POLSKA

Digital Camera

6 NOWYCH TUTORIALI NA WWW.MEDIA.AVT.PL

ZIMA 2021 (NR 8/21)

ZIMA

W co zainwestować
by w 2022 roku być lepszym fotografem

KACPER KOWALSKI
Fotograficzna podróż w czasie

ROGER DEAKINS
Cicha fotografia twórcy głośnych filmów

RAGNAR AXELSSON

Prawdziwi herosi dalekiej północy

STREFA SPRZĘTU: *SONY A7 IV • NIKON Z 9 • CANON EOS R3 • 8 DRUKAREK FOTO* ***WARSZTAT:*** *FANTASTYCZNE BLACK & WHITE • WYCIŚNIJ Z OPTYKI, ILE SIĘ DA!* ***INSPIRACJE:*** *14 POMYSŁÓW NA ZIMOWE ZDJĘCIA • KOSMOS W AKWARIUM* ***EDYCJA:*** *ZWIĘKSZ ROZDZIELCZOŚĆ • WIRTUALNE STUDIO*

INDEKS: 267260 • 29 zł w tym 8% VAT

ISSN 2082-1182

9 772082 118218 08 >

eprasa.pl 922a3b3a56

fotopolis PODCAST

POSŁUCHAJ!

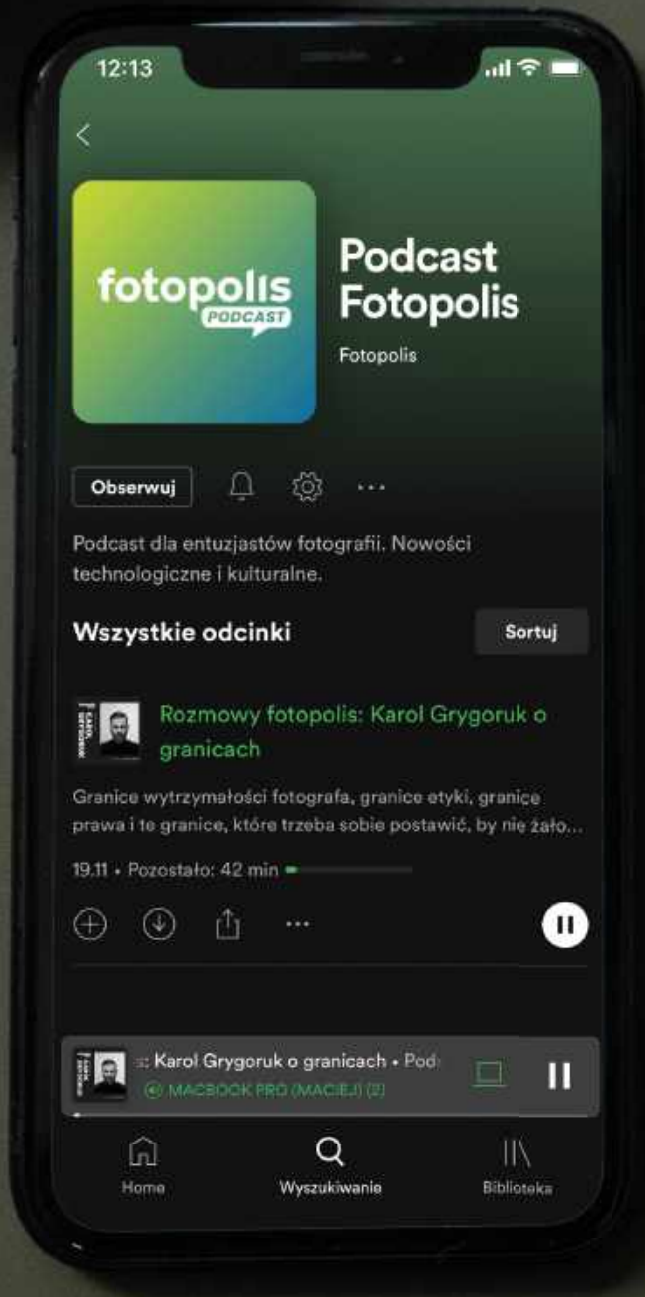

_Rozmowy
_Tech Stories
_Nasi goście

Spotify
Google Podcasts
Apple Podcasts

eprasa.pl 922a3b3a56

Miesięcznik Digital Camera Polska wydawany jest przez Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa

Redakcja
Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Kamila Snopek, Rafał Gasiński, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz, Marcin Grabowiecki

Kontakt do redakcji:
redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład
Jakub Tarnowski

Zdjęcie na okładce
Ragnar Axelsson

Reklama
Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i Promocja
Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22,
fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl

Czy Nikon Z 9 to nowy król reporterskich bezlusterkowców? (str. 138)

Czarno-biały świat

Od ponad 40 lat dokumentuje życie mieszkańców obszarów podbiegunowych. Ma na koncie kilka książek i właśnie wydaje następną. W Rejkiaviku udaje nam się go złapać między targami Paris Photo a wernisażem kolejnej wystawy w Monachium. Ragnar Axelsson to niemal bohater narodowy i prawdziwa gwiazda północy. A zima to jego świat. „Kiedy chcę mieć dobre zdjęcie, nie czekam na słońce, czekam na sztorm" – mówi w naszym obszernym wywiadzie (str. 28) i trudno o lepszą motywację w tym niełatwym dla wszystkich fotografów czasie. Zima to też czas pozbawiony koloru, dlatego w najnowszym wydaniu *Digital Camera Polska* dużo miejsca poświęcamy fotografii czarno-białej. To świetny moment, by spróbować swoich sił w bogatym w tony monochromatycznym pejzażu, klasycznym portrecie czy fotografii architektury. A także w dokumencie i reportażu – bez rozpraszającego koloru łatwiej jest bowiem dostrzec istotę sprawy...

Miłej lektury!

Redaktor naczelny
Maciej Zieliński

FUTURE

jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Camera. Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

eprasa.pl 922a3b3a56

Zima 2021

spis treści

28

Ragnar Axelsson
Znakomity dokumentalista zabiera nas w kolejną podróż po, niestety, coraz cieplejszej Północy

Digital Camera Polska
Nie tylko na papierze

Social media
Mamy łącznie ponad 60 000 fanów na /DigitalCameraPolska oraz /DigitalCameraPolska

Portal Digital Camera
Zapraszamy również na nasz portal DigitalCameraPolska.pl

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 Recenzje
Nowości wydawnicze - książki i albumy fotograficzne

12 Kacper Kowalski
Trzecia część opowieści o relacji człowieka z naturą widzianej z lotu ptaka

22 Björn Persson
Z foto-aktywistą rozmawiamy o twórczej kreatywności i ochronie przyrody

28 Ragnar Axelsson
„Rax" opowiada o swojej ostatniej książce, stanowiącej hołd dla psów zaprzęgowych

48 Roger Deakins
Zdobywca dwóch Oscarów książką „Byways" debiutuje jako fotograf

56 Fotoprojekty
Zimowy zbiór kreatywnych projektów, które pozwolą Ci rozwinąć swój talent

84 Twoja szklarnia
Podpowiadamy, jak wycisnąć maksimum możliwości z Twoich obiektywów

eprasa.pl 922a3b3a56

106 Czerń i biel
Spójrz na świat w odcieniach szarości

84 Twoja „szklarnia”
Okrywamy wszystkie tajemnice Twoich obiektywów

CYFROWA CIEMNIA

98 Akademia Digital Camera
Wszystko, co musisz wiedzieć, by zacząć fotografować w czerni i bieli

106 Czarno-biały świat
Kompendium wiedzy, jak tworzyć ujęcia w odcieniach szarości

161 Quiz
Rozwiąż nasz quiz i sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

124 Inwestownik
Co kupić, by w nowym roku być lepszym fotografem?

130 Canon EOS R3
Nowy król na rynku bezlusterkowców. Jakie skrywa możliwości?

134 Sony A7 IV
Pełny test jednego z najbardziej wyczekiwanych aparatów

138 Nikon Z9
Nowy flagowiec wchodzi na rynek. Oto nasze pierwsze wnioski.

142 Test grupowy
Porównujemy 8 drukarek, które pozwolą uzyskać profesjonalne odbitki we własnym domu

150 Dodaj winietę
Zastosuj ten efekt, aby skierować wzrok widza w konkretne miejsce

152 Zwiększ rozdzielczość
Nowa funkcja Adobe pomoże Ci efektywnie przeskalować zdjęcie

154 Wirtualne studio
Użyj naszych darmowych teł, aby ożywić nudne zdjęcie portretowe

156 Nowe niebo
Wykorzystaj tę zaawansowaną funkcję, by zastąpić niebo w ciągu kilku sekund

158 Męski portret
Użyj suwaków Lightrooma lub Camera Raw do kreatywnej edycji

160 Gra cieni
Poznaj cztery sposoby kontrolowania wyglądu czerni i cieni w postprodukcji

56 Fotoprojekty
Kolejna dawka fotoinspiracji

W tym numerze gościmy

Ragnar Axelsson
Dokumentalista

Jego życiową misją jest dokumentowanie ludzi Północy. Opowiedział nam o swojej ostatniej książce.
Strona 28

Kacper Kowalski
Aerofotograf

Fotografuje krajobraz z paralotni od 25 lat. W najnowszym projekcie „Arché” pogłębia poszukiwania relacji ludzi i natury.
Strona 12

Roger Deakins
Operator filmowy

Brytyjski operator filmowy ma na swoim koncie dwa Oscary, ale „Byways” to jego debiut jako fotografa-artysty.
Strona 48

Björn Persson
Fotograf, aktywista

Od lat podróżuje w poszukiwaniu przygód i niezwykłych tematów. Poprzez swoje zdjęcia angażuje się w ochronę przyrody.
Strona 22

Kuba Witos
Fotograf krajobrazu

Ceniony fotograf krajobrazu podpowiada, jak korzystać z filtrów i jak skompletować niezbędny zestaw.
Strona 84

eprasa.pl 922a3b3a56

Fot. Bruno Barbey / Magnum Photos
Dzielnica Kazimierz, Kraków, 1981

PRL W OBIEKTYWIE

FOTOGRAFÓW AGENCJI MAGNUM

Legendarni fotografowie w Polsce to wybór blisko 100 zdjęć fotografów słynnej agencji Magnum Photos, którzy odwiedzali nasz kraj w latach 1948–1981.

Po II wojnie światowej Europa podzieliła się na dwa wrogie obozy, zamknięto granice, ustał swobodny przepływ ludzi i idei. Narody po dwóch stronach żelaznej kurtyny coraz mniej o sobie wiedziały, dlatego tak ważna była rola zagranicznych mediów, które informowały czytelników – bez cenzury – o tym, co się dzieje w naszym kraju.

Zagraniczni fotoreporterzy realizowali w Polsce materiały dotyczące ważnych wydarzeń społecznych i politycznych, dokumentowali zniszczenia wojenne i wsparcie organizacji pomocowych takich jak UNRRA, Czerwony Krzyż i UNICEF, obserwowali życie ludzi w kraju naznaczone traumą i biedą, codzienne zmagania z przeciwnościami losu.

Album *Legendarni fotografowie w Polsce,* to wizualna opowieść o PRL-u, o tym, jak zmieniała się Polska i jak postrzegali ją zachodni fotoreporterzy. Zdjęcia dwunastu fotografów pokazują komunistyczną Polskę i realia życia w kraju za żelazną kurtyną. Byli to: Abbas Attar, Bruno

Stron: 176; format: 25x29 cm; oprawa: twarda; wydawnictwo: Dom Spotkań z Historią; cena: 89 zł

eprasa.pl 922a3b3a56

Fot. Erich Lessing / agk-images. Pierwsze wybory miss piękności w powojennej Polsce. Konkurs przyciągnął takie tłumy, że imprezę przeniesiono na dach arkad przy molo, Sopot, 1956.

Polska była dla nich krajem „egzotycznym" i ciekawym, w którym o „rząd dusz" ścierały się wpływy ateistycznego państwa i Kościoła katolickiego

Barbey, Werner Bischof, Robert Capa, Henri Cartier-Bresson, Elliott Erwitt, Jean Gaumy, Erich Lessing, Peter Marlow, David Seymour, Ferdinando Scianna i Marilyn Silverstone.

Podróżowali po całej Polsce. Byli w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Częstochowie, Krakowie i Nowej Hucie, Poroninie... Polska była dla nich krajem „egzotycznym" i ciekawym, w którym o „rząd dusz" ścierały się wpływy ateistycznego państwa i Kościoła katolickiego. Polacy, na tle innych państw rządzonych przez komunistów, wyróżniali się żarliwą religijnością, co było zaskakujące dla ludzi z Zachodu; temat ten często powracał w realizowanych materiałach. Z drugiej strony fotografowie szukali sposobów na to, by pokazać oddziaływanie polityki na życie ludzi w naszym kraju – od propagandowych murali sławiących osiągnięcia planu 6-letniego po entuzjastyczne przyjęcie prezydenta Francji generała Charlesa de Gaulle'a, gdy na ulicach polskich miast witały go setki tysięcy ludzi.

Wyboru zdjęć do publikacji dokonała Anna Brzezińska, polska fotografka, fotoedytorka, jurorka w licznych konkursach fotograficznych i kuratorka wystaw. „Praca nad albumem zajęła mi blisko rok. Obejrzałam wszystkie zdjęcia z Polski. Przyglądałam się temu, jakie tematy, wydarzenia i postaci przykuwały uwagę fotoreporterów Magnum. Przeglądałam wspaniałe fotografie Henriego Cartiera-Bressona, Roberta Capy i pochodzącego z Polski Davida Seymoura – trzech najbardziej znanych fotografów, współzałożycieli Magnum. W czasie pracy ważna była dla mnie różnorodność tematów" – opowiada. „Pierwsze powojenne zdjęcia pochodzą z 1948 roku, gdy Robert Capa i Werner Bischof dokumentowali zniszczenia wojenne. W tym samym roku David „Chim" Seymour realizował projekt dla UNICEF-u o losach dzieci w pięciu europejskich krajach, w tym w Polsce. Cały świat obiegły jego wstrząsające fotografie – Tereski i innych uczniów warszawskiej szkoły specjalnej. Wielki wybór tematów znalazłam u Ericha Lessinga – od polityków po pierwsze w Polsce wybory Miss Sopotu w 1956". „Zachwyciły mnie zdjęcia Marylin Silverstone z lat 50. i Brunona Barbeya, który kilkakrotnie był w naszym kraju w latach 60., 70. i na początku lat 80. Jedno z najważniejszych wydarzeń drugiej połowy XX wieku w tej części Europy, którego nie mogło zabraknąć w tym wyborze, to rok 1980, wielki wybuch wolności – strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i powstanie 10-milionowego ruchu związkowego „Solidarność", co uwiecznili Jean Gaumy i Peter Marlow. Wybór skończyłam na 1981 roku, ponieważ po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce fotografowie agencji Magnum nie przyjeżdżali często, prawdopodobnie dlatego, że ówczesna władza komunistyczna nie udostępniała im wiz wjazdowych" – dodaje.

eprasa.pl 922a3b3a56

MATT STUART:

BĄDŹ POZYTYWNYM WOJOWNIKIEM

Matt uchodzi za wyjątkowego farciarza – dosłownie za każdym rogiem natrafia na coś absolutnie niezwykłego. A może to nie jest tylko kwestia szczęścia?

Tekst: Maciej Zieliński

Jak to możliwe, że nakryty błękitną płachtą kontener postawiono właśnie tak, by zlał się z muralem w wielkiego pawia? Jak często widzicie policjanta, który wystaje na rogu, a cień znaku drogowego dorabia mu idealne wąsy? I jak wyjaśnić to, że nawet jesienny listek na chodniku uśmiecha mu się do aparatu? Zdaniem Matta kluczem do sukcesu jest właściwe nastawienie. „Jeśli wychodzisz na ulicę z przekonaniem, że pewnie i tak nic ciekawego nie zobaczysz, nie łudź się, że będzie inaczej". Tą prostą radą rozpoczyna się krótki podręcznik fotografii ulicznej *Think Like a Street Photographer* Matta Stuarta, autora wielu najbardziej rozpoznawalnych fotografii ulicznych.

Obsesja fotografowania

Kolejną cechą, bez której zdaniem Matta nie mamy szans na sukces, jest cierpliwość. Stuart uczył się jej, jeżdżąc na deskorolce. Zanim wziął do ręki aparat, to właśnie deska była jego największą pasją. Nowe triki potrafił ćwiczyć godzinami. I do skutku.

Wszystko zaczęło się gdy skończył 22 lata. Dostał od ojca dwie monografie: Henri Cartier-Bressona i Roberta Franka. Oraz swoją pierwszą Leikę. Jak przyznawał później duży wpływ na rodzący się w nim głód miały również weekendowe warsztaty z Leonardem Freedem, nowojorskim fotografem agencji Magnum, znanym głównie ze świetnych zdjęć ulicznych z Harlemu i powojennego Berlina.

eprasa.pl 922a3b3a56

Jeśli wychodzisz na ulicę z przekonaniem, że pewnie i tak nic ciekawego nie zobaczysz, nie łudź się, że będzie inaczej

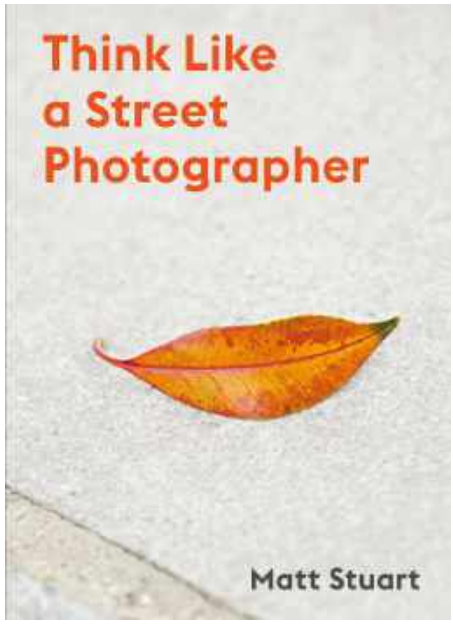

Stron: 128; wydawnictwo: Laurence King Publishing; oprawa: miękka; format: 14,5 x 20 cm; cena: 79 zł

Deska powędrowała więc do kąta, a Stuart popadł w obsesję fotografowania. Przez kolejne dwie dekady wydeptywał ulice Londynu, ćwicząc refleks i przede wszystkim uważność. „Fotografia uliczna stała się dla mnie wszystkim. Od chwili, gdy się budziłem, do momentu, gdy mój policzek znów lądował na poduszce, nie myślałem o niczym innym. To już nie była tylko obsesja, ale sposób życia" – wspomina.

Bądź pozytywnym wojownikiem

Czego jeszcze dowiadujemy się z jego nowej książki? *Think Like a Street Photographer* to w zasadzie rozbudowany i bogato ilustrowany sylabus, którego celem jest przede wszystkim inspirować. „Bądź optymistą, pamiętaj, by się uśmiechać, nie przejmuj się, jeśli przegapisz świetny kadr, za rogiem czeka już kolejny". Tak, brzmi to nieco jak frazesy, którymi karmią nas trenerzy od rozwoju osobistego. Ale pod warstwą banału odnajdujemy coś bardzo interesującego. Jego ciekaw(ski)e spojrzenie i absolutnie szczerą fascynację miejską przestrzenią, sposobem, w jaki mieszkańcy metropolii się w niej poruszają. Dla Stuarta street photo to gra uliczna, w której uważny fotograf uprzedza ruch, przewiduje to, co musi się za chwilę zdarzyć. Dostrzega potencjał lokalizacji lub podąża za bohaterem, w którym widzi obietnicę dobrej historii.
W krótkich rozdziałach porusza oczywiście też tematy istotne, które od zawsze dzielą i wywołują dyskusję. Etyce w fotografowaniu na ulicy poświęca osobny rozdział. Ciekawe są także jego rozważania o tym kiedy, i czy w ogóle powinniśmy rozmawiać z fotografowanymi osobami.
Czy fotograf powinien zostać wyłącznie niezauważonym obserwatorem (bo wchodząc w interakcję z bohaterem sceny, staje się jej częścią)?

Zła pogoda - dobre zdjęcia

Całkiem sporo miejsca Matt poświęca również sprawom zupełnie prozaicznym, jak wybór sprzętu, a które oczywiście początkujących amatorów często interesują najbardziej. Podpowiada, jak ubrać się na wielogodzinne uliczne łowy, osobny rozdział poświęca pogodzie (a zwłaszcza niepogodzie), która miewa decydujący wpływ na wygląd sceny i daje mnóstwo okazji do wykonania unikalnych zdjęć.

Książka nie jest droga, ale wydana naprawdę ładnie – w poręcznym zeszytowym formacie i ze sztywną, choć nie twardą okładką. Środek wydrukowano na błyszczącym papierze o dużej gramaturze w jakości niemal albumowej.

To bardzo inspirująca lektura, która dobrze naładuje Was pozytywną energią przed kolejnym city-breakiem lub po prostu wygoni na ulicę z aparatem nawet w jesienno-zimową pluchę!

eprasa.pl 922a3b3a56

Japonia, 1998 r.

Biznesmen podczas przerwy na lunch. Kaeda, Tokio, Japonia, 1998 r.

eprasa.pl 922a3b3a56

BRUCE GILDEN:
CHERRY BLOSSOM

Groźni przestępcy, wykolejeńcy, ludzie z marginesu – oto skrywana twarz Japonii uchwycona z bliska przez Bruce'a Gildena. Nowy album to ponad trzydzieści nieznanych fotografii tego kontrowersyjnego fotografa.

Tekst: Piotr Kalisz / bookoff.pl

Zacznijmy od tytułu. *Cherry Blossom* to nic innego jak kwitnąca wiśnia, sakura, symbol narodowy Japonii. Podczas święta hanami Japończycy spotykają się w parkach i podziwiają kwitnące drzewa, co przypomina im o pięknie i ulotności życia. Czyżby Gilden na stare lata „zromantyczniał"? Nic bardziej mylnego. To ten sam łobuz z aparatem, którego dobrze znamy. U niego uwieczniona pod wiśnią kobieta w kimono nie kontempluje przyrody, tylko zajada się kurczakiem.

Publikacja podsumowuje wyprawę amerykańskiego fotografa do Japonii, którą odbył w latach 90. Być może pamiętacie album *Go*. To w nim można było zobaczyć owoce jego japońskich podróży. Uliczne zdjęcia członków yakuzy, wyrostków z motocyklowych gangów Bosozoku, alkoholików, ludzi bezdomnych czy parających się prostytucją. *Cherry Blossom* jest połowiczną reedycją albumu sprzed 20 lat, bo zawiera połowę zdjęć z *Go* oraz 34 niepublikowane dotąd fotografie.
Gilden tłumaczy, że kilka z nich miało znaleźć się w pierwotnym albumie, ale zwyczajnie nie zdążył ich przygotować w terminie. Obecny wybór uważa za doskonalszy, a jego żona Sophie Darmaillacq-Gilden we wstępie porównuje książkę do ikebany, czyli japońskiej sztuki układania kwiatów. Pierwsze wrażenie? Ile oni palą! Na co trzecim zdjęciu widać Japończyka z papierosem w ustach. Drugie? Jak to możliwe, że Gilden wciąż żyje. Każdy, kto widział filmy z jego pracy, wie, o co chodzi. Gilden podąża za słowami Roberta Capy: „Jeśli twoje zdjęcia nie są dostatecznie dobre, to znaczy, że nie jesteś dostatecznie blisko". Podskakuje do przechodniów uzbrojony w aparat oraz lampę błyskową i z zaskoczenia robi im zdjęcia tuż przed twarzą. Wielu bohaterów *Cherry Blossom* to szemrane postacie, dlatego aż dziwne, że nic mu się nie stało.

Zdjęcia Gildena pokazują Japonię od mniej znanej strony. Okazuje się, że za fasadą delikatnych kwiatów wiśni kryją się brutalność, bieda, brud. *Cherry Blossom* nabiera ironicznego wydźwięku. Zamiast kwitnących kwiatów są więdnący ludzie, zmęczeni życiem, często odstają od współczesnego kanonu piękna. W świecie, w którym wszystko musi być idealne, Gilden robi „a kuku" i pokazuje, że wcale tak pięknie nie jest. Uważa, że przedstawia ludzi, jakimi naprawdę są, a nie jakimi chcieliby być. Na jednym z najbardziej przejmujących, wcześniej niepublikowanych zdjęć widać bezdomnego mężczyznę w domu z kartonu. Nie ma dachu nad głową, ale ma cztery kąty i wieszak na koszulę – namiastkę normalnego życia.

Sam Gilden normalnego życia nie miał. Jak wspomina, jego ojciec był typem mafiosa, gangstera z cygarem w ustach. Na zewnątrz wydawali się szczęśliwą rodziną, ale w domu było piekło. Wielu rozmów ojca i matki mały Bruce nie powinien nigdy usłyszeć. Po kłótniach widział na jej piersiach oparzenia od papierosów... Matka Gildena wylądowała w szpitalu psychiatrycznym. Dwa tygodnie po śmierci męża zabiła się. Gilden obwiniał się za jej śmierć, uzależnił się od narkotyków. Całe szczęście, na ratunek przyszła fotografia. „Na wszystkich zdjęciach jestem ja" – mówi i można mu wierzyć. Ale chyba każdy, czy tego chce, czy nie, odnajdzie na tych fotografiach cząstkę własnego życia.

Bezdomny.
Japonia. 1996 r.

Liczba stron: 144
Wydawnictwo:
Thames & Hudson
Oprawa: twarda
Format: 20,5 x 28,2 cm
Cena: 199 zł

eprasa.pl 922a3b3a56

Wywiad

Polska 2017,
kompozycja Arché#01

eprasa.pl/922a3b...

Arché

„Zamieniam się w otwarte medium, w białą kartkę. Lecę nad tobą świecie, daj mi się onieśmielić i ja to wszystko zanotuję i zapiszę, i pokażę innym ludziom”

Rozmawia: Joanna Kinowska

Właśnie pojawiła się Twoja trzecia książka. Co się zmieniało w Twoim lataniu pomiędzy nimi? Nie w fotografii, tylko właśnie w lataniu.

Z jednej strony nic się nie zmieniło, bo latam i traktuję ten stan dosyć naturalnie. Jest to pewien paradoks, bo przecież ludzie sami z siebie nie latają. Startuję, lecę, jestem w powietrzu i zatapiam się w swoje myśli i refleksje, dokładnie tak samo, kiedy wsiadam do samochodu. Jest to dla mnie naturalna sytuacja. Najwięcej zmieniło się, gdy pojawiły się drony. Do 2015 roku człowiek był niezbędny, żeby uzyskać zdjęcie z góry. Zwłaszcza w Polsce, ten świat z góry był nieodkryty w stopniu o wiele większym niż na przykład w Stanach Zjednoczonych czy Europie Zachodniej, gdzie nie obowiązywały zakazy fotografowania, a dostęp do awiacji był dość powszechny. Latałem i robiłem zdjęcia, mogłem pokazywać niedostępny dla innych świat. Trochę jak fotograf dokumentalista sprzed 150 lat docierałem na kraniec świata i fotografowałem odkrywczo.

W momencie, kiedy pojawiły się drony, okazało się, że można z ziemi przewidzieć efekt. Zmieniła się też skala. W 2015 roku sprzedano na świecie 2,8 mln dronów foto-wideo, a wcześniej w Polsce było nas 10 osób, które się zajmowały takimi zdjęciami z góry, latających nisko i powoli. Dla mnie ten moment był niezwykle istotny. Kochałem latać. Nie do końca wiedziałem, dlaczego akurat w trakcie lotu tak silnie odczuwam „tu i teraz". Pomiędzy startem a lądowaniem jest moment, kiedy muszę być bardzo skupiony, skoncentrowany, bo lecę, kontroluję trasę lotu, obiektyw, pęd powietrza, obserwuję krajobraz – to wszystko dynamicznie się dzieje. Zacząłem się także zastanawiać, co jeszcze przegapiłem, na co patrzę, a czego nie widzę. Te refleksje zbiegły się z 20. rocznicą mojego pierwszego lotu i przygotowaniem książki *Over*. Dzisiaj, gdy rozmawiamy, mija dokładnie 25 lat od mojego pierwszego lotu. Teraz, jak latam, mam świadomość niezwykłego przywileju, że mogę korzystać z wielkiego dobrodziejstwa techniki oraz rozwoju cywilizacji i mogę spełnić domniemane marzenie, które towarzyszy ludziom od zawsze oraz że mogę sam dalej poszukiwać i zastanawiać się nad tym, czego nie widzę. Zacząłem też odkrywać wielką moc afirmacji, wykorzystania myślenia abstrakcyjnego i refleksyjnego, zatapiać się w swój własny świat, niejako przyglądając się sobie z lotu ptaka.

Rzeczywiście tej osobistej narracji widać więcej, zupełnie inaczej niż w Twojej debiutanckiej książce *Efekty uboczne*.

Dokładnie tak. *Efekty uboczne* były o tym, jak z góry widać świat, cywilizację. Jakbym przeprowadzał wielką inwentaryzację gatunku ludzkiego: jak ludzie uprawiają ziemię, jak się bawią na plaży, jak wycinają lasy, jak są obecni w krajobrazie. *Over* było już bardziej osobiste. Przeżywałem wtedy kryzys emocjonalny i musiałem się przewartościować, dotarło także do mnie to, że mogę z któregoś lotu nie wrócić. Przecież i tak każdy z nas w którymś momencie opuści ten świat. Zacząłem się więc zastanawiać, czy byłbym w stanie zobaczyć świat opuszczony przez ludzi. *Over* jest zatem wyprawą w przyszłość. Natomiast w *Arché* w pewnym sensie zacząłem się cofać. Czy jestem w stanie w trakcie lotu na paralotni tak wczuć się we własne refleksje i myśli, żeby zobaczyć, czy odczuć głęboką przeszłość? Pojawiły się w mojej głowie pytania o to, co było wcześniej, tysiące lat wcześniej? Jakie było pierwsze zachłyśnięcie się, jaki był sam mechanizm tworzenia znaków i symboli? Skąd się w ogóle wzięły te wszystkie pojęcia, którymi dysponujemy dzisiaj w zbiorowej wyobraźni?

Tytuł Twojej książki odsyła nas do początków. Skąd pomysł na tę nazwę?

Arché to praprzyczyna rzeczy, porządek rzeczy, różni filozofowie różnie ją opisywali, jako wodę, ogień, powietrze. Ale na przykład starożytny

Fot. Piotr Biegaj

Kacper Kowalski

Fotografuje krajobraz z lotu ptaka od 25 lat. W najnowszym projekcie „Arché" pogłębia poszukiwania, które rozpoczął tworząc nagradzane serie: „Efekty uboczne" i „Over". W Efektach ubocznych koncentrował się na działalności współczesnego człowieka i jego relacji z naturą. Over jest cichą eksploracją stanów emocjonalnych samego twórcy i jego wizją przyszłości jako post-apokaliptycznej epoki, która wyłania się z abstrakcyjnych pejzaży fotografowanych zimą. Najnowsza Arché (gr. „początek rzeczy") przenosi dotychczasowe rozważania na poziom uniwersalny. To opowieść o relacji ludzi i natury, refleksja na temat związku między przeszłością a teraźniejszością, którą można dostrzec w ludzkiej potrzebie duchowości, a w naturze - w symbolach wyłaniających się w krajobrazie.

eprasa.pl 922a3b3a56

Czy człowiek, który urodził się 10 tys. lat temu, w moim krajobrazie dostrzegłby coś, co stanowiło także jego środowisko naturalne?

235x325 mm,
112 stron
Oprawa: miękka
Wydawnictwo: Kacper Kowalski FABRYKA
Cena: 189 zł

Cyceron odnalazł Arché jako jedną z córek Uranosa – pierwszą muzę dla świata. To mnie też zachwycało. Jak to jest, jak poszukuje się nadprzyrodzonych zjawisk, aby opisać bardzo ludzkie doświadczenie. A następnie, czy ja jestem w stanie odnaleźć anioły, muzy i oddać się w opiekę opatrzności, a to oznacza, czy jestem w stanie odnaleźć w sobie takie pokłady uczuć i emocji, które potrzebowałyby takiego pojęcia?

A jesteś?
Kiedy zastanawiałem się nad tym, dlaczego latanie mnie tak fascynuje, doszedłem do wniosku, że być może w trakcie lotu, paradoksalnie, używam mojego ciała, bardziej zgodnie z przeznaczeniem, w sposób predysponowany, tak jak byli predysponowani zbieracze-łowcy, kiedy szli na polowanie, kiedy całe moje ciało musi być zjednoczone z przyrodą, bo wybieram miejsce, z którego wystartuję. Potem znajdę właściwy moment, kiedy wieje wiatr, założę uprząż, używając wszystkich mięśni, będę biegł i oderwę się od ziemi, a potem będę odczytywać pęd powietrza, czy jest wznoszące do góry, czy opadające, czy są turbulencje, kiedy kątem oka obserwuję drzewa czy wiatr z komina, jak się układają fale na jeziorze, żeby wiedzieć, czy idzie szkwał – to jest ten moment, kiedy z całego mojego ciała płyną informacje do mojego mózgu, kiedy funkcjonuję w jakimś stanie zagrożenia. Moja paralotnia może się złożyć albo mogę się z kimś zderzyć, to jest wszystko dość podobne do sytuacji owego zbieracza-łowcy w trakcie polowania. I dalej wyobrażałem sobie: a jeśli w jakiejś sytuacji trudnej, z mgły przemknie jakieś zwierzę albo pojawi się blask światła, albo gdzieś zapłonie błędny ognik i ten człowiek doświadczy czegoś niezwykłego, to może stwierdzi, że dzieją się rzeczy nadprzyrodzone. Jakaś magiczna istota, jakiś anioł, a może zły duch podłożył mu nogę albo go uratował – to są te momenty, w których ludzie nadinterpretowali rzeczywistość. W trakcie mojego lotu mogę skorzystać z podobnego mechanizmu, mogę wejść w taki stan afirmowania.

Napisałeś w *Arché* takie zdanie: „Jestem częścią tej przestrzeni. Interesuje mnie bardziej to, co czuję, gdy patrzę, niż to, co widzę i wiem o świecie". Da się wyłączyć tę wiedzę? Jak?
To kolejne eksperymenty myślowe. A gdybym zabrał na lot wiatrakowcem tego zbieracza-łowcę, to co on by mi mógł pokazać? Zastanawiałem się, czy taki człowiek, który urodził się 10 tysięcy lat temu, w moim krajobrazie dostrzegłby coś, co stanowiło także jego środowisko naturalne. Czy w naszym krajobrazie jest jakiś punkt wspólny, jakiś mianownik pomiędzy tym, co istniało wtedy, a jest teraz? Czy zatrzymałby się na noc nad Wisłą? Czy pokazałby mi gwiazdy? Przecież ja patrzę w gwiazdy i poza Wielkim Wozem czy Kasjopeją niewiele widzę, a dla ludzi od tysięcy lat gwiazdy były mapą, którą się posługiwali. Następna była ta myśl o kontinuum, że nasze życie trwa od samego początku i jest w każdym z nas tak samo stare. Pomyślałem w końcu, że ja nie muszę sobie wyobrażać, co by zobaczył człowiek pierwotny, tylko jeżeli to jest tak, że życie, które jest we mnie, trwa tak długo, to znaczy, że doświadczenie tego człowieka pierwotnego jest we mnie zapisane. Muszę sobie pozwolić prowadzić się intuicji. Przecież to wszystko, co nas łączy ze zwierzętami, to jest instynkt, intuicja, odruch, to, co cielesne. To, co nas odróżnia od zwierząt, to archetypy, pojęcia i prawa, tradycja, historia, kultura – wszystkie pojęcia wyobrażone. Istnieje coś takiego jak wiedza genowa, wiedza genetyczna – przecież ptaki wiedzą, kiedy odlecieć do ciepłych krajów, same wiedzą, którędy się leci i same z siebie wiedzą, kiedy wrócić i jak się buduje gniazda. Nikt ich tego nie uczył. Leciałem nad terenem, który tak dobrze znam i próbowałem znaleźć najstarszy moment w historii dziejów tego miejsca, który jest wspólny dla mnie teraz i dla pierwszych ludzi.

O ile lat przeniosłeś się w czasie?
Najpierw pomyślałem, że to pewnie musiało być około 30–40 tysięcy lat temu, kiedy ludzie byli już w Europie, przemierzali te tereny. Ale przecież 40 tysięcy lat temu w Gdyni to był kilometrowy lód. Wobec tego tym najstarszym punktem, który łączy moje „teraz" z doświadczeniem pierwszego człowieka w tym miejscu, jest moment, kiedy lodowiec kontynentalny ustępował, a to było jakieś 12 tysięcy lat temu. Wtedy byli tu ludzie, którzy na własne oczy obserwowali ustępowanie lodowca, który ukształtował wzgórza morenowe i tereny, nad którymi latam. Nie były wtedy porośnięte lasem, były surowe, następnie porośnięte zostały mchami, potem pojawiły się krzewy. Natomiast to ciągle nie jest skala

eprasa.pl 922a3b3a56

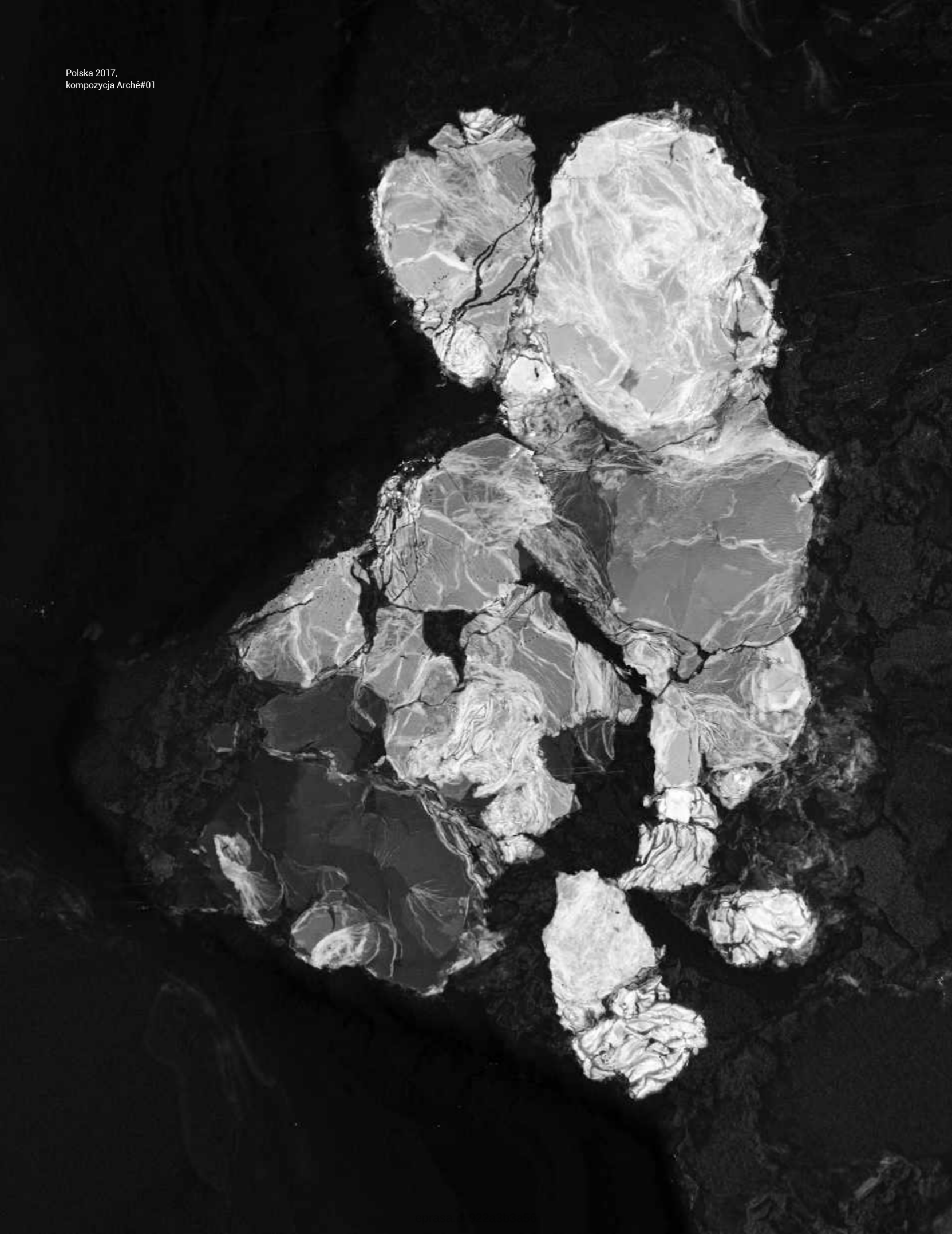

Polska 2017,
kompozycja Arché#01

Polska 2018,
kompozycja Arché#09

prasa.pl 922a3b3a56

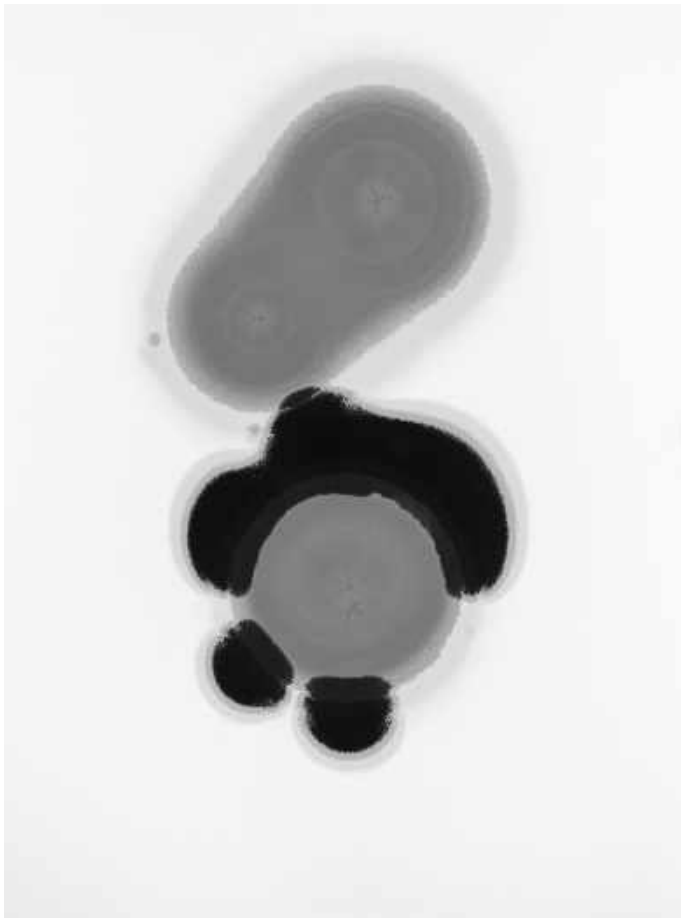

Polska 2018,
kompozycja Arché#37

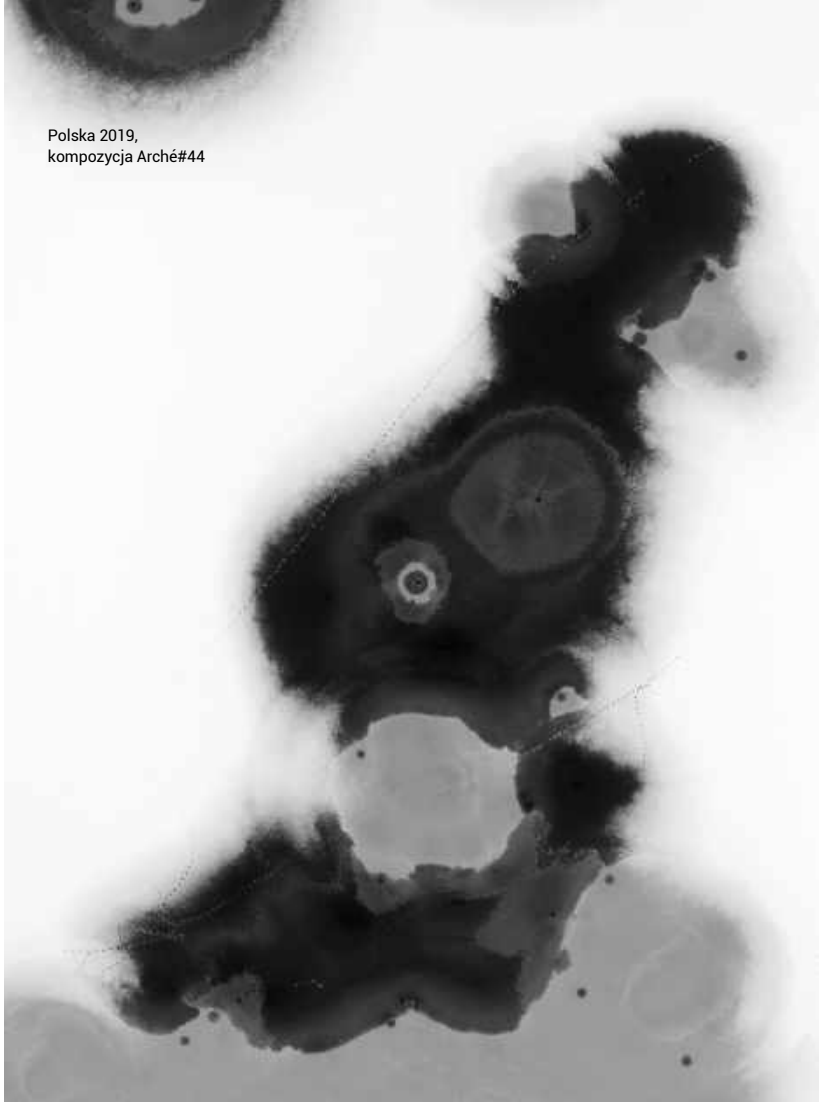

Polska 2019,
kompozycja Arché#44

ludzka, bo opiera się na innej dynamice czasu. To zaprowadziło mnie do pytania: Czy ja byłbym w stanie zobaczyć świat, jaki obserwowali ludzie, stojąc na tej krawędzi lodowca? Kilkaset metrów nad ziemią, na czole wielkiej lodowej ściany – byli na podobnej wysokości, na której ja lecę i wtedy pochłonęła mnie zupełnie taka efemeryczność i ulotność krajobrazu. Chciałbym fotografować rzeczy, które nie istnieją.
Takie, które pojawiają się na chwilę, ale za pół godziny ich nie ma, bo przykryje je śnieg albo znikną w roztopach, albo przesuną się, bo to jest kawałek dryfującej kry. Jaki był ten świat znaków i symboli, który oddziaływał na ludzi pierwotnych w okolicy Gdyni? Z czego wróżyli, gdzie widzieli dobry, a gdzie zły omen, gdzie widzieli obecność boga, anioła, opatrzność? To było trochę szamańskie doświadczenie, bo pomyślałem sobie, że to nie tyle chodzi o to, żebym znalazł odpowiedź na pytanie i powiedział: odkryłem, skąd wzięła się litera A albo jakiś inny symbol. Bardziej chodziło o to – i to jest coś, co mnie szalenie ciekawiło – czy ja jestem w stanie na tyle się otworzyć, swoje patrzenie i postrzeganie rzeczywistości, żeby dzisiaj korzystając ze zdobyczy cywilizacji, zwrócić swoją twarz do przyrody? Dokładnie tak, jak to robili ludzie, kiedy byli jej immanentną częścią. Byłem ciekawy, czy jestem w stanie pokazać to, co się wtedy widzi.

Jakie wtedy obrazy zobaczyłeś?
Wtedy tak strasznie zaczęły mnie fascynować formy lodowe. Jeszcze raz poczułem, że mam przywilej wejścia w pewien nieodkryty stan, mój własny. Patrzyłem na świat przykryty śniegiem i czułem się oderwany od czasów, w którym jestem. Ludzie dzisiaj zwracają się do innych ludzi, do pracy, tematów politycznych, praw mniejszości, równouprawnienia, do odkryć naukowych. Jesteśmy w całości wpatrzeni w monitor i skierowani wobec cywilizacji. Odwróciliśmy się plecami od praw natury: chcemy latać, chcemy żyć wiecznie, chcemy być panami życia i śmierci…

Czynimy sobie ziemię poddaną, prawda?
O, właśnie! Nie wiem też do końca, co zobaczyłem w trakcie tego mojego doświadczenia. Wszystko przekraczało moje możliwości pojęcia i moją wiedzę na temat rozwoju sztuki i filozofii, tradycji, kultury. Mogłem zaś spróbować wyłączyć swoje cywilizacyjne chciejstwo i podążać za instynktem. I tak puściłem się w pogoni za tymi nieistniejącymi rzeczami, po to, żeby je fotografować, podążając za własnym poczuciem powinności. Dopiero później będę się zastanawiał dlaczego. Dlatego w książce zdjęcia są ułożone chronologicznie. Oddaje to, jak zima za zimą, w moich rozmyślaniach obserwowałem i odbierałem otaczający mnie świat. To jest też taki dokument o zmieniającej się percepcji, dlatego zdjęcia pokazują rzeczy, które istnieją, ale nie ma nic konkretnego na nich. Sam lód albo piasek i woda i koniec, i nic więcej tam nie ma.

W trakcie takiego lotu instynktownego, pełnego emocji, gdy wyłączasz wiedzę o świecie – jak Ci się wtedy robi zdjęcia? Co z kadrowaniem, komponowaniem, światłem?
Lecąc, obserwuję świat pod ostrym kątem. Muszę obserwować horyzont, żeby nie zderzyć się z innym lataczem, żeby nie wlecieć w wiatrak. Są do tego kominy, druty wysokiego napięcia, chmury, to wszystko, co znajduje się w przestrzeni i w momencie, gdy nadlatuję nad coś, to widzę tę formę skrótowo. Ale w jakiś sposób magnetycznie mnie przyciąga. Nadlatuję, wychylam się, widzę i robię zdjęcie i lecę dalej bo…

…nie możesz się tam przecież zatrzymać?
Nie mogę i zaraz następne rzeczy mnie przyciągają. Ale zawiesiłem głos, bo zauważyłem jeszcze jedną technologiczną zmianę. Wszystkie zdjęcia zimowe do projektu *Over* były zrobione za pomocą aparatu średnioformatowego Pentax 645Z. To jest dość duży i ciężki aparat. Niestety głupieje, jak ma fotografować biel na bieli albo czerń na czerni,

eprasa.pl 922a3b3a56

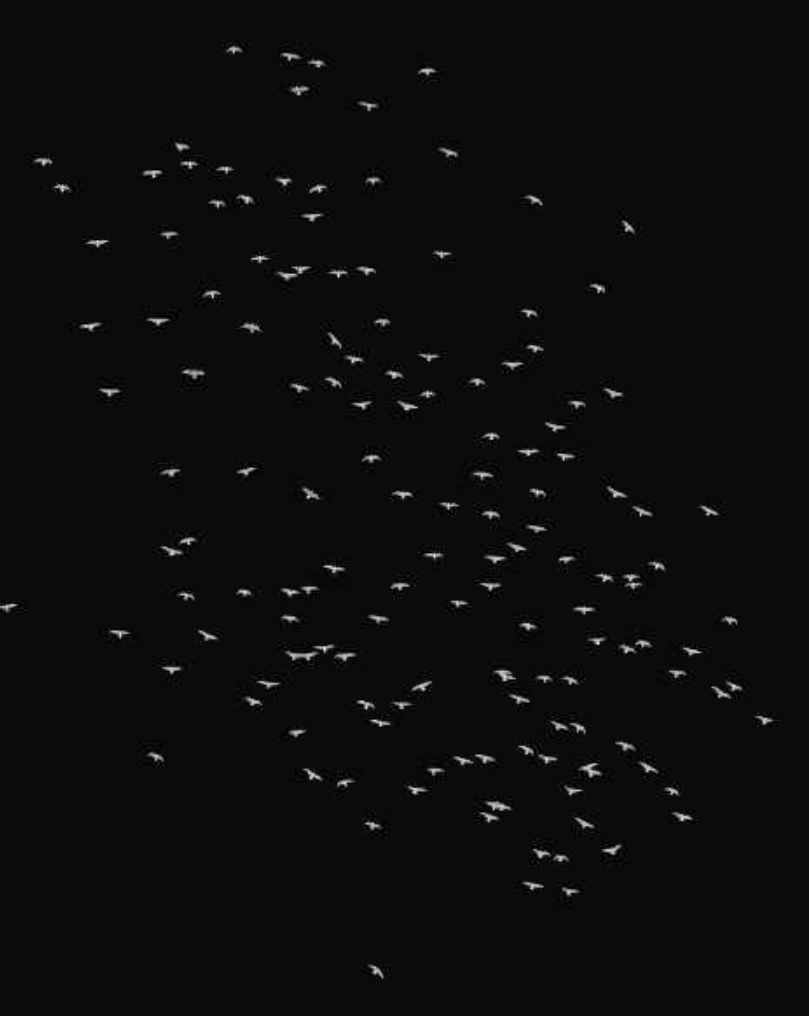

Byłem ciekawy czy jestem w stanie widzieć świat w sposób mono-chromatyczny

Polska 2018,
kompozycja Arché#53

ma dosyć kiepski autofokus do takich zdjęć. Wiedząc, że 10% zdjęć wychodziła ostro, a 90% wychodziła nieostro, w takich ekstremalnych warunkach, wiedziałem, że muszę zrobić kilka nalotów, żeby mieć dobre ujęcie. Kiedy fotografowałem do projektu *Arché*, taka sytuacja sprzyjała „znakowości" tych zdjęć. Kiedy szukałem doskonałej za każdym nalotem formy, szlifowałem kadr, myślałem, żeby się przesunąć bardziej w lewo czy w prawo, to one były już właśnie bardziej znakowe, literowe i symboliczne. Ostatniej zimy, teraz na początku 2021 roku, znowu latałem nad zimowymi krajobrazami, tylko tym razem już z aparatem Fujifilm GFX100, który ma perfekcyjny autofokus. Wszystkie zdjęcia wychodzą ostro, wobec tego ja nie muszę o tym już myśleć. Nie trzeba powtarzać nalotu, a zdjęcia mogą być jeszcze bardziej intuicyjne i jeszcze bardziej wynikają z takiego superpierwotnego patrzenia, kompletnie intuicyjnego, surowego i jeszcze bardziej emocjonalnego.

O, świetna historia o tym, jak sprzęt determinuje czasem nasze możliwości. Przecież zaczynałeś w czasach analogowych.
Oczywiście! Umiałem zmienić kliszę w średnim formacie w powietrzu. Najważniejsze, że zdjęcia powstawały w wyobraźni, a naciśnięcie spustu migawki to była tylko realizacja zamierzenia. To było obserwowanie świata na własne oczy, doświadczanie tego świata. Zostawałem z tym sam ze sobą, do momentu wywołania zdjęć. Oglądałem niewielkie odbitki i się okazywało, że pomiędzy wyobrażeniem a efektem bywało różnie. Inne zdjęcia, niż się spodziewałem, wychodziły dobrze. Natomiast one miały niesamowitą rozdzielczość, że aż oddawały jakąś abstrakcyjność myślenia. Znów fotografuję średnim formatem, ale teraz aparat ma 100 megapikseli. Z widzenia, które jest dużo bardziej abstrakcyjne, wynika jakiś kosmicznie realistyczny obraz, który jest bardzo prawdziwy.
Ma tak nieprawdopodobny detal, którego podczas lotu nie mogę zobaczyć. Mogę zobaczyć działanie znaku, sytuacji.

Czyli znów powtarza się efekt jak kiedyś z analogiem, że musisz wrócić, wylądować, odczekać, żeby obejrzeć zdjęcia?!
Wtedy mogę zobaczyć, co widziałem.

Widziałeś z pewnością świat w kolorze…
A właśnie, niekoniecznie. Byłem ciekawy, czy jestem w stanie widzieć świat w sposób monochromatyczny. I czy może za pomocą czerni i bieli będzie mi łatwiej obudzić w sobie ten zmysł człowieka pierwotnego albo ten moment, kiedy widzi się krajobraz po raz pierwszy. Więc skoro tutaj zaczynam wchodzić i budzić w sobie drzemiącą część, która jest w jakiś sposób połączona z głębokimi korzeniami naszego wspólnego doświadczenia odczytywania świata, skoro ludzie wymyślają symbole i znaki, żeby za ich pomocą opisywać rzeczywistość, to może jak się tak nastroję, to teraz będę widział w świat w czerni i bieli i wtedy może zobaczę także jego ukryte aspekty.

Mówisz o opisywaniu świata, ale także o zapisie pewnego przeżycia. Jak w tym wszystkim wygląda sprawa fotografii dokumentalnej?
Latam i fotografuję, i kiedy nie mam potrzeby ingerencji w zdjęcie, to moje zdjęcia są po prostu dokumentalne. To jest ich zaleta i ogromna wartość. Czasami sięgam po narzędzia niedokumentalne, ale dzieje się to tylko wtedy, kiedy brakuje mi środków wyrazu. Na przykład, gdy fotografowałem plażę we Władysławowie i okazało się, że choć mam zdjęcia dokumentalne tej plaży, nie mam na tych zdjęciach tego wrażenia, które towarzyszy mi, gdy ją obserwuję w trakcie lotu. Wtedy złamałem zasady dokumentu i zacząłem ciąć moje zdjęcia na kawałki, po to, żeby odtworzyć wrażenie, które towarzyszy mi w trakcie lotu, bo moje własne zdjęcia dokumentalne były rozczarowujące.

Opowiedziałeś o manipulacji, a mi zależy bardziej na uchwyceniu roli dokumentalisty – misji.

eprasa.pl 922a3b3a56

Polska 2020,
kompozycja Arché#63

eprasa.pl 922a3b3a56

Polska 2018,
kompozycja Arché#06

Nie lubię latać
z innymi. Jest mi
wtedy o wiele trudniej
przekroczyć swój stan
skupienia i koncentracji

epub:[illegible]22a3b3a56

Ostatnio zastanawiałem się nad tym, czy jako fotograf mam jakąś powinność wobec przyszłych pokoleń. Dla moich dzieci, wnuków lub prawnuków chciałbym sfotografować obraz zimy, bo może już tej zimy więcej na Pomorzu nie będzie. Na początku 2020 roku była zima, ale żaden akwen nie zamarzł. Poleciałem nad Wisłę w miejsca zalewowe, okazało się, że już nie są zalewane, bo nie było zimy ani śniegu, nie było lodu w górach. Nie było roztopów, więc na wiosnę jest susza. I to jest ten moment, kiedy w trakcie realizacji projektu okazuje się, że ta zmiana klimatyczna już się dzieje na tak niezwykłą skalę.

A w kontekście *Arché*?
Jeśli dokument w warstwie fotograficznej to zdjęcia, które nie są zmanipulowane, kiedy przedstawiają rzeczywistość, tak jak ona została sfotografowana, to czy można powiedzieć o tym projekcie, że jest dokumentalny? Moim zdaniem można, bo jak się zastanowisz, co człowiek widzi, kiedy myśli o objawieniach, kiedy szuka punktu wyjścia, połączenia z naturą, to widzi coś takiego i to jest dokument o pewnym stanie emocjonalnym i poszukiwaniach. Może łatwiej było tę dokumentalność zauważyć w *Efektach ubocznych*. To był projekt o świecie, który mnie osobiście nie dotyczy. Tak jak większość zdjęć reporterskich i dokumentalnych, to najczęściej są zdjęcia, o jakichś wydarzeniach, które się dzieją gdzieś tam, które dotyczą jakichś ludzi, autor jest niemym świadkiem i obserwatorem. Natomiast w *Arché* to nie jest już tylko projekt o świecie, a o tym, w jaki sposób otaczający mnie świat może wpływać na mnie i na to, jak go odbieram. Zamieniam się w otwarte medium, w otwartą matrycę, w białą kartkę i mówię: lecę nad tobą, świecie, daj mi się onieśmielić, a ja to wszystko zanotuję i zapiszę, i pokażę innym ludziom. Dzieje się jakaś magia!

Szerzej patrząc na Twoje osobiste projekty, lecisz w trans, w szaleństwo, w swoje stany. Potem musisz wylądować. Interesuje mnie ten moment chwilę później: wychodzisz na ulicę, do domu, wsiadasz do auta… Wracasz. Czy ten powrót jest łatwy?
Budzę się po prostu. Zaczynam funkcjonować jak po przebudzeniu. Niełatwe jest dzielenie się przeżyciami stamtąd. Bardzo często tak miałem, że chciałem opowiedzieć o tym, co mnie spotkało w górze po wylądowaniu, podzielić się, zrzucić bagaż i przepracować jakąś sytuację. To mógł być zachwyt albo coś niepomyślnego podczas lotu, ale to jest nie do opowiedzenia. Często wymaga użycia żargonu lotniczego, więc staje się niezrozumiałe. Inaczej sprawa wygląda przy lotach sportowych, kiedy lecę bez silnika. Wtedy jadę z kumplami od latania. Po locie przybijamy sobie piątki i na gorąco opowiadamy, co nas spotkało. To trochę podsumowanie przygody, nadanie jej sensu i przepracowania emocji. I współdzielenia tych rzeczy. Natomiast kiedy lecę po zdjęcia, to bardzo nie lubię latać z innymi. Jest mi wtedy o wiele trudniej przekroczyć swój stan skupienia i koncentracji. W zasadzie nie mogę wejść do swojego świata. Moje zdjęcia powstają w niezwykłej intymności wobec krajobrazu. Jak latam sam, to steruję kolanami, robię różne zwroty, lecę kompletnie intuicyjnie, nie przeszkadzają mi żadne przeciążenia. A jak zabieram kogoś na pokład, to po to, żeby pokazać piękno i podzielić się przyjemnością lotu, jednak zwroty mogłyby być mało przyjemne dla pasażera. Nie otwieram wtedy też tej części swojej wyobraźni, żeby tak obserwować świat.

Wszyscy, my pasażerowie, możemy przeżyć ten lot w książce, na koniec przybić piątkę. Co prawda nie oglądam jej chronologicznie, dziękuję, że o tym powiedziałeś.
Gdybym ułożył te zdjęcia inaczej niż chronologicznie, to bardzo bym ten materiał zinterpretował, zabrałbym mu jakąś prawdę. Dodałbym mu innego znaczenia. A on jest zróżnicowany i powinien być otwarty. Wtedy to jest dokument o wrażeniu.

Skoro mówimy o edycji zdjęć, to porozmawiajmy o projekcie graficznym. *Arché* to Twoja druga książka, którą zaprojektowała Ania Nałęcka-Milach. I to musiało być wyzwanie, bo na pierwszy rzut oka obydwie książki zawierają czarno-białe zdjęcia z góry tego samego autora, a jednak są zupełnie inne…
Kiedy spytałem Ani, jak zaprojektowałaby tę książkę, odpowiedziała: „Chcę być w tej książce niewidzialna, bo to jest twoja książka. I będę niewidzialna w tej książce wtedy, kiedy się wsłucham głęboko w jej sens, treść, w to, o czym jest, jaki ma dać efekt". Następnie zaczęła zadawać mnóstwo pytań. Jej książki są tak niezwykłe, bo potrafi z autora wydobyć wszystko to, co w danym projekcie jest najbardziej unikalne, a wszystkie decyzje projektowe służą wyeksponowaniu tych wartości. Jestem jej bardzo wdzięczny.

Wróćmy jeszcze do latania. Wspominałeś ogromną koncentrację na starcie, a potem działanie instynktowne. Bywało tak, że leciałeś po zdjęcia, a nie mogłeś ich zrobić?
Bywało tak. Dwa dni temu poleciałem i nie zrobiłem żadnego zdjęcia. Najczęściej nie robię zdjęć wtedy, kiedy nie odrywam się od Ziemi, kiedy myślami jestem przy sprawach organizacyjnych. Jednak do takiego latania, swojego poszukiwania, muszę mieć otwartą głowę, muszę wejść do tego mojego świata, inaczej to po prostu nie działa. Gdybym miał zlecenie „sfotografuj most czy inny budynek", to oczywiście byłbym w stanie zrobić takie zdjęcia, bo to jest myślenie projektowe, o czymś, co mnie nie dotyczy. Natomiast, jeśli mam podjąć własną myśl, to muszę się uwolnić, muszę odlecieć!

Słyszę, że ciągle latasz za ideą, swoją własną, czyli pracujesz już nad kolejnym projektem. Czy możesz coś więcej o nim opowiedzieć?
Projekt *Arché* jest o tym, jak świat zewnętrzny oddziałuje na człowieka. Jest medytacyjny, spokojny, znakowy i symboliczny. Ostatniej zimy miałem przeciwne doświadczenie, kiedy zapadłem się w siebie i pozwoliłem na doświadczenie szaleństwa i obłędu, bardzo głęboko zatopiłem się we własne nawet ciemne zakamarki, po to, żeby zobaczyć, jak wyglądają i co w nich jest. Nowy projekt nazywa się *Horyzont zdarzeń*. To termin z astrofizyki, który dotyczy powłoki czarnej dziury. Ja zapadłem się we własną czarną dziurę i tam krajobraz był używany do tego, żeby za jego pomocą pokazać to, czego doświadczyłem wewnątrz siebie. I on będzie nieprawdopodobnie niepokojący i zupełnie inny.

Nie mogę się doczekać kolejnej opowieści! Powodzenia!

eprasa.pl 922a3b3a56

Björn Persson
Fotograf dzikiej przyrody

Pochodzący ze Sztokholmu Björn Persson przez lata podróżował po świecie w poszukiwaniu przygód i niezwykłych tematów. Jest również zaangażowany w walkę o ochronę przyrody (Smart Savannahs w Kenii), pomagał też w zbieraniu pieniędzy organizacjom African Parks, Star For Life i innym.
www.bjornpersson.nu

Bisse Bengtsson

Björn Persson

O twórczej kreatywności, zaangażowaniu w ochronę przyrody i budowaniu więzi z naturą rozmawiamy z uznanym fotografem dzikiej przyrody.

Dla fotografa dzikiej przyrody, Björna Perssona, liczy się przekaz. „Nie interesuje mnie ten czysto dokumentalny styl fotografii dzikiej przyrody" – mówi. „Chcę dotrzeć do ludzi na poziomie emocjonalnym. Chcę ich poruszyć".
Z Björnem rozmawiamy przez Zoom. Jest w domu w Sztokholmie. Widać za nim półki wypełnione afrykańskimi maskami, posągami i innymi pamiątkami z jego podróży, podczas których fotografował świat przyrody.

Zdjęcia opublikowane w swojej nowej książce *Beauty Will Save the World* określa jako sztukę, w odróżnieniu od fotoreportażu czy fotografii przyrodniczej. „Kilka lat temu zdałem sobie sprawę, że większość zdjęć przyrodniczych wygląda tak samo" – mówi. „W Internecie jest tak wiele wspaniałych zdjęć, że trudno jest w dzisiejszych czasach się przez nie przebić. Dlatego musiałem znaleźć swój własny styl. W ten sposób zacząłem pracować ze zdjęciami w sposób artystyczny, retuszować je, aby przenieść je w inny wymiar. Moim celem stało się wprowadzanie widzów w inny stan umysłu, w świat marzeń, prawie tak, jakby byli uczestnikami tych zdjęć. Dlatego pozwalam sobie na taką swobodę twórczą".

Postprodukcja jest kluczowa dla Björna. „Kończę retusz wtedy, gdy czuję, że już koniec" – wyjaśnia. „Podobnie jak w przypadku malowania obrazu, sztuką jest zatrzymanie się w pewnym momencie. W przypadku niektórych zdjęć nie muszę nic robić. Czasami jednak usuwam lub dodaję elementy, aby uczynić zdjęcie bardziej interesującym. Pracuję z filtrami i ciepłym światłem. Lubię takie, które jest żywe, mityczne, magiczne".

Jego celem jest przede wszystkim uchwycenie duszy zwierząt, które fotografuje – nieuchwytnej chwili, zatrzymanej ruchem palca. „Jeśli uda Ci się uchwycić duszę zwierzęcia, złapiesz też widza" – sugeruje Björn. „Mam bardzo duchowy związek ze zwierzętami. Moja wielka pasja i miłość do nich sprawia, że wiem, kiedy zrobić zdjęcie. Uwieczniam je w chwilach zadumy lub refleksji, często gdy są całkiem nieruchome. Ważny jest również kontakt wzrokowy".

Naturalny świat

Beauty Will Save the World jest drugą książką w planowanej trylogii, której ostatnia odsłona planowana jest na 2022 rok. Tematem przewodnim wszystkich trzech książek jest związek ludzkości z naturą. Jego →

Na sąsiedniej stronie: *Craig*, 2020.

eprasa.pl 922a3b3a56

Björn Persson

eprasa.pl 922a3b3a56

Po prawej: *Björn in Africa*

Na sąsiedniej stronie, u góry: *The Primordial*, 2019

Na sąsiedniej stronie, u dołu: *Lord of the Land*, 2018

Wskazówki Björna

Björn potrzebował czasu, aby stworzyć swój własny styl, więc poprosiliśmy go o radę dla kreatywnych fotografów...

1 Fotografuj to, co kochasz
Zapomnij o trendach. Trzymaj się tego, co naprawdę kochasz, a Twoja pasja rozkwitnie na zdjęciach.

2 Nie bój się zooma
Bliżej nie zawsze znaczy lepiej. Spróbuj zrobić zbliżenie i poszukaj ciekawego otoczenia i kompozycji.

3 Rozejrzyj się
Nawet jeśli wszyscy kierują swoje aparaty w jedną stronę, odwróć się, a może odkryjesz coś bardziej interesującego.

4 Zapomnij o aparacie
Ciesz się chwilą i chwytaj to, co jest wokół Ciebie. Wielu fotografów nie dostrzega tego, co znajduje się tuż przed nimi, gdy są zajęci dostosowywaniem ustawień.

5 Nie patrz na innych
Jeśli będziesz patrzeć tylko na to, co robią inni, będziesz jedynie ich naśladowcą. Inspiruj się sztuką, designem, kinem i wszystkim, co Cię otacza. W ten sposób staniesz się oryginalny.

6 Łam zasady
Zapomnij o tym, czego Cię nauczono. Zrób coś zupełnie przeciwnego, a być może wyjdzie Ci coś naprawdę świeżego i kreatywnego.

7 Słuchaj serca
Lwy mogły być fotografowane miliard razy, ale nigdy w taki sposób, w jaki Ty je przedstawiasz.

8 Bądź kreatywny
Opracuj swój własny styl fotografowania i postprodukcji. Nie bój się zaszaleć.

poprzednie dzieło, *The Real Owners of the Planet*, podkreślało fakt, że zwierzęta są na Ziemi znacznie dłużej niż ludzie. „Nosorożce żyją tu od 50 milionów lat, a współczesny człowiek zaledwie 200 tysięcy lat. Jesteśmy na tej planecie od niedawna" – wyjaśnia. „Chciałem opowiedzieć o potrzebie szacunku w związku z naszym miejscem na świecie.

W drugiej książce pokazuję związek między wszystkim, co dzieje się obecnie na świecie, nie tylko zmianami klimatycznymi, ale także koronawirusem, masową konsumpcją itd. Wszystko to opiera się na utraconej relacji z naturą. Na świecie jest teraz wiele problemów, dlatego chcę pokazywać jego piękno. Moim celem jest zainspirowanie ludzi do działania".

Björn przekazał 40 procent zysków ze swojej pierwszej książki na rzecz Moholoholo Wildlife Rehabilitation Centre w Hoedspruit w RPA, pomagając w renowacji starej kliniki weterynaryjnej. Jest to miejsce, w którym prawie 20 lat temu odbywał swój kurs strażnika dzikiej przyrody, w pobliskim Timbavati Game Reserve, ucząc się między innymi o przeciwdziałaniu kłusownictwu. Był również jednym z fotografów wspierających sprzedaż odbitek Prints For Wildlife 2020, dzięki której zebrano ponad 660 tys. dolarów na rzecz parków afrykańskich. Szacuje, że zdjęcia, które sprzedał lub podarował, pomogły zebrać 300 tys. euro dla innych organizacji, w tym Perfect World Foundation, Wildhood Foundation i Save Wild Tigers UK.

> Nigdy nie zapomnę pewnego momentu, w którym poczułem więź z lwem. To była bardzo emocjonalna chwila

Ostatnio objął funkcję prezesa Smart Savannahs, projektu realizowanego we współpracy z Uniwersytetem Linköping, wykorzystującego najnowocześniejszą technologię w celu ochrony nosorożców w zachodniej części Tsavo w Kenii. „To jest naprawdę ekscytujące. Używamy najbardziej przełomowej technologii: nadajniki GPS wewnątrz rogów nosorożców; inteligentny nadzór kamer, które mogą wykryć ludzi poruszających się w parku w nocy; inteligentne aplikacje, których strażnicy używają do robienia codziennych raportów i zdjęć ze spotkań. Liczebność nosorożców potroiła się na tym obszarze od czasu rozpoczęcia prac w 2014 roku. Teraz głównym celem jest podjęcie tych samych technik w innych parkach. Zaczęliśmy już wokół Mount Kenya z antylopami bongo".

Bliskie połączenie

Björn robi zdjęcia od siódmego roku życia, ale profesjonalnie zajął się tym dopiero pięć lat temu. „Przez kilka lat pracowałem w marketingu" – mówi. „To doświadczenie przydało mi się potem w działalności fotograficznej. Wielu fotografów ma niesamowite zdjęcia, ale nie potrafią ich rozpowszechnić i mówić o sobie".

Jego motywacja do fotografii i ochrony przyrody wynika z osobistych przeżyć. „Około 15 lat temu przeszedłem kryzys. Pojechałem do RPA, aby uciec od tego wszystkiego. Nigdy nie zapomnę pewnego momentu, w którym poczułem więź z lwem. To była bardzo emocjonalna chwila. Po tym spotkaniu całe moje życie się odmieniło. Do tej pory czuję bardzo bliski związek z lwami. Podglądanie i fotografowanie ich naprawdę wypełnia moje serce". →

eprasa.pl 922a3b3a56

Björn Persson

eprasa.pl 922a3b3a56

U góry: *Pride of Africa*, 2018
Po środku: *Stripes*, 2018
Na dole: *Nirvana*, 2016
Na sąsiedniej stronie: *The King*, 2016

Ważne pytanie:
Co zrobić, by zdjęcie się wyróżniało?

„Kiedy patrzysz na fotografię, musisz mieć wrażenie, że nie widziałeś jej wcześniej. To dotyczy zresztą całej sztuki, prawda? Kiedy dostrzegasz kompozycję, światło lub inne różne rzeczy, musisz uchwycić je tak, by widz poczuł, że doświadcza czegoś nowego, czego jeszcze nie widział. Musisz też włożyć w to zdjęcie pewien emocjonalny ładunek. Widzę tysiące zdjęć, które są doskonałe pod względem technicznym, które zdobywają główne nagrody, ale często podziwiam je tylko za to, że są dobrze zrobione pod względem warsztatowym. Widzę węża gryzącego mysz lub coś podobnego, ale nie czuję z tym ujęciem emocjonalnego związku. Chodzi o to, by trafić do serca, a nie tylko do oczu".

Björn Persson

> Jeśli ludzie odkryją na nowo niesamowite piękno naszej planety, może odnajdziemy motywację, by o nią dbać i ją chronić

Dla Björna, tak jak dla wielu fotografów, którzy muszą podróżować, ostatni rok był równie trudny. Björn zdołał wyjechać do Afryki do pracy w czasie pandemii, ale kilka planowanych wystaw na całym świecie zostało opóźnionych. W miarę jak świat (miejmy nadzieję) zaczyna się znowu otwierać, Björn planuje kontynuować swoją misję „poruszania ludzi" do działania. „Aby uzdrowić tę planetę, musimy zacząć od nas samych" – mówi. „Codziennie podsuwane są nam tysiące pomysłów na to, jak być bardziej ekologicznym: nie jedz mięsa, rób recykling... ale to wszystko to tylko hasła. Jeśli chcesz coś zmienić, musisz poczuć to w sobie. Jeśli ludzie odkryją na nowo niesamowite piękno naszej planety i zechcą połączyć się z naturą, może odnajdziemy motywację, by o nią dbać i ją chronić". ●

Gdzie kupić książkę
Björna Perssona?

Beauty Will Save the World Björna Perssona jest dostępna na stronie www.bjornpersson.nu. Na 270 stronach znajdziemy 151 kolorowych i czarno-białych zdjęć dzikiej przyrody, od Antarktydy po Madagaskar.

eprasa.pl 922a3b3a56

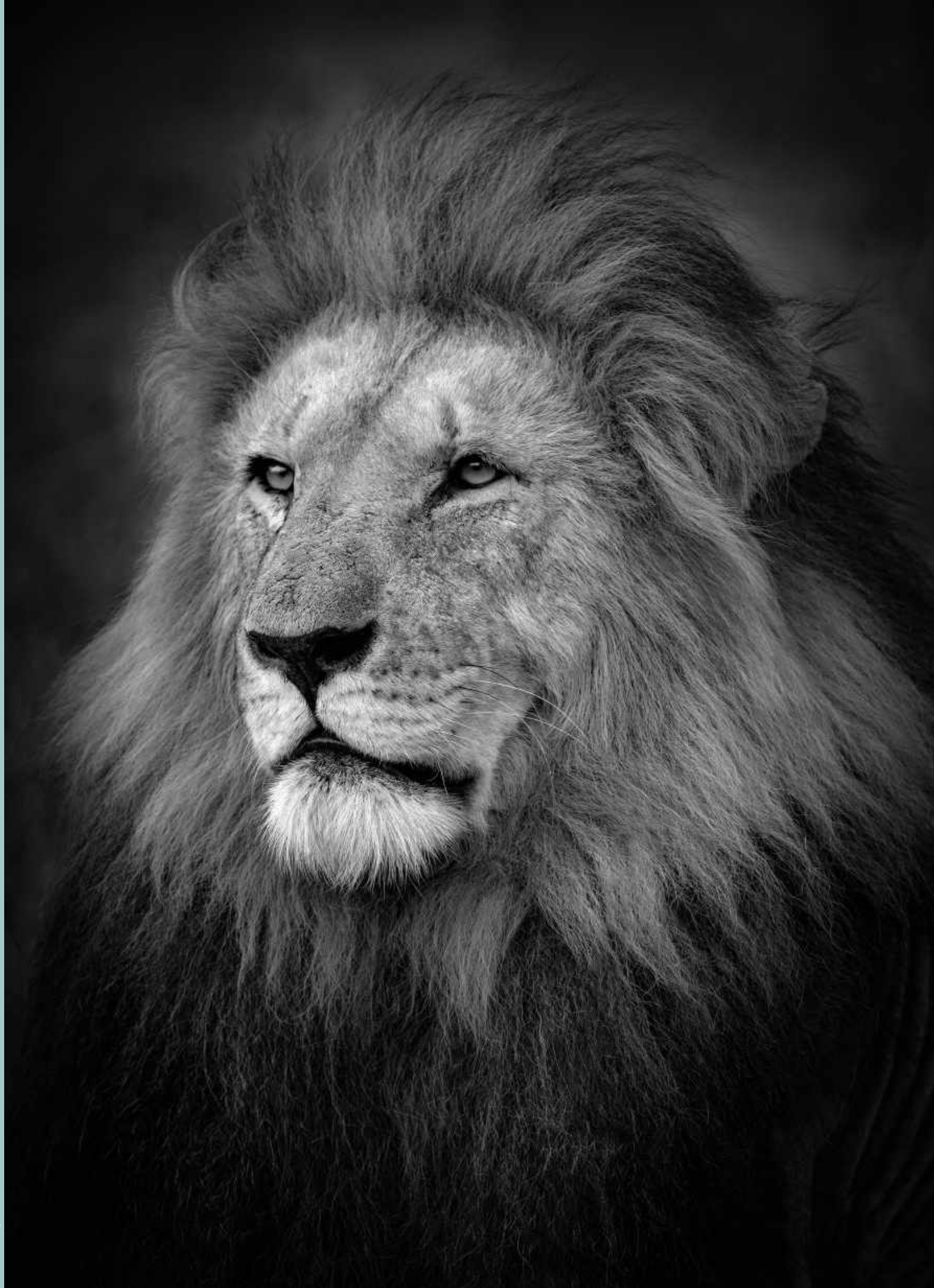

Björn Persson

Tak właśnie chciałem je sportretować – jak ludzi. Pokazać, że też się smucą, cieszą, złoszczą

Myśliwy Masauna Kristiansen na lodzie morskim na Ingelfieldfjord w Thule w Grenlandii

eprasa.pl 922a3b3a56

RAGNAR AXELSSON

Od ponad 40 lat dokumentuje życie ludzi Północy oraz ostatnie dni Arktyki, jaką znamy. Jego książka stanowi hołd dla psów zaprzęgowych – prawdziwych bohaterów rejonów podbiegunowych.

Rozmawia: Justyna Kociszewska

„Ðetta reddast", czyli „jakoś się ułoży" to nie tylko islandzkie powiedzenie, lecz także sposób bycia. W kraju, w którym nie wiesz, czy jutrzejsza pogoda pozwoli Ci wyjść z domu, a przez stulecia Twoi przodkowie nie mogli być pewni jakiegokolwiek ogrzewania i zapasu żywności, przejmowanie się sprawami pomniejszymi nie ma większego sensu. Tym bardziej zbędnym nakładem pracy wydaje się samo planowanie. Przecież jakoś to się ułoży. Jaką postawę życiową może przyjąć Islandczyk, który dużą część życia spędził w jeszcze surowszych arktycznych regionach, jednocześnie nowoczesny człowiek sukcesu o międzynarodowej karierze?

Spotkanie proponuję Ragnarowi Axelssonowi w czasie jego intensywnych prac nad otwarciem dużej wystawy w Monachium i zamknięciem najnowszej publikacji. Tam, gdzie w pierwszym odruchu można dostrzec szybką komunikację bardzo zajętego człowieka, ja, po paru miesiącach spędzonych na Islandii, widzę ten specyficzny, wciąż pełen kultury luz, który nie pozwala troszczyć się z kilkudniowym wyprzedzeniem sprawami tak prostymi jak umówienie się na kawę.

Ten sam miks tradycji z nowoczesnością serwuje mi spotkanie w wybranym przez „Raxa" miejscu: niegdyś rybackiej kawiarni i jadłodajni, jednym z naprawdę niewielu miejsc w Reykjaviku, w którym jeszcze czuje się ducha lokalnej i nie turystycznej Islandii, nie tylko dzięki drewnianej boazerii na ścianach i stolikach ustawionych jak w prowincjonalnym, amerykańskim bistro. W sali pełnej Islandczyków koło sześćdziesiątki, pijących kolejną przelewową kawę i beztrosko plotkujących w środku dnia, spotykam się z ich rówieśnikiem – modnie ubranym, wyglądającym 10 lat młodziej artystą, podpisującym kopie fotografii i kończącym spotkanie biznesowe dotyczące wystawy. Ten sam człowiek skacze do baru z energią nastolatka i zdecydowaniem dżentelmena, gdy słyszy, że zamierzam zamówić sobie kawę. Po minucie filiżanka czarnej filtrowanej ląduje przede mną na stoliku i zaczynamy – choć aura sprzyja wycieczkom w czasie – od spraw w karierze Ragnara najnowszych.

eprasa.pl 922a3b3a56

Pies zaprzęgowy podczas burzy śnieżnej w Tniteqilaq, na wschodnim wybrzeżu Grenlandii

Ragnar Axelsson

Znany również jako Rax, Ragnar Axelsson urodził się na Islandii w 1958 roku i kształcił się na fotografa studyjnego.

Mając zaledwie 18 lat, został etatowym fotografem jednej z najpoczytniejszych islandzkich gazet *Morgunblaðið*. Od tego momentu kontynuuje swoją życiową misję dokumentowania życia ludzi Północy.

Od wczesnych lat 80. podróżuje po całej Arktyce, pokazuje życie Inuitów z północnej Kanady i Grenlandii, hodowców i rybaków z rejonu Północnego Atlantyku i rdzennych mieszkańców północnej Skandynawii i Syberii.

Jego zdjęcia były publikowane w magazynach: *Time*, *Life*, *Stern*, *Geographical* i *Newsweek*, a także prezentowane na wystawach na całym świecie.

eprasa.pl 922a3b3a56

Myśliwy Mikide na wyprawie łowieckiej w Thule, Grenlandia.

Lepiej pracuje się z ludźmi czy ze zwierzętami?
(śmiech) Przyznaję, że coraz bardziej zaczynam doceniać zwierzęta.

Swoją ostatnią książkę fotograficzną, *Arctic Heroes*, poświęciłeś grenlandzkim psom zaprzęgowym. Zwierzęta widzimy w Twoich projektach od samego początku. Konie, foki, owce, często pokazane zaraz obok zdjęć ludzi – jak równy z równym.
Uwielbiam fotografować ludzi i ich otoczenie, zwierzęta i ich środowisko oraz kombinację tych tematów. W *Arctic Heroes* zwracam uwagę na psy, ale projekt tak naprawdę w równym stopniu dotyczy też ludzi, ponieważ te dwie grupy nie istnieją bez siebie.
Myśliwi nie mogliby przeżyć na lądolodzie bez psów zaprzęgowych, a psy są szkolone i karmione przez ludzi.

W książce przytaczasz wzruszające, często wręcz nieprawdopodobne historie o dzielnych, charakternych i oddanych psach. To przyjaciele, z którymi rozmawia się jak z ludźmi i długo opłakuje się ich stratę.
Nie sposób, będąc na Grenlandii, nie zwrócić uwagi na te zwierzęta, jednak przyznaję, że na początku patrzyłem na nie jak na psy.
Z czasem, po wysłuchaniu paru historii myśliwych zacząłem przyglądać się im uważniej i zachwycać się tym, czego się dowiaduję. Posiadają wiele cech, które odruchowo postrzegamy jako wyłącznie ludzkie. I tak właśnie chciałem je przedstawić i sportretować – jak ludzi. Pokazać, że też się smucą, cieszą, złoszczą.

I mają wyraziste osobowości. Jak leader Takku Takkuk, który nie mógł znieść bycia na końcu stada i zawsze musiał prowadzić, albo wolny duch Querndnu. Na początku trudno mu było zrezygnować ze swobody na rzecz pracy, aż z czasem stał się najlepszym psem zaprzęgowym, który swój temperament wykorzystywał do spajania grupy, zabawiając psy i ludzi, podnosząc ich na duchu w trakcie długich poszukiwań niedźwiedzi polarnych.
Naprawdę w tych historiach mogłaby być mowa o ludziach. Mój przyjaciel Ole kiedyś powiedział mi też, że wśród psów są „ci źli" i „ci dobrzy", a najczęściej widzisz to od razu w ich oczach. Niektórych psów nie można dotykać ani prowokować ich spojrzeniem – te najczęściej nie były dobrze traktowane przez swoich właścicieli. Zaś te prowadzone z szacunkiem i mądrością to zazwyczaj najwięksi specjaliści w swoim fachu i najlepsi przyjaciele. Chociaż nie zawsze to bywa tak proste. Zostałem pogryziony z pięć razy, bo myślałem, że „ci źli" to „ci dobrzy" (śmiech).

Zachwyciły mnie też ich umiejętności i… wiedza. Kiedy lód morski był niebezpiecznie cienki, Takku Takkuk poinstruował w sobie tylko znany sposób inne psy, aby rozprzestrzeniły się na lodzie i nie skupiały ciężaru w jednym miejscu. Qurndumior z kolei, podczas poważnej zamieci śnieżnej, spojrzał w oczy swojemu właścicielowi i wiedział, że musi przejść przez wodę i przeszukać ląd, aby chronić całą grupę i wrócić po nich. I tak zrobił.
Nie mogą mówić, ale mają głos. Chciałem oddać im ten głos i pokazać, że bez nich nie byłoby Inuitów.

Zmiany klimatyczne musiały wpłynąć też na ich życie.
Jeszcze 10 lat temu było 30 000 psów, teraz – 11 000. Ich liczebność

eprasa.pl 922a3b3a56

Grendlandczyk powtarzał: „Coś jest nie w porządku. Nie powinno tak być. Wielki lód jest chory”

spada, tak jak samych myśliwych, tak jak znika powierzchnia lodowca.

Co to oznacza w praktyce?
Kiedyś psy były trenowane, a potem doskonaliły swoje umiejętności w terenie podczas kilkudniowych, dalekich wypraw. Zaprzęg to był zespół zgrany i wytrenowany jak najlepsza drużyna piłkarska. Teraz lód jest za cienki i nie wychodzi się już tak daleko i na tak długo, wypraw jest znacznie mniej, a psy – choć wciąż bardzo mądre – stają się coraz głupsze w swojej profesji. Niektórzy mają je już bardziej dla zabawy.

Stają się psami domowymi?
Takimi nigdy nie będą, bo to bardzo silne i czasem groźne zwierzęta, bliżej im do wilków niż psów. Zdarzały się wypadki, w których małe dziecko weszło w złym momencie między grupę psów i… nie wróciło. Na zdjęciach widać, że większość z nich jest uwiązana – nie bez przyczyny. Kiedyś jednak były przywiązane przed każdym domostwem, teraz trzyma się je razem w tym samym miejscu, u wyjścia z osady na lód morski. Ta niełatwa do ułożenia rasa staje się po prostu coraz mniej potrzebna.

To zmiany, których jesteś naocznym świadkiem, bo wracasz w tamte rejony od 40 lat.
Podczas mojej pierwszej wizyty w Thule (najdalej wysunięta na północ ludzka osada, przyp. red) byłem zachwycony tym, co zobaczyłem i poczułem: zupełnie inne, niesamowicie zimne, ale i czyste, świeże powietrze. A nad rankiem, zaraz po przebudzeniu, słyszysz wielowarstwowy, nakładający się na siebie skowyt psów zaprzęgowych. Z jednej strony słyszałem w tym melodię natury, ale z drugiej pomyślałem: przecież one coś mówią. A co, jeśli chcą coś nam przekazać? I co by to było? Podczas tego samego pobytu codziennie mijałem stojącego przed swoim domostwem mężczyznę. Wpatrywał się w niebo i powtarzał coś pod nosem ze strapioną miną. Gdy zobaczyłem go po raz piąty, zachowującego się znowu tak samo, poprosiłem kogoś o przetłumaczenie tego, co mówi. Grenlandczyk powtarzał: „Coś jest nie w porządku. Nie powinno tak być. Wielki lód jest chory". Co za piękne i mocne słowa! Trafiły do mnie. I tak zacząłem fotografować cały zagrożony region arktyczny.

Do tej pory w swoich książkach pokazałeś Islandię, Wyspy Owcze i Grenlandię.
Zaczęliśmy od nich w *Faces of the North* (*Twarze północy*), a potem w *Last days of the Arctic* (*Ostatnie dni Arktyki*, współtworzone z Markiem Nuttallem). Podczas każdej z podróży dowiadywałem się o kolejnych miejscach, wątkach, bohaterach. Ciągle czułem, że jeszcze trzeba coś pokazać. Nie znam nikogo, kto odwiedziłby wszystkie osiem krajów z regionu arktycznego, więc próbuję to zrobić. Niestety dwa lata temu w wyjeździe na biegun północny przeszkodziła mi pandemia. Skupiłem się więc w tym czasie nad kolejną publikacją *Where the world is melting* (*Tam, gdzie świat topnieje*), w której pokażę region arktyczny w najbardziej przekrojowy sposób. To będzie naprawdę obszerna książka, pokazująca ogromną część świata, o której większość z nas nie ma zielonego pojęcia. Mam nadzieję, że po zobaczeniu tych zdjęć część z nas zda sobie sprawę, że nasze zachowania mają bezpośredni wpływ na ludzi Północy. To między innymi od nas zależy ich los, zarówno grenlandzkich myśliwych, jak i pasterzy reniferów z ludu Nieńców na Syberii.

Myślisz, że fotografia wciąż może zmieniać świat?
Może uwrażliwić i pokazać pewne rzeczy dziejące się w odległych częściach świata. Tak zadziałało przecież zdjęcie dziewczynki biegnącej nago z poparzonymi plecami po zrzutach napalmu w Wietnamie. To między innymi ono sprawiło, że ludzie powiedzieli

eprasa.pl 922a3b3a56

Ziewający pies zaprzęgowy,
Qaanaaq w Thule, Grenlandia.

eprasa.pl 922a3b3a56

w końcu dość. Kolejny przykład: *Minamata* Eugene'a Smitha, ze zdjęciami takimi jak „Tomoko i matka w kąpieli". Reportaż o nękanej chorobami społeczności żyjącej wokół wód, do których firma Chisso wpuszczała trujące chemikalia, pozwolił im walczyć o sprawiedliwość. Oczywiście to tylko mały kawałek układanki, ale nie zobaczysz pełnego obrazu bez tych wszystkich elementów, które się na niego składają. Moim kawałkiem jest udokumentowanie tego, co zagrożone, co być może zaraz zniknie: myśliwych czy psów zaprzęgowych. Fotografia ich unieśmiertelnia.

Ale nie ma już szans na publikację na pierwszych stronach najważniejszych gazet, bo i same media zmagają się z nową rzeczywistością, walczą o utrzymanie i „kliki".

I właśnie dlatego nie pracuję już w gazecie (Ragnar pracował dla gazety *Morgunblaðið* od 1974 do 2020 roku, przyp. red). Wszędzie coraz więcej jest fotografii o niczym, artykułów o niczym. A ja wciąż wierzę w to, co usłyszałem od doświadczonego redaktora, gdy uczyłem się swojego zawodu: „Masz w rękach lustro. Lustro, w którym odbija się świat, a nie ty". Zobacz, jak to się zdezaktualizowało! Teraz każdy pokazuje siebie. Nie krytykuję tego, fajnie się to ogląda, ale gdzie jest miejsce na prawdziwe życie?

W Islandii niedawno wybuchł wulkan. Piszący do *Iceland Review* Ragnar Hallgrimsson pojechał tam po jakimś czasie i usłyszał od jednego z fotografujących: „Bez sensu, że nie przyjechaliśmy wcześniej, gdy widok był mniej dostępny. Teraz nikt nie reaguje już na te zdjęcia". Z kolei mój znajomy oprowadzający po lodowcu, zaraz po wstępie dotyczącym topnienia, usłyszał: „To dlaczego nie wybudujecie drugiego?". Islandia, miejsce wyjątkowego kontaktu z naturą, wydaje mi się traktowana przez wielu jako świetne tło do selfie, niewiele więcej.

Wychowałem się pod lodowcem. Zrobiłem jego pierwsze zdjęcie w miejscu, w którym nie ma już nawet śladu po lodzie. Lodowiec wycofuje się po 100 m na rok, a wciąż słyszę ludzi, którzy twierdzą, że nic się nie dzieje. Oczywiście zlodowacenia raz się powiększały, raz zmniejszały, ale mamy miarodajne dane naukowców, którzy nie mają wątpliwości co do wagi tych zmian i to ich powinniśmy słuchać. A rozwiązania, jakie do tej pory słyszę od polityków, to nakładanie

eprasa.pl 922a3b3a56

Islandzkie konie podczas zamieci, Islandia

Wyznaję zasadę: jeśli jesteś dobry w piłkę nożną, to nie zabieraj się do gry w golfa

Leica Monochrom

Ragnar Axelsson od wielu lat jest związany z Leicą. W aparatach tej marki ceni sobie niezwykłą jakość wykonania oraz prostotę obsługi. Oba czynniki są bardzo istotne w ekstremalnych warunkach, w jakich pracuje. Dodatkowym atutem jest obecność wyjątkowych, monochromatycznych wersji aparatów M10 i Q2. „Cyfrowe zdjęcia robię Leicą Monochrom, która nie rejestruje kolorów. Matryca zapisuje zdjęcia jako czarno-białe, tak jak klasyczny, czarno-biały film". Te czarno-białe aparaty cyfrowe dają wyjątkową jakość obrazu. To właśnie dlatego na stałe zagościły w torbie legendarnego Ragnara.

Farmer brodzący przez zimne jezioro w poszukiwaniu owcy. Wzgórza Islandii

eprasa.pl 922a3b3a56

Region arktyczny zamieszkują 4 miliony ludzi. O ich losach decydują urzędnicy, którzy już dawno stracili kontakt z rzeczywistością

Aleksandr, pasterz reniferów w syberyjskiej tundrze

eprasa.pl 922a3b3a56

eprasa.pl 922a3b3a56

Syberyjska tundra,
Mitrofan i Silb z wnukami

Łowca wielorybów Ole Neylsen na lodzie
morskim w Ingelfieldfjord w Thule Grenlandia

eprasa.pl 922a3b3a56

Myśliwy Hjelmer Hammeken na lodzie morskim w Scoresbysund podczas polowania na niedźwiedzia polarnego

kolejnych podatków. Region arktyczny zamieszkuje obecnie 4 miliony ludzi, a ich życie zmienia się już teraz. O ich losach decydują urzędnicy, którzy już dawno stracili kontakt z rzeczywistością, a realiów arktycznych zwyczajnie nie znają. Więc chcę im to pokazać.

W jaki sposób?
„Tundra się topi" – jak powiedział jeden z sybirskiej starszyzny. Widać to między innymi po tamtejszej ziemi – kiedyś płaska, teraz zaczyna się cała falować, wybrzuszać. Bardzo ciężko jest oddać takie rzeczy na zdjęciach, szczególnie jak fotografujesz biały lód. Więc to, co się tam dzieje, staram się pokazać w oczach mieszkańców, ich zamyślonych, zatroskanych twarzach i spojrzeniach.

Fotografujesz ocalałą część społeczności, ale realia wielu tamtejszych ludzi zmieniły się: przenieśli się w inne rejony, próbują miejskiego życia, konfrontują się z nową rzeczywistością i często zmagają się z biedą i uzależnieniami.
Zdarzają się i samobójstwa. Obecnie pozostało zaledwie kilku wielkich myśliwych z tych, których poznałem na Grenlandii 40 lat temu. Teraz dla wielu mężczyzn polowanie to bardziej hobby niż styl życia. Nie mają tych samych zdolności, wiedzy, bo nie mają tej samej motywacji. Prawdziwy myśliwy potrafi polować jak niedźwiedź polarny. Hobbyści tego nie potrafią. Pojawia się też krytyka myśliwych, która dotyka obu tych grup. Sam nie zabijam nawet komarów i nie lubię oglądać cierpienia zwierząt, ale ludzie, których fotografuję od lat, nie robią tego dla zabawy. W ich regionie jest zazwyczaj jeden sklep, do którego zaopatrzenie przylatuje raz, dwa razy do roku! Przez większość czasu sklep jest pusty, a oni muszą nakarmić rodzinę i zwierzęta. Dodatkowo, dzięki swojemu stylowi życia, potrafią czytać naturę jak nikt inny.

Stron: 290; format: 25,2 x 34,8 cm; oprawa: twarda; wydawnictwo: Kehrer; cena: 310 zł

eprasa.pl 922a3b3a56

eprasa.pl 922a3b3a56

Pasterz reniferów,
syberyjska tundra

eprasa.pl 922a3b3a56

Thormodur Davidsson, rolnik z Kvivik na Wyspach Owczych opowiadający historie z młodości.

Rolnicy na Eyri w Snæfellsnes na brzegu nieopodal ich farmy. Setki ton śledzi zginęło na brzegu podczas ucieczki przed orkami.

eprasa.pl 922a3b3a56

Islandię fotografuje mi się wciąż najtrudniej. „Oko obcokrajowca" to coś, co przydaje się w pracy fotografa

I lód, który topnieje.
Morze zamarza na zimę coraz później i rozpuszcza się coraz wcześniej, przez co czas na polowanie co roku się skraca. Kiedyś zapytałem Hjelmera, jednego z myśliwych: „Jakie jest Twoje największe marzenie?". Unikał odpowiedzi, aż któregoś dnia spojrzał na mnie poważnie i powiedział: „Chciałbym cofnąć się w czasie o 25 lat, kiedy lód na morzu był bezpieczny". Inuici żyją tam od 4000 lat i ich ocenie stanu rzeczy ufam tak samo jak naukowcom. Moja praca to wciąż mały kawałek układanki, ale wierzę, że wiele szczekających pudli potrafi zrobić wielki hałas. Przy czym staram się przypominać, co stoi za tymi zdjęciami: imiona, historie, które też chcę uwieczniać, a nie tylko portretować intrygujące twarze. Tak, żeby za 100 lat w książce wciąż kryła się cała historia człowieka. Jestem dokumentalistą.

Pochodzisz z regionu, który fotografujesz. Obraz Islandii, jaki miało moje pokolenie w Polsce, powstał po obejrzeniu „Noi Albinoi" z 2003 roku. Główny bohater, kreatywny umysł, starał się za wszelką cenę uciec z nieprzyjaznej, mroźnej, wyludnionej wyspy. Ciepłe kraje to częsty kierunek wylotu Islandczyków, od kiedy pojawiły się tanie linie lotnicze. Ty zrobiłeś coś zupełnie innego: skupiłeś się na swoich korzeniach i regionie.
A jednak Islandię fotografuje mi się wciąż najtrudniej. „Oko obcokrajowca" to coś, co przydaje się w pracy fotografa, dlatego kiedy jestem tutaj, fotografuję wieś. Tam czuję się trochę jak za granicą. Inni ludzie, zupełnie inny sposób myślenia.

Tak jak w kolejnych krajach regionu arktycznego, który może wydawać się spójny, a jest tak zróżnicowany.
Tak, i to też chcę pokazać w nadchodzącej książce. *Where the world is melting* to wynik ping-ponga, w którego gramy od lat z Einarem, projektantem moich książek i wystaw. On ma korzenie w designie, gdzie powoli rozpracowujesz każdy szczegół. Ja jestem ze środowiska reporterskiego, w którym gnasz za wydarzeniami. I tak zawsze on namawiał mnie do zwolnienia, a ja chciałem pokazać więcej i więcej. I w tym wypadku zdecydowaliśmy się opowiadać bardziej powoli. Przekartkujecie wiele stron, zanim traficie do następnego regionu, zauważycie zmiany krajobrazu, zwyczajów ludzkich.

Zabierasz nas ze sobą w podróż.
Coś podobnego starałem się zrobić w *Arctic Heroes*. Przechodzimy tam przez czas zamieci, czas polowania, czas odpoczynku. Tu będą rozdziały wyznaczone kolejnymi regionami, tak różnymi od siebie. Na przykład Syberia okazała się dla mnie wrotami do podróży w czasie. Wioski są niezmienione od 100 lat, wyglądają jak scenografia ze sztuki teatralnej! Znów mogłem fotografować drewniane łodzie, które zniknęły z Islandii, zastąpione nowymi maszynami jak z plastiku.

A jednak zmienia się tam klimat.
I to jest główne przesłanie tego projektu. Słowa przemówień są ulotne. Film obejrzysz raz, może dwa razy. A książka trwa. Możesz położyć ją na stoliku kawowym i każdy, kto przy nim usiądzie, obejrzy chociażby parę zdjęć, może do nich wracać. I dać do myślenia.

Choć to wciąż nisza, w której sprzedanie 2000 sztuk bywa sukcesem.
Przyznaję, to trudna branża. Wyprawy kosztują, a fotografia nie ma tak rozbudowanego systemu grantów i hojnego sponsoringu jak chociażby film. Między innymi dlatego pierwsze książki opublikowałem sam. Wydawcy podziwiali zdjęcia i zadawali mi pytanie: „Wspaniałe, ale kto to kupi?". I odmawiali. A teraz drukujemy czwarte wydanie *Twarzy północy*! Za każdym razem, gdy wątpię w tę misję, przypominam sobie historię Beatlesów, którzy przy próbie nagrania pierwszego albumu usłyszeli od producentów, że nie ma już miejsca na zespoły gitarowe.

I Ty też jesteś niejako ikoną dla Islandczyków. Masz swój pseudonim, Twoje albumy widać na półkach każdej księgarni, kawiarni i poczekalni hotelowych. Wydajesz w prestiżowym wydawnictwie, otrzymałeś dziesiątki nagród, współtworzysz obraz Islandii i regionu na świecie.
W najnowszej książce pokażę premierowo zdjęcie, które wykonałem, gdy miałem dziesięć lat. Sfotografowałem łowców fok. Pozwolili mi je zrobić pod warunkiem, że nie pokażę go nikomu za ich życia. I jest to najlepsze zdjęcie z całego albumu! Nie rozwinąłem się ani trochę (śmiech)!

I wciąż fotografujesz aparatami Leica, w czerni i bieli.
Wyznaję zasadę: jeśli jesteś dobry w piłkę nożną, to nie zabieraj się do gry w golfa.

Powiedziałeś kiedyś, że cyfrowa zmiana fotografii kolorowej na czarno-białą to kłamstwo.
Tak, i wciąż, kiedy mogę, używam filmu, a cyfrowe zdjęcia robię Leicą Monochrom, w której nie ma kolorów. Matryca zapisuje zdjęcia jako czarno-białe, tak jak klasyczny film B&W.

A jednak *Behind the mountains* – projekt o islandzkich pasterzach zbierających przez ponad miesiąc owce z gór – rozpoczęłeś sekwencją kolorowych pejzaży.
Zależało na tym ludziom z tego regionu. Kolorowe góry to ich symbol i duma. Pomyślałem: OK, zrobimy najpierw same pejzaże, które wyglądają, jakbyśmy byli na innej planecie. A potem lądujemy na Ziemi, widzimy ludzi i wszystko wraca do czerni i bieli. To był ostatni raz i już na pewno nie pomieszam fotografii kolorowej z czarno-białą (śmiech)

eprasa.pl 922a3b3a56

Grenlandzki myśliwy. Wioska Tiniteqilaaq na wschodnim wybrzeżu Grenlandii.

eprasa.pl 922a3b3a56

Z czasem przestajesz kusić los,
wybierasz bezpieczniejsze
rozwiązania

eprasa.pl 922a3b3a56

Topniejąca góra lodowa w Scoresbysund
na wschodnim wybrzeżu Grenlandii

Pozytywne nastawienie to klucz do dobrej fotografii. Wtedy nie szukasz obrazów, one same do Ciebie przychodzą

A jak nauczyłeś się fotografować w tak trudnych warunkach?
Jeśli masz pasję i zapał do rzeczy, które robisz, trudne warunki stają się tylko mobilizującym wyzwaniem. Poza tym najlepsze zdjęcia to te zrobione podczas niepogody. Kiedy chcę mieć dobre zdjęcie, nie czekam na słońce, czekam na sztorm.

Warunki są złe dla ludzi, ale nie dla fotografii?
Kiedy po raz pierwszy wychodziłem na lód morski, jeden z myśliwych przyjrzał mi się i zapytał: „Boisz się?". Ja oczywiście grałem Jamesa Bonda i zaprzeczyłem, na co on powiedział: „Przecież widać to w twoich oczach. Boisz się. Czego?". Odpowiedziałem: „Nie wiem, gdzie idę i co się wydarzy". I wtedy usłyszałem radę, którą kieruję się do teraz: „Jeśli wyjdziesz w teren ze złym nastawieniem, w strachu, niepewny czy smutny – z pewnością będzie to zła wyprawa. A możesz też spojrzeć na to jak na wycieczkę do galerii cudów natury: rzeźb lodowych, śniegowej pokrywy i sam sprawisz, że będzie to piękne doświadczenie". I staram się o to dobre nastawienie, które – mam nadzieję – nie opuści mnie aż do końca. To klucz do dobrej fotografii. Wtedy nie szukasz obrazów, one same do Ciebie przychodzą. Fotografowanie w ekstremalnych warunkach to pewnego rodzaju stan umysłu.

Ale to wciąż bardzo niebezpieczne miejsca!
I na to już nie wpłyniesz, one zawsze takie będą. Nieraz musieliśmy przeskakiwać z jednej dryfującej kry na drugą i z pięć razy wpadłem do lodowatej wody. Wychodzisz z niej, rozbijasz szybko namiot, nagrzewasz go, suszysz ubrania i lecisz dalej. To samo spotyka Inuitów, którzy nawet nie potrafią pływać! Im nieraz w naprawdę trudnej sytuacji pomogły psy. Dodatkowo strach często odczuwam już po powrocie do osady. Wcześniej byłem zbyt skupiony na fotografowaniu.

Z drugiej strony, czy takie przygody nie bywają uzależniające?
Zdecydowanie tak, ale tu pomaga mi już wiek (śmiech). Z czasem przestajesz kusić los, wybierasz bezpieczniejsze rozwiązania i przestrzegasz pewnych zasad. Na przykład każdy wie, że po lodzie tak cienkim, że zaczyna zachowywać się jak guma balonowa i falować, możesz przeprawić się tylko na bardzo rozpędzonych saniach, a jak

eprasa.pl 922a3b3a56

Erupcja wulkanu, Fagradalsfjall, Islandia.

zwolnisz czy z nich spadniesz, to wpadasz do wody i tam na powierzchnię już nie wyjdziesz. No więc pędzisz na rozpędzonych saniach i się nie zatrzymujesz.

Czy w tym podejściu do fotografowania nie widać też wpływu Mary Ellen Mark?
Poznałem ją, gdy miałem zaledwie 20 lat i ona nauczyła mnie w tamtym czasie więcej niż ktokolwiek inny. Prowadziła wykłady we Francji, pojechałem na nie, a potem ona i jej mąż przyjeżdżali do mnie co roku na wakacje. Stałem się jej przyjacielem i widziałem, jak intensywnie pracowała aż do samej śmierci w 2015 roku. Ciężko mi było za nią nadążyć, nawet gdy byłem młodszy, wysportowany i z dobrą kondycją człowieka gór. I robiła jedne z najlepszych fotografii na świecie. Przekazała mi nie wiedzę o fotografii, ale pasję. Zawsze powtarzała: „Nie przestawaj, nie ma czasu na odpoczynek".

I tak jesteś w ciągłej trasie.
I to po części właśnie jej wina!

Jest jakiś punkt końcowy tej podróży?
Tak jak powtarzała Mary Ellen i inni mądrzy ludzie: sama podróż jest celem. Kiedyś, podczas warsztatów zganiła mnie za to, że odłożyłem aparat. Próbowałem się wytłumaczyć, że mam już zdjęcie, o które mi chodziło. „Nigdy nie masz zdjęcia! Nie przerywaj, szukaj dalej". Ponad 20 lat później, na Grenlandii czekałem na kadr Hjelmera, gdy spogląda w przestrzeń w poszukiwaniu niedźwiedzia polarnego. Udało się, zrobiłem zdjęcie i zacząłem się pakować, bo było -45 stopni, zamarzały mi już ręce, a jeszcze była długa podróż przed nami. I usłyszałem głos Mary: „Nie przestawaj". „Daj spokój Mary, nie widzisz, jak jest zimno? Padam". „Mam to gdzieś, nie przestawaj"! W momencie, w którym wyciągnąłem z powrotem aparat, Hjelmer usłyszał w oddali niedźwiedzia i odwrócił się w stronę lodu. I jak się okazało, dopiero wtedy zrobiłem zdjęcie, którego szukałem. Tak więc słucham się Mary i już nie przestaję.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 922a3b3a56

Wywiad

eprasa.pl 922a3b3a56

„Smoking break", Niemcy, 2007

ROGER DEAKINS

Współpracuje z braćmi Coen i Samem Mendesem, na półce ma dwie statuetki Oscara, a teraz także pierwszą książkę. Operator legenda mówi, czym jest dla niego fotografia, zdradza, jak czuje się w roli debiutanta i wyjaśnia, dlaczego w *Byways* znajdziemy tylko jedno zdjęcie z planu.

Rozmawia: Kamila Snopek

Po setkach wywiadów poświęconych filmom, które współtworzyłeś, siadasz dzisiaj, by porozmawiać ze mną o swojej pierwszej książce. Jakie to uczucie być znowu debiutantem?
(śmiech) Dosyć dziwne, ale jednocześnie bardzo przyjemne. Robię zdjęcia przez większość swojego życia i zawsze chciałem zobaczyć je jako zwartą kolekcję. I lubię książki. Nie zastanawiałem się ani nie wiedziałem, jak zostanie przyjęta moja. To miłe, że ludzie się nią interesują, bo tak naprawdę to bardzo osobista rzecz.

Dlaczego zdecydowałeś się wydać *Byways* właśnie teraz?
Cóż, tak jak wspomniałem, myślałem o niej od dłuższego czasu, a potem przyszła pandemia. Wydawało się, że to dobra okazja: mieliśmy czas, nie kręciliśmy zdjęć, nie pracowaliśmy przy filmie. Nadarzył się odpowiedni moment, żeby to zrobić.

Jak wyglądał proces pracy nad książką? Zgaduję, że Twoje archiwum liczy tysiące fotografii.
Tak właściwie to nie. Nie przechowuję dużej liczby zdjęć. Zachowuję te, które lubię i które z jakiegoś powodu są dla mnie ważne. To znaczy, mam chyba wiele zdjęć, ale zawsze starałem się je selekcjonować, wybierać tylko te kluczowe, które najbardziej mi się podobają. Wędrówka wstecz za ich pośrednictwem i decydowanie, które włączyć do książki, a których nie, były bardzo przyjemnym procesem.

Domyślam się, że pracowaliście nad książką zespołowo, razem z żoną James.
Tak, razem z James i Eleonorą z Wydawnictwa Damiani.

A fizyczna forma książki, kto był pomysłodawcą projektu?
To był efekt dyskusji. Ta książka jest właściwie bardzo prosta. Najważniejsza decyzja dotyczyła tego, które zdjęcia w niej umieścić i w jakiej liczbie, i którą fotografię wybrać na okładkę. To było bardzo istotne, podobnie jak wybór tytułu. Praca nad książką była świetnym doświadczeniem.

Ta oszczędność formy rzeczywiście uderza. Znając Twoje filmy, które są w większości w kolorze, byłam zaskoczona, że w Twojej książce znalazły się tylko czarno-białe zdjęcia.
Od samego początku fotografowałem w czerni i bieli. Mam zdjęcia, które podobają mi się w kolorze, ale generalnie od zawsze lubiłem właśnie czarno-białą fotografię. W okresie, gdy zaczynałem, wszyscy fotografowie, których podziwiałem, używali czarno-białej kliszy. Tak właściwie niewielu fotografów pracowało w kolorze aż do późnych lat 70., prawda? Moje zdjęcia są bardzo proste. Chodzi w nich o kompozycję, o zestawienie w kadrze pewnych obrazów i myślę, że kolor może w tym przypadku dekoncentrować. W kolorze nie potrafię patrzeć w taki sposób.

eprasa.pl 922a3b3a56

Roger Deakins

Rocznik 1949. Brytyjski operator filmowy, wielokrotny laureat BAFTA i innych nagród, zdobywca dwóch statuetek Oscara („Blade Runner 2049", „1917"), z pasji wędkarz i fotograf.
Razem z żoną James Ellis Deakins tworzy portal (https://www.rogerdeakins.com/) i podcast (Team Deakins Podcast) popularyzujące tematykę filmową i operatorską. We wrześniu 2021 roku na rynku ukazała się jego debiutancka książka fotograficzna zatytułowana *Byways*. Znajdziecie ją m.in. na stronie internetowej wydawnictwa Damiani (https://www.damianieditore.com/).

eprasa.pl 922a3b3a56

„The stand off", Paignton, 2015

Na planie otaczają mnie setki ludzi. Zdjęcia robię sam. To ogromna przyjemność mieć możliwość obserwacji bez skupiania się na konkretnym celu, tak po prostu

Czy podczas przeglądania wszystkich tych fotografii z wielu lat zauważyłeś zmiany albo podobieństwa w Tobie jako twórcy i jako człowieku?
Tak naprawdę najbardziej zaskoczyły mnie podobieństwa. W książce jest kilka zdjęć z najwcześniejszego okresu mojego fotografowania, które są bardzo podobne do tych, jakie robię teraz, które zrobiłem tego lata, bo wciąż fotografuję. To podobny sposób patrzenia i zamiłowanie do prostoty obrazu.

Czy w takim razie zgodziłbyś się ze stwierdzeniem, że fotografia w pewnym sensie ukształtowała sposób, w jaki widzisz świat, w jaki komponujesz i tworzysz obrazy, czy jest ono zbyt ryzykowne?
Nie jestem pewien. Myślę, że w fotografiach odbija się to, kim jesteś. Nie wiem, w jakim stopniu fotografia wpłynęła na moją twórczość filmową, patrzę na ną zupełnie osobno. Oczywiście istnieją podobieństwa w zakresie kompozycji i podejścia do tematu, ale to, co robię w fotografii, postrzegam przede wszystkim jako hobby, coś, czym zajmuję się całkowicie dla przyjemności, kiedy nie czuję presji związanej z pracą nad filmem. To zupełnie coś innego.

Podczas przeglądania książki zauważyłam jeszcze coś: fakt, że jest bardzo cicha i ma w sobie dużo spokoju. Zastanawiałam się, czy właśnie dlatego fotografujesz. Czy to dla Ciebie sposób na reset i naładowanie „baterii"?
Tak, zdecydowanie tak. Podczas pracy na planie otaczają mnie czasem setki ludzi. Zdjęcia robię sam. To jedna z ogromnych przyjemności: mieć możliwość obserwacji bez skupiania się na konkretnym celu, tak po prostu. Fotografuję coś w rodzaju pejzaży, tak bym to nazwał. Nie lubię „wchodzić" ludziom w twarze. Moje fotografie są obserwacyjne; tak jak wspomniałem, to z reguły forma krajobrazów. Robię je dla odprężenia. Są tym, czym są. (śmiech)

Mamy więc do czynienia z dwoma światami: jeden to Twoja fotografia, drugi – kino…
Tak.

…ale czy zdjęcia podczas pracy nad filmem, powstają po to, by czerpać z nich inspirację? Słuchałam dzisiaj Twojego podcastu o „Zabójstwie Jesse'ego Jamesa przez tchórzliwego Roberta Forda". Wspomniałeś w nim, że fotografie posłużyły Ci do stworzenia pewnego rodzaju nastroju.
Tak. Często ja, reżyser albo scenograf przynosimy obrazy referencyjne, fotografie, które pomagają w budowaniu danej atmosfery. Czasem przyglądasz się pracom konkretnych fotografów, bo mają w sobie cechę, którą chcesz osiągnąć. Ale zdjęcia są tak naprawdę punktem wyjścia do rozmowy. Nie debatujesz nad nimi, nie mówisz: „Chcę, żeby to wyglądało dokładnie tak, chcę dokładnie tej kompozycji". Od nich zazwyczaj zaczynasz. Podczas pracy nad filmem robisz tak bardzo często.

Kogo najbardziej podziwiasz? Czyimi zdjęciami najczęściej inspirujesz się w swojej pracy?
Jest ich tak wielu. Trudno wymienić jednego bez wspominania o wszystkich. Jeżeli zobaczyłeś ich prace, w jakiś sposób już na ciebie wpłynęli. Muszę powiedzieć, że istnieje dwóch twórców fotografujących współcześnie w kolorze, których najbardziej podziwiam: Alex Webb i Harry Gruyaert. Ich fotografia jest według mnie niesamowita. Ale jest jeszcze tak wielu fotografów z przeszłości, od Billa Brandta po Roberta Stieglera… Są ich dziesiątki.

Chciałabym wrócić jeszcze do tych „odrębnych światów". Wiem, że wielu filmowców było także fotografami. Kubrick był najpierw fotoreporterem, Tarkowski robił swoje wspaniałe polaroidy, a nasz Kieślowski też w pewnym okresie fotografował. Niemniej ostatecznie wszyscy wybierali kino. Ty także wybrałeś operatorstwo, nie fotografię. W czym „lepsze" jest kino?

eprasa.pl 922a3b3a56

„Looking for summer", Weston-super-Mare, 2004

„Jeżeli to książka o kinie, to nie ma sprawy". Ale nikt nie był zainteresowany publikacją moich osobistych zdjęć

Nie uważam, żeby było „lepsze". Myślę, że dobra fotografia to najwspanialsze, co można stworzyć. Niemniej uwielbiam działać na planie, uwielbiam filmową współpracę. Nie jestem reżyserem, ale kocham pomagać w opowiadaniu historii, kocham współpracę z reżyserem i całą ekipą. Pracujesz, mając przed oczami cel. To wyjątkowe. Ale lubię także przebywać sam ze sobą, robić swoje własne zdjęcia. To inny rodzaj satysfakcji. Poważnie zastanawiałem się nad tym, by całkowicie poświęcić się fotografii, ale ten rodzaj samotności… Myślę, że dobrze się dla mnie stało, że trafiłem do filmu i że stałem się częścią czegoś większego.

Zarówno w fotografii, jak i filmie zaczynałeś jako dokumentalista.
Dokładnie tak.

Czy myślisz o powrocie do pracy w tym obszarze?
Myślałem o tym dosyć dużo, ale filmy i kinematografia zmieniły się tak bardzo. Bardziej prawdopodobny jest mój powrót do fotografii i koncentracja tylko na niej. Dużo zależy od tego, w jakim kierunku pójdzie przemysł filmowy i jakie propozycje będę otrzymywał. Przemysł zmienił się ogromnie i to moim zdaniem nie tylko przez pandemię. Zmienił się generalnie w ostatnich kilku latach.

Ta decyzja oznaczałaby dla Ciebie całkowitą rezygnację z kina i zajęcie się wyłącznie fotografią czy raczej łączenie jednego z drugim?
Robiłbym jedno i drugie, tak jak zawsze. Ale biorę pod uwagę także możliwość rezygnacji z pracy w filmie.

O ile dobrze pamiętam, w jednym z wywiadów powiedziałeś, że ludzie oczekiwali, że w Twojej książce znajdzie się wiele zdjęć z planu.
Tak, a znalazło się tylko jedno.

Tak, tylko jedno. Żałujesz, że ich nie robiłeś?
To była jedna z problematycznych kwestii wiążących się z próbami znalezienia wydawcy. Wielu ludzi mówiło: „Jeżeli to książka o kinie, o Twojej pracy w filmie, to nie ma sprawy". Ale nikt poza Damiani nie był zainteresowany publikacją książki z moimi własnymi fotografiami, a to było wszystko, na czym mi zależało. Nie chciałem tworzyć książki o pracy filmowca lub mojej roli jako operatora. Moja praca to moja

eprasa.pl 922a3b3a56

„Lodz railway station", Łódź, 2008

praca, a filmy są, jakie są. Miałem fotografie i spodobała mi się idea zrobienia książki, niewielkiej, mam nadzieję, bezpretensjonalnej i właśnie taka powstała. Bardzo się cieszę, że ją stworzyliśmy.

Czy jesteś zadowolony z jej finalnej postaci?
Tak. To znaczy, jest kilka drobiazgów, które bym zmienił. Ale jestem szczęśliwy. Zdecydowanie tak.

Jak była odbierana do tej pory?
Wczoraj mieliśmy premierę, było małe spotkanie. Wydaje się, że ludziom całkiem się podoba! Jestem zaskoczony, bo to przecież tylko moje wprawki, rodzaj szkicownika. To dzieło zupełnie inne od tego, czym zajmuję się w filmie. Cieszę się, że ludzie nie machnęli na nie ręką. (śmiech) Właściwie podoba im się do tego stopnia, że w kolejne lato będziemy mieć tutaj (w Santa Monica – przyp. redakcji) wystawę. To bardzo miłe, nowe wyzwanie.

Myślisz, że Twoja książka może zainspirować innych operatorów do podzielenia się swoimi fotografiami, o ile oczywiście je robią?
Myślę, że większość z nich fotografuje. Nie miałem okazji widzieć zbyt wielu prac innych ludzi, więc byłoby świetnie, gdyby rzeczywiście je pokazali.

Domyślam się, że wystawa fotografii operatorów filmowych byłaby czymś zdecydowanie wartym zobaczenia.

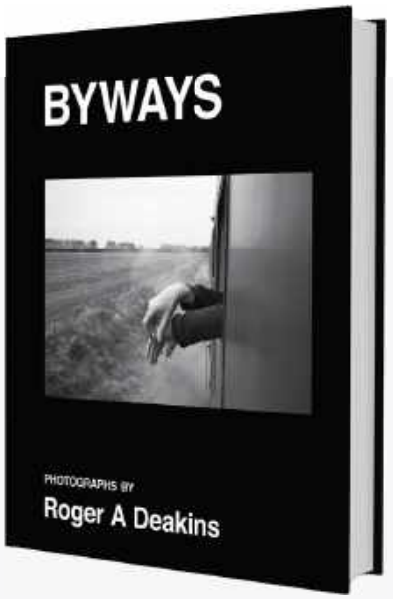

Stron: 160; oprawa: twarda;
wydawnictwo: Kehrer; cena: 50 euro

eprasa.pl 922a3b3a56

„Donkey rides", Weston-super-Mare, 2019

The American Society of Cinematographers zorganizowało taką wystawę podróżującą po różnych miejscach. Jest ciekawa dlatego, że fotografie bardzo się od siebie różnią. Niemniej masz okazję zobaczyć tylko jedną, dwie prace każdego z twórców. Byłoby miło zobaczyć ich więcej. Są bardzo zróżnicowane i tworzą fantastyczny fotograficzny zbiór.

Różnią się od siebie czy także od „zwykłej" filmowej twórczości operatorów?
Cóż, część z nich to fotografie wykonane na planie, ale styl każdego z autorów jest bardzo odmienny. Niektóre są wystylizowane i poddane mocnej postprodukcji, inne to intymne portrety. Znajdzie się wśród nich każdy gatunek fotografii i to tę różnorodność najciekawiej się ogląda. Poza tym nie wiem, co każdy z tych ludzi tworzy w sferze fotograficznej.

Wróćmy jeszcze do aspektów technicznych. Wiem, że po rewolucji, gdy kamery cyfrowe zastąpiły analogowe, zmieniłeś swoją metodykę pracy na planie filmowym. Ale czy zamieniłeś aparat analogowy na cyfrowy także dla prywatnych celów fotograficznych?
Tak, chociaż nieco później niż w swojej pracy na planie. Fotografia cyfrowa przynosi moim zdaniem znacznie więcej korzyści. Najważniejszą z nich znamy: możesz spojrzeć na obraz, który właśnie wykreowałeś, i sprawdzić, czy masz to, o co chodziło, czy nie. Witam cyfrowy świat z otwartymi ramionami. Poprzedniego wieczora rozłożyliśmy część moich fotografii w postaci dość dużych powiększeń. Był tam fotograf, zawodowiec, który zapytał: „Niektóre to zdjęcia analogowe, a niektóre cyfrowe?". Nie potrafił wskazać, które są które. I myślę, że to świetnie, bo nie chodzi przecież o technikę, tylko o kompozycję i przekaz obrazu. Co próbuje powiedzieć fotografia? Kwestie techniczne, sposób, w jaki budujesz obraz, mają drugorzędne znaczenie, przynajmniej dla mnie.

Zauważyłam w Twojej książce dwa zdjęcia wykonane w Polsce w Łodzi. Opowiesz nam o okolicznościach, w jakich powstały?
Przyjechałem do Łodzi tylko na Camerimage i na wędrówce po mieście spędziłem może 4–5 godzin. Zatrzymał mnie ten widok pustego ekranu na stacji kolejowej. Potem na scenę wkroczyła para i zaczęła szukać czegoś w bagażu. Nad zupełnie pustym billboardem widać napis: Clear Channel. Pomyślałem, że to interesujące.

Zdziwiłam się, kiedy spojrzałam na datę, bo byłam pewna, że to zdjęcie z poprzedniego stulecia. A tymczasem to 2008 rok.
Tak, to nie było aż tak dawno (śmiech). Wydaje mi się, że większość moich fotografii ma w sobie coś podobnego – szczególnie te, które robię nad morzem w Anglii. Mogłyby pochodzić z minionego wieku.

Kiedy je oglądałam, dostrzegłam pewne podobieństwa do twórczości Martina Parra. Mam wrażenie, że łączy was podobne poczucie humoru. Jest w nich pewna dawka absurdu.
Tak, trochę, zgadzam się z tym. Podobieństwo do wczesnych prac Martina Parra w czarnobieli. Uwielbiam je. A drugim angielskim fotografem, którego bardzo lubię, jest nieżyjący już Tony Ray-Jones. Jego twórczość była niezwykła. Moim zdaniem oddał w niej coś

eprasa.pl 922a3b3a56

Jestem szczęśliwy, robiąc to, co robię. Kiedy rozumiesz siebie, wiesz, gdzie jest Twoje miejsce

specyficznego dla Anglików, zwłaszcza dla struktury klasowej w Anglii. Uważam, że moje zdjęcia są znacznie mniej złożone niż to, co robili tamci dwaj goście.

Myślisz, że to właśnie to poczucie humoru sprawiło, że chciałeś pracować z braćmi Coen? Ich filmy mają w sobie coś podobnego.
(śmiech) Tak, myślę, że to właśnie dlatego tak dobrze rozumieliśmy się przez te wszystkie lata. Podobne ironiczne poczucie humoru.

Zastanawiałeś się nad tym, by zająć się reżyserią? Marzyłeś kiedyś o nakręceniu własnego filmu?
Marzyłem, ale to było dosyć dawno temu. I napisałem kilka rzeczy. Filmy, do których mnie ciągnie, byłyby dosyć mroczne i nie wyobrażam sobie, żeby kiedykolwiek powstały. (śmiech) Jestem szczęśliwy, robiąc to, co robię. Kiedy rozumiesz siebie, wiesz, gdzie jest Twoje miejsce. Mówiąc szczerze, nie mam dość pewności siebie, by zostać reżyserem.

Czy w tym momencie, gdy jesteś szczęśliwy, że robisz to, co robisz, a na rynku właśnie pojawiła się Twoja książka, myślisz o sobie jako o człowieku spełnionym?
(śmiech) Nie! To znaczy, tak i nie. Tak, jestem szczęśliwy, wszystko układa się naprawdę cudownie, życie jest dobre. Ale chcę zrobić jeszcze wiele więcej. Zostało kilka rzeczy, których trzeba spróbować i doświadczyć.

A więc czekajmy na te rzeczy, które mają nadejść.
Będzie ich więcej, mam nadzieję. Cały czas się uczysz. Cały czas się uczysz i szukasz czegoś, co będzie dla Ciebie wyzwaniem, czyż nie?

Czy wystawa Twoich fotografii pojawi się kiedyś w Europie, na przykład w Polsce?
Tak, prowadzimy na ten temat rozmowy. Byłoby miło. Do tego momentu chcę spędzić czas, fotografując. Nie możesz robić wszystkiego jednocześnie.

Trzymamy za to kciuki. Tymczasem patrzę na zegarek i widzę, że skończył nam się już czas…
Jest w porządku, jeżeli o mnie chodzi. Ale rzeczywiście powinienem iść i spojrzeć jeszcze na kilka odbitek!

„The joy of flight", Teignmouth, 2000

Foto projekty

Fotografia czarno-biała, mroźne pejzaże, nastrojowe portrety...Oto czternaście pomysłów na zimowe zdjęcia!

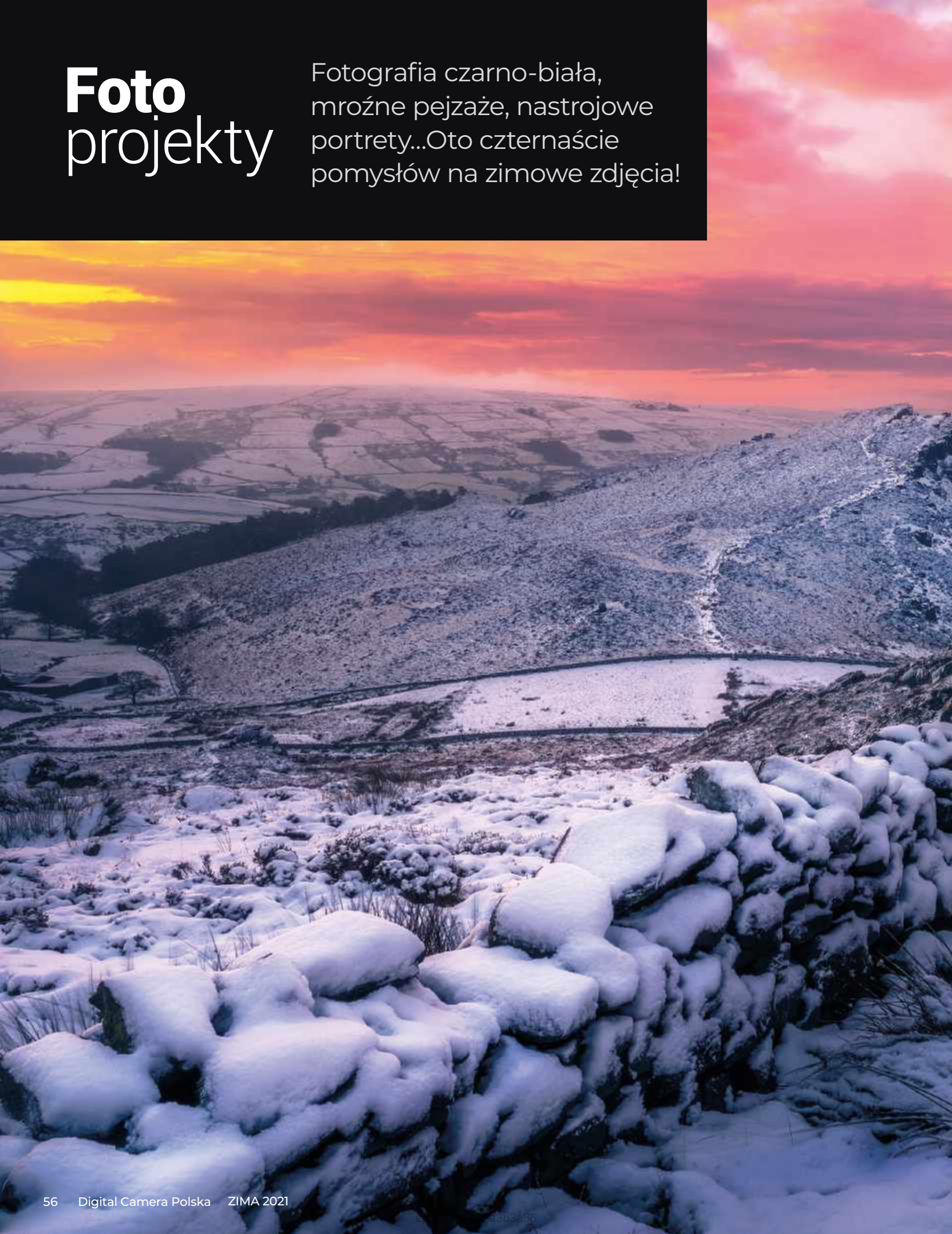

Gdy spadnie śnieg...

Demiray Oral odwiedza Roaches, aby zmierzyć się z majestatycznymi zimowymi sceneriami

Kluczową rolę w fotografii krajobrazowej odgrywa zrozumienie warunków pogodowych i umiejętność korzystania z prognoz dostępnych za pośrednictwem różnych aplikacji czy stron internetowych. Uważam, że takie planowanie stanowi nawet jedną trzecią całego procesu tworzenia obrazu. Niektóre sceny rzadko zbiegają się w czasie ze specyficznymi- warunkami; dobrym przykładem jest ta ośnieżona panorama podczas ognistego wschodu słońca. Takie kolorowe niebo pojawia się zazwyczaj przy odpowiednim zachmurzeniu (ponad 70%), gdy słońce wschodzi lub zachodzi. Musi być również znacznie mniej chmur na średnich i niskich poziomach (mniej niż 30% w tych obszarach). Dobrą aplikacją do śledzenia pogody jest Clear Outside. Nie zapomnij jednak sprawdzić, czy na horyzoncie jest luka, przez którą słońce może przeświwitywać i oświetlać chmury. Odległość do horyzontu od Twojej lokalizacji będzie się różnić w zależności od wysokości, więc sprawdź, dystans , a także poziom chmur, aby zagwarantować sobie niebo pełne ognia. **www.demirayoral.com**

Demiray Oral

eprasa.pl 922a3b7a5

1 Ostrość na szczegóły

W zdjęciu krajobrazowym chodzi o uzyskanie ostrości obrazu w całej scenie, zwłaszcza jeśli na pierwszym planie znajduje się interesujący element. Użycie węższego otworu przysłony (np. f/11 lub f/16) może pomóc, ale najlepiej ustawić ostrość w jednej trzeciej głębokości sceny: jest to dobre przybliżenie punktu hiperfokalnego.

2 Nadchodzi słońce

Wykorzystywanie światła oświetlającego fragmenty sceny często zwiększa efektowność lub uwypukla dramatyzm, jaki można dostrzec, i pomaga uczynić zdjęcie wyjątkowym. Więc, nawet jeśli kolory o świcie będą fantastyczne, fotografuj do wschodu słońca, aż krajobraz się rozświetli, a w nagrodę otrzymasz naprawdę wspaniałe ujęcia.

3 Komponuj z głową

Zwróć uwagę na powtarzające się kształty i wzory w krajobrazie lub wykorzystaj elementy takie jak budynki i drzewa, aby dodać kontekst do obrazu. Ukazanie pewnego porządku w chaosie pomaga w odbiorze zdjęcia. Sprawdza się to szczególnie w przypadku zdjęć terenów leśnych, które wyglądają na nieuporządkowane.

Nie spiesz się z kompozycją

Kompozycja jest kluczowa w fotografii krajobrazowej. Jest fundamentem całej konstrukcji Twojego zdjęcia. Nie da się jej zmienić w postprodukcji, a czasami nie można jej odtworzyć ponownie w terenie, więc uzyskanie jej na miejscu jest ważne. Silna kompozycja zawiera wiele elementów wykraczających poza to, co w pierwszej chwili widzą nasze oczy, gdy docieramy do danego miejsca, takich jak temat, pierwszy plan, linie wiodące lub elementy na odległym horyzoncie.

Wszystkie te składniki są ważne, ale aby przekształcić je w obraz z dobrego w świetny, potrzebujesz również wizji, emocji i dramatyzmu. Należy te elementy dodać w odpowiednich proporcjach, zachować w nich równowagę. Zimą śnieg może przekształcić krajobraz, upraszczając niektóre obszary. Poznaj swoją lokalizację z wyprzedzeniem i przemyśl, jak takie warunki wpłyną na obraz.

Uwolnij wyobraźnię

Dla Damiego przy tworzeniu zdjęć liczy się nastrój. Nie ma nic bardziej bajkowego niż krajobraz pokryty świeżą warstwą śniegu: sceny stają się prostsze, a obiekty ożywają. W zimowych zdjęciach krajobrazów jest też prawdziwy spokój i radość, o ile oczywiście nie jest to scena uchwycona w czasie największej zamieci. Gdy słabe światło przebija się przez padający śnieg, może ono tworzyć spektakularne oświetlenie całej sceny i warto dla niego stawić czoła żywiołom.

eprasa.pl 922a3b3a56

Kania ruda o zmierzchu

Richard Biggs podpowiada, jak fotografować piękne ptaki drapieżne

Moja miłość do fotografii zaczęła się w 2016 roku po nabyciu lustrzanki cyfrowej Canon. Inspirację znajduję w pięknie natury we wszystkich jej formach, od cichych, spokojnych lasów i jezior po dramatyczne, odizolowane plaże i góry. Moją pasją jest fotografowanie lokalnego środowiska, ze szczególnym upodobaniem do ptaków drapieżnych – myszołowów, pustułek i kani rudej – dokumentuję ich życie, siedliska, interakcje społeczne i zwyczaje żywieniowe. Uchwycenie tych pięknych ptaków na zdjęciach stanowi również cenne odzwierciedlenie zmian zachodzących w środowisku naturalnym. Moje zdjęcia pozwalają pokazać lokalną przyrodę, której ludzie normalnie nie dostrzegają, dając tym samym szansę wielu osobom na docenienie otaczającego ich świata.

Teraz fotografuję Fujifilm X-T4. Wybrałem go z wielu powodów: jest lekki, więc nie ciąży podczas wędrówek, pozwala na szybką zmianę ustawień oraz ma niezawodny autofokus, gdy fotografuję ptaki w locie. Poza tym odwzorowanie kolorów jest naprawdę niesamowite. Moim ulubionym obiektywem do fotografowania dzikiej przyrody jest 100–400 mm f/4,5–5,6.

www.richard-biggs.com

Richard Biggs

Richard radzi...

Korzystaj z najszybszego trybu zdjęć seryjnych i używaj tylnego przycisku AF, aby uzyskać większą kontrolę nad ustawianiem ostrości. Włącz autofokus jednopunktowy, szeroki lub strefowy bez śledzenia: stwierdziłem, że więcej zdjęć było ostrych przy wyłączonym śledzeniu. Typowe czasy otwarcia migawki, których używam, to 1/1250 do 1/3200 s. Gdy ptaki drapieżne startują, skracam czas do 1/800 lub 1/1000 s. Obserwuj ptaki, aby jak najlepiej zrozumieć ich środowisko i zachowanie. Na przykład przed startem ptaki mogą potrząsać piórami, dzięki czemu można przewidzieć ich ruchy. Ptaki lubią startować pod wiatr. Zadbaj o ciepłe ubranie, aby nie rozpraszać się i wtopić w otoczenie. Wtedy możesz całkowicie skupić się na ptakach!

1/640 s, f/7,1, ISO 160

1/800 s, f/7,1, ISO 160

eprasa.pl 922a3b3a56

Guy Bellingham

3 | PORTRET

Jak za dawnych czasów...

Guy Bellingham próbuje nas zarazić ferrotypią

Jest coś magicznego w ferrotypii. Pomimo tego, że jest to jeden z najtrudniejszych do opanowania procesów fotograficznych, powstające obrazy mogą być zdumiewające. Niestety chemia i wymagana zręczność stanowią wyzwanie, które tylko najbardziej obsesyjny i uparty fotograf może opanować. To, co przyciągnęło mnie do tego dawnego sposobu utrwalania zdjęć, to niepowtarzalność: podobnie jak w przypadku obrazów olejnych, każde zdjęcie jest jedyne w swoim rodzaju. Istnieje tylko jedna płytka wynikowa.

Obiektywy i aparaty, które stosuję, są naprawdę proste, ale zadziwiające jest to, jak dużą kontrolę nad obrazem masz, używając ruchów zarówno obiektywu, jak i kasety, aby dostosować ultrawąską głębię ostrości.

Obserwowanie, jak obraz pojawia się na tacy utrwalacza, to ogromna przyjemność nie tylko dla mnie jako fotografa, ale także dla moich klientów. Zachwyt i zdumienie na ich twarzach, gdy obraz powoli przekształca się z negatywu w pozytyw, sprawia, że robienie zdjęć tą metodą nie jest tylko sesją fotograficzną, lecz także wspólnym doświadczeniem. W przeciwieństwie do fotografii cyfrowej czy analogowej ten proces nie ma ziarna ani pikselizacji – oddaje obraz na poziomie molekularnym. Trzymając w ręku oryginalną płytkę, dostrzegasz, jak niezwykły jest poziom szczegółowości. Świadomość, że moje fotografie – z obrazami powstałymi na bazie czystego, prawdziwego srebra – przetrwają setki lat, oznacza, że nie tylko uwieczniam tematy, ale pozostawiam po sobie artystyczną spuściznę. Uwaga: ferrotypia może szybko Cię uzależnić!

www.guybellinghamphotography.co.uk

Wskazówki Guya

Technika mokrej płyty kolodionowej jest złożonym i nieco niebezpiecznym procesem. Jeśli chciałbyś spróbować, sugeruję najpierw przeczytać podręcznik, aby zrozumieć chemię i sprzęt (polecam *The Scully Osterman Collodion Manual*).

Następnie weź udział w kursie praktycznym, który zademonstruje zręczność potrzebną do wylewania i obróbki płyt, a także da Ci szansę wypróbowania tego procesu przed zainwestowaniem w sprzęt i chemię.

eprasa.pl 922a3b3a56

Francisco Kitzberger

Liczy się detal

Myślę, że jest jeszcze wiele nieodkrytych tematów, które sfotografuję, używając mojego Nikkora Micro 60 mm. W zależności od obiektu i jego szczegółowości mogę również stosować focus-stacking.

Użyj ciemnego tła

Większość moich zdjęć jest wykonywana w specjalnie przygotowanym studiu, w kontrolowanych warunkach, aby mieć gwarancję, że tło będzie całkowicie ciemne. Jeśli w tle jest choćby odrobina szarości, retuszuję ujęcie w Photoshopie, aby nadać mu odpowiedni wygląd.

Wykorzystaj błysk

Używam lampy błyskowej głównie do zwiększenia kontrastu na moich zdjęciach. Staram się umieszczać ją za obiektem, który fotografuję. Odbite od sufitu światło pada wtedy na kwiaty i tworzy nieco ciemniejszą przednią stronę.

Siła kwiatów

Francisco Kitzberger i jego przepis na fotografowanie roślin w czerni i bieli

Fotografuję od najmłodszych lat, a wychowując się w górach, zawsze miałem kontakt z naturą. Uważam, że fotografia czarno-biała kryje w sobie zawsze wielką tajemnicę, której zdjęciom kolorowym brakuje. Swoją twórczością inspiruje mnie Diego Ortiz Mugica, który fotografuje w czerni i bieli, i tak się złożyło, że jest moim teściem. Właśnie opublikowałem swoją pierwszą książkę *Botanicas*. O tym, co zawiera, można dowiedzieć się więcej na stronie: www.raineditions.com.ar

Instagram: @fran_kitz_photography

eprasa.pl 922a3b3a56

5 | JEDZENIE

Idealnie upieczone

Claire Gillo zachęca do fotografowania świątecznego stołu

Żywność to wspaniały temat do fotografowania. Nie rusza się, możesz spędzić całe wieki, układając i zmieniając kompozycję kadru dokładnie tak, jak chcesz, a po zakończeniu fotografowania smakuje wyśmienicie! Do tej świątecznej sesji zdjęciowej stworzyłam choinkę z ciasteczek. Nie miałam czasu (i umiejętności!), aby upiec własne, więc muszę się przyznać, że kupiłam je w sklepie. Jeśli jednak jesteś zapalonym piekarzem, zdecydowanie wykorzystaj to na swoją korzyść i spraw, by Twoje fotografie naprawdę się wyróżniały. Zdjęcia robiłam, używając wyłącznie naturalnego światła. Do pracy najlepsze jest miękkie, rozproszone światło, ponieważ pada równomiernie na fotografowany obiekt, co oznacza, że na zdjęciu nie pojawiają się niepożądane, ostre i rozpraszające cienie. W mojej torbie znajduje się lustrzanka cyfrowa z dołączonym obiektywem 50 mm. Zalecam używanie obiektywu o zakresie ogniskowych pomiędzy 40–70 mm: w szczególności unikaj zbyt szerokiego

eprasa.pl 922a3b3a56

Claire Gillo

obiektywu, ponieważ możesz napotkać problemy związane ze zniekształceniem obrazu. Gdy fotografujesz żywność, używaj statywu, aby móc swobodnie układać kompozycję. Stabilny aparat oznacza również, że można utrzymać przymkniętą przysłonę i niskie ISO, co jest pożądane w przypadku tego typu zdjęć. Ja ustawiłam wartość f/8 oraz ISO 100 w trybie priorytetu przysłony i niedoświetliłam scenę o jeden stopień. Dzięki temu światełka nie były zbyt jasne. Czas otwarcia migawki wynosił 1/13 s, więc aby mieć pewność, że aparat nie poruszy się podczas ekspozycji, użyłam samowyzwalacza z 10-sekundowym opóźnieniem.

Cztery kroki do zachwycających świątecznych zdjęć

1 Przygotuj kompozycję

Zbuduj swoją scenografię obok dużego okna lub źródła naturalnego światła. Pomyśl o tle i o tym, jak jedzenie będzie wyglądać w kadrze. Ułożyłam te ciastka w formie choinki na czterech ciemnych, łupkowych podkładkach. Aby wprowadzić odrobinę koloru, rozrzuciłam wokół kilka plastikowych ozdób ze świątecznych kwiatów.

2 Dodaj atmosfery

Aby nadać naszemu zdjęciu świąteczny charakter i wzmocnić motyw „choinki", dodałam kilka lampek. Wpleć je do środka i dookoła tak, jak byś dekorował zwykłą choinkę. Upewnij się, że lampki są małych rozmiarów i mają ciepły kolor, aby uzyskać świąteczny nastrój. Na koniec posypanie cukrem pudrem zwieńczy dzieło.

3 Fotografuj z góry

Tego typu tematy najlepiej fotografować z góry. Użyłam wysuwanego ramienia przymocowanego do statywu, aby wykadrować ujęcie. Poeksperymentuj z usunięciem z kadru ciastka: posypka z cukru pudru tworzy sylwetkę, co również może wyglądać efektownie.

4 Świąteczna edycja

W programie Lightroom podniosłam poziom cieni, zwiększyłam jasność i teksturę oraz ociepliłem ogólny efekt zdjęcia. Dokonałam również kilku pojedynczych korekt ekspozycji przy użyciu nowego narzędzia do maskowania, aby wydobyć niektóre szczegóły w środku choinki.

eprasa.pl 922a3b3a56

6 | ZWIERZĘTA

Nie tylko dzikie...

Darren Harris radzi, jak fotografować zwierzęta w swojej okolicy

Fotografowanie zwierząt na wsi może być trudne, jeśli nie zrobisz rozeznania. W Bedfordshire jestem otoczony polami i obfitością dzikiej przyrody, ale trzeba wiedzieć gdzie szukać. Kiedy zaczynałem fotografować dziką przyrodę, wychodziłem na przypadkowe pole lub do lasu i miałem nadzieję, że natknę się na coś, co uda mi się sfotografować. Ale szybko zdałem sobie sprawę, że aby uzyskać przyzwoite zdjęcie, muszę nauczyć się trochę terenoznawstwa i zdobyć nieco wiedzy o dzikich zwierzętach, które chciałem znaleźć. To może wymagać wielu godzin poszukiwań i wielu wyjazdów, z których wraca się bez zdjęć. Ale kiedy nadchodzi ten moment i udaje się zrobić zdjęcie, które się widziało w głowie, wszystkie te nieudane wyprawy stają się nieistotne. Lubię również odwiedzać lokalne rezerwaty przyrody, ponieważ oferują dość pewną możliwość zobaczenia dzikich zwierząt, które dobrze czują się w towarzystwie ludzi. Nie bój się również fotografować udomowionych zwierząt. Dzięki ciekawym warunkom pogodowym i starannej kompozycji można wykonać świetne ujęcie, a to da nam bezcenne doświadczenie, gdy znajdziemy bardziej niecodzienne dzikie zwierzęta. Choć bydło rasy Highland to jedne z najłagodniejszych i najspokojniejszych zwierząt na świecie, zawsze należy pamiętać o zachowaniu ostrożności w ich pobliżu, zwłaszcza gdy jest tej wielkości i ma młode cielę. Do zwierząt należy podchodzić powoli i z boku, aby ich nie spłoszyć. Zwierzęta gospodarskie mają martwe pole bezpośrednio za sobą, więc unikaj również tego obszaru.
www.darrenharrisphotography.com

Darren Harris

Wskazówki Darrena

Kiedy fotografuję przyrodę, zawsze staram się schodzić z aparatem nisko. Zwróć uwagę na tło i postaraj się, by na pierwszym planie nie było żadnych rozpraszających obiektów. Jeśli nie da się ich uniknąć, Photoshop może być świetnym narzędziem do ich usunięcia, ale zawsze lepiej jest zbliżyć się do ideału tak bardzo, jak to tylko możliwe podczas kadrowania. Krótki czas otwarcia migawki i niska czułość ISO zapewnią Ci ostre zdjęcia, ale nie zapomnij o dobrej ekspozycji.

eprasa.pl 922a3b3a56

NATYCHMIASTOWY
RABAT

ZDOBĄDŹ NOWY SPRZĘT TANIEJ

©Lyonel Stief

OFERTA OBEJMUJE APARATY Z 7 II, Z 6 II, D850 I WIELE WIĘCEJ

RABAT DO **930zł**

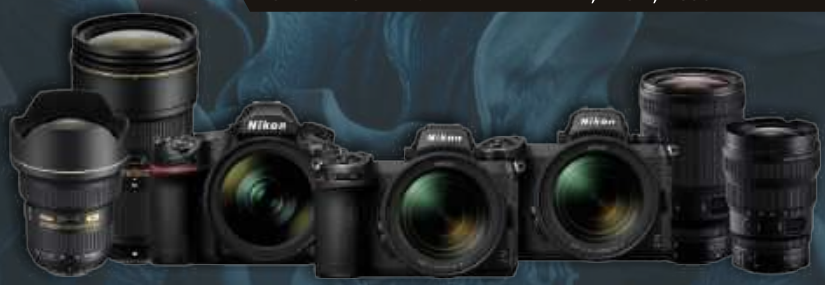

CAPTURE TOMORROW

CZAS NA RABAT
ZYSKAJ NATYCHMIASTOWY RABAT DO 930 ZŁ NA WYBRANE APARATY NIKON I OBIEKTYWY NIKKOR*. **OFERTA WAŻNA OD 05-11-2021 DO 17-01-2022.**
SZCZEGÓŁY NA NIKON.PL/PROMOCJE

* Do wyczerpania zapasów

Nikon

7 | MODA

Uliczny styl

Tasha Hylton podpowiada, jak produkować własne sesje modowe, aby uzyskać charakterystyczny klimat

Jestem niezależnym fotografem samoukiem i zajmuję się głównie portretem, modą i fotografią lifestyle'ową. Pracuję zarówno aparatem cyfrowym, jak i z filmem analogowym, aby urozmaicić swoje portfolio. Najbardziej jednak lubię film 35 mm – jego spokój i cierpliwość, a także charakter, jaki nadaje zdjęciom.

W swojej pracy skupiam się na ludziach oraz przedmiotach wokół mnie i chętnie fotografuję modę. Wciąż ugruntowuję swoją pozycję w Bristolu, więc mój czas dzielę między pracę zarobkową a pasję, jaką jest fotografia. Jeśli mam jakiś pomysł, to szukam osoby, z którą mogę go zrealizować. Lubię też spacerować i dokumentować codzienność. „London Wonders" i „Home Comfort" to dwie serie na mojej stronie internetowej, które są mi bardzo bliskie. Codziennie uczę się nowych rzeczy i staram się rozwijać. Przez ostatni rok miałam czas zastanowić się i już wiem, że chcę skupić się na tworzeniu edytoriali w plenerze, jak również zająć się bardziej wizualnym opowiadaniem historii.
www.tashahyltonphotography.co.uk

Trzy kroki do lepszych zdjęć modowych według Tashy

Tasha Hylton

1 Dopasuj kolor

Jeśli zamierzasz fotografować konkretną osobę, wybierz lokalizację, która będzie uzupełniać jej styl lub odwrotnie. Podziel się z nią inspiracjami dotyczącymi ubrań, a następnie poproś o przesłanie zdjęć jej strojów, które mogą dobrze współgrać z tym, co próbujesz osiągnąć. Najlepiej łączyć pomysły, by wycisnąć z sesji jak najwięcej. Wspólne ustalenia budują również dobre relacje przed sesją zdjęciową.

2 Sprawdź lokalizację

Masz już pomysł na scenerię, w której chcesz zrobić sesję zdjęciową. Teraz nadszedł czas, aby ją znaleźć lub po prostu wrócić do niej, jeśli już ją znasz. Zawsze dobrze jest po prostu sprawdzić miejsce ponownie, ponieważ wszystko mogło się zmienić od czasu, gdy byłeś tam po raz ostatni. Rozejrzyj się dookoła i zastanów, gdzie chciałbyś ustawić fotografowaną osobę i jak miałyby wyglądać kompozycje.

3 Poproś o pomoc

Lubię bardziej naturalny wygląd, ale gdybym chciała dodać jakiś kolor lub styl, na pewno skorzystałabym z pomocy wizażysty lub stylisty. Ponownie, zebranie inspiracji z kolorami, pomysłami na ubrania i pozami, które chcesz osiągnąć, pomogą przekazać Twoją wizję innym. Pomocny może być również asystent – czasami trudno jest robić wszystko samemu, więc dobrze jest mieć dodatkową parę rąk i oczu.

eprasa.pl 922a3b3a56

Tasha Hylton

eprasa.pl 922a3b3a56

8 | PORTRET

Klasyczny headshot!

Alistair Campbell wyjaśnia, jak uzyskać doskonałe rezultaty za każdym razem

Zasadniczo ciasny portret (tzw. headshot) nie powinien sprawiać problemu. Klasyczny headshot to zdjęcie twarzy, które zazwyczaj obejmuje też ramiona. Może być wykonywane osobie siedzącej lub stojącej nieruchomo i zazwyczaj klientowi wystarczą trzy lub cztery dobre kadry.

Modelka: Rhiane Hacker

Alistair Campbell

1 Ubrania

Neutralne kolory skupiają uwagę na twarzy, a to jest przecież najważniejszy cel. Unikaj więc koszul z kolorowymi kołnierzykami, logotypami lub wzorami, a także bluzek w jaskrawych kolorach. Zachowaj prostotę i czystość!

2 Tło

Zdjęcia głowy tradycyjnie były wykonywane na jednolitym czarnym lub białym tle, ale dziś dostęp do różnych teł jest o wiele łatwiejszy. Używaj kolorowych, wzorzystych i bądź kreatywny! W plenerze wykorzystaj lokalne ulice z naturalnym światłem.

3 Światło

Zdjęcia studyjne mogą być trudne do zrealizowania, gdy nie ma się do dyspozycji odpowiedniego oświetlenia lub tła. Fotografowanie w naturalnym świetle jest prostsze: jeśli na dworze słońce świeci zbyt mocno, po prostu udaj się w zacienione miejsce. Zapewni to równomierną i spójną ekspozycję, z miękkim kontrastem, który uzupełni odcienie skóry fotografowanej osoby.

4 Ustawienia aparatu

Użyj płytkiej głębi ostrości, aby wyróżnić twarz. Ustaw przysłonę w zakresie f/1,4–2,8. Ostrość ustaw na oczy, a następnie sprawdź dwukrotnie ujęcie. Upewnij się, że czas otwarcia migawki wynosi co najmniej 1/125 s. Utrzymuj niską czułość ISO, zwłaszcza jeśli fotografowana osoba ma ciemne włosy lub ubranie, aby zminimalizować szum w tych miejscach.

5 Wyluzuj

Jeśli jesteś odprężony, to i osoba, którą fotografujesz, będzie spokojna. Rozmawiaj z nią podczas zdjęć; jeśli sesja staje się zbyt formalna, to właśnie wtedy mogą pojawić się problemy. Zawsze utrzymuj pozytywne nastawienie. Pierwsze 10 minut będzie niezręczne, dopóki oboje się nie rozluźnicie.

6 Edycja

Dowiedz się przed sesją, jak mają wyglądać ostateczne zdjęcia. Tego typu ujęcia nie powinny jednak wymagać zbyt wiele edycji: to ma być uczciwa prezentacja tej osoby, a nie mocno wyretuszowane zdjęcie, z brakiem prawdziwych szczegółów skóry.

W CO SIĘ UBRAĆ?

Unikaj koszulek z kołnierzykami, logo lub wzorami, a także bluzek w jaskrawych kolorach. Wszystkie te elementy przykuwają uwagę! Z kolei koszule mogą sprawić, że osoba będzie wyglądała jak korporacyjny menedżer, a nie naturalnie i swobodnie.

eprasa.pl 922a3b3a56

Frederic Ducos

9 | ARCHITEKTURA

Geometria i światło

Frederic Ducos podpowiada, jak fotografować miejską architekturę

Zainteresowałem się fotografią po wieczorowym kursie w 2014 roku. Z miejsca mnie wciągnęła, postanowiłem zająć się nią na poważnie jako fotograf artystyczny i reklamowy. W celu doskonalenia swojego warsztatu i tworzenia portfolio początkowo bardzo często podróżowałem (szczególnie po Europie). W 2015 roku wygrałem konkurs fotograficzny we Francji organizowany przez firmę SanDisk. Po tym sukcesie zgłosiłem swoje najlepsze zdjęcia również do międzynarodowych konkursów takich jak International Photography Awards, Moscow IPA, Tokyo IPA, Monovisions, Monochrome Awards, Umbra IPA, ND Awards, Fine Art IPA, PX3 Paris. Fotografia architektoniczna jest dla mnie okazją do studiowania osiągnięć utalentowanych projektantów. Stosuję indywidualne podejście do tematu: fotografuję instynktownie to, co podoba mi się, czy jest to architektura, pejzaże, sceny miejskie czy surfing... Ważne jest dla mnie, aby zdjęcie było interesujące wizualnie. Bardzo pociąga mnie również geometria. Myślę, że strukturyzuje ona obraz i czyni go bardziej czytelnym – oczywiście w architekturze, ale także w bardziej nieoczekiwanych kategoriach takich jak krajobrazy. Od początku jestem wierny marce Nikon; obecnie pracuję z pełnoklatkowym aparatem D850. Postprodukcję wykonuję za pomocą Camera Raw dla podstawowych ustawień i Photoshopa CC dla retuszu, jeśli jest to konieczne.

www.en.fredericducos.com

Cztery ulubione zdjęcia Frederica

1 **Norweskie sześciany**
Ten budynek wydał mi się bardzo graficzny. Uchwyciłem go więc na tle ciemnego nieba, by stworzyć silny kontrast, i przekonwertowałem do czerni i bieli.

2 **Tytan**
Ta metalowa ściana stworzyła bardzo ciekawy efekt. Geometryczne linie kontrastują z zaokrąglonym kształtem budynku, a czarne tło dało ponadczasowy wygląd.

3 **Samotność w Sewilli**
Postanowiłem uchwycić słynny Metropol Parasol w centrum Sewilli. Gdy ta samotna dziewczyna zorientowała się, że robię zdjęcie, zatrzymała się, stając się elementem mojej kompozycji.

4 **Miejskie fale**
Widok z dołu na bardzo nowoczesny budynek znajdujący się w północnej Hiszpanii. Wykorzystałem zakrzywioną ścianę, aby stworzyć ten obraz przypominający falę.

eprasa.pl 922a3b3a56

Image credit

Relaks w mono

Víctor J. Rincón wyjaśnia, jak czerpać przyjemność z uwieczniania natury

Od najmłodszych lat zawsze zwracałem uwagę na drobne szczegóły i lubiłem patrzeć na rzeczy w inny sposób. Myślę, że to wszystko wskazywało na to, że pewnego dnia polubię fotografię. Moje zainteresowanie fotografią zaczęło się, gdy byłem nastolatkiem, ale dopiero podczas studiów na kierunku nauk o środowisku mogłem kupić aparat typu bridge. Nauczyłem się podstawowych ustawień i choć nie był to najlepszy sprzęt, pozwolił mi rozpocząć przygodę z fotografowaniem dzikiej przyrody, krajobrazu i makro.

Zawsze powtarzałem, że fotografia przyrodnicza jest moją „jogą". To bardzo relaksujące zajęcie, a czas spędzony na zewnątrz sprawia, że przestajesz myśleć o innych rzeczach. Zapominam o problemach, o pracy; skupiam się tylko na zdjęciu, które chcę zrobić.

Kiedy fotografuję monochromatycznie, myślę w kategoriach czerni i bieli, i szukam zdjęć, które sprawdzą się w tym stylu. Niektórzy mogą pomyśleć, że fotografowanie przyrody w odcieniach szarości nie jest dobrą decyzją, ponieważ natura jest pełna kolorów. Ale usunięcie ich oraz zabawa światłem i cieniem pozwala skupić się na istocie obrazów.
Tak samo dzieje się w przypadku fotografii przyrodniczej. Uważam, że fotografowanie w czerni i bieli umożliwia obserwatorowi docenienie istoty natury, a następnie pozwala jego wyobraźni ubarwić fotografię. Jeśli jeszcze tego nie zrobiłeś, zachęcam Cię do spróbowania pokazania przyrody w czerni i bieli – na pewno Ci się to spodoba.
Instagram: @vj_rincon

Wskazówki Víctora

1 **Szukaj najlepszego światła**
Złote i niebieskie godziny są najlepsze do zdjęć czarno-białych, ale fotografowanie w południe jest również dobrym rozwiązaniem, by uzyskać mocny kontrast między światłem a cieniem.

2 **Sprawdź lokalizację**
Zanim zaczniesz, zrób rekonesans. Poszukaj punktów widokowych, sprawdź prognozę pogody, godziny wschodu i zachodu słońca oraz najlepsze sposoby dotarcia do danego miejsca.

3 **Wypróbuj różne tematy**
Oprócz krajobrazów spróbuj również fotografować w czerni i bieli dzikie zwierzęta i makro. Zdjęcia mono zawsze ukazują temat w nowy sposób.

4 **Bądź przygotowany**
Będąc na łonie natury, powinieneś być przygotowany na każdą sytuację pogodową. Nie zapomnij również o statywie, zapasowej baterii i karcie pamięci.

eprasa.pl 922a3b3a56

fot. Nayeem Siddiquee | 10. Leica Street Photo

Nagroda Grand Prix w 11. Leica Street Photo - Leica Q2

11. Leica Street Photo

Zgłoś się i wygraj Leikę Q2!

11. Leica Street Photo, to Twoja szansa na wygranie aparatu Leica Q2 o wartości ponad 24 000 PLN oraz wystawy w Leica 6x7 Gallery Warszawa!
Zgłoś swoje najlepsze zdjęcia uliczne już dziś.

Zgłoszenia i regulamin konkursu znajdziesz na www.leicastreetphoto.pl, zapraszamy!

eprasa.pl 922a3b3a56

11 | LIGHTROOM

Zapisz własny preset

Louise Carey podpowiada, jak ułatwić sobie życie i przyspieszyć edycję w Lightroomie

Edycja może być Twoją ulubioną częścią procesu fotografowania albo prawdziwym koszmarem. Tak czy inaczej, warto ułatwić sobie życie, tworząc kilka presetów. To po prostu zestawy zaprogramowanych ustawień, które mogą wpływać na elementy obrazu, w tym ekspozycję, ostrość i kolory, w określony sposób. Oznacza to, że możesz szybko zastosować wiele zmian do obrazu za pomocą jednego kliknięcia, potencjalnie oszczędzając sobie nawet godziny ręcznej edycji.

Tworzenie ustawień wstępnych dla każdej sytuacji zdjęciowej jest niezwykle proste: wystarczy wprowadzić serię poprawek, czyli przeprowadzić edycję zdjęcia na swój sposób, a następnie zapisać te ustawienia jako preset pod własną nazwą. Przy zapisie presetu Lightroom daje nam możliwość uwzględnienia wybranych poprawek, jakie wprowadziliśmy. Wystarczy odznaczyć te ustawienia, których nie chcemy powielać np. kadrowania lub korekty punktowej. Zapisany preset pojawi się w panelu po lewej stronie.

eprasa.pl 922a3b3a56

Jak stworzyć własny preset?
Dodaj do biblioteki w Lightroomie własne ustawienia edycji

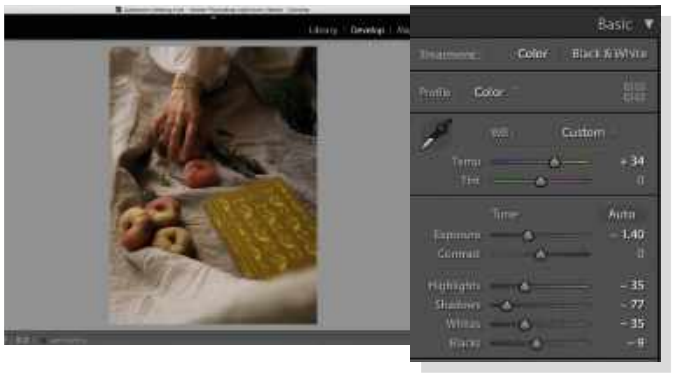

1 Skoryguj wstępnie
Otwórz zdjęcie w Lightroomie i przejdź do modułu Develop. W panelu Basic znajdziesz suwaki, które pozwolą Ci dopasować takie elementy jak temperatura, odcień, ekspozycja, kontrast i nasycenie. Ustaw suwaki zgodnie z własnymi preferencjami.

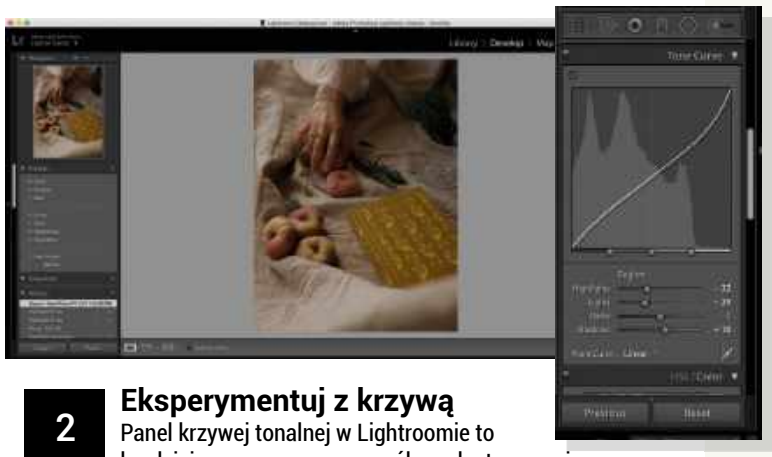

2 Eksperymentuj z krzywą
Panel krzywej tonalnej w Lightroomie to bardziej zaawansowany sposób na dostosowanie ekspozycji zdjęcia. Możesz dopasować krzywą lub przesunąć suwaki w sekcji Region, znajdującej się pod spodem. Przeciągając suwak Shadows w prawo, nadajesz zdjęciu bardziej wyciszony wygląd.

3 Baw się kolorem
Przejdź do panelu HSL/Color, aby dostosować odcienie na obrazie. Wybierz kolor, a następnie użyj opcji Hue, aby przesunąć kolor, Saturation, by dostosować jego intensywność, oraz Luminance, aby zmienić jasność koloru.

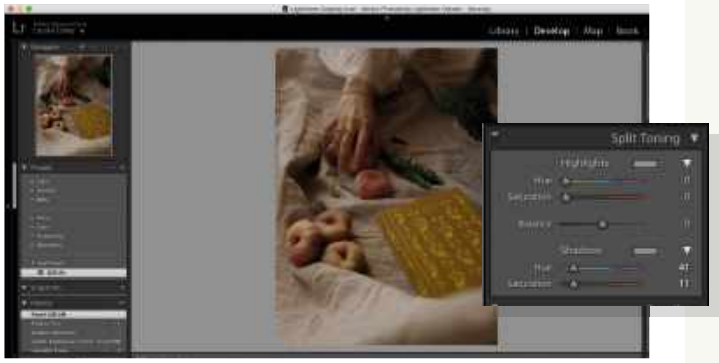

4 Rozdziel tonowanie
Podział tonacji pozwala na przypisanie jednego koloru do jasnych partii obrazu, a drugiego do cieni, co daje przyjemny dla oka efekt. Aby go zastosować, skorzystaj z panelu Split Toning i użyj kolorów uzupełniających, które dobrze ze sobą współgrają, takich jak niebieski i żółty.

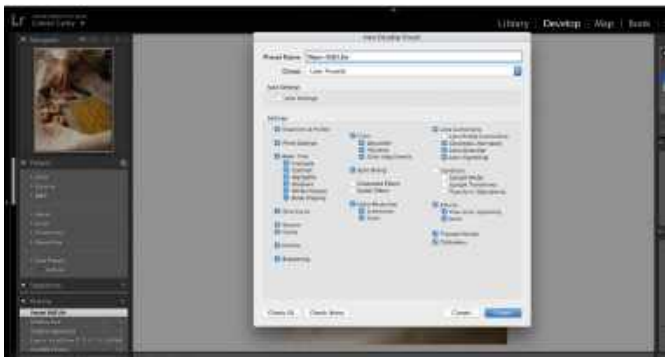

5 Zapisz Preset
Kiedy już jesteś zadowolony z edycji, przejdź do menu rozwijanego Presets po lewej stronie ekranu. Kliknij znak „+" i wybierz opcję „Create Preset". Następnie możesz nadać nazwę i zdecydować, które poprawki chcesz uwzględnić (usuń zaznaczenie wszystkich pól, które chcesz pominąć).

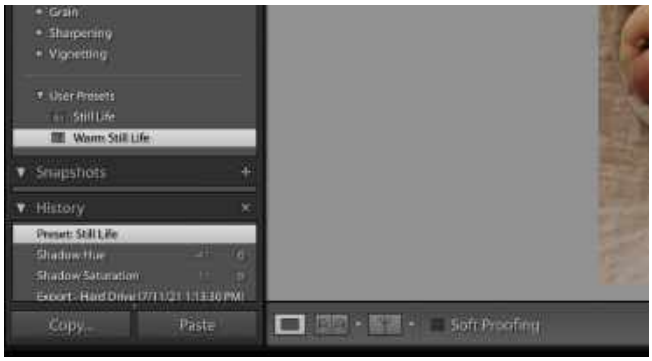

6 Dokonaj finalnych poprawek
Presety nie są rozwiązaniem uniwersalnym. Od czasu do czasu trzeba wprowadzić pewne poprawki. Na szczęście można to łatwo zrobić, klikając na Presety, a następnie przechodząc przez poszczególne panele i tworząc zupełnie nowy wygląd poprzez dostosowanie oryginalnego ustawienia.

Louise Carey

eprasa.pl 922a3b3a56

12 | KRAJOBRAZ

Pejzaż pod nosem

James Maloney zachęca, by fotografować piękno swojej okolicy

Na spacer zawsze zabieram ze sobą aparat fotograficzny. Będąc fotografem krajobrazu, jestem bardziej wyczulony na z warunki pogodowe i pejzaże wokół mnie. Zawsze mam oko na to, co się dzieje z pogodą, gdzie jest słońce i jak zmienia się światło, szukając jednocześnie linii wiodących, które mogę wykorzystać do stworzenia mocnych kompozycji. Wyjście na spacer i odkrywanie nowych miejsc to najlepszy sposób na trening i doskonalenie umiejętności fotografowania krajobrazów. Wbrew pozorom, nawet znane Ci miejsca mogą stać sie źródłem wspaniałych ujęć, szczególnie jeśli trafisz na odpowiednią aurę lub światło. W tych trudnych

eprasa.pl 922a3b3a56

James Maloney

i nieprzewidywalnych czasach, w których żyjemy, zauważyłem, że więcej ludzi wychodzi na zewnątrz, co jest fantastyczne.
www.jamesmaloneyphotography.com
Instagram: @jamesmaloney photography

5 kroków do wspaniałych zdjęć podczas spaceru

1 Wyraźne linie wiodące

Linie wiodące pomagają stworzyć mocny obraz: kierują naszą uwagę w głąb kadru i dodają głębi. Można je znaleźć w każdym otoczeniu, niezależnie od tego, czy jest to droga, rzeka, formacja skalna czy linia drzew. A kiedy już je znajdziesz, Twoim zadaniem jest stworzenie i uchwycenie wokół nich najlepszej kompozycji. W przypadku tego zdjęcia musiałem wstać wcześnie, aby uchwycić miękkie światło przebijające się przez drzewa.

2 Naturalna ramka

Obramowanie zdjęcia za pomocą gałęzi drzew wypełnia luki w kadrze, które w innym przypadku mogłyby rozpraszać, lub nic ważnego nie wnosić. Kadrowanie w ten sposób pomaga skupić się bardziej na głównym obiekcie. Gałęzie, kwiaty, tunele i otwory drzwiowe - wszystkie te elementy stanowią dobre naturalne ramy. Zawsze możesz zrobić zdjęcie nieco szersze, aby mieć możliwość późniejszego kadrowania.

3 Cierpliwość

Czekanie na idealny moment może wszystko zmienić. Obserwowałem rodzinę łabędzi, która płynęła w kierunku mostu. Słońce dopiero zaczynało się przebijać, a ja cierpliwie czekałem, aż światło i łabędzie znajdą się we właściwym miejscu. W takich sytuacjach staraj się trzymać aparat stabilnie na stałym poziomie.

4 Minimalizm

Czasami na zdjęciach dzieje się tak wiele, że może to być bardzo rozpraszające. Z reguły ważne jest, by kompozycję upraszczać. To kadrowanie, z drzewem po lewej stronie, pochylającym się w dół wzgórza, stworzyło proste, ale wyraziste zdjęcie. Dużą rolę odegrała tu również reguła trójpodziału, choć zastosowanie jej przy pochyłym pierwszym planie i prostym horyzoncie nie było proste.

5 Kompozycja

To kompozycja jest czynnikiem decydującym o tym, czy zdjęcie jest dobre czy złe. Zwróć uwagę na wszystkie elementy w kadrze. Tutaj użyłem rur i chodnika jako linii przewodnich, które kierują wzrok do zbiornika wodnego i wrzosowisk. Czekałem cierpliwie, aż światło przebije się przez zachmurzone niebo, co moim zdaniem wyraźnie poprawiło zdjęcie.

eprasa.pl 922a3b3a56

13 | ZIMA

Mroźne pejzaże

Justin Minns ma dla Was kilka wskazówek dotyczących fotografowania zimowych krajobrazów

Fotograf krajobrazu Justin Minns jest najbardziej znany ze swoich nastrojowych zdjęć wschodniej Anglii. Wśród jego klientów są m.in. National Trust i English Heritage, a także regularnie współpracuje z magazynami fotograficznymi. Justin jest również doświadczonym nauczycielem fotografii, który od kilku lat prowadzi warsztaty fotografii krajobrazowej na całym świecie. Ci, którzy chcieliby przeczytać więcej jego porad, mogą sięgnąć po *Photographing East Anglia*, przewodnik fotograficzny po regionie. Zdjęcie „Last light on Vestrahorn, Iceland" zostało wykonane aparatem Canon EOS 5D Mark IV z obiektywem 16–35 mm przy 18 mm. Czas naświetlania wynosił 3,2 s, przysłona f/16 i ISO 100. Justin dzieli się z nami swoimi pięcioma najważniejszymi wskazówkami, jak fotografować wspaniałe krajobrazy tej zimy...

1 Przejmij kontrolę

Ośnieżone krajobrazy mogą wprowadzać w błąd system pomiarowy aparatu, który opiera ekspozycję na neutralnych szarościach. W efekcie cały ten jasny śnieg może spowodować niedoświetlenie zdjęcia. Najprostszym sposobem obejścia tego problemu jest skompensowanie ekspozycji o jeden lub dwa stopnie, obserwując jednak histogram, aby upewnić się, że nie zostały prześwietlone jasne światła.

2 Zachowaj prostotę

Gdy pokrywa śnieżna upraszcza krajobraz, jest to świetny moment na tworzenie monochromatycznych zdjęć w wysokim kluczu. Spróbuj użyć minimalistycznych kompozycji, aby wyodrębnić obiekt taki jak samotne drzewo na tle śniegu. Pochmurne dni z jednorodnym, szarym niebem, których większość z nas stara się unikać, są wręcz idealne do tego typu zdjęć.

3 Wyjdź wcześnie z domu

Aby uchwycić nieskazitelnie czysty śnieg bez śladów stóp lub lśniący mróz, zanim się ociepli, wyjdź na zewnątrz wcześnie rano. Przy odrobinie szczęścia uchwycisz również piękne pastelowe kolory zimowego wschodu słońca. Dodatkową zaletą jest to, że dzięki krótkim dniom wschód słońca następuje o bardziej cywilizowanej porze!

4 Ubierz się ciepło

Trudno jest skoncentrować się na fotografowaniu, jeśli jest Ci zimno, więc noś ubrania, które zapewnią Ci ciepło. Dobre buty, czapka i rękawiczki, które pozwalają na obsługę aparatu, są niezbędne.

5 Wychodź jak najczęściej

Zima to nie tylko śnieg: zła pogoda może sprawić, że niebo będzie ponure, a gdy chmury się rozejdą, pojawią się dramatyczne wybuchy światła. O tej porze roku słońce nie znajduje się zbyt wysoko na niebie, więc światło może być dobre przez większą część dnia.

Justin Minns

14 | DZIKA PRZYRODA

Cuda przyrody

Kevin Pigney wyjaśnia, dlaczego nie trzeba wyjeżdżać daleko, aby zrobić wspaniałe zdjęcia zwierząt

Chociaż lubię różne gatunki fotografii, moją pasją jest dzika przyroda. Nie ma nic bardziej ekscytującego niż widok pięknego stworzenia w wizjerze. Zainwestowałem w najwyższej jakości wyposażenie – mój obiektyw 500 mm jest dla mnie wszystkim – ale uzyskanie wysokiej jakości zdjęć przyrody wymaga o wiele więcej niż tylko sprzętu. Ukradkowe poruszanie się w terenie i dobre rozpoznanie odgrywają ogromną rolę, ponieważ zbliżenie się do tematu jest najważniejszym czynnikiem uzyskania szczegółów na zdjęciu. Kluczowe jest również zrozumienie i praca ze światłem. Dzika przyroda jest aktywna na początku i pod koniec dnia. Wtedy jest też najlepsze, miękkie światło. Dla uzyskania tego idealnego zdjęcia, może być konieczne wielokrotne wracanie do danego miejsca. W ten sposób uczę się też zwyczajów danego gatunku. Choć w tej dziedzinie każdy potrzebuje odrobiny szczęścia, to im dłużej przebywam w terenie, tym częściej mnie ono spotyka. Wtedy, gdy to możliwe, fotografuję z poziomu oczu zwierzęcia – to pozwala uzyskać bardziej intymny portret. Inne aspekty, o których warto pamiętać, to rozmyte, niezakłócające uwagi tło oraz

eprasa.pl 922a3b3a56

Kevin Pigney

kompozycja dająca fotografowanemu obiektowi potencjalną przestrzeń, w którą może wejść lub wbiec. Preferuję również dość ograniczoną paletę kolorów. W terenie używam głównie aparatu Canon EOS-1D X Mark II oraz obiektywu Canon 500 mm f/4 z telekonwerterem 1,4x, co daje mi efektywną ogniskową 700 mm. Lubię używać statywu z głowicą gimbalową, ale zdarza mi się fotografować z ręki, gdy zwierzęta poruszają się szybciej niż można ustawić statyw.
www.kjpphotography.myportfolio.com

Ulubione zdjęcia Kevina

1 Sowy na celowniku

Najlepszym sposobem na fotografowanie sów jest nauczenie się, gdzie znajdują się ich stałe grzędy: wykorzystują je do „skanowania" terenu w poszukiwaniu ofiar. Te ptaki są nie tylko małe, lecz także bardzo szybkie. Dobre światło było niezbędne do wykonania tego zdjęcia, aby móc użyć krótkiego czasu migawki 1/2000 s.

2 Sztuka cierpliwości

Zające są zdecydowanie moim ulubionym stworzeniem i to one początkowo sprawiły, że zainteresowałem się fotografowaniem dzikiej przyrody. Odkryłem, że najbardziej produktywną metodą jest znalezienie miejsca, które często odwiedzają, a następnie czekanie na ich pojawienie się.

3 Zejdź na ziemię

Oto przykład fotografowania z niskiej perspektywy, która pomaga rozmyć pierwszy plan. Potrzebowałem stosunkowo krótkiego czasu otwarcia migawki (1/1250 s) i ciągłej ostrości, ponieważ wiewiórki rzadko pozostają w bezruchu. Fotografowanie krótkimi seriami pomaga złapać zwierzę w odpowiedniej pozie.

4 Decydujący moment

Podoba mi się historia kryjąca się za tym zdjęciem. W trakcie rykowiska uchwyciłem rzadką, czułą chwilę pomiędzy jeleniem a łanią. Wczesne poranne światło słoneczne ociepliło zdjęcie. Ponieważ na zdjęciu były dwa jelenie, a ja chciałem pokazać otoczenie, zastosowałem przysłonę f/8, co dało mi dobrą głębię ostrości.

eprasa.pl 922a3b3a56

MGŁAWICA ORIONA

Miło było położyć się latem na trawie i wpatrywać w gwiazdy. Ale jak zaspokoić swój głód piękna kosmosu w czasie zimowej pluchy? Najlepiej stworzyć kosmos we własnym... akwarium!

Zdjęcia: Mateusz Luzar / Akademia Fotografii
Produkcja: Adrian Norbert Cuper / Akademia Fotografii

eprasa.pl 922a3b3a56

Najpiękniejsze w zdjęciach płynów jest to, że każde z nich jest absolutnie niepowtarzalne.

Mateusz Luzar

Fotograf reklamowy

Na co dzień zajmuje się szeroko pojętą fotografią reklamową, ale specjalizuje się w still-life'ie i portrecie. Zaczynał jako asystent, przez kilka lat prowadził własne studio fotograficzne w Krakowie. Obecnie mieszka i pracuje w Warszawie. W jego portfolio odnajdziemy kampanie dla wielu znanych marek. Współpracuje z agencjami reklamowymi i klientem indywidualnym. Od 5 lat wykładowca Akademii Fotografii w Warszawie i Krakowie.
www.matlu.eu

Farba szybko rozprasza się w wodzie i czas na zrobienie zdjęcia wynosi maksymalnie 10 sekund

Pamiętaj, by dokładnie wyczyścić ścianki akwarium po każdej serii zdjęć

Jednym z moich ulubionych rodzajów fotografii jest robienie zdjęć płynów. Rozpryski, krople, odbicia i fale to to, co daje mi ogromną radość z fotografowania. Płyn zawsze zachowuje się inaczej, a każde kolejne zdjęcie jest niepowtarzalne. Dzięki magii mechaniki płynów mogę przez cały dzień nie wychodzić ze studia i wciąż tworzyć nowe światy.

Jako wielki fan astronomii zawsze z zapartym tchem patrzyłem na zdjęcia z teleskopu Hubble'a. Taniec gwiazd wśród gwiezdnego pyłu nie przypomina niczego, co znamy na Ziemi. Bez specjalistycznych przyrządów nie moglibyśmy sobie nawet wyobrazić tych cudów wszechświata. Zainspirowany tymi obrazami postanowiłem spędzić zimne, deszczowe popołudnie sam na sam z moim własnym kosmosem. Jedyne czego potrzebowałem to akwarium, woda i farby.

Technika wykonania zdjęć kolorowych chmur nie jest specjalnie skomplikowana, jednak pewną trudność może sprawiać konieczność ciągłego napełniania, opróżniania i czyszczenia akwarium po każdej serii zdjęć. Farba szybko rozprasza się w wodzie i czas na zrobienie zdjęcia wynosi maksymalnie 10 s. Dobrze jest zatem wybrać niezbyt duży zbiornik, który pozwoli wykonać kilka, kilkanaście prób w trakcie jednej sesji. Farby akrylowe, których użyłem, możecie kupić w każdym markecie budowlanym. Wiadereczko białej farby i kilka buteleczek pigmentu pozwoli Wam tworzyć fantazyjne połączenia kolorystyczne za symboliczną kwotę. Farbę należy rozrabiać małymi porcjami z wodą i pigmentem, do czego świetnie nadały się kubeczki jednorazowe. Warto pomyśleć o takim zabezpieczeniu studia, aby w przypadku rozlania farb nie pobrudzić wszystkiego wokół siebie. Folia na podłodze i jednorazowe kubki na farbę bardzo przyspieszają sprzątanie. Farbę rozrabiamy do lekko wodnistej konsystencji, którą bez problemu będziemy mogli wciągnąć do strzykawki. Warto pamiętać o bardzo mocnym rozmieszaniu pigmentów, aby kolor naszych chmur był jak najbardziej wyrównany.

eprasa.pl 922a3b3a56

Zgodnie z koncepcją kosmicznej mgławicy zdecydowałem się na czarne tło, a chmury oświetliłem z dwóch stron, stosując po prawej miękkie światło z softboksa, a z lewej ostrzejszy snop światła z założonego na lampę garnka typu Zoom od Profoto. Kiedy strzykawki są już napełnione, wystarczy ustawić ostrość na dowolny zanurzony w wodzie obiekt – na przykład palec – i wyłączyć autofokus, zmieniając ustawienie obiektywu na MF. Dla dobrej ostrości pracowałem obiektywem 100 mm na mocno domkniętej przysłonie f/16. Na umówiony znak, z pomocą asystenta lub samodzielnie, wyciągając rękę nad aparatem, wstrzykujemy farbę pod wodę, trzymając strzykawkę lekko zanurzoną w wodzie – pozwoli to uniknąć wtłaczania bąbelków powietrza. W trakcie rozwijania się chmury robimy tak wiele zdjęć, jak to tylko możliwe, biorąc pod uwagę szybkość ładowania lamp pomiędzy kolejnymi błyskami. W efekcie każdego wstrzyknięcia uzyskujemy nawet kilkanaście zdjęć prezentujących kolejne etapy ekspansji kolorów w wodzie. Szybkie docięcie i kilka podstawowych modyfikacji koloru i kontrastu pozwolą w krótkim czasie uzyskać świetne zdjęcia gotowe do publikacji. Ja wykorzystałem wyłącznie podniesienie kontrastu, zwiększenie saturacji oraz delikatny color-grading. W ciągu 5 minut miałem już gotowe fotografie, które dziś Wam prezentuję.

Zachęcam Was do eksperymentów z fotografią płynów, która da Wam nie tylko dobrą lekcję pracy ze światłem, lecz także ogromną dawkę dobrej zabawy. Niech deszczowa pogoda nie przeszkodzi Wam w podziwianiu piękna kosmicznych mgławic!

Fotografujcie w formacie RAW, by zachować pełną kontrolę nad jasnością i kontrastem.

eprasa.pl 922a3b3a56

PARTNER PUBLIKACJI:

focus NORDIC

Wyciśnij z optyki, ile się da!

Przekonaj się, jak duże znaczenie dla jakości zdjęć ma zastosowanie właściwej optyki, oraz jak najelpiej wykorzystać możliwości swojego obiektywu!

Charakter i jakość definiuje obiektyw - w tym przypadku jest to ultraszerokokątny zoom z ogniskową ustawioną na 14 mm

Kuba Witos

Technologia stosowana w dzisiejszych aparatach jest niesamowita. Jednak jakość obrazu zależy nie tylko od mocy obliczeniowej aparatu czy milionów pikseli na sensorze, lecz także, a często przede wszystkim, od obiektywu, który jest do tego aparatu podłączony!

Bez względu na to, jak zaawansowany masz aparat, to obiektyw wykonuje kluczową pracę. Decyduje o tym, co zmieści się w kadrze, i jak duża część sceny jest ostra. Pierwsza z tych cech jest określana przez ogniskową, która może być stała lub zmienna (w przypadku modeli typu zoom); druga jest regulowana przez wbudowaną przysłonę, która wpuszcza więcej lub mniej światła w zależności od stosowanej ekspozycji. W efekcie układ optyczny rzutujący obraz na sensor definiuje to, jaki charakter będzie miało zdjęcie.

W tym artykule omówimy wszystko, co musisz wiedzieć, aby uzyskać najlepsze efekty dzięki obiektywom - od wyboru optymalnej ogniskowej, po praktyczne wskazówki na temat posługiwania się konkretnym typem optyki.

Posiadanie odpowiedniego zestawu obiektywów pozwoli Ci realizować wszystkie kreatywne pomysły, niezależnie od gatunku czy stylu wizualnego, który wybierzesz. Więc jeśli masz ochotę wydać trochę pieniędzy, kolejne "szkło" będzie z pewnością najlepszym wyborem. Nic tak bowiem nie ożywia pasji i chęci do fotografowania, jak nowy obiektyw!

SPIS TREŚCI

Wskazówki	**strona 86**
Szeroko	**88**
Klasycznie	**90**
Z dystansu	**92**
W zbliżeniu	**94**

Obiektywy: jak z nich korzystać?

Co należy wiedzieć, aby wycisnąć z obiektywów najlepszą jakość obrazu i maksimum wydajności

Jeśli chcesz jak najlepiej wykorzystać swoje obiektywy, musisz poznać kilka faktów. Poniższe porady pomogą Ci wydobyć najlepszą wydajność i jakość obrazu, niezależnie od tego, jakiego modelu używasz. Nie wszystkie obiektywy są sobie równe pod względem szybkości i wykonania, ale nawet przy użyciu stosunkowo niedrogiego szkła można robić wspaniałe zdjęcia - trzeba tylko być świadomym potencjalnych pułapek. W gruncie rzeczy zadaniem obiektywu jest zbieranie światła i precyzyjne ostrzenie. To potrafią wszystkie - ale jakość uzyskiwanych rezultatów będzie lepsza, jeśli zastosujesz kilka podstawowych technik, które pomogą układowi optycznemu wykonać jak najlepszą pracę.

TECHNIKI PRO
BEZ FLARY

Jeśli ostre światło trafi bezpośrednio na przedni element obiektywu, będzie się ono odbijało od wewnętrznych soczewek, zmniejszając kontrast i powodując flarę na zdjęciu. Odblaski mogą być oczywiście twórczo atrakcyjne - ale tylko wtedy, gdy to Ty tego chcesz! Wiele obiektywów wyposażonych jest w osłonę, która choć mocowana z przodu nie pojawia się na zdjęciu. Obiektywy stałoogniskowe mają głębsze, bardziej cylindryczne osłony, a w przypadku szerszych ogniskowych są one węższe. Jeśli chcesz uniknąć odblasków i zapewnić sobie wysoką jakość obrazu, zawsze używaj osłony na obiektywie!

1 Wybierz tryb AF

Niezależnie jak wielki potencjał drzemie w Twoim obiektywie, nie wykorzystasz go, jeśli nie ustawisz ostrości w odpowiednim miejscu sceny. Choć może się to wydawać oczywiste, zaskakująco łatwo jest popełnić błąd w ustawianiu ostrości, zwłaszcza jeśli korzystasz z niewłaściwego trybu autofokusa. Niezależnie od tego, w jakim trybie pracujesz, punktem wyjścia jest upewnienie się, że punkt lub aktywny obszar AF znajduje się na temacie, który ma być ostry. Jeśli podczas sprawdzania wykonanego zdjęcia tło jest ostre, ale obiekt nie, to znaczy, że źle ustawiłeś ostrość. Aby wybrać odpowiedni tryb, w przypadku statycznego obiektu należy skorzystać w aparacie z opcji One-Shot (Canon), AF-S (Nikon) lub ich odpowiedników: w tym trybie AF blokuje się na obiekcie po naciśnięciu spustu migawki do połowy i nie próbuje ponownie ustawić ostrości. Natomiast w trybie AI-Servo (Canon) lub AF-C (Nikon), po naciśnięciu spustu migawki do połowy, system AF będzie kontynuował ustawianie ostrości zgodnie z ruchem obiektu. Dlatego właśnie tryb ciągły AF należy wybierać, jeśli fotografujemy temat ruchomy, od ptaka w locie po samochód na drodze.

STAŁKA vs ZOOM
ODWIECZNA WOJNA

Ta debata na trwa od lat. Ponieważ stałka jest projektowana tylko dla jednej konkretnej ogniskowej, dużo łatwiej wyeliminować niektóre wady i zadbać o idealną ostrość. Zoom wygrywa uniwersalnością i szczerze mówiąc jakość nowoczesnych obiektywów zmiennoogniskowych jest dziś tak dobra, że trudno dostrzec między nimi dużą różnicę. Przeważnie jest jednak większy.

2 Wady optyki

Nie istnieje obiektyw idealny, a każdy model może wykazywać pewne wady optyczne: spadek jakości obrazu, który objawia się jako zaciemnienie przy krawędziach kadru (winietowanie), wygięcie linii, które powinny być proste (dystorsja) lub kolorowe obwódki na krawędziach o wysokim kontraście (aberracja chromatyczna). Wady te są zwykle bardziej widoczne w obiektywach budżetowych niż modelach droższych, ale dobra wiadomość jest taka, że dzięki nowoczesnym technikom postprodukcji z wykorzystaniem plików Raw można często je zredukować, a nawet całkowicie wyeliminować. W zaawansowanym oprogramowaniu do konwersji plików RAW wbudowana jest baza danych wszystkich znanych obiektywów. Po wskazaniu modelu wystarczy zaznaczyć kilka pól, aby automatycznie usunąć wady optyczne i radykalnie poprawić jakość zdjęcia. Dlatego opłaca się fotografować w RAW.

eprasa.pl 922a3b3a56

Czasem do wykonania ostrego zdjęcia z rozmytym ruchem chmur wystarczy obniżyć czułość i maksymalnie przymknąć przysłonę

Fabian Pfeinhofer

3 Znajdź maksimum

Zdolność obiektywu do rejestrowania drobnych szczegółów jest określana mianem zdolności rozdzielczej. Zmienia się ona w zależności od używanej przysłony i przy pewnej jej wartość obiektyw osiąga maksimum możliwości, rejestrując drobne szczegóły tak wyraźnie, jak to możliwe. W przypadku zdecydowanej większości obiektywów ten punkt występuje przy średnich wartościach przysłony - zazwyczaj w okolicach f/8-f/11 (w jaśniejszych modelach od f/5,6). W związku z tym, aby uzyskać najlepszą możliwą jakość obrazu pod względem rozdzielczości i odwzorowania szczegółów, wystarczy użyć stabilnego statywu, ustawić obiektyw równolegle do tematu, dokładnie ustawić ostrość i fotografować przy średnim otworze przysłony. Jest to najlepszy sposób na uchwycenie wszystkich tych przyjemnych dla oka detali na zdjęciu.

Gdy potrzebna jest maksymalna szczegółowość i wyrazistość, zwykle zakres przysłon od f/8 do f/11 zapewni najlepszą zdolność rozdzielczą.

egrasa.pl 922a3b3a56

Szeroko

Od krajobrazów po portrety z kontekstem - wykorzystaj ogromny potencjał szerokokątnego obiektywu

Każdy obiektyw, który zapewnia szerszy widok niż ludzkie oko, jest uważany za obiektyw szerokokątny. Oznacza to modele o ogniskowej mniejszej niż 50 mm w przypadku aparatu pełnoklatkowego lub mniej niż 35 mm w przypadku użycia z matrycą APS-C. Skrajnie szerokokątne obiektywy typu rybie oko mogą resjestrować nawet 180-stopniowy kadr, ale większość fotografów preferuje ogniskowe pomiędzy 16 a 35 mm. Obiektywy szerokokątne w pewnym stopniu zniekształcają scenę, zazwyczaj poprzez dystorsję beczkową przy krawędziach; im krótsza ogniskowa, tym bardziej jest to widoczne. Niektóre zniekształcenia można skorygować, ale zasadniczo pozostają one częścią szerokokątnego efektu.

NASZ WYBÓR

SAMYANG 12 MM F/2 E

To jedna z nowości w ofercie producenta. Odpowiednik pełnoklatkowego obiektywu 18 mm to najmnijszy i najlżejszy obiektyw ultraszerokokątnym w swojej klasie. Szkło waży zaledwie 213 g i mierzy 59,2 mm długości. Do tego oferuje ma ponadprzeciętne rezultaty. W układzie optycznym znajdziemy aż 5 soczewek specjalnych, które minimalizują aberracje i zniekształcenia, oferując wyrównaną rozdzielczość na całej powierzchni kadru. Do tego 7-listkowa przysłona i powłoki UMC, które zredukują odbicia światła i zagwarantują dobry kontrast nawet w przypadku fotografowania pod światło. Szkło ostrzy już od 19 cm.

Andrew James

1 Szukając głębi

Dzięki dużemu kątowi widzenia oferowanemu przez obiektywy szerokokątne głębia ostrości wydaje się większa, a im krótsza ogniskowa, tym wyraźniejszy staje się ten efekt. Oznacza to, że w przypadku obiektywu szerokokątnego nie trzeba używać wąskiej przysłony, takiej jak f/16, aby uzyskać obraz ostry w całej głębokości sceny. Na powyższych zdjęciach, wykonanych obiektywem 16 mm, widać różnicę w ostrości tła - ale nie tak dużą, jak można by się spodziewać.

2 Szeroki portret

Powodem stosowania obiektywu szerokokątnego w portretach jest chęć ukazania otoczenia, w którym funkcjonuje w danej chwili fotografowana osoba. Ten narracyjny styl jest stosowany przez najlepszych reportażystów od ponad 100 lat, więc nie ma powodu, by nie sprawdził się także w Twoim przypadku! Niemniej jednak, niezależnie od tego, jak interesujące może być otoczenie, pamiętaj, aby skupić się na osobie, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty.

Andrew James

eprasa.pl 922a3b3a56

Komponuj pionowo

3 Wykonywanie zdjęć w poziomie ultraszerokokatnym obiektywem może sprawić problemy. Dzieje się tak dlatego, że szeroki kąt widzenia utrudnia zrównoważone kadrowanie pierwszego planu. Nierzadko trzeba przyjąć bardzo niską pozycję, nawet położyć się, aby odpowiednio ustawić aparat. Innym razem wyciągnąć wysoko ręce, aby uzyskać widok z wyższej perspektywy. Jeśli jednak kadrujesz ujęcie pionowo, staje się to znacznie łatwiejsze, gdyż wyższy kąt może być wykorzystany do uwzględnienia wielu elementów pierwszego i dalszego planu. To ujęcie nie byłoby tak dobre ponieważ uwaga widza uciekałaby się na dalszy plan, widok jeziora i znajdujących się za nim gór.

To niesamowite zdjęcie Andreas wykonał za pomocą właśnie tego miniaturowego obiektywu Samyang 12 mm f/2 E

Andreas Hauser

OBIEKTYW STANDARDOWY

Klasycznie

Użyj ogniskowej, która widzi świat tak jak Ty - to niezbędna optyka, którą trzeba mieć w torbie

Standardowe obiektywy o długościach ogniskowych pomiędzy 35 a 70 mm są jednymi z ważniejszych. Spośród nich chyba najpopularniejszy jest klasyczny model 50 mm: zapewnia doskonałą rozdzielczość i szeroki maksymalny otwór przysłony. Jego odpowiednikiem, gdy fotografujemy aparatem z mniejszą matrycą APS-C, będzie model o ogniskowej 35 mm, bo staje się ekwiwalentem obiektywu 52,5 mm w aparatach Nikon z matrycą DX (1,5x) lub 56 mm w aparatach Canon z matrycą APS-C (1,6x). Popularnym rozwiązaniem jest także standardowy zoom o zakresie 28-70 mm f/2,8, który jednak nie ma tak dużego otworu przysłony, jaki oferują obiektywy stałoogniskowe.

A MOŻE... JEDEN ZAMIAST PIĘCIU

TAMRON 35-150 MM F/2-2,8

A gdyby tak jeden kompaktowy zoom mógł zastąpić nawet pięć jasnych stałek: od szerokiego standardu, aż po ciasną portretówkę? A gdybyśmy Wam powiedzieli, że taki obiektyw już istnieje? Nowy Tamron to 35 mm f/2 oraz 50 mm f/2, a także 75 mm f/2, 100 mm f/2,8 i 150 mm f/2,8. A wszystko w zasięgu jednego ruchu nadgarstkiem! To też obiektyw świetnie wykonany (uszczelniona obudowa, powłoki hydrofobowe odpychające zabrudzenia i wilgoć) i bardzo nowoczesny - gniazdo USB-C pozwala podpiąć go do komputera by wygodnie zaktualizować soft i przypisać przyciskom wybrane opcje.

1 Jasny i tani

Obiektyw stałoogniskowy 50 mm to jeden z najbardziej opłacalnych sposobów na posiadanie jasnego i uniwersalnego szkła w torbie. Nowy obiektyw 50 mm f/1,8 można kupić za około 1000 zł. Cena zaczyna rosnąć, jeśli chcesz mieć jeszcze jaśniejszy model. Pożegnaj się ze świnką skarbonką, jeśli myślisz o optyce o świetle f/1,4 lub f/1,2. Jest wiele powodów, dla których posiadanie tak jaksnego obiektywu jest przydatne. Świetnie nadaje się do wykonywania kreatywnych zdjęć z bardzo małą głębią obrazu i przyjemnie rozmytym tłem, choć trzeba bardzo uważać przy ustawianiu ostrości, ponieważ jeden mały błąd może zrujnować ujęcie. Ponadto użycie szerokiego otworu przysłony w sytuacjach słabego oświetlenia pozwala kontynuować fotografowanie bez konieczności zwiększania czułości ISO. Standardowy obiektyw jest jednym z najbardziej uniwersalnych. Można go używać do wszystkiego, od krajobrazów po portrety, a także fotografować śluby lub koncerty przy słabym oświetleniu.

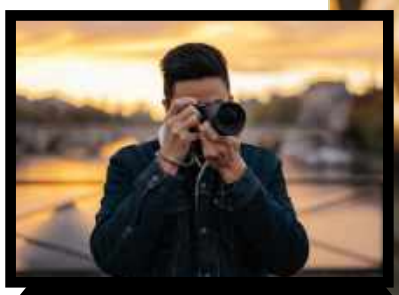

ZOOM W NOGACH

Wykorzystaj zalety stałki

Gdy korzystasz z obiektywu stałoogniskowego, brak zoomu oznacza, że musisz wykonać dodatkową pracę nogami, aby odpowiednio wykadrować. To zachęca jednak do szukania lepszych kątów, co zaowocuje bardziej kreatywnymi zdjęciami.

2 Tak jak widzi oko

O ile obiektyw szerokokątny często powoduje pewne zniekształcenia obrazu, a teleobiektyw kompresuje perspektywę, przez co obiekty wydają się być bliżej siebie, o tyle przy użyciu standardowego obiektywu to, jak oko widzi scenę, zostanie dość wiernie zarejestrowane na matrycy aparatu. Aby się o tym przekonać, zamocuj na aparacie obiektyw 50 mm lub zoom ustawiony na tej wartości. Patrząc przez wizjer, trzymaj drugie oko otwarte. Zauważysz, że powiększenie jest mniej więcej takie samo w obu widokach. Oznacza to, że spojrzenie na świat przez obiektyw o ogniwskowej 50 mm jest takie samo jak gołym okiem; dlatego właśnie standardowa optyka jest popularna wśród fotografów reportażowych, którzy chcą uchwycić świat takim, jakim jest.

W przypadku aparatów z matrycą formatu APS-C, obiektyw stałoogniskowy 50 mm staje się obiektywem 75 lub 80 mm - idealnym do klasycznych portretów wypełniających cały kadr.

Andrew James

eprasa.pl 922a3b3a56

Szeroki otwór przysłony wpuszcza więcej światła co ułatwa wykonywanie udanych zdjęć również w pochmurne dni

Olivier Wong

3 Efektowne portrety

Standardowy obiektyw to doskonałe narzędzie do fotografii portretowej. Duży maksymalny otwór przysłony pozwala na rozmycie tła i wyróżnienie obiektu, oferując jednocześnie obraz bez przerysowań. W przypadku aparatów pełnoklatkowych jest on idealny do szerszych portretów. Podczas ostrzenia należy skupić się na oczach. Im szerszy otwór przysłony, tym bardziej widoczne będą błędy w ustawianiu ostrości, dlatego nie należy się spieszyć. Powyższe zdjęcie Olivier Wong wykonał za pomocą świetnego obiektywu Samyang AF 50 mm f/1,4.

Naturalny kąt widzenia sprawia, że są to obiektywy chętnie wykorzystywane również w reportażu. To jedna z ulubionych ogniskowych blogerów kulinarnych!

Nic Taylor

eprasa.pl 922a3b3a56

TELEOBIEKTYWY

Z dystansu

Teleobiektywy zapewniają elastyczność i odpowiednie powiększenia, aby zbliżyć się do odległych tematów

Przekraczając ogniskową 50 mm wkraczamy w obszar teleobiektywów. Są one ulubionym narzędziem fotografów zajmujących się dziką przyrodą i sportem, ale mają też znacznie szersze zastosowanie w innych dziedzinach, takich jak fotografia krajobrazu czy portretowa. Ze względu na swoją długość i konstrukcję teleobiektywy są ciężkie, a przez to trudniejsze w użyciu. Jasne teleobiektywy stałoogniskowe są drogie, ale oferują zdumiewającą jakość. Z kolei telezoomy są bardziej elastyczne, ale mają z reguły zmienną jasność, więc choć obiektyw może mieć wartość f/4,5 na krótkim końcu, to na długim będzie to f/5,6 lub f/6,3 - warto o tym pamiętać, jeśli szukasz swojego pierwszego teleobiektywu zmiennoogniskowego.

Wąski kąt widzenia obiektywu Tamron 150-500 mm f/5,6-6,7 pozwolił efektywnie zbliżyć się do tego dzikiego ptaka

TECHNIKI PRO
STABILIZACJA

Wiele teleobiektywów ma wbudowane systemy stabilizacji obrazu. Ich działanie znacznie zwiększa szanse na uzyskanie ostrego zdjęcia, szczególnie jeśli jesteś zmuszony do korzystania z dłuższego czasu otwarcia migawki. System stabilizacji opiera się na pływających elementach optycznych, które kompensują niepożądane ruchy obiektywu, mające negatywny wpływ na ostrość obrazu. Włączenie stabilizacji powoduje zużycie energii akumulatora, dlatego warto ją wyłączać, gdy nie jest potrzebna - na przykład wtedy, gdy czasy ekspozycji są wystarczająco krótkie.

Szybka akcja

Recepta na ostre zdjęcia jest prosta. Jeśli fotografujesz z ręki, przedstawiony jako ułamek czas otwarcia migawki, powinien odpowiadać używanej ogniskowej. Tak więc, jeśli fotografujesz przy 400 mm, najwolniejszy czas otwarcia migawki, jaki powinieneś zastosować to 1/400 s. Chociaż systemy stabilizacji obrazu pomogą Ci nagiąć tę zasadę, jest ona nadal ważna - zwłaszcza w przypadku teleobiektywów. Z racji tego, że teleobiektyw jest ciężki i długi, jest on znacznie bardziej podatny na poruszenie przez użytkownika podczas ekspozycji, a ponieważ obraz jest powiększony, wszelkie błędy stają się jeszcze bardziej widoczne. Dla pewności lepszym rozwiązaniem jest podwojenie czasu otwarcia migawki - tak więc przy 400 mm fotografuj z czasem 1/800 s. W zależności od fotografowanego obiektu, może się oczywiście okazać, że trzeba będzie użyć jeszcze krótszego czasu, aby uniknąć zarówno drgań aparatu, jak i rozmycia poruszającego się tematu.

GDY UŻYWASZ STATYWU
Zamocuj teleobiektyw we właściwy sposób

Teleobiektywy Tamron są wyposażone w kołnierz i stopkę typu Arca-Swiss, która umożliwia wyważone zamocowanie ich bezpośrednio na statywie lub monopodzie. Poluzowany kołnierz pozwala także na łatwe obracanie do kadrowania pionowego.

eprasa.pl 922a3b3a56

f/2,8 ISO 800 1/2000 s

70 mm

2 Uniwersalny

Modele pokroju Tamrona 70-180 mm f/2,8 to jeden z najpopularniejszych rodzajów telezoomów. Stosunkowo lekki, jak na tak długi obiektyw, jest łatwy w użyciu i szybko ustawia ostrość. Jego wszechstronność powoduje, że jest bardzo popularny wśród różnych typów fotografów. Jednym ruchem nadgarsta możesz przejść z ujęcia kontekstowego, obejmującego otoczenie tematu gównego, do ciasnego kadru.

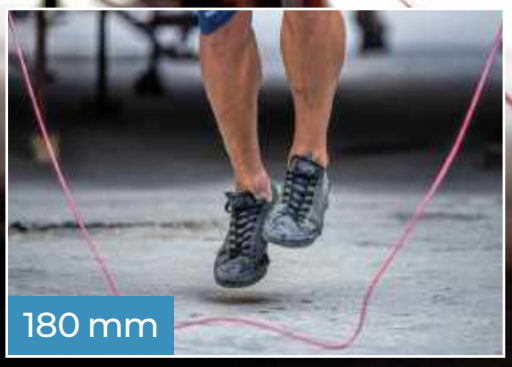

Z prawej: Zdjęcia przy 70 mm pozwoliły nam pokazać boksera trenującego w kontekście otoczenia. Powyżej: Przy 180 mm łatwo zmienić perspektywę i skupić się na szczegółach.

Getty

OBIEKTYWY DO MAKROFOTOGRAFII

W zbliżeniu

Z makroobiektywem możesz twórczo odkrywać fascynujący świat małych skali

Makrofotografia jest dziedziną, która wymaga specjalnego obiektywu, ale jest całkowicie dostępna nawet dla entuzjastów fotografii. Obiektyw makro jest prawdopodobnie trzecim najbardziej popularnym wyborem zaraz po modelach szerokokątnych i teleobiektywach. Chociaż termin makro jest wytłoczony na tubusie wielu modeli, powszechnie przyjęło się, że właściwe makro jest definiowane jako współczynnik odwzorowania 1:1 - znany również jako powiększenie 1x. Oznacza to, że obiekt jest rejestrowany na matrycy w jego naturalnym rozmiarze. Najpopularniejszymi obiektywami makro są zazwyczaj krótkie teleobiekty o ogniskowej od 60 do 105 mm, przez co sprawdzają się również jako jasne obiektywy portretowe.

PODEJDŹ BLIŻEJ

TAMRON 28-200 MM F/2.8-5.6

To szkło dość wyjątkowe. Oprócz ciekawego zakresu i jasności, obiektyw jest też naprawdę kompaktowy - pod względem wymiarów nie różni się od standardpzooma 28-75 mm f/2.8, będąc przy tym znacznie mniejszym od analogicznych konstrukcji innych producentów. To co interesuje nas jednak najbardziej, to minimalna odległość ostrzenia, która wynosi raptem 19 cm (przy ogniskowej 28 mm) i 80 cm na długim końcu ogniskowych, co pozwoli swobodne fotografowanie detali w dużym zbliżeniu. Jeśli nie chcecie na razie inwestować w specjalistyczne szkło 1:1, ten obiektyw będzie dla Was idealny.

1 Ostrość w punkt

Największym wyzwaniem w makrofotografii jest ustawianie ostrości: przy ujęciach z bardzo małej odległości nawet przy średnim otworze przysłony, takim jak f/8 lub f/11, głębia ostrości jest nadal bardzo ograniczona. Aby temu zaradzić, należy ustawić aparat tak, aby płaszczyzny obiektu i matrycy były równoległe. Alternatywnie, ustaw punkt AF na fragmencie kadru, który ma być ostry, pozostała część sceny zostanie przyjemnie rozmyta. Żadna z tych metod nie jest lepsza od drugiej, ale praktyka i opanowanie ich uzbroi Cię w umiejętności potrzebne do szybkiego reagowania podczas fotografowania w terenie. Jeśli nadal nie uzyskujesz wystarczającej głębi ostrości, pozostaje Ci zmniejszyć minimalny otwór przysłony, albo wypróbować technikę zwaną focus stacking, polegającą na wykonaniu serii zdjęć z przesuniętymi punktami ostrości i połączeniu ich razem w oprogramowaniu. Wybranie opcji minimalnego otworu przysłony oznacza znaczne wydłużenie czasu otwarcia migawki i konieczność ustawienia wysokiego ISO lub wprowadzenia dodatkowego oświetlenia za pomocą lampy błyskowej.

POWIEDZ "NIE" KURZOWI

Wyczyść obiektyw przed fotografowaniem

Obiektyw makro powiększa też niedoskonałości, dlatego zawsze upewnij się, że przednia i tylna soczewka są w nim nieskazitelnie czyste - a jeśli to możliwe, pozbądź się kurzy także z tematu!

Obiektywy makro mają różne ogniskowe: im dłuższa, tym większa jest odległość robocza między Tobą a fotografowanym obiektem.

2 Postaw na MF

Makrofotografia daje niewiarygodnie płytką głębię ostrości, więc jeśli ostrość jest ustawiana automatycznie łatwo o błąd. Na przykład, gdy fotografujesz pręcik kwiatu, nie trzeba wiele, aby nieumyślnie autofokus ustawił ją na płatek w tle zamiast na sam pręcik. Jeśli chcesz mieć pewność, że ostrość będzie we właściwym miejscu, użyj ręcznego ustawiania ostrości w połączeniu z powiększonym 10x obrazem w trybie Live View. Aparat i temat muszą jednak być wtedy nieruchome: nawet niewielki ruch może zepsuć zdjęcie. Fotografowanie z ręki bez AF jest jednak możliwe: wystarczy delikatnie się pochylić i nacisnąć spust migawki, gdy temat pojawi się w punkcie ostrości.

eprasa.pl 922a3b3a56

f/8

3 Włącz wyobraźnię

Niewielka głębia ostrości oferowana przez obiektyw makro nie musi być postrzegana jako wada. W rzeczywistości może to być prawdziwa zaleta, jeśli lubisz artystyczne, stylizowane ujęcia, które łączą w sobie płytką głębię i kreatywne oświetlenie. Najzwyklejsze przedmioty domowego użytku mogą stać się intrygującymi obiektami gdy sfotografujesz je z bliska, więc Twoja wyprawa fotograficzna może wymagać jedynie udania się w kierunku kuchennej szuflady! Kluczem do takiej kreatywnej pracy jest eksperymentowanie i wyobraźnia, która doceni obszar rozmycia w równym stopniu co strefę ostrości. Przy najszerszym otworze przysłony obiektywu makro głębia ostrości może sięgać zaledwie kilku milimetrów, co sprawia, że tekstura, szczegóły i forma stają się czystą abstrakcją. Wspomagając się światłem (błyskowym lub LED), możesz dodać do tych zdjęć jeszcze głębszego wyrazu.

Większość fotografów wybiera obiektywy makro o ogniskowej od 90 do 105 mm: w większości oferują powiększenie 1:1 i wygodną odległość roboczą.

eprasa.pl 922a3b3a56

KUBA WITOS RADZI:

Stosuj filtry!

Jak skompletować zestaw filtrów
pytamy doświadczonego pejzażystę

Na początek odwieczne pytanie: kwadratowe czy okrągłe?
Myślę, że nie ma jednej dobrej odpowiedzi. Używam zarówno tych kwadratowych jak i okrągłych. Dobieram je do potrzeb, w zależności od tego gdzie będę fotografował i jakie będą warunki podczas mojej aktywności w górach.Jeśli wybieram się w bardzo wymagający teren i wiem, że operowanie filtrami kwadratowymi będzie bardzo utrudnione, czy wręcz niemożliwe, to zabieram ze sobą tylko filtry polaryzacyjne. Ale jeśli wiem, że sytuacja pozwoli na zastosowanie filtrów kwadratowych to automatycznie wędrują do mojego plecaka.

Matryce aparatów są coraz doskonalsze. Czy filtry w ogóle są dziś jeszcze potrzebne?
Aparat, nawet najlepszy, wszystkiego za nas nie załatwi. Filtry są konieczne jeśli chcemy wykonać naprawdę oryginalne zdjęcia. Przede wszystkim nadal nie jesteśmy w stanie zastąpić bardzo ciemnych filtrów neutralnych a zwłaszcza polaryzacyjnych. Filtry to też oszczędność czasu. Chyba, że ktoś naprawdę lubi spędzać długie godziny przed ekranem klejąc ze sobą różne ekspozycje.

A skoro już o tym mowa. Jaki filtr szary wybierasz do fotografowania gór?
Obecnie używam zasadzie tylko NiSi ND1000. Jeśli występują mgły czy inwersje to po prostu wiem jaki chcę uzyskać efekt i ten filtr póki co w zupełności mi wystarcza. Oczywiście zawsze nakręcony jest też filtr polaryzacyjny. To mój absolutny „must-have"!

Jak łączysz filtry? W jakiej kolejności ustawiasz je przed obiektywem?
W fotografii krajobrazowej łączenie filtrów jest często nieuniknione. Ale system filtrów kwadratowych, wsuwanych w holder, bardzo to ułatwia. Polecam następujący schemat licząc od przedniej soczewki: Najpierw filtr polaryzacyjny NiSi CPL - u mnie przykręcony w zasadzie na stałę. Przed nim wspomniany holder, w który możemy wsunąć co najmniej trzy różne filtry i swobodnie obracać je i przesuwać w górę i w dół by np. dopasować linię przejścia do umiejscowienia w kompozycji horyzontu. W pierwszym gnieździe ustawiam zazwyczaj filtr NiSi Reverse GND8(0.9), czyli neutralny filtr gradacyjny z twardszym przejściem. To idealny model do wschodów i zachodów słońca, choć trzeba nim precyzyjnie manewrować i podczas obróbki regulować twarde przejście między szczytami. W kolejnym „slocie" filtr Nisi Soft GND2(0.3), czyli filtr z miękkim przejściem, który przyjemnie balansuje całość sceny. Kontroluję zwłaszcza to czy „góra" nie jest zbyt ciemna. Ograniczam się tylko do dwóch ponieważ umieszczanie zbyt wielu dodatkowych elementów może obniżać jakość zdjęć.

Co jest ważne przy wyborze filtrów? Są jakieś kwestie nieoczywiste?
Najważniejsza jest oczywiście jakość szkła, z którego wykonany jest filtr. Co z tego, że mamy drogi i naprawdę doby obiektyw, jeśli najsłabszym ogniwem będzie pierwszy element układu. Słabe filtry obniżają też rozdzielczość zdjeć i mogą powodować trudny do usunięcia zafarb.Warto też zwrócić uwagę na powłoki. Nie chodzi tylko o te antyrefleksyjne, czy chroniące przed zarysowaniami, ale też te odpychające brud i ułatwiające czyszczenie tłustych plam. Ważne by w terenie można było łatwo i szybko je przetrzeć. W gorszych warunkach pogodowych będziemy to robić często.Trzecia sprawa, to oczywiście wytrzymałość. Filtry lubią pękać więc grubość i „twardość" szkła też powinna być odpowiednia. Oczywiście bywają przez to cięższe, ale coś za coś.

Jaki zestaw poleciłbyś na start?
Zestaw na początek? Myślę, że idealny byłby właśnie mój system NiSi 100 mm Holder V6 w zestawie z filtrem polaryzacyjnym. Do tego filtr NiSi Reverse GND8(0.9) i Nisi Soft GND2(0.3). Do długich ekspozycji oczywiście mocny filtr szary NiSi ND1000.

A co dokupiłbyś w kolejnym kroku?
Rozwijałbym system o filtry neutralne o różnych mocach tłumienia światła, bo daje to większą elastyczność w różnych warunkach: filtry z miękkim przejściem NiSi Soft IR GND8 (0.9/3 stops) i Nisi Soft IR GND4 (0.6 / 2 stops), filtr szary do krótszych ekspozycji NiSi IR ND64 (1.8 / 6 stops). A jeśli ktoś lubi krajobrazy z nocnym niebem, to również Filtr NiSi Natural Night, który choć w pewnym stopniu rozwiązuje problem zanieczyszczenia nieba światłem.

FADER: JEDEN ZAMIAST WIELU

„fadery", czyli filtry o zmiennej gęstości, umożliwiające wygodną kontrolę ilości przepuszczanego światła, a tym samym czasu naświetlania. To bardzo wygodne rozwiązanie zwłaszcza gdy fotografujemy w warunkach, które utrudniają swobodną zmianę filtra, lub gdy chcemy zabrać ze sobą jak najmniej dodatkowych akcesoriów. Model NiSi ND-Vario 5-9 Stops Pro Nano to filtr, który umożliwia zredukowanie ekspozycji o od 5 do 9 EV. Przepuszczalność, czyli współczynnik ND, jest regulowany bezstopniowo poprzez obrót zewnętrznego pierścienia.

eprasa.pl 922a3b3a56

Neutralny filtr szary pozwala wydłużyć czas naświetlania, co potęguje jeszcze efekt snującej się w dolinach mgły

Akademia *Digital Camera*

Kompletny przewodnik po cyfrowej fotografii

Fotografowanie w kolorze pozwala odtworzyć w postprodukcji wygląd klasycznych czarno-białych filmów, w tym w podczerwieni…

W świecie czerni i bieli

Zdjęcia mono to coś więcej niż tylko nostalgiczna podróż do źródeł fotografii – dziś ich wykonywanie i edycja są łatwiejsze niż kiedykolwiek wcześniej

Tworzenie czarno-białego zdjęcia jest dziś zazwyczaj procesem przemyślanym. W przeciwieństwie do początków fotografii obecnie powszechnym jest kolor, jego zamiana na monochromatyczność jest zatem celowym posunięciem, które pokazuje, że nie żartujesz. Możesz użyć odcieni szarości, aby nadać ponadczasową, sugestywną jakość zdjęciom krajobrazów, dodać ziarnistości szczerym portretom ulicznym lub nadać martwej naturze wygląd vintage dzięki efektowi tonowania w sepii lub selenie.

W wersji cyfrowej można łatwo odtworzyć wiele klasycznych ujęć lub po prostu eksperymentować, a następnie powrócić do kolorowego obrazu i zacząć od nowa. Istnieją dwa główne sposoby konwersji kolorowych zdjęć do czerni i bieli: w aparacie, a więc w momencie fotografowania, lub w oprogramowaniu, czyli na etapie edycji. Jeśli Twój aparat posiada zestaw podstawowych trybów fotografowania, prawdopodobnie ma opcję zdjęć czarno-białych, która załatwia za Ciebie praktycznie wszystko. Jeśli jednak przejdziesz do bardziej kreatywnych trybów fotografowania, takich jak tryb ręczny czy priorytet przysłony, będziesz mieć większą kontrolę nad wyglądem swoich zdjęć. Korzystając z tych zaawansowanych trybów, możesz wybrać styl zdjęcia, w którym znajdziesz opcję Monochromatyczny. Możesz regulować wtedy parametry, takie jak zwiększanie lub zmniejszanie kontrastu i ostrości, a także stosować efekty filtrów czarno-białych, aby niektóre kolory były jaśniejsze lub ciemniejsze na obrazie końcowym. Można również zastosować efekty tonowania kolorów takie jak dodanie odcienia sepii. Niektóre aparaty fotograficzne posiadają opcję symulacji filmu zamiast dedykowanego trybu →

eprasa.pl 922a3b3a56

Świat w odcieniach szarości

Od słonecznych, kontrastowych dni po nastrojowe, mgliste poranki – zawsze jest co fotografować

Gdy zdjęcie pozbawione jest koloru, kontrast świateł i cieni, tekstura, kształt i forma stają się kluczowymi elementami kompozycji. Istnieje cały świat tematów, które nadają się do tego zabiegu – od pejzaży i abstrakcji po fotografię uliczną i martwą naturę – oraz wiele technik konwersji do czerni i bieli, które można wykorzystać do stworzenia bardziej dynamicznych obrazów. Niektóre obiekty są w rzeczywistości niemal monochromatyczne – na przykład stonowane palety barw zamglonych krajobrazów i ponurych pejzaży miejskich. W mniejszym stopniu dotyczy to scen, w których kluczową rolę odgrywają mocne kolory, takich jak wspaniały zachód słońca czy jesienny krajobraz.

Ocenę, co będzie wyglądało efektownie bez kolorów, ułatwia podgląd obrazu na tylnym ekranie lub w elektronicznym wizjerze aparatu bezlusterkowego. I choć niektóre sceny po konwersji stają się jedynie zbiorem średnich szarości, to przynajmniej można dostrzec w ten sposób większy lub mniejszy potencjał ujęcia już w aparacie.

Szara materia Cień, tekstura, kształt i forma stają się bardziej widoczne, gdy fotografujesz bez koloru, dlatego szukaj obiektów i scen, w których możesz wykorzystać te aspekty.

Kiedy konwertować?

Aby uzyskać zdjęcie czarno-białe, można wybrać opcję Monochromatyczny w aparacie lub fotografować w kolorze i później konwertować w oprogramowaniu do edycji. Jednak zaletą pracy z obrazem kolorowym jest większa kontrola nad konwersją. Można manipulować poszczególnymi kolorami, aby zwiększyć lub zmniejszyć kontrast między różnymi częściami obrazu; a jeśli efekt końcowy nie będzie się podobał, powróć do oryginału. Jeśli podczas zapisu w formacie JPEG w aparacie zostanie ustawiona opcja zdjęć mono, na karcie zostanie zapisana czarno-biała wersja obrazu. Jeśli jednak fotografujesz w formacie RAW, uzyskasz to, co najlepsze z obu światów: plik, który zawiera wszystkie oryginalne informacje o kolorze, a także podgląd czarno-białego obrazu podczas fotografowania.

Możesz zmienić kontrast i ostrość, a także wyświetlić podgląd obrazu z zastosowanymi filtrami.

eprasa.pl

Filtry w świecie szarości

Przypomnij sobie, jak kolorowe filtry z czasów analogowych zwiększały kontrast

Przed

Jednym ze sposobów na uzyskanie bardziej wyrazistych czarno-białych ujęć jest zastosowanie kolorowych filtrów. Są one zazwyczaj dostępne w menu ustawień obrazu monochromatycznego. Efekty te bazują na kolorowych filtrach, które fotografowie zakładają na obiektywy, aby zmienić sposób, w jaki odcienie są rejestrowane na analogowym filmie. Blokują one określone kolory i przepuszczają inne, co pomaga poprawić kontrast pomiędzy odcieniami szarości.

Kolor filtra wskazuje, który ton rozjaśnia; filtr czerwony rozjaśnia czerwienie, podczas gdy filtr zielony dodaje blasku zielonym liściom. Filtry żółty i pomarańczowy dają podobny efekt do filtra czerwonego, stopniowo rozjaśniając cieplejsze kolory sceny, ale z bardziej subtelnymi rezultatami. Z tego powodu są one prawdopodobnie najbardziej uniwersalnymi filtrami. Efekty filtrów przyciemniają również kolory uzupełniające, tak więc efekt filtra czerwonego powoduje, że na końcowym zdjęciu zielenie są oddawane jako znacznie ciemniejsze szarości. Błękitne niebo również staje się dużo ciemniejsze, dlatego efekt czerwonego filtra może być świetną opcją dla dodania dramatyzmu letnim ujęciom.

Filtr czerwony

Filtr niebieski

Kolory miasta Efekt czerwonego filtra rozjaśnia ciepłe kolory i sprawia, że błękity są prawie czarne. Filtr niebieski rozjaśnił okna, a latarnia uliczna stała się bardziej widoczna.

czarno-białego. Aparaty Fujifilm X oraz GFX znane są z trybów symulacji filmu: są to Monochromatyczny oraz bardziej ziarnisty Acros, który bazuje na filmie Fuji Neopan 100 Acros. Każdy z nich dostępny jest w postaci presetów z nałożonym filtrem kolorystycznym. Wykonywanie wszystkich tych czynności w aparacie oszczędza czas i jest doskonałym sposobem na zapoznanie się z czarno-białym obrazem na początku swojej przygody z fotografowaniem.

Jedynym problemem jest to, że jeśli zapiszesz swoje zdjęcia jako JPEG, nie ma już odwrotu od tej decyzji. Nie można cofnąć obróbki czarno-białej i wrócić do kolorowego oryginału. Jest to więc dobre rozwiązanie jeśli wolisz prostszy przepływ pracy i wyzwanie, jakim jest uzyskanie wszystkiego w aparacie, ale jest też inny sposób. Fotografuj w kolorze, a później będziesz mógł przekonwertować obraz na czarno-biały, korzystając z bardziej wszechstronnych narzędzi oferowanych przez oprogramowanie do edycji zdjęć. Fotografowanie w kolorze daje Ci również pewność, że zawsze możesz powrócić do oryginału.

Wadą robienia zdjęć JPEG w kolorze jest jednak to, że obraz oglądasz właśnie w kolorze. Kiedy kadrujesz ujęcie,

> Fotografowanie w kolorze daje Ci pewność, że możesz powrócić do oryginału

eprasa.pl 922a3b3a56

Wsparcie czerni i bieli

Pozbądź się rozpraszających kolorów lub znajdź sposób na fotografowanie w trudnych warunkach

Chociaż lepsze rezultaty z pewnością osiągniesz, jeśli do tematu podejdziesz już z myślą o sfotografowaniu go w czerni i bieli, to jednak czasami konwersja do odcieni szarości może po prostu uratować kolorowe ujęcie. Na przykład w scenie może pojawić się mocny kolor, z którym nie można wiele zrobić – czerwony samochód w krajobrazie lub zielone drzwi, które przyciągają wzrok w ulicznej scenerii. Przejście na odcienie szarości może zmniejszyć wpływ tych potencjalnych czynników rozpraszających. Podobnie jest w przypadku fotografowania scen, które są w dużej mierze jednokolorowe jak np. zdjęcia roślin i drzew. Czasami bowiem kolor może stanowić dla widza barierę, którą musi pokonać, by dostrzec różnice w kształcie, deseniu i formie. Czerń i biel pozwala również na wykonanie dobrych zdjęć w ostrym świetle. Jest to idealne rozwiązanie dla tych momentów w południe, gdy zwykle odkładasz aparat na bok. Silny kontrast z czarnymi cieniami jest często bardziej akceptowalny w obrazie mono niż kolorowym. Jeśli dodatkowo zamontujesz na obiektywie filtr polaryzacyjny, to niebieskie niebo stanie się atramentowo czarne, a jeśli użyjesz czerwonego filtra cyfrowego, pogłębisz błękit nieba.

Usuń kolor

Doniczka przyciąga wzrok w kolorowym ujęciu, ale w wersji mono już nie.

Walka o szczegół

Kształty i tekstury są lepiej widoczne w odcieniach szarości.

Wskazówka Zdjęcia czarno-białe prosto z aparatu

Ustaw aparat, aby w pełni wykorzystać możliwości fotografii monochromatycznej

Fotografuj w RAW

Najlepszą jakość obrazu czarno-białego uzyskuje się po konwersji RAW. Istnieje też mniejsze ryzyko wystąpienia artefaktów podczas wprowadzania dużych zmian w kolorystyce.

Wybierz styl

Będziesz miał największą kontrolę nad ostatecznym wyglądem czarno-białego zdjęcia z aparatu, jeśli wybierzesz monochromatyczny styl obrazu lub symulację filmu.

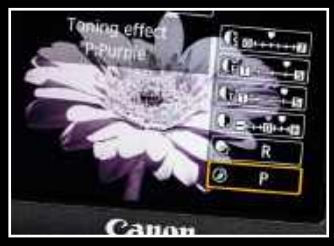

Ustaw parametry

Mimo że parametry takie jak ostrość, kontrast i tonacja nie zmieniają surowego pliku, warto zapisać je jako ustawienie własne, aby móc wracać do swojego stylu w każdym momencie.

Konwersja w aparacie

Niektóre aparaty dają możliwość przetwarzania surowych plików podczas ich przeglądania. Funkcja ta pozwala na szybkie zapisanie na karcie pamięci nowych, czarno-białych wersji.

eprasa.pl 922a3b3a56

Jeszcze mocniejsza konwersja

Jak uniknąć płaskich, szarych obrazów dzięki regulacji kolorów bazowych

Choć możliwe jest uzyskanie przyzwoitego czarno-białego zdjęcia prosto z aparatu, przeprowadzenie konwersji w oprogramowaniu graficznym daje znacznie większą kontrolę i możliwości twórcze. Konwersję można przeprowadzić na kilka sposobów, a jeśli fotografujesz w trybie RAW, masz niemal nieograniczone możliwości w tym zakresie. Kluczową kwestią jest możliwość niezależnej regulacji kolorów, ponieważ pozwala to na zwiększenie lub zmniejszenie kontrastu pomiędzy tonami. W poniższym przykładzie widać, że samo przełączenie na tryb mono sprawia, że czerwony liść wtapia się w zieleń. Mimo że są to różne kolory, mają bardzo podobną tonację. Jednak zwiększając jasność czerwieni i pomarańczy oraz zmniejszając jasność zieleni i błękitu, można sprawić, że liść zacznie się już wyróżniać. Podobny efekt można uzyskać również w przypadku zdjęć zapisanych przez aparat w formacie JPEG. W zależności od oprogramowania, którego używasz, możesz to zrobić za pomocą czarno-białej warstwy dopasowania lub użyć podobnych suwaków jak przy konwersji RAW. Naprawdę opłaca się poświęcić na to trochę dodatkowego czasu. Gdy konwertujesz w ten sposób zdjęcie do odcieni szarości, zamiast po prostu wykonać prostą desaturację, rezultaty będą zdecydowanie lepsze.

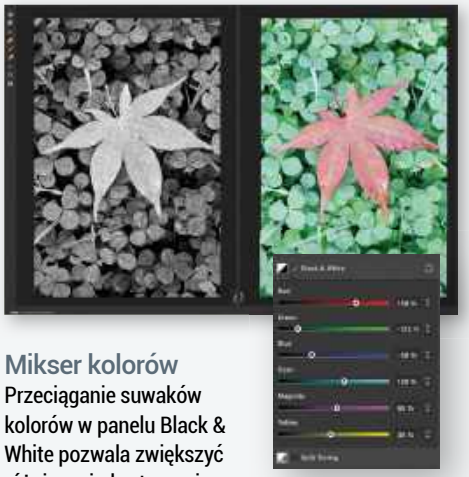

Mikser kolorów
Przeciąganie suwaków kolorów w panelu Black & White pozwala zwiększyć różnicę między tonami.

Oryginał

Prosta konwersja

Warstwa dopasowania

→ może być dość trudno ustalić, co będzie, a co nie będzie dobrze wyglądać po przekonwertowaniu na czarno-biały. Czasami kolory, które wyglądają zupełnie inaczej, mogą mieć podobną tonację, gdy zostaną zamienione na odcienie szarości. Można to nieco skorygować, używając suwaków barw w edytorze obrazu do rozjaśniania i przyciemniania poszczególnych kolorów.

Jeśli jednak zapisujesz zdjęcia jako pliki RAW, możesz ustawić w aparacie monochromatyczny styl obrazu, aby uzyskać czarno-biały podgląd na tylnym ekranie lustrzanki cyfrowej lub w wizjerze elektronicznym aparatu bezlusterkowego. Jednocześnie plik RAW zapisany na karcie pamięci nadal będzie zawierał wszystkie informacje o kolorze.

Możliwość oglądania świata w odcieniach szarości pozwala na takie komponowanie i kadrowanie ujęć, aby jak najlepiej wykorzystać wszelkie kontrasty, a także zaradzić zlewającym się tonom. W przypadku aparatów bezlusterkowych zadanie to jest jeszcze łatwiejsze, gdyż można je wykonać na żywo, trzymając aparat przy oku. Podczas fotografowania lustrzanką cyfrową monochromatyczny podgląd widzimy zaś dopiero po →

> Czasami kolory, które wyglądają zupełnie inaczej, mogą mieć podobną tonację, gdy zostaną zamienione na odcienie szarości

eprasa.pl 922a3b3a56

Wskazówka Kontrast

Użyj tych opcji, by wzmocnić zdjęcie

Jeśli fotografujesz w trybie monochromatycznym, przydatnym ustawieniem może być kontrast. Jeśli go zwiększysz, możesz uzyskać bardziej surowy wygląd, z wyraźniejszymi czerniami i jasnymi bielami. Może to pomóc w wydobyciu tekstury i podkreśleniu cieni. Jeśli fotografujesz w formacie JPEG, pamiętaj, że to, co widzisz, jest tym, co uzyskasz – jeśli przepaliły się światła, nie będziesz w stanie później wydobyć z nich szczegółów. Pamiętaj jednak, że nawet format RAW ma swoje ograniczenia, dlatego zawsze warto sprawdzać histogram.

Wysoki kontrast

Niski kontrast

Siła tekstury Faktura jest bardziej widoczna na zdjęciu o wysokim kontraście w porównaniu z tym o niskim.

Wskazówka Balans bieli

Zastosuj ocieplenie lub ochłodzenie barw

Odpowiedni balans bieli to proste rozwiązanie pozwalające uzyskać bardziej wyraziste zachody słońca, ale możesz także użyć tej funkcji do poprawienia jakości swoich czarno-białych zdjęć, zarówno tych wykonanych aparatem, jak i utworzonych na komputerze. Aby stworzyć lepszy efekt, po prostu przesuwaj suwak B&W. Możesz także precyzyjnie dostroić balans bieli, dodając dodatkowe kolory niebieski/bursztynowy lub zielony/magenta.

Cień

Światło żarowe

Regulacja temperatury Balans bieli Cień rozjaśnia obraz, podczas gdy Światło żarowe sprawia, że jest on ciemniejszy.

Użyj tonowania

Nadaj barwną dominantę czarno-białym zdjęciom

W Twoim aparacie prawdopodobnie dostępne są efekty tonowania, które można stosować do plików JPEG. Są to zazwyczaj sepia, niebieski, fioletowy i zielony. Jednak może się okazać, że nie ma możliwości dostosowania efektu poza jego włączeniem lub wyłączeniem. Podczas konwersji zdjęć do czerni i bieli można je jednak kolorować za pomocą efektów tonowania i podziału tonów. Podział tonacji pozwala na zastosowanie różnych kolorów do cieni i rozjaśnień. Klasyczną kombinacją jest nadanie cieniom chłodnego niebieskiego, a jasnym partiom – ciepłego żółtego koloru. Możesz ponadto regulować nasycenie kolorów i skłaniać ogólny efekt w kierunku cieni lub świateł.

Twój wybór Możesz stosować tonowanie na etapie konwersji RAW lub podczas edycji przetworzonego już zdjęcia.

eprasa.pl 922a3b3a56

5 kroków do lepszych zdjęć B&W

Nie popełnisz błędu, jeśli...

1 **Rób zdjęcia w RAW.** Możesz wybrać styl zdjęć monochromatycznych w aparacie, aby uzyskać czarno-biały podgląd, ale plik RAW zachowa wszystkie informacje o kolorze. Dzięki temu spojrzysz na scenę w odcieniach szarości i jednocześnie nie stracisz niczego w postprodukcji.

2 **Zachowaj prostotę.** Kiedy nie będziesz myśleć o kolorze, wróć do podstaw kompozycji i skup się na linii, kształcie, świetle i cieniu. Szczególnie cienie mogą stać się dość istotne na zdjęciu. Spróbuj niedoświetlić ujęcie tak, aby stały się atramentowo czarne, i wykorzystaj je do podkreślenia innych elementów, które są otoczone przez światło.

3 **Nie tylko desaturacja.** Podczas konwersji używaj suwaków kolorów. Dzięki nim niektóre kolory będą jaśniejsze, a inne ciemniejsze, co pozwoli nadać zdjęciom większą dynamikę. Są to zmiany globalne, więc konieczne może być użycie pędzla w celu rozjaśnienia lub przyciemnienia określonych obszarów.

4 **Dodge & burn.** Za pomocą pędzli w edytorze zdjęć można selektywnie rozjaśnić lub przyciemnić fragmenty obrazu. Dzięki temu zwrócisz uwagę na konkretne obszary. Możesz na przykład rozjaśnić biel oka osoby, ale pamiętaj, że podejście „mniej znaczy więcej" jest zazwyczaj najlepsze.

5 **Eksperymentuj z tonowaniem.** Dodaj kolorowy efekt, aby monochromatyczne zdjęcia bardziej się wyróżniały. Można to zrobić w aparacie w przypadku zdjęć JPEG lub skorzystać z funkcji podziału tonacji dostępnej w oprogramowaniu do edycji zdjęć.

Usuń elementy rozpraszające uwagę, aby uczynić potencjalnie złożony obraz bardziej czytelnym wizualnie.

wykonaniu zdjęcia.

Jedną z głównych zalet fotografowania w kolorze jest, jak już wspomniano, możliwość dostosowania mieszanki kolorów, gdy obraz jest konwertowany do czerni i bieli. Możesz użyć tej techniki, aby przyciemnić niebieskie niebo i rozjaśnić zielone i żółte liście na przykład w krajobrazie lub subtelnie poprawić odcienie skóry w portrecie poprzez rozjaśnienie czerwieni i pomarańczy.

Można także użyć wszystkich innych narzędzi do obróbki, aby dodać lub zmniejszyć kontrast, dodać dominantę koloru za pomocą dwukolorowej tonacji lub selektywnie rozjaśnić i przyciemnić określone obszary w sposób podobny do tworzenia czarno-białej odbitki w ciemni. W rzeczywistości, za pomocą kilku szybkich regulacji, można odtworzyć efekty użycia starych emulsji filmowych – od ziarnistych i o wysokim kontraście aż po specjalistyczne filmy takie jak podczerwień. Gdy już znajdziesz swój ulubiony czarno-biały styl, będziesz mógł zapisać go jako preset lub LUT, którego będziesz używać do zastosowania tej samej obróbki na i nnych obrazach. ●

> Gdy już znajdziesz ulubiony czarno-biały styl, będziesz mógł zapisać go jako preset, by do niego wracać

eprasa.pl 922a3b3a56

Moda na Monochroma

Fotografia czarno-biała po ponad 100 latach absolutnej dominacji została zepchnięta do niszy. Ma się jednak świetnie, bo nadal nie brakuje fanów klasycznej tonalności. Również w wersji cyfrowej.

Jeszcze do lat 70. XX wieku fotografia monochromatyczna była zdecydowanie popularniejsza niż barwna, mało tego – kolor w świecie sztuki uważany był wręcz za wulgarny. Dopiero spadek cen materiałów barwnych, a następnie rewolucja cyfrowa całkowicie zmieniły te proporcje.

Patrząc jednak na dzisiejszy świat, ogarnięty szaleństwem jak najwierniejszej reprodukcji kolorów, tworzenie aparatu cyfrowego rejestrującego wyłącznie obraz monochromatyczny zakrawa na szaleństwo - ale czego nie robi się z pasji? I właśnie z pasji do fotografii powstały Leica M10 Monochrom i Q2 Monochrom. Nie do końca wiadomo, kiedy w głowach inżynierów z Wetzlar zrodził się pomysł na stworzenie aparatu B&W. Może była to właśnie grupa pasjonatów technik srebrowych w Leice? A może fundament pod ten szalony pomysł, jak legenda głosi dał... Tomasz Tomaszewski, znakomity reporter, który po kilku miesiącach testów aparatu Leica M8, pojawił się w biurze polskiego oddziału marki i zapytał czy byłaby szansa zbudowania specjalnie dla niego aparatu bez filtra Bayera. Negocjacje w tej sprawie trwały kilka tygodni, niestety wtedy Leica nie zgodziła się na taką ingerencję w pojedynczy aparat. Ale kto wie, może właśnie to pytanie było początkiem prac nad serią Monochrom?

Leica Monochrom Odwrotu nie będzie

Seria Monochrom to aparaty radykalne, można wręcz powiedzieć – ekstremalne. Ich matryce rejestrują świat wyłącznie w skali szarości. Fotografujący zmuszony jest do zmiany sposobu postrzegania świata, do widzenia go niczym pionierzy fotografii wyłącznie światłem i cieniem. Odwrotu nie będzie. Nie ma możliwości przełączenia się w tryb kolorowy kiedy nam to pasuje.

W "Monochromach" usunięto mozaikę Bayera. Zasadniczo każdy z aparatów cyfrowych jest monochromatyczny, a to że rejestrują obraz kolorowy zawdzięczają filtrowi umieszczanemu przed matrycą oraz procesowi demozaikowania – co okupione jest stratami światła, zmniejszoną ostrością oraz czułością sensora. Aparaty Leica M10 Monochrom i Q2 Monochrom dają obraz zupełnie innej jakości, nieporównywalny do jakichkolwiek zdjęć barwnych, przekonwertowanych do skali szarości.

Surowy plik daje olbrzymie możliwości na etapie postprodukcji, oferując wyjątkową ostrość, tonalność i niezwykle szeroki zakres dynamiczny. Świetnie radzą sobie również na wysokich czułościach, a cyfrowe ziarno ma wyjątkowo przyjemny charakter.

Przekonaj się!

Pomimo oczywistych ograniczeń i sceptycznych opinii aparat doskonale przyjął się na rynku. Każdy może z resztą poczuć osobiście tę magię i zmierzyć się z techniką dającą niezwykłe możliwości. Nawet jeżeli na razie nie planujesz kupić Monochroma, możesz go przetestować w Leica Store lub u oficjalnych dealerów.

Leica Q2 Monochrom wyposażona jest w pełnoklatkową matrycę o rozdzielczości 47,3 Mp

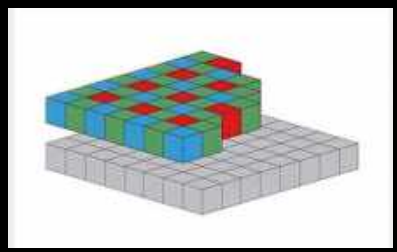

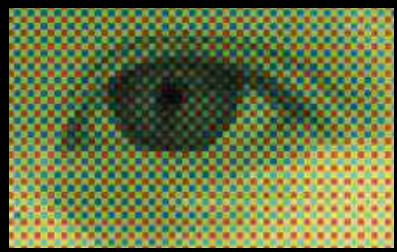

Sensor barwny Aby matryca "widziała w kolorze", do pikseli przypisane są filtry w barwach podstawowych RGB. Zanim jednak powstanie widoczny obraz, informacje o kolorze zapisane przez sąsiednie piksele muszą zostać połączone - jest to proces addytywny, który w naturalny sposób zmniejsza ostrość obrazu.

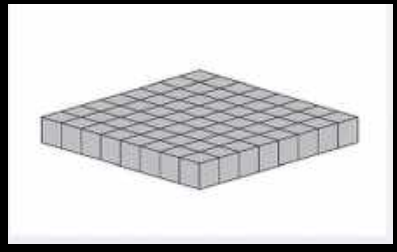

Monochrom Sensor aparatu Leica Monochrom jest "ślepy na kolory". W rezultacie każdy pojedynczy piksel rejestruje bez dodatkowego przetwarzania faktyczne wartości luminancji, z których można uzyskać prawdziwie monochromatyczny obraz, charakteryzujący się nieporównywalną ostrością.

eprasa.pl 922a3b3a56

SFOTOGRAFUJ CZARNO BIAŁY ŚWIAT

Obrazowanie w czerni i bieli było czymś naturalnym, odkąd wynaleziono fotografię, ale w erze cyfrowej nadal uwielbiamy jej potężny wizualny urok. Oto jak tworzyć ujęcia w odcieniach szarości aby wydobyć maksymalny potencjał sceny!

Żyjemy w kolorowym świecie, ale czasami eksplozja barw na zdjęciu może rozpraszać. Jeśli je wyeliminujesz, dostaniesz prostszą, bardziej bezpośrednią narrację wizualną. Fotografowanie w czerni i bieli pomaga wykorzystać światło w świeży i często bardziej atrakcyjny sposób. Uczysz się dostrzegać kształty, wzory, tekstury i tony, które tworzą kompozycję.

Każdy temat może dobrze wyglądać w czerni i bieli. Udowadniamy to na następnych stronach, pokazując, jak krajobrazy, portrety, dzika przyroda, środowisko miejskie i martwa natura mogą zostać przekształcone, gdy zdecydujesz się na odważną konwersję. Prawdą jest również, że fotografia czarno-biała zawdzięcza wiele postprodukcji. W przeszłości ukrywaliśmy się w ciemniach, wywołując odbitki w chemikaliach i ręcznie dokonując selektywnych poprawek. Dziś jest to o wiele prostsze. Fotografia cyfrowa pozwala nam na szybką i łatwą pracę z surowymi plikami, dzięki czemu możemy też rozwijać nasze umiejętności w ekspresowym tempie.

Naprawdę nigdy nie było lepszego czasu na eksperymentowanie z ponadczasową mocą, która kryje się za tworzeniem wspaniałych czarno-białych zdjęć.

Spis treści

Portret	strona 108
Krajobraz	110
Dzika przyroda	112
Architektura	114
Martwa natura	116

eprasa.pl 922a3b3a56

Wspaniałe czarno-białe zdjęcia to przede wszystkim kształty i kontrast: odpowiednia równowaga obu tych elementów pozwala nawet proste sceny zmienić w dężające, dramatyczne kompozycje.

Gem Salmon/Getty

PORTRETY
Klimat ziarna

Wykorzystaj naturalne światło i blendę dla lepszego efektu

W fotografii portretowej zazwyczaj staramy się pokazać temat w jak najbardziej pochlebny sposób, ale są chwile, kiedy warto postawić na surowość i realizm. Jest to naprawdę łatwe do osiągnięcia przy wykorzystaniu czerni i bieli oraz przy udziale chętnego modela. Z reguły ten styl fotografowania najlepiej sprawdza się w przypadku bardziej dojrzałych, męskich twarzy, więc zastanów się, kto z Twoich przyjaciół i rodziny mógłby pasować do tego projektu. Najlepiej szczerze przyznać, że chcesz uzyskać zdjęcie z charakterem, a nie takie, które sprawi, że będą wyglądać 10 lat młodziej! Ogniskowa w zakresie od 70 do 100 mm jest idealna do kompozycji głowy z ramionami – a jeśli Twój obiektyw pozwala na fotografowanie przy f/2,8, ograniczona głębia ostrości będzie wyglądać niesamowicie. Pamiętaj, że oczy muszą być ostre, więc to na nich zawsze się skupiaj. Używając naturalnego światła, srebrnej blendy i ciemnego tła, uzyskasz efekt, który będzie wyglądał doskonale nawet bez edycji.

RADA PRO
KONTROLUJ ŚWIATŁO

Jak kontrolować światło w portrecie? Można przesunąć modela w lepsze miejsce, dodać światło za pomocą lampy błyskowej lub LED albo odbić naturalne oświetlenie za pomocą blendy. O ile biały ekran sprawdza się dobrze, o tyle srebrny będzie idealny dla tego stylu: odbija on więcej światła i podbija kontrast. W przypadku naszego ujęcia ustawiliśmy modela w drzwiach, za którymi znajdowała się ciemna ściana, i poprosiliśmy go o trzymanie blendy tak, aby odbijała światło dzienne w górę i w poprzek twarzy. To proste podejście zapewnia jasne bliki w oczach oraz pasuje do obiektu. Choć model sam trzyma blendę, w kadrze znajduje się tylko jego głowa i ramiona. Zapewnił nam to obiektyw 85 mm o wąskim polu widzenia. Fotografowanie przy f/2,8 dało nam odpowiednią jasność zdjęcia i przyjemnie małą głębię ostrości na twarzy modela.

Stwórz własny styl obrazu

Użyj suwaków Clarity i Texture, by dodać zdjęciom wyrazistości

Choć charakter wykonanego zdjęcia dyktuje styl oświetlenia, możesz wykorzystać kilka technik edycyjnych do wzmocnienia ogólnego efektu. Niezależnie od tego, czy do obróbki używasz Lightrooma, czy Camera Raw, wszystkie potrzebne narzędzia znajdziesz w panelu Basic. Najważniejsze dwa suwaki to Clarity i Texture. Zazwyczaj należy zachować umiar przy korzystaniu z obu tych suwaków, gdyż zbytnie ich przesunięcie może sprawić, że obraz będzie wyglądał na nadmiernie przetworzony – ale ponieważ tworzymy hiperrealistyczny portret monochromatyczny, można wykonywać mocniejsze kroki. Gdy zwiększysz oba suwaki, natychmiast zobaczysz efekt – silne wzmocnienie kontrastu i detali.

1 Podstawa

W module Develop w Lightroomie kliknij na Black & White lub naciśnij V, aby przejść do trybu mono. Przesuń suwak Whites w prawo, a Blacks w lewo. Zmniejszenie Highlights pomaga zachować wszystkie szczegóły.

2 Dodaj ziarno

Nadszedł czas, aby nadać zdjęciu bardziej ziarnisty charakter. Przesuń oba suwaki Texture i Clarity tak daleko, jak chcesz. Dodatkowo można przesunąć suwak Dehaze w prawo, aby kontrast wzmocnić jeszcze bardziej.

Dodaj kontekst

W czarno-białych portretach otoczenie może nadać ujęciu głębszego kontekstu. To zdjęcie kubańskiego rolnika wykonano obiektywem szerokokątnym. Nie jest to typowy obiektyw do portretów, ponieważ zniekształca rysy twarzy, ale może się dobrze sprawdzić w przypadku zdjęć środowiskowych, na których chcemy pokazać coś więcej. Zbliż się do obiektu, pamiętając o ustawieniu ostrości na bliższe oko, i obserwuj, jak elementy tła wzbogacają kompozycję. Nie bój się fotografować zarówno w formacie poziomym, jak i pionowym.

Andrew James

eprasa.pl 922a3b3a56

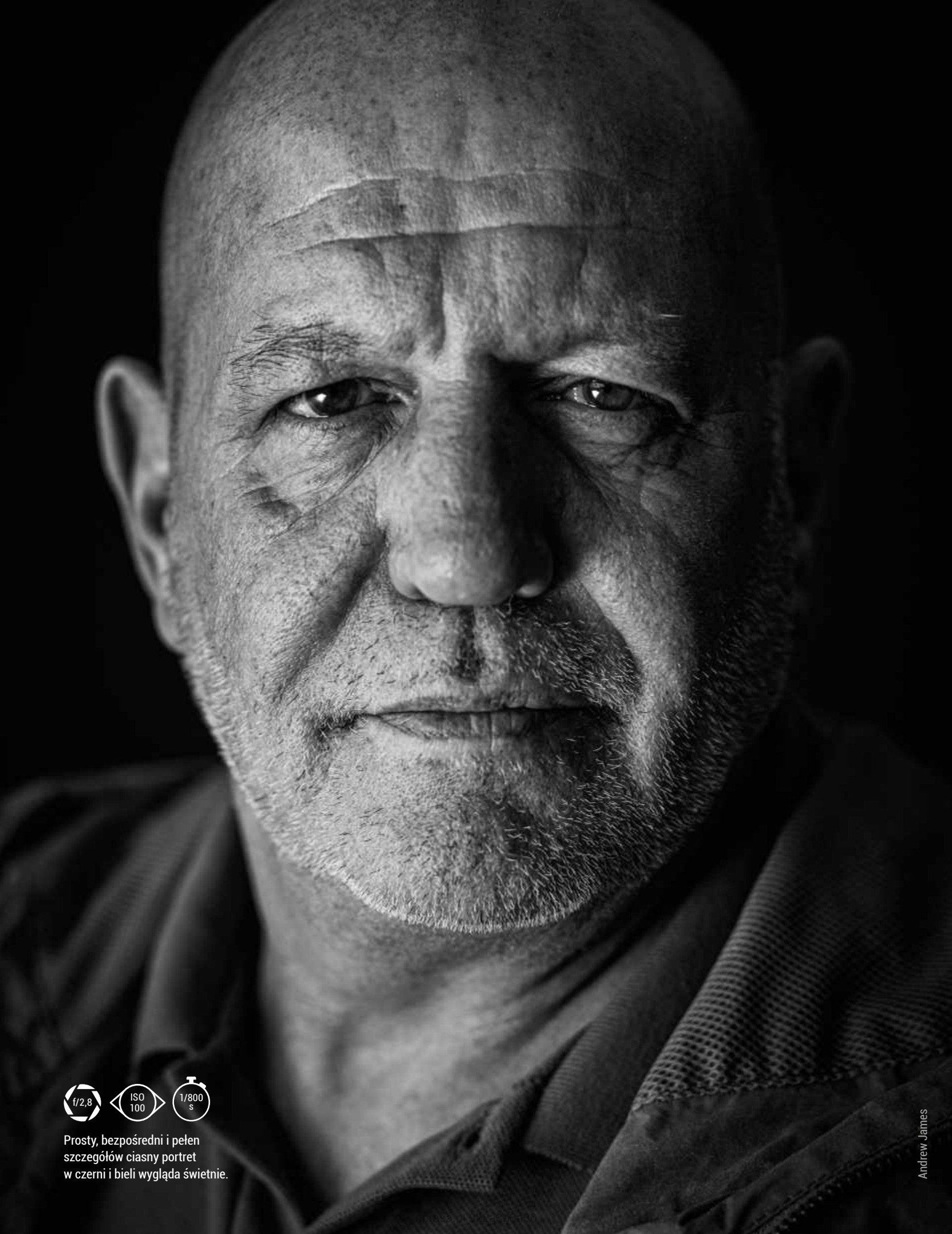

Prosty, bezpośredni i pełen szczegółów ciasny portret w czerni i bieli wygląda świetnie.

Andrew James

KRAJOBRAZY
Klasyka gatunku

Odejdź od żywych, naturalnych kolorów i odkryj kształty i kontrasty w czerni i bieli

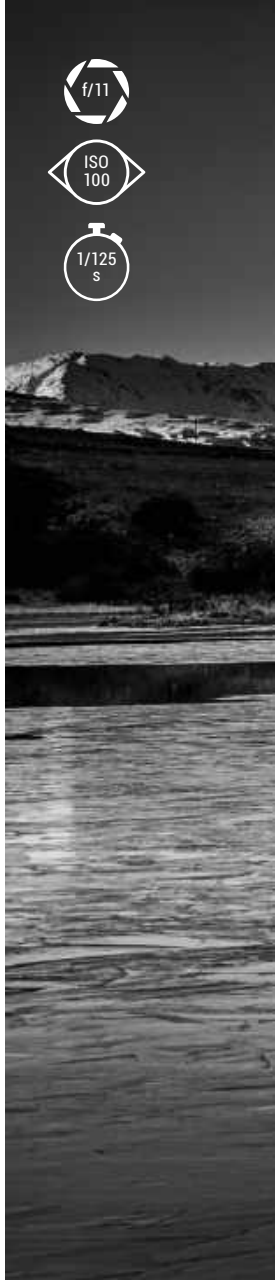

Jon Adams

Jeśli ideą zdjęcia krajobrazowego jest pokazanie świata takim, jakim go widzimy, to czarno-białe ujęcie może wydawać się dziwnym wyborem! Oczywiście monochromatyczne korzenie fotografii na długo pozbawiły nas możliwości pokazania barw, ale to nie ograniczenia techniczne sprawiają, że czarno-biały pejzaż stanowi odrębny gatunek. Wiele z najsłynniejszych zdjęć krajobrazów, jakie kiedykolwiek wykonano, jest czarno-białych, a pionierzy tacy jak Ansel Adams są z sentymentem wspominani za swój wkład w rozwój tego stylu, choć w rzeczywistości Adams fotografował prawie tyle samo w kolorze, co w monochromie!

Kiedy rozłożysz fotografię na czynniki pierwsze, okaże się, że jest to układ kształtów w kadrze. Kształty te są tworzone przez jasne i ciemne obszary w różnych miejscach, więc wszystko, co widzisz, jest wzorem złożonym z różnych poziomów kontrastu. Jeśli dodamy do tego kolor, osłabimy grę światła i cieni. Dlatego kluczem do tworzenia ujęć mono jest właśnie czystość czerni i bieli, podkreślająca linie i formy, bez żadnych elementów rozpraszających.

RADA PRO
MYŚL W CZERNI I BIELI

Kiedy komponujesz potencjalny czarno-biały krajobraz i chcesz ułożyć elementy tworzące scenę w zrównoważony sposób, musisz skupić się na obecnym kontraście, a nie na równowadze oferowanej przez różnice kolorów. Prostym, ale skutecznym sposobem oceny kontrastu jest zamknięcie jednego oka i zmrużenie drugiego, tak aby zobaczyć jedynie jasne i ciemne obszary. Pamiętaj także, że głębia obrazu jest również ważna, dlatego należy podejść z obiektywem do pierwszego planu, aby skupić na nim wzrok i mieć pewność, że poprowadzi on widza w głąb kadru. Jeśli pierwszy plan i tło mają podobne monochromatyczne odcienie, należy je od siebie oddzielić jakimś środkowym planem, w przeciwnym razie będą się zlewać.

Od koloru do czerni i bieli

Konwertuj zdjęcia krajobrazowe do czerni i bieli bezpośrednio z formatu RAW, by zachować najwyższą jakość

Proces konwersji w Camera Raw lub Lightroomie jest prosty. Celem jest uzyskanie szczegółów od pierwszego planu po tło, ale ten przykład jest trudny, ponieważ zakres dynamiczny sceny jest ogromny. Ze zdjęcia możemy jednak wyciągnąć szczegóły zarówno w cieniach, jak i w światłach.

1 Podkręć szarości

W zakładce Profile wybierz Adobe Monochrome. W panelu Basic przesuń suwak Shadows w prawo, a suwak Highlights w lewo, aby wyrównać kontrast i wydobyć więcej szczegółów. Jeśli stwierdzisz, że musisz przesunąć cienie do +100, przesuń suwak Black w lewo, aby uniknąć obniżenia kontrastu. Wyrównasz tym ciemniejsze i jaśniejsze tony.

2 Wykorzystaj gradienty

Wybierz teraz narzędzie filtra gradientowego i przeciągnij gradient nad niebo, aby pokryć jaśniejsze obszary. Zmniejsz ekspozycję, wzmocnij cienie i wyciągnij światła w obrębie gradientu. Teraz dodaj kolejny filtr gradientowy do ciemnego pierwszego planu, zwiększając ekspozycję i regulując pozostałe suwaki, aby wydobyć szczegóły.

eprasa.pl 922a3b3a56

Głównym celem był elegancki kształt tego górskiego tła, a następnie w zamarzniętym jeziorze został znaleziony detal pierwszego planu. Samo jezioro posłużyło do oddzielenia tych dwóch elementów.

RADA PRO
UŻYJ STYLÓW OBRAZU

Jeśli masz trudności z wyobrażeniem sobie, jak scena przed Tobą będzie wyglądać w odcieniach szarości, możesz ustawić aparat tak, by otrzymywać czarno-biały podgląd zdjęcia. Może to być naprawdę pomocne. Choć nadal wszystkie dane, łącznie z kolorami, znajdziesz w pliku RAW gotowym do edycji, ujęcie bez kolorów zobaczysz na ekranie aparatu. Upewnij się, że wykonujesz zdjęcia w formacie RAW, a nie JPEG, aby mieć dostęp do wszystkich kanałów kolorystycznych i móc dokonać precyzyjnej konwersji monochromatycznej w programie do edycji. W przypadku modelu Nikon w menu fotografowania wejdź do Picture Control, a w przypadku aparatu Canon do Style obrazu. Następnie wybierz z listy opcję Monochromatyczny. Inne marki mają podobne ustawienia.

eprasa.pl 922a3b3a56

DZIKA PRZYRODA
Zrób naturę na szaro

Podkreśl detale i faktury, aby stworzyć dramatyczne i inspirujące obrazy ze świata przyrody

W czarno-białej fotografii przyrody drzemie ogromny potencjał. Naturalne tekstury i zróżnicowane tonalnie futra, pióra i łuski w królestwie zwierząt doskonale prezentują się w odcieniach szarości. Jeśli pozbędziemy się rozpraszających uwagę kolorów, charakter zwierzęcia w jego otoczeniu stanie się bardziej oczywisty.

Czarno-białe zdjęcia dzikiej przyrody mają świeży i artystyczny charakter. Zredukowany kolor dodaje emocjonalnej bezpośredniości, która nie zawsze jest tak widoczna w pełnej palecie barw. O ile można wykonać dowolne zdjęcie natury i przekonwertować je na monochromatyczne, o tyle naprawdę warto zastanowić się, które z fotografowanych obiektów i środowisk, w których żyją, będą się dobrze prezentować po usunięciu koloru.

Podczas fotografowania szukaj separacji tonalnej między obiektem a jego otoczeniem i upewnij się, że uchwyciłeś jak najwięcej interesujących szczegółów i tekstur. Uważaj, by nie prześwietlić zdjęcia, zwłaszcza w jasnych obszarach futra lub piór. Jeśli to konieczne, użyj ujemnej kompensacji ekspozycji, aby zachować ważne detale.

RADA PRO
PAMIĘTAJ O TLE

Ważne, aby tło wyglądało naturalnie i tworzyło kontrast tonalny lub dopełnienie dla fotografowanego obiektu. Nie zawsze jest to łatwe do osiągnięcia w świecie przyrody, a jeśli fotografujesz w zoo lub parku dzikich zwierząt, jest to jeszcze trudniejsze! Unikaj wszystkiego, co wygląda na stworzone przez człowieka; jeśli nie możesz, poszukaj tła, które jest równoważne tonalnie, dzięki czemu nie będzie rozpraszać uwagi. Oba poniższe zdjęcia zostały zrobione w zoo. Po lewej stronie dwutonowa ściana zdradza wszystko, ale zdjęcie po prawej wygląda na tyle naturalnie, że można przypuszczać, iż zostało zrobione w naturze.

Andrew James

Skup się na tonacji

Podkręć kontrast tam, gdzie chcesz, za pomocą technik nakładania warstw w Photoshopie

1 Edytuj RAW

Wybierz zdjęcie z ciekawą fakturą i dobrym kontrastem. W swoim programie do konwersji RAW zmień obraz na czarno-biały i dokonaj podstawowej edycji. Najważniejszą rzeczą na tym etapie jest upewnienie się, że żadne szczegóły nie są prześwietlone, więc jeśli po prawej stronie histogramu znajduje się luka, to jest to w porządku.

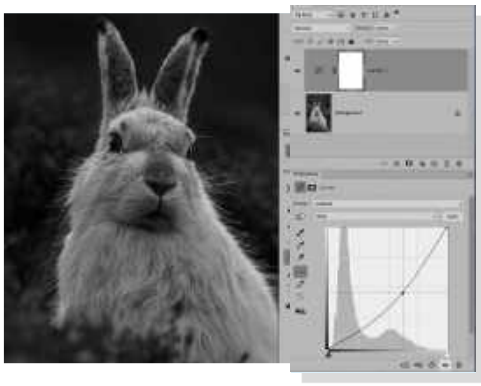

2 Przyciemnij obraz

Przenieś zdjęcie do programu Photoshop. Otwórz panel warstw (Okno > Warstwy), a następnie kliknij Utwórz nowe wypełnienie lub warstwę dopasowania i wybierz z listy opcję Krzywe. Pociągnij linię w dół od środka, tak aby cały obraz stał się ciemniejszy. Na tym etapie interesuje nas jedynie utworzenie najciemniejszego punktu.

3 Popraw kontrast

Wybierz pędzel o bardzo miękkich krawędziach. Zacznij z kryciem ustawionym na 100% i pomaluj obszar, który ma być najjaśniejszą częścią obrazu – w naszym przypadku jest to pyszczek zająca. Teraz popracuj nad resztą zdjęcia, zmieniając krycie pędzla i malując z powrotem warstwę tła, aby uzyskać kontrast, który Ci odpowiada.

eprasa.pl 922a3b3a56

Silny kontrast między zającem górskim w zimowej szacie a ciemniejszym wrzosem tworzy wspaniały czarno-biały obraz, który udało nam się udoskonalić w Photoshopie.

Andrew James

helpsa.pl 922a3b3a56

W tym ujęciu wieżowca wykorzystano zniekształcenia występujące w ultraszerokokątnym obiektywie, aby wyolbrzymić zbieżność linii w kierunku centrum kadru.

Jon Adams

ARCHITEKTURA
W miejskiej dżungli

Pokaż struktury stworzone przez człowieka

Fotografia architektury jest często postrzegana jako wysoce wyspecjalizowana dziedzina, ale jest to jedna z najbardziej dostępnych form fotografii - wewnątrz i na zewnątrz, w dzień i w nocy. Ze względu na ograniczoną przestrzeń i duże obiekty, wybierane obiektywy zwykle mają krótsze, szerokokątne ogniskowe, ale szczegóły architektoniczne mogą być równie satysfakcjonujące, więc teleobiektyw o średniej lub długiej ogniskowej jest również dobrym wyborem. W przypadku czarno-białych zdjęć architektury, wysoki kontrast bezpośredniego światła słonecznego może być Twoim przyjacielem lub wrogiem, w zależności od tego, w którą stronę zwrócony jest budynek i co jeszcze znajduje się w pobliżu, aby rzucać na niego cienie. Fotografowanie w mocnym słońcu jest najpopularniejsze, ale nie ignoruj płaskich, pochmurnych dni, ponieważ miękkie światło z chmur zmniejszy ogólny kontrast i wyrówna oświetlenie.

RADA PRO WNĘTRZA

Zapytaj jakiegokolwiek fotografa wnętrz, a powie Ci, że jednym z głównych problemów przy fotografowaniu jest zrównoważenie kontrastu. Wynika to z faktu, że światło dzienne wpadające przez okna jest znacznie jaśniejsze niż oświetlenie wnętrza i nie można naświetlić jednego z nich bez niedoświetlenia (lub prześwietlenia) drugiego. Najlepszym rozwiązaniem tego odwiecznego wyzwania jest użycie automatycznego bracketingu ekspozycji (AEB) w aparacie. To pozwoli Ci na zrobienie kilku klatek przy różnych ekspozycjach, które następnie możesz połączyć w obraz o wysokiej rozpiętości dynamicznej (HDR), wydobywając szczegóły z obu skrajności.

Balans światła

Po wykonaniu trzech ekspozycji (-2, 0 i +2 EV), ujęcia zostały zmieszane, aby uzyskać obraz HDR, który równoważy niedoświetlone i prześwietlone obszary, dając gładkie, równe przejścia tonalne.

Nie zapomnij o detalach

W przypadku zdjęć czarno-białych diabeł często tkwi w szczegółach!

W przypadku ujęć budynków, ich fragmenty mogą mieć tak samo duży potencjał jako całość, więc po znalezieniu budynku, zmień obiektyw na znacznie dłuższy, aby wyłowić detale w obrębie danej sceny. Od kamiennej konstrukcji katedr po misterne kratownice ze szkła i stali w drapaczach chmur - każdy element to mieszanka szczegółów, które warto uchwycić.

Średnie lub długie tele, jak 70-300 mm, będzie doskonałym partnerem dla szerokiego kąta.

Ciekawe wnętrza

Aby zewnętrzne światło dzienne na tym ujęciu okna młyna nie wypaliło detali, w obraz HDR połączono trzy ekspozycje. Dzięki temu zachowały się szczegóły ram, szyb i murów.

Jon Adams

Intrygujące fasady

Subtelne mozaiki, odcienie kamieni i symetryczne linie detali są wspaniałymi tematami dla fotografii czarno-białej. W każdym mieście znajdziesz bogactwo takich motywów.

eprasa.pl 922a3b3a56

RADA PRO
KONTROLUJ SZAROŚCI KOLORAMI

Gdy konwertujesz swoje ujęcia do czerni i bieli, wszystko, co kolorowe, zamieniasz na szarość - ale to, jak jasny lub ciemny jest ten szary ton w czarno-białej mieszance, można kontrolować. Na przykład błękitne niebo można przetworzyć tak, by wyglądało jak prawie białe, bardzo jasnoszare, aż po bardzo ciemne, bliskie czerni. Wszystko to można osiągnąć za pomocą suwaków kolorów w Camera Raw lub Lightroomie; można też zrobić to w Photoshopie, tworząc warstwę dopasowania i wybierając opcję Black & White. Wystarczy przesunąć suwaki dla każdego koloru, aby ustawić tonację według własnego uznania.

Płaska tonacja

Tonacja wyrazista

eprasa.pl 922a3b5a56

MARTWA NATURA
Cztery efekty mono

Zwiększ kontrast selektywnie lub zastosuj tonowanie dwubarwne

Dodawanie koloru do czarno-białego zdjęcia brzmi jak sprzeczność, ale zabiegi tonowania są tak stare jak sama fotografia i wprowadzają subtelną zmianę nastroju i charakteru obrazu. W tradycyjnej ciemni niektóre efekty tworzone były poprzez użycie papieru z nutą bursztynowego ciepła lub niebieskiego chłodu, ale inne wymagały mieszania chemikaliów w celu zabarwienia całej odbitki.

Cyfrowy proces tonowania jest znacznie prostszy i łatwiejszy do osiągnięcia, ale we wszystkich przypadkach należy najpierw wykonać zdjęcie i poddać je postprodukcji jako zwykłe zdjęcie czarno-białe, aby uzyskać pożądane oświetlenie i kontrast.

SPRZĘT PRO ŚWIATŁO

Najprostszą formą oświetlenia do robienia zdjęć martwej natury w pomieszczeniach jest światło okienne, które musi być miękkie,więc albo użyj okna wychodzącego na północ, albowybierz pochmurny dzień, kiedy światło jest rozproszone. Łatwojest też uzyskać miękkie światło za pomocą lampki biurkowej lublampy LED - i często jest to lepsze rozwiązanie, ponieważmożna to zrobić w dowolnym momencie i pod dowolnymkątem. Wystarczy umieścić nad lampą arkusz kalki technicznej(lub białego papieru do pieczenia). Zmiękczy to cienie,emulując rozproszone światło dzienne. Przesunięcie kalki dalejod światła zwiększa dyfuzję. Eksperymentuj z tym oraz z pozycją światła, aby uzyskać najlepsze efekty.

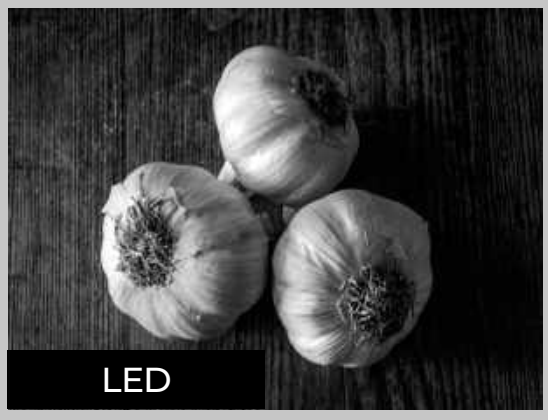

Wykorzystaj technikę Dodge & Burn

Popraw kontrast dokładnie tam gdzie chcesz, wykorzystując narzędzia Photoshopa

1 Rozjaśnij światła

Po dokonaniu konwersji skopiuj obraz, używając Ctrl/Cmd+J, a następnie wybierz narzędzie Rozjaśnianie. Na pasku opcji ustaw zakres na Światła i ekspozycję na 5%. Użyj miękkiego pędzla i maluj po jasnych tonach.

2 Przyciemnij cienie

Ponownie skopiuj obraz (Ctrl/Cmd+J) i wybierz narzędzie Ściemnij. Ustaw zakres na Cienie i ekspozycję na 5%. Maluj po tonach ciemniejszych. Rozmiar pędzla możesz zmieniać za pomocą nawiasów kwadratowych [i].

3 Sprawdź rezultaty

Jeśli posuniesz się za daleko i stracisz szczegóły, naciśnij Ctrl/Cmd+Z i spróbuj ponownie. Wyłącz i włącz ikony oczu w panelu warstw, aby zobaczyć różnicę, jaką spowodowała Twoja edycja.

eprasa.pl 922a3b3a56

Oryginał

B&W

Cyjanotypia

Sepia

Który styl zastosować?

Zmień nastrój swoich zdjęć dzięki efektowi tonowania

Oryginał

RAW jest zawsze kolorowy, więc przekonwertuj go w Camera Raw, wybierając Adobe Monochrome i dostosowując suwaki do swoich potrzeb. Następnie kliknij Otwórz.

Wersja B&W

Klasyczna monochromatyczna tonacja bez dominanty kolorystycznej jest zawsze najlepszym punktem wyjścia. Dodge & Burn mogą być użyte do zwiększenia kontrastu w określonych obszarach.

Cyjanotypia

W Photoshopie utwórz warstwę dopasowania Barwa/Nasycenie. Zaznacz Colorize i ustaw Hue na około 220, a Saturation na 35.

Sepia

Utwórz warstwę dopasowania Barwa/Nasycenie. Zaznacz Colorize, a następnie ustaw Hue na około 30, a Saturation na 25.

Tonowanie

Przejdź do Filter > Camera Raw Filter. W panelu Color Grading ustaw Shadows na jeden kolor, a Highlights na inny. Aby uzyskać najlepszy efekt, użyj kolorów komplementarnych, takich jak niebieski i żółty.

Tonowanie

Jon Adams

eprasa.pl 922a3b3a56

Poznaj system optyki Fujifilm Fujinon XF

Połączenie portretowej ogniskowej i dużej jasności obiektywu Fujinon XF 56 mm f/1,2 R pozwoliło uzyskać ładne rozmycie elementów tła.

Szklarnia Fujifilm to dziś już ponad 30 obiektywów do wyboru. Oto kilka ciekawych modeli, które pozwolą Ci zbudować lub rozwinąć swój system!

Ostatni rok przyniósł nam kilka ekscytujących nowości. Po całej serii ultrakompaktowych stałek ze światłem f/2 przyszła kolej na ich profesjonalne wersje – bardzo szybkie, wytrzymałe i o dużej jasności. I tak na rynku zadebiutowały modele Fujinon XF 18 mm, XF 23 mm i XF 33 mm. Solidnie uszczelnione, wyposażone w silnik linearny (LM) i ze światłem f/1,4 mają zaspokoić potrzeby rosnącej wciąż grupy wymagających profesjonalistów, którzy swój zawodowy workflow oparli właśnie na bezlusterkowym systemie Fujifilm.

Oczywiście producent nie zapomina też o hobbystach i pasjonatach, rozwijając ofertę również nieco bardziej przystępnych cenowo szkieł. Nowa, ultrasmukła wersja obiektywu XF 27 mm f/2,8 idealnie sprawdzi się w codziennej fotografii i ulicznym reportażu, Fujinon XF 16–80 mm f/4 będzie najlepszym podróżniczym kompanem, szerokokątny XF 10–24 mm f/4 znajdzie miejsce w torbie każdego pejzażysty, a niedrogi Fujinon XF 55–200 mm, który po przeliczeniu dla pełnej klatki oferuje zakres ok. 80–300 mm, pozwoli gładko wejść w świat fotografii sportu i dzikiej przyrody.

Na kolejnych stronach prezentujemy szybki przegląd oferty optyki Fujifilm, zarówno z półki profesjonalnej, jak i amatorskiej. Każdy z nich będzie dobrym argumentem za wyborem systemu Fujifilm X!

Stałki vs Zoomy

Fujinon XF 18 mm f/1,4
Jasna i szeroka stałka dla fanów reportażu

W połączeniu z korpusem APS-C otrzymujemy kąt widzenia typowy dla optyki 28 mm w systemie pełnoklatkowym. Jest to więc odpowiednik ogniskowej przez wielu fotografów uważanej za najbardziej uniwersalną. Doskonale sprawdzi się w fotografii ulicznej, ślubnej, a nawet w krajobrazie. Biorąc pod uwagę dużą jasność f/1,4 i profesjonalne wykonanie, obiektyw jest lekki i bardzo kompaktowy: przy wymiarach 69 x 76 mm waży zaledwie 370 g. Układ optyczny zawiera zarówno szkło asferyczne, jak i o bardzo niskiej dyspersji, co przekłada się na świetną korekcję wszelkich wad, a za szybkie ostrzenie odpowiada silnik liniowy.

Fujinon XF 27 mm f/2,8
Lekki i dyskretny uliczny standard

Zaprezentowano go wraz z nowym Fujifilm X-E4, bo najlepiej sprawdza się właśnie z niewielkimi, poręcznymi korpusami. Ta supersmukła stałka typu „naleśnik" oferuje odpowiednik ogniskowej 40 mm, co w połączeniu ze światłem f/2,8 oznacza bardzo uniwersalny standard. Mimo zwartej konstrukcji układ optyczny składa się z 7 elementów ustawionych w 5 grupach. Wśród nich znajduje się też jedna soczewka asferyczna. Obiektyw waży – uwaga – 84 g i pomimo grubości 23 mm konstruktorom udało się zmieścić manualne pierścienie ostrości oraz przysłony. Obiektyw ostrzy od 34 cm i jest uszczelniony.

Fujinon XF 33 mm f/1,4
Klasyczna ogniskowa w nowym wydaniu

To niemal bliźniacza konstrukcja względem modelu XF 18 mm f/1,4. Oba modele dzielą ze sobą praktycznie identyczną budowę optyczną, oba mają też kołowe, 9-listkowe przysłony dla lepszego efektu *bokeh*. W przypadku nieco dłuższej ogniskowej modelu XF 33 mm (ekwiwalent klasycznej „pięćdziesiątki") efekt ten będzie jeszcze lepiej widoczny. Obiektyw wyposażono w cichy i szybki liniowy silnik AF, który ostrzy w czasie 0,04 s i oferuje wygodną, płynną pracę podczas filmowania. XF 33 mm jest też niezwykle ostry, przystosowany został bowiem do pracy z matrycami o wyższych rozdzielczościach.

Fujinon XF 56 mm f/1,2
Superjasny król portretu

Do dziś to jeden z najciekawszych obiektywów w systemie i ulubiona portretówka wielu zaawansowanych użytkowników. Kąt widzenia odpowiada pełnoklatkowej optyce 85 mm, co w połączeniu z przysłoną f/1,2 gwarantuje efektowną separację planów i bajkowe rozmycie tła. Obiektyw jest zaskakująco ostry i świetnie skorygowany również pod kątem przebarwień, flar i odblasków. Dla fanów ekstremalnego *bokehu* stworzono również wersję z filtrem apochromatycznym (symbol APD w nazwie), dzięki któremu obraz staje się bardziej przestrzenny, a rozmycie tła – jeszcze subtelniejsze.

Fujinon XF 16–80 mm f/4
(Bardzo) uniwersalny standard zoom

To obiektyw zaprojektowany z myślą o ambitnych amatorach, którzy szukają uniwersalnego obiektywu o świetnych osiągach. Oferuje ekwiwalent ogniskowych 24–122 mm (dla pełnej klatki), dzięki czemu od pejzażowego szerokiego kąta do ciasnej portretowej ogniskowej dzieli nas jeden ruch nadgarstka. Minimalna odległość fotografowania wynosi przy tym 35 cm (i to w całym przedziale ogniskowych), więc pozwoli uchwycić również ciekawe detale. Do tego mamy 9-listkową przysłonę, solidne uszczelnienia (WR) i system stabilizacji OIS o wydajności nawet 6 EV. Kto da więcej?

Fujinon XF 55–200 mm f/3,5–4,8
Sięga tam, gdzie kit nie dosięgnie

Idealne przedłużenie standardowego zooma. Po przeliczeniu ogniskowych otrzymujemy zakres ok. 80–300 mm, co pozwoli nam już na eksperymenty z fotografią sportu, dzikiej przyrody czy też po prostu ciasne kadrowanie podczas wakacyjnych wypraw. Wykonywanie ostrych zbliżeń ułatwi optyczna stabilizacja obrazu (OIS) o wydajności do 4,5 EV, a podążanie za szybko rozgrywającą się akcją – liniowy silnik autofokusa. To też zgrabna i solidna konstrukcja wykonana z lekkich stopów. Na układ optyczny składa się 14 elementów w 10 grupach, przy czym jedna soczewka jest asferyczna, a trzy zostały wykonane z niskodyspersyjnego szkła ED.

Fujinon XF 10–24 mm f/4
Ultraszeroki kąt dla wymagających

To nowa wersja ultraszerokokątnego zooma dla wymagających pejzażystów i fotografów architektury: lżejsza (385 g), bardziej wygodna (przeprojektowane pierścienie z blokadą) i przede wszystkim solidnie uszczelniona. Poprawiły się też osiągi optycznej stabilizacji, która teraz oferuje skuteczność 3,5 EV. Obiektyw to jednak przede wszystkim zaawansowany układ optyczny. We wnętrzu zooma znajdziemy 16 elementów w 12 grupach, z czego 3 to soczewki asferyczne, a jedną wykonano ze szkła ED, a za plastykę odpowiada 9-listkowa przysłona.

Fujinon XF 50–140 mm f/2,8
Szybkie, uniwersalne tele (poniżej)

W każdym profesjonalnym systemie musi być zoom o zakresie 70–200 mm i jasności f/2,8. W wydaniu Fujifilm jest to kompaktowa i bardzo odporna konstrukcja. Na zaawansowany układ optyczny składają się aż 23 elementy w 16 grupach, w tym 5 soczewek typu ED i 1 element Super ED – wszystkie pokryte nowoczesnymi powłokami, by minimalizować bliki. Za szybkość i precyzję układu AF odpowiada potrójny silnik liniowy (LM), a system stabilizacji pozwoli wydłużyć czas otwarcia migawki nawet o 5 EV. Obiektyw waży 995 g i mierzy 82,9 x 175,9 mm.

Fujinon XF 16–55 f/2.8
Profesjonalny standard zoom

Prawdziwy „wół roboczy". To standardowy zoom, przystosowany do ciężkiej codziennej pracy zawodowego fotografa. W tej klasie sprzętu na pierwszym planie stawia się wytrzymałość (uszczelnienia, odporność na niskie i wysokie temperatury), ergonomię i możliwie najlepsze osiągi. Bez kompromisów. W konstrukcji zastosowano najlepsze korekcje i najszybszy silnik LM, a obraz jest superostry od centrum aż po brzegi kadru. Jest przy tym znacznie lżejszy od pełnoklatkowych odpowiedników.

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA ULUBIONYKIOSK.PL

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, konto 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl 922a3b3a56

OPAL

FOTOCERAMIKA

Firma europejska
numer 1 w Polsce

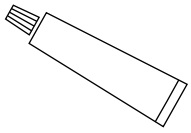

do każdego
zdjęcia kolorowego
silikon montażowy
GRATIS

ZDJĘCIA 7x10 netto

kolor 49 zł
czarno-białe 19 zł

ul. Lema 12, 20–446 Lublin

+48 81 744 99 00

www.opal.lublin.pl

OPAL

eprasa.pl 922a3b3a56

strefa **sprzętu**

Gorące premiery / Testy i opinie / Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie **www.fotopolis.pl**.

124

Inwestownik
Co kupić, by w nowym roku być lepszym fotografem?

134

Sony A7 IV
Pełny test jednego z najbardziej wyczekiwanych aparatów

130

Canon EOS R3
Nowy król na rynku bezlusterkowców. Jakie skrywa możliwości?

138

Nikon Z9
Nowy flagowiec wchodzi na rynek. Oto nasze pierwsze wnioski

142

Test grupowy
Porównujemy 8 drukarek, które pozwolą uzyskać profesjonalne odbitki we własnym domu

Nasze nagrody

- **NAJLEPSZY W TEŚCIE** – Dla najlepszego modelu w teście grupowym
- **JAKOŚĆ/ CENA** – Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny
- **ZŁOTA NAGRODA** – Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek
- **INNOWACYJNY PRODUKT** – Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji
- **WYBÓR REDAKCJI** – Dla produktu zasługującego na duże uznanie

LED Newell
PRAVAHA

Przejdź w końcu na lekkie, wydajne i niezwykle wszechstronne oświetlenie LED. I zrób to z lampą Newell Pravaha. Zaprojektowano ją z myślą o wymagających twórcach wideo i fotografach. Jej maksymalna moc sięga 80 W, ale zalet ma dużo więcej. Oferuje szeroki zakres regulacji temperatury barwowej (2800–10 000 K), mnogości kolorów w systemach HSI / RGBCW oraz dostęp do 10 gotowych efektów specjalnych, które pozwolą symulować koguty pojazdów uprzywilejowanych, ogień, zepsutą żarówkę, fajerwerki, telewizor czy błyski fleszy. Wszystkie te funkcje zamknięto w niewielkiej obudowie z wbudowanym systemem chłodzenia i uniwersalnym mocowaniem modyfikatorów w systemie Bowens. Lampą można sterować zdalnie poprzez aplikację SS LED Video Light lub za pomocą czytelnego wyświetlacza LCD. W zestawie znajduje się klosz oraz wygodna torba transportowa.
www.newell.pro

W 2022 ROKU
ZAINWESTUJ W SIEBIE!

Jak rozbudować swój workflow, by w nowym roku być jeszcze lepszym fotografem.

Eizo
CS2740

6695 zł

Jeśli jeszcze nie masz graficznego monitora, zdecydowanie umieść go na szczycie listy. A CS2740 będzie dobrym punktem wyjścia. To model 4K UHD, co w połączeniu z 27-calowym ekranem daje obszerną, wygodną przestrzeń roboczą. I gwarancję wiernej reprodukcji barw, ponieważ monitor wyświetla wręcz idealne kolory i płynne przejścia tonalne dzięki 10-bitowemu ekranowi i 16-bitowej tabeli LUT. Odwzorowuje przy tym aż 99% gamutu Adobe RGB, gwarantując stabilizację jasności i temperatury barwowej w każdym obszarze ekranu. W zestawie program do kalibracji sprzętowej, a na pokładzie zestaw złączy: DisplayPort, HDMI oraz wszechstronne USB-C (60 W), dzięki któremu do zasilania i przesyłu danych wystarczy już tylko jeden przewód. **www.eizo.pl**

eprasa.pl 922a3b3a56

Canon
IMAGEPROGRAF PRO-1000

Inwestycja w druk? To doskonały pomysł! Możesz samodzielnie drukować zdjęcia dla swoich klientów lub przyjmować zlecenia na wydruki od innych. Proste, wygodne i przede wszystkim opłacalne. Canon imagePROGRAF PRO-1000 to profesjonalna drukarka, która zapewnia doskonałej jakości wydruki formatu od 4 x 6 aż po A2. Szeroki zakres dynamiczny kolorów i niezwykłą ilość szczegółów w ciemniejszych obszarach gwarantuje system druku oparty na 12 atramentach pigmentowych z atramentem Chroma Optimizer. Pigmentowy atrament jest nanoszony za pomocą wyjątkowo małych kropli o wielkości 4 pl, dlatego wszystkie detale są odwzorowane z ogromną dokładnością. Drukarka obsługuje szeroką gamę nośników: od papieru błyszczącego i matowego po artystyczne i o płóciennej fakturze. A zróżnicowane podłoża to dodatkowy sposób na poszerzenie wachlarza usług. **www.canon.pl**

Manfrotto
MOVE

Przekładanie aparatu ze statywu na monopod lub slider i ciągła zmiana płytek montażowych to podczas sesji prawdziwa udręka. Rozwiązaniem jest system Move, czyli rodzaj szybkozłączki, która pozwala łatwo i szybko przenosić głowicę z aparatem między różnymi podstawami. To wygoda dla twórców (szczególnie filmujących), ale też sposób na zredukowanie liczby sprzętu. Szybkozłączka Move ma standardowe gwinty na dole i na górze. Jej wysokość to 53 mm, o tyle też rośnie wysokość naszego montażu.

Wandrd
ALL-NEW PRVKE 41

Niech w tym roku będzie Ci wygodnie! To nowa wersja tego nagradzanego plecaka. Wykonany z odpornych na wilgoć materiałów został wzbogacony m.in. o nowy profil szelek, dodatkowe kieszenie ułatwiające organizację sprzętu i pasek do mocowania na walizkę podróżną. Możemy doczepić skrzydełka pasa biodrowego, gdy wybieramy się w góry, lub wyjąć kontenerek na sprzęt foto, jeśli potrzebujemy pełnej pojemności (od 21 do 41 litrów) na rzeczy osobiste. Co bardzo ważne, wcale nie wygląda jak plecak foto!

eprasa.pl 922a3b3a56

Asus Vivobook
PRO 16X OLED

7999 ZŁ

W 2022 roku bądź bardziej mobilny! Pracuj wygodnie tam, gdzie chcesz i jak chcesz, dzięki nowej serii superwydajnych laptopów dla wszechstronnych twórców. To, co wyróżnia ten model na rynku, to pierwszy na świecie 16-calowy ekran OLED 4K UHD (3840 x 2400 px) ze 100-procentowym pokryciem profesjonalnej, stosowanej w kinematografii palety DCI-P3. W połączeniu z procesorem Intel i7 wspieranym przez 32 GB pamięci RAM, szybkim dyskiem SSD 1 TB i grafiką NVIDIA GeForce RTX 3050 otrzymujemy potężną stację, gotową do pracy na dużych plikach RAW i płynnej edycji materiału wideo w dużej rozdzielczości. A wszystko to zamknięte w zgrabnej i świetnie zaprojektowanej obudowie z industrialnym sznytem. Co jeszcze? Ogromny touchpad z wirtualnym pokrętłem DialPad (obsługuje aplikacje Adobe takie jak Photoshop, Lightroom czy Premiere), głośniki Harman Kardon i komplet złączy niezbędnych do wygodnej i efektywnej pracy.
www.asus.pl

To, co wyróżnia ten model na rynku, to pierwszy na świecie 16-calowy ekran OLED 4K UHD

Sennheiser
MKE 400 MOBILE KIT

W 2022 roku zacznij blogować! Nie ma dobrego wideo bez dobrego dźwięku, dlatego zaplanuj inwestycję w nieduży, ale wydajny sprzęt do rejestracji. Sennheiser MKE 400 Mobile Kit to prawdopodobnie najlepszy zestaw dla ambitnego twórcy. Otrzymujemy poręczny kompaktowy statyw Manfrotto Pixi EVO, wytrzymały uchwyt na smartfona z możliwością podpięcia dodatkowych akcesoriów i oczywiście wysokiej klasy mikrofon pojemnościowy. Model MKE 400 to pozycja już niemal kultowa, udoskonalana przez blisko 10 lat. W najnowszej wersji konstrukcję mikrofonu jeszcze ulepszono, przede wszystkim przenosząc system tłumienia drgań do wewnątrz obudowy. Użyteczną nowością jest też wejście słuchawkowe. Dzięki własnemu zasilaniu oferuje również dodatkowe opcje takie jak regulacja wzmocnienia (+/- 20 db) czy filtr górnoprzepustowy. Zasilany za pomocą 2 baterii AAA może działać ponad 100 godzin dzięki funkcji automatycznego włączania i wyłączania wraz z kamerą.
www.sennheiser.pl

eprasa.pl 922a3b3a56

2489 ZŁ

Synology
DS420+

W 2022 roku zadbaj o właściwy back-up swoich danych. Domowy serwer NAS to wciąż najlepsze rozwiązanie, a model Synology DS420+ z pewnością jest godny polecenia. Wyposażony został w dwurdzeniowy procesor i wbudowane gniazda dysków SSD M.2 NVMe 2280, które pozwalają przyspieszyć pamięci podręcznej. Dzięki temu doskonale nadaje się do udostępniania danych, przesyłania strumieniowego wideo i indeksowania zdjęć. Z kolei portal Synology Drive zapewnia dostęp do danych w dowolnym miejscu i czasie oraz umożliwia synchronizację wszystkich plików między platformami, w tym Windows, macOS, Linux, Android i iOS. Dodatkowo dba o nasze dane dzięki funkcji planowania kopii zapasowych lub tworzenia ich w czasie rzeczywistym.

Dla pierwszych 25 Czytelników mamy rabat do sklepu Fotoforma w wysokości 10%, ważny do końca roku. Zeskanuj QR kod i użyj kodu rabatowego: SYNOLOGY10%.

Autel
EVO LITE+

Wbrew pozorom to jeden z najprostszych sposobów na urozmaicenie swoich zdjęć (i nagrań) oraz poszerzenie oferty. Obsługa dronów jest dziś prosta i przyjemna, a cały wachlarz czujników i zabezpieczeń pozwala uniknąć kraksy niedoświadczonym oblatywaczom. Model Evo Lite+ to najbardziej zaawansowany model z nowej konsumenckiej linii dronów tego amerykańskiego producenta. Wyposażony w 1-calową matrycę 20 Mp, szerokokątny obiektyw z regulowaną przysłoną i trybem filmowym 6K/30p staje się ciekawą alternatywą dla chińskich marek, które zdominowały rynek. To też pierwszy dron w tej klasie z 4-osiową stabilizacją gimbala i możliwością filmowania w pionie. Imponuje też zasięgiem 12 km! **www.auteldrones.com**

4795 ZŁ

169 ZŁ

Eupidere
SLING PRO

To model przeznaczony do większych i cięższych korpusów. Dzięki montażowi do gwintu statywowego podepniemy do niego w zasadzie każdy aparat. Paski wykonywane są z wysokiej jakości skór w trzech kolorach: czarnym, brązowym oraz koniakowym. Lico zabezpieczono specjalną warstwą ochronną, a wewnętrzną stronę wykończono miękkim welurem. Klamra mocowania posiada zawleczkę zabezpieczającą przed przypadkowym otwarciem. To świetny pasek, polecamy go nie pierwszy raz! **www.eupidere.com**

eprasa.pl 922a3b3a56

Asus
VIVOBOOK PRO 15

Mówiąc krótko, nowy Vivobook to lekki (1,65 kg), wydajny i świetnie zaprojektowany laptop w zasięgu portfela ambitnego amatora. Napędzany procesorem 11. generacji Intel Core i5-11370H, z 16 GB RAM i pojemnym dyskiem SSD 512 GB pozwoli na wygodną pracę i podstawową edycję multimediów w domu i w podróży. W nowej odsłonie Vivobook jest też jeszcze wygodniejszy: 15-calowy panel HD w technologii IPS, szeroka, podświetlana klawiatura, niezbędne złącza (w tym HDMI, Thunderbolt 4 USB-C i czytnik kart MicroSD) oraz ogromny, precyzyjny touchpad. Dzięki efektywnemu chłodzeniu IceCool Plus laptop pozostaje bardzo cichy, nawet gdy pracuje bardzo ciężko, ale gdy tego chcemy – dzięki świetnym, zintegrowanym głośnikom Harman Kardon – potrafi być też naprawdę głośny!
www.asus.pl

4699 zł

Nikon
Z FC

W 2022 roku spróbuj robić jeszcze więcej zdjęć. Znajdź aparat, który naprawdę polubisz i który będziesz mieć zawsze przy sobie. Niezwykle dużo przyjemności z fotografowania daje niewątpliwie nowy Nikon Z fc, czyli nowoczesny bezlusterkowiec ukryty w klasycznej obudowie. Tworząc Z fc, projektanci inspirowali się bowiem kultową lustrzanką Nikon FM2 z 1982 roku. Zadbano o detale: charakterystyczną kopułkę oraz czarne i srebrne wykończenia na korpusie. Zastosowano także okrągły okular elektronicznego wizjera oraz wygrawerowane logo Nikon używane w latach 70. i 80. Pod analogową maską kryją się jednak nowoczesne podzespoły, które gwarantują świetną jakość zdjęć i wydajność. Aparat, podobnie jak Z 50, bazuje na 20,9-milionowej matrycy APS-C (DX) obsługiwanej przez procesor Expeed 6 i może fotografować z prędkością do 11 kl./s z pełnym wsparciem autofokusa lub 9 kl./s przy zapisie 14-bitowym. Nagrywa też filmy 4K 30p, rejestrując obraz z całego przetwornika. Wyposażony został w odchylany na bok wyświetlacz oraz elektroniczny wizjer 2,36 Mp. Nie zabrakło przy tym złącza USB-C oraz łączności bezprzewodowej.
www.nikon.pl

4689 zł

eprasa.pl 922a3b3a56

KSIĄŻKI W ULUBIONYM KIOSKU

Wybieraj spośród naszych nowości i bestsellerów!

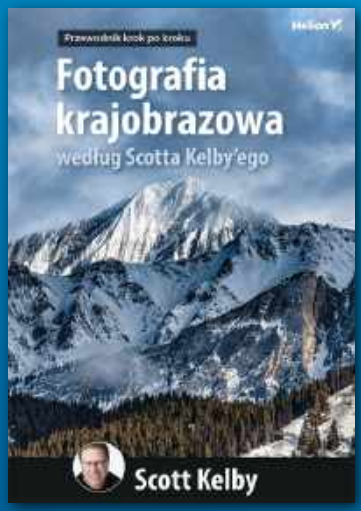

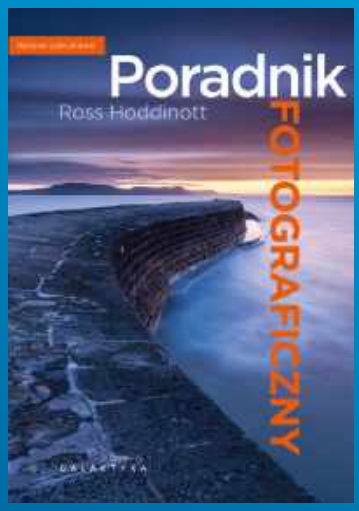

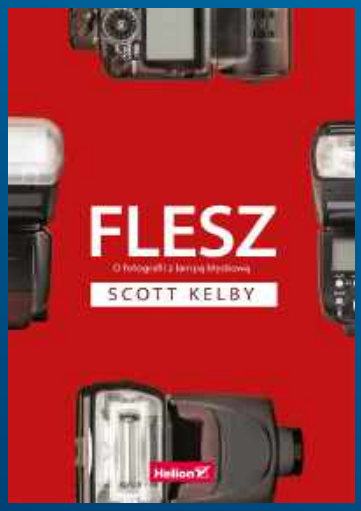

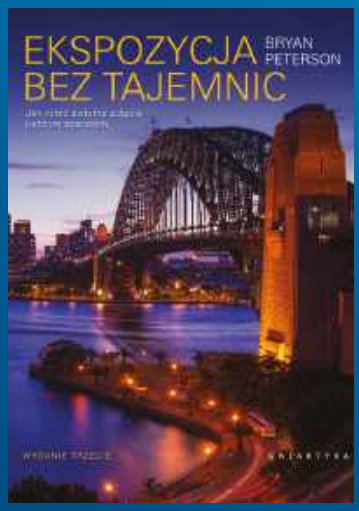

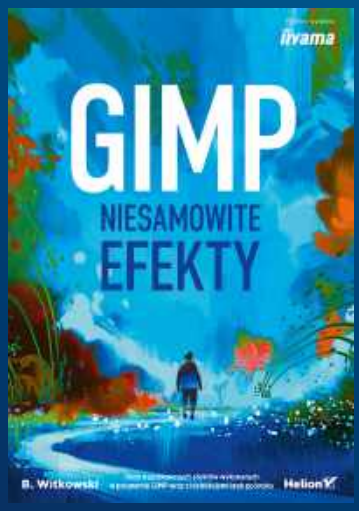

Zobacz pełną ofertę książek na UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl 922a3b3a56

Canon EOS R3 to obecnie najmniejszy, pełnoklatkowy korpus z uchwytem pionowym.

CANON EOS R3

Kompaktowy gigant

Niezwykle szybki, niesamowicie uniwersalny. Oto nowy król segmentu pełnoklatkowych bezlusterkowców

EOS R3 to dziś najbardziej zaawansowany bezlusterkowiec producenta i prawdopodobnie najbardziej wszechstronny aparat na rynku. To uniwersalne, superszybkie body, które w sposób praktyczny łączy korpus typowo reporterski ze światem wideo, a codzienną, ciężką pracę fotograficzną przenosi na zupełnie nowy poziom. Stąd też szereg decyzji, które w pierwszej chwili mogą zaskakiwać, ale jak pokażą kolejne rozdziały tego tekstu, były świadome i dobrze przemyślane.

Rozmiar (plików) ma znaczenie. Nikt nie kwestionuje zalet matryc o dużych rozdzielczościach: większa swoboda kadrowania, możliwość wykonywania dużych odbitek itd. Znacznie rzadziej mówi się jednak o praktycznych konsekwencjach ich zastosowania i o cenie. Najważniejszą jest oczywiście ogromny rozmiar plików, które błyskawicznie zapełniają karty pamięci (a później dyski) i które znacznie wydłużają czas potrzebny na sprawny transfer multimediów.
Jest to kwestia, którą lubimy bagatelizować, ale wystarczy tydzień intensywnej pracy z takim aparatem, by przekonać się, jak duży wpływ ma to na efektywność naszej pracy. Wykonanie zdjęcia trwa dzisiaj ułamek sekundy, ale transfer, edycja, eksport i archiwizacja to już często długie godziny. I choć Canon jest dziś bezsprzecznym liderem w kwestii ograniczania rozmiaru plików (co pokazuje najlepiej waga zdjęć z modelu EOS R5), mniejsza rozdzielczość w największym stopniu przyspiesza pracę z materiałem – bezstratny →

eprasa.pl 922a3b3a56

Wygodny i prawie niezniszczalny

A do tego wygodny jak żaden dotąd korpus z bezlusterkowej linii Canon EOS R

Canon EOS R3 zachowuje kompaktowe, jak na swoje możliwości, wymiary (142 x 150 mm) i niską wagę (1015 g), oferując jednocześnie ergonomię obsługi i wygodę pracy charakterystyczne dla topowych korpusów reporterskich. To niczym mariaż nowoczesnego bezlusterkowego EOS R6 z profesjonalną linią EOS-1D. Na chwilę obecną to najmniejsze pełnoklatkowe body z lubianym przez zawodowców wbudowanym pionowym gripem. Uszczelnione, magnezowe, odporne body okraszone zostało także najlepszą na rynku systematyką obsługi, która otwiera przed nami nowe oblicze komfortu fotografowania. Podczas gdy UX innych producentów wciąż pamięta czasy lustrzanek, Canon w serii EOS R tworzy nowy, niezwykle intuicyjny interfejs, który przeplata ze sobą kontrolę dotykową (odchylany, 3,2-calowy ekran, 4,1 Mp) z fizyczną obsługą pokręteł, pozwalając nam błyskawicznie kontrolować wszystkie ustawienia i jeszcze skuteczniej reagować na to, co dzieje się dookoła.

Ta sama bateria EOS R3 wykorzystuje ten sam akumulator (LP-E19) co korpusy serii EOS-1D X. Oznacza to dużą wydajność i łatwą „przesiadkę".

Szybki jak Twoje oko

Nowy EOS R3 jest pierwszym bezlusterkowcem pozwalającym sterować położeniem punktu AF za pomocą ruchu gałki ocznej. Jest to możliwe dzięki umieszczeniu w układzie celownika ośmiu dodatkowych sensorów. System ten można precyzyjnie skalibrować, a profile użytkownika przenosić pomiędzy kilkoma korpusami.
Jak mieliśmy już okazję się przekonać, jest to system, który potrafi być niezwykle skuteczny i który w krótkim czasie stanie się zapewne rynkowym standardem. Jak to działa? Wystarczy spojrzeć w dane miejsce, by momentalnie znalazł się tam punkt AF.

Co najważniejsze, jest to także system bardzo praktyczny, który można stosować w połączeniu z manualną kontrolą joysticka, dzięki czemu zawsze będziemy mieć nad nim pełną kontrolę.
Pomysł nie jest nowy, po raz pierwszy sterowanie okiem zastosował właśnie Canon w modelu EOS-3 z 1998 roku.

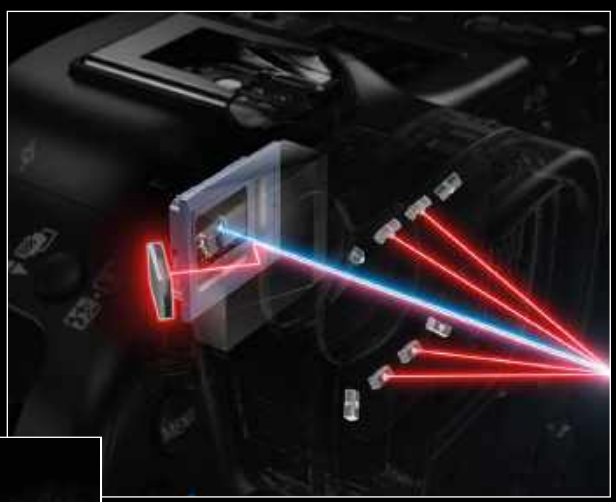

Canon nie zapomniał też o okularnikach – system wyposażono w dodatkowe czujniki podczerwieni wykrywające, czy fotografujący nosi okulary.

eprasa.pl 922a3b3a56

Lekkie 6K RAW prosto na kartę

Przypomnij sobie, jak kolorowe filtry z czasów analogowych zwiększały kontrast

Aparaty oferują dziś zapis RAW na drogie zewnętrzne rekordery lub zapis wewnętrzny, gdzie z kolei ogranicza nas stosunek ogromnego rozmiaru pliku do pojemności kart. I tu wkracza EOS R3, oferując wewnętrzny zapis 6K RAW z rekordową prędkością do 60 kl./s, z odczytem wszystkich pikseli matrycy (dla kinowego formatu DCI 17:9) i w lekkim formacie Canon RAW Light, który dwukrotnie zmniejsza rozmiar pliku bez widocznej utraty jakości. Canon EOS R3 pozwoli nam więc zapisać na nośniku o danej pojemności niemal dwukrotnie więcej materiału niż w przypadku aparatów realizujących zapis w jakości 8K w 25 kl./s i mniej więcej tyle samo, ile w przypadku aparatów rejestrujących wideo RAW w niższej rozdzielczości 4K na zewnętrzne rejestratory. Tym samym obok modelu EOS-1D X Mark III (który oferuje zapis RAW Light 5,5K) nowy EOS R3 staje się właściwie jedynym filmującym aparatem, w przypadku którego opcję wewnętrznego zapisu w rozdzielczości powyżej 4K można uznać za wygodną i praktyczną.

C-RAW z EOS-a R3 zajmuje tylko 16 MB! W przypadku konkurencyjnych konstrukcji tak „upakowane" nie są nawet JPEG-i, a RAW-y potrafią zajmować 5 razy więcej miejsca!

Poza tym rozdzielczości powyżej 24 Mp mają dziś bardzo wąskie zastosowanie. Są to głównie wysokobudżetowe projekty reklamowe, a wyświetlacze, na których konsumujemy treści oraz fizyczne nośniki reklam, też przeważnie nie wymagają używania tak dużych plików.

Realne osiągi

Zastosowanie 24-megapikselowej matrycy BSI-CMOS w technologii warstwowej przekłada się także na realne osiągi aparatu. Podczas gdy wszyscy producenci lubią chwalić się szybkością swoich korpusów, w przypadku Canona nie jest to jedynie marketingowy przekaz. EOS R3 jest na chwilę obecną jedynym aparatem pełnoklatkowym oferującym 14-bitowy zapis RAW z prędkością 30 kl./s przy pełnym wsparciu systemu AF. Jest także jedynym modelem, którego bezgłośna migawka elektroniczna pozwala na pełnoprawną pracę z czasami do 1/64 000 s, co oznacza nie tylko jeszcze doskonalsze mrożenie ruchu, ale także możliwość pracy z szeroko otwartą przysłoną w mocnym świetle. Migawka R3 może też pochwalić się minimalnym opóźnieniem na poziomie 0,02 s i dzięki rekordowo szybkiemu odczytowi danych unika częstego problemu rolling shutter. Na zdjęciach nie dopatrzymy się zniekształceń nawet przy najkrótszych czasach naświetlania, a pierwszy na rynku tryb anti-flicker działający z migawką elektroniczną pozwoli pozbyć się różnic w ekspozycji zdjęć seryjnych, a także charakterystycznego smużenia w przypadku zdjęć wykonywanych w migającym świetle LED. Gdyby tego było mało, migawka elektroniczna EOS-a R3 umożliwia także synchronizację z lampami błyskowymi, co najważniejsze, dowolnych producentów.

System AF to pokaz możliwości

Otrzymujemy w sumie 4799 punktów detekcji fazy w technologii Dual Pixel CMOS AF II, które pozwalają ostrzyć jeszcze szybciej i skuteczniej niż już i tak rekordowe pod tym względem modele EOS R5 i R6. Dodatkowo w nowym modelu system śledzenia oczu, twarzy, głowy i ciała jest dostępny we wszystkich trybach AF, a dzięki nowej funkcji elastycznej strefy użytkownik może sam zaprogramować rozmiar i kształt strefy aktywnych punktów AF. W EOS-ie R3 wprowadzono także nową, wytrenowaną na sieciach neuronowych funkcję śledzenia pojazdów, pozwalającą jeszcze wygodniej fotografować motocykle, bolidy wyścigowe i samochody rajdowe, z możliwością nadania priorytetu śledzenia pojazdowi lub kaskowi kierowcy.

Wizjer jak optyczny

Skoro już jesteśmy przy wizjerze, nie można nie wspomnieć o nowej funkcji symulacji wizjera optycznego. W tym trybie podgląd

> Dzięki rekordowo szybkiemu odczytowi danych R3 unika częstego problemu rolling shutter

eprasa.pl 922a3b3a56

Dzięki sztucznej inteligencji opartej na uczeniu głębokim EOS R3 potrafi teraz wykrywać i śledzić także pojazdy w sportach motorowych. Aby „nauczyć" aparat tego, jak wygląda rzeczywisty świat i jak poruszają się poszczególne obiekty, wykorzystano setki tysięcy zdjęć.

w wizjerze nie jest zależny od parametrów ekspozycji, a także będzie odznaczał się poszerzonym zakresem dynamicznym. W parze z dużym 0,5-calowym panelem OLED o rozdzielczości 5,76 Mp otrzymujemy wrażenie niemal perfekcyjnie imitujące spoglądanie w tradycyjny wizjer optyczny. Osoby, które nadal preferują tradycyjny schemat pracy z lustrzankami, będą wniebowzięte.

Nowy wymiar łączności

Canon EOS R3 to też najbardziej rozbudowana łączność z akcesoriami. Nowa gorąca stopka z cyfrowym interfejsem pozwoli na bezpośrednią komunikację i zasilanie podłączonych do niej urządzeń, takich jak systemy audio czy specjalne uchwyty na smartfona, który dla wielu fotografów może stać się teraz centrum zarządzania.

Oprócz wbudowanego portu Ethernet jest też moduł Bluetooth 5.0, Wi-Fi (2,4 oraz 5 GHz) i możliwość przesyłania zdjęć bezpośrednio z aparatu na serwer. Do tego są rozbudowane opcje tetheringu (także bezprzewodowego) oraz przeznaczona dla profesjonalistów aplikacja Mobile File Transfer. Pozwoli nam ona wygodnie za pośrednictwem danych sieci komórkowej przesłać zdjęcia z aparatów na serwery FTP/FTPS/SFTP. Pozwoli to ograniczyć sprzęt konieczny do szybkiej wysyłki zdjęć i znacznie zwiększy mobilność fotografa podczas relacjonowania wydarzeń.

Mówiąc krótko...

Canon EOS R3 jest dziś najdoskonalszym pełnoklatkowym bezlusterkowcem do wymagającej pracy fotograficznej. To także fantastyczna propozycja dla tzw. hybrid shooters, którzy oprócz wysokiej wydajności i jakości zdjęć oczekują także wyśrubowanych możliwości wideo. ●

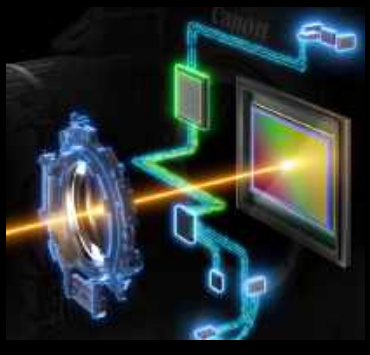

Podwójna stabilizacja

EOS R3 ma 5-osiową stabilizację matrycy (działa również podczas filmowania), która zapewnia ochronę przed drganiami aparatu nawet do 8 stopni EV. To obecnie najlepszy system stabilizacji na rynku!

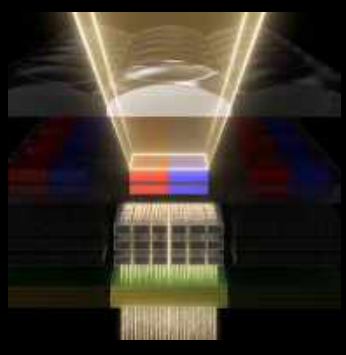

Warstwowa matryca

Matryca ma układ elektroniczny z tyłu, a nie z przodu, dzięki czemu gromadzi więcej światła, a to pozwala zmniejszyć ilość szumów. Dwie warstwy układu są „złączone", co zwiększa szybkość, z jaką matryca może wysyłać dane do procesora DIGIC X.

eprasa.pl 922a3b3a56

1
Do dyspozycji mamy cztery pokrętła sterujące: z przodu, dwa na górze i z tyłu!

2
Nowy wizjer ma rozdzielczość 3,69 Mp. To nieco lepiej niż u poprzednika.

3
Skuteczność stabilizacji matrycy wzrosła i teraz wynosi 5,5 EV.

Sony A7 IV

13 499 zł

Czy A7 IV powtórzy sukces poprzednika i zdefiniuje zawodową pracę fotograficzną na kilka najbliższych lat?

www.sony.pl

Specyfikacja

Matryca: 33 Mp, 35,9 x 24 mm, Exmor R CMOS
Procesor: Bionz XR
Autofokus: hybrydowy, 759 punktów
Czułość: ISO 100–51 200 (204 800)
Wideo: 4K UHD 30p, 4K UHD 60p (Super 35)
Wizjer: QHD OLED, 0,5", 3,69 Mp
Pamięć: CFexpress Typ A/ SD UHS-II, SD UHS-II
Ekran: dotykowy, 3", 1,04 Mp
Tryb seryjny: 10 kl./s
Łączność: Wi-Fi, Bluetooth
Zasilanie: akumulator lit-jon NP-FZ100
Wymiary: 131 x 96 x 80 mm
Waga: 658 g

Oczekiwania wobec tego modelu były ogromne. Użytkownicy liczyli nie tylko na eliminację niedociągnięć, lecz także rozwój kluczowych punktów specyfikacji, zwłaszcza pod kątem możliwości wideo. Jako podstawowy model linii musi jednak trzymać dystans do droższych A1, A7R IV i A7S III.
Z drugiej strony tym razem producent musiał liczyć się z coraz groźniejszą konkurencją jak Canon EOS R5 i R6. Z tej sytuacji Sony wybrnęło najlepiej, jak mogło. A7 IV otrzymuje 33-megapikselową, stabilizowaną w 5 osiach matrycę BSI CMOS, wspieraną procesorem zaczerpniętym z flagowego modelu A1. Pozwoliło to rozwinąć możliwości w zakresie wydajności, bo choć tryb seryjny oferuje nadal „tylko" 10 kl./s, aparat może pochwalić się usprawnionym AF, praktycznie nieograniczonym buforem (przy wykorzystaniu kart CFExpress), a także bardziej rozbudowanymi możliwościami w zakresie rejestracji wideo 4K. Do tego mamy nowy wizjer o rozdzielczości 3,69 Mp i obracany (nareszcie) ekran dotykowy, który ułatwi tworzenie tak popularnych dzisiaj materiałów filmowych. Oprócz tego znajdziemy liczne pomniejsze usprawnienia ergonomiczne i systemowe. Czy to wystarczy, by rywalizować z modelami konkurencji? Sprawdźmy!

Budowa i wykonanie

Z zewnątrz od swojego poprzednika różni się nieznacznie, ale te małe zmiany mają istotny wpływ na komfort i styl pracy. To nadal tak samo ostro cięty korpus, ale teraz grubszy z uwydatnionym, głębszym gripem,

eprasa.pl 922a3b3a56

4
Rozmiar i rozdzielczość ekranu – tu Sony nadal odstaje względem konkurencyjnych modeli.

5
Bezpośrednio pod głównym pokrętłem trybów znajduje się przełącznik trybu filmowego.

6
Sony A7 IV ma dwa gniazda kart SD UHS-II, ale górne obsługuje także karty CFexpress Typu A.

7
Przycisków i pokręteł jest dużo, ale są dobrze rozmieszczone.

Połączenie precyzyjnego Eye AF i fotografowania z prędkością 10 kl./s znacznie zwiększa szanse na uchwycenie idealnego momentu.

co sprawia, że aparat trzyma się zwyczajnie wygodniej. Istotną zmianą jest także „wyciągnięcie" zupełnie na wierzch tylnego pokrętła funkcyjnego, co gwarantuje dużo wygodniejszą obsługę, a także zastąpienie pokrętła korekcji ekspozycji kolejnym pokrętłem funkcyjnym z opcją blokady.
Oprócz tego otrzymujemy lepszą fakturę joysticka, uwypuklone przyciski Af-On, Menu i C3, a przycisk REC zamienił się miejscami z przyciskiem C1. W końcu na górnym panelu pojawił się także przełącznik trybów foto/wideo umieszczony bezpośrednio pod pokrętłem PASM. Z aparatu zniknęły także tryby Scen i filtrów artystycznych a w zamian otrzymujemy dodatkowy, trzeci bank ustawień użytkownika. Na uwagę zasługuje też fakt, że wszystkie przyciski i pokrętła oferują dużo większy skok i stawiają przyjemniejszy opór. Dużo lepiej wygląda personalizacja – praktycznie do każdego z przycisków jesteśmy w stanie przypisać niemal dowolną pozycję z menu. Otrzymuje także nowe dotykowe menu rodem z A1, A7S III czy FX3. Nadal idealne nie jest, ale to i tak milowy krok względem tego, co oferował model A7 III. Z kolei menu pomocnicze oferuje odrębny zestaw ustawień dla trybu filmowego.
Korpus Sony A7 IV przeszedł jeszcze trzy istotne modyfikacje względem poprzednika: obsługa kart CFExpress typu A, nowy mechanizm ekranu i usprawniony wizjer. W przypadku kart jest to znany już z Sony A1 i A7S III hybrydowy port, obsługujący jednocześnie karty SD i CFExpress, choć w tym wypadku dotyczy to tylko jednego slotu – drugi akceptuje wyłącznie karty SD. Poza tym Sony uległo presji filmujących i w końcu zastosowało ekran obracany. Zawias pracuje z właściwym oporem, a ekran jest sztywno zamocowany na przegubie. Wyświetlacz ma przy tym

„Do przycisków jesteśmy w stanie przypisać niemal dowolną pozycję z menu"

eprasa.pl 922a3b3a56

Matryca 33 Mp wydaje się dobrym kompromisem. Nie obciąża przesadnie procesora i nie rywalizuje też z wysokorozdzielczym Sony A7IV

Sony A7IV ma stanowić interesującą propozycję zwłaszcza dla fotografów ślubnych i eventowych.

„Nowy procesor wpłynął pozytywnie na kulturę pracy”

format 3:2 (4:3 w modelu A7 III), co oznacza, że podgląd wypełnia cały kadr. Nadal nie jest to panel o takiej rozdzielczości jak w pełnych klatkach Canona i Nikona, ale różnica względem przeciętnego ekranu modelu A7 III jest widoczna gołym okiem i przyjmujemy ją z otwartymi ramionami. Szczególnie, że nowy panel jest także jaśniejszy i lepiej odwzorowuje kolory.
Natomiast wizjer o rozdzielczości 3,69 Mp nie robi już dziś na nikim wrażenia i nie odznacza się niczym szczególnym. Pod względem powiększenia, jasności czy reprodukcji kolorów nie dostrzegamy absolutnie żadnej różnicy względem wizjera z modelu A7 III.

Fotografowanie

Nowy procesor wpłynął pozytywnie na kulturę pracy. Choć pierwsze zdjęcie po włączeniu nadal wykonamy dopiero po ok. 1,1 s (wynik dość przeciętny) to teraz już błyskawicznie możemy wejść do menu czy podglądu. I wreszcie nie mamy wrażenia, że aparat „laguje” podczas regulacji parametrów. Opóźnienie podglądu podczas szybkiej nawigacji pokrętłami było zmorą wszystkich aparatów serii A7 do czasu premiery modelu A7S III. W A7 IV producent też stanął na wysokości zadania.Aparat reaguje błyskawicznie. Jedynie dotyk, który choć działa ogólnie dobrze i wreszcie jest to pełnoprawny interfejs, nie jest jeszcze tak responsywny i precyzyjny jak np. w aparatach Canon.

Tryb seryjny w A7 IV to nadal 10 kl./s, zarówno dla migawki mechanicznej, jak i elektronicznej. Naszym zdaniem, jeśli nie zajmujemy się profesjonalną fotografią sportu, to w zupełności wystarczające osiągi. Problem w tym, że 10 kl./s uzyskamy wyłącznie przy zapisie JPEG lub skompresowanym RAW+JPEG. W przypadku czystych RAW-ów i nowych bezstratnie skompresowanych RAW-ów prędkość trybu seryjnego oscyluje na poziomie ok. 6 kl./s, czym aparat wyraźnie ustępuje poprzednikowi.
Sytuację ratuje nieco fakt, że w przypadku kart CFExpress będziemy mogli cieszyć się praktycznie nieograniczonym buforem. Podczas gdy poprzednik pozwalał zapisać w buforze 40 zdjęć RAW + JPEG, w modelu A7 IV jest to tylko 14 ujęć, a gdy zapisujemy same RAW-y – 50 w porównaniu z 89 skompresowanymi RAW-ami w A7 III. Przeciętny tryb seryjny osłodzą nam usprawnienia w zakresie systemu AF. Tak samo jak w A1 pomiar opiera się o 759 punktów detekcji fazy, które pokrywają 94% kadru. Teraz czas ustawienia ostrości i wyzwolenia migawki to ok. 0,06 s. W trybie

eprasa.pl 922a3b3a56

Odwzorowanie kolorów, dynamika tonalna i szczegółowość stoją na bardzo wysokim poziomie.

pojedynczym fotografuje się po prostu przyjemniej i bardziej pewnie niż modelem A7 III. W dodatku system AF jest teraz czuły od -4 EV. AF lepiej sprawdza się też w trybie ciągłym. Po pierwsze, otrzymujemy usprawniony system śledzenia, obejmujący najnowsze technologie Real-Time Tracking i Real Time Eye AF oraz funkcję śledzenia oka, rozszerzoną także o ptaki.
Po drugie, pełną wydajność systemu AF, podobnie jak w modelu A1, otrzymamy aż do f/22, co zwiększa swobodę korzystania z długich zoomów z konwerterami.
W praktyce aparat błyskawicznie przeostrza i reaguje na ruch nawet w gorszym świetle.

Jakość zdjęć

Zauważyliśmy, że A7 IV reprodukuje barwy w sposób nieco bardziej stonowany, lepiej wydaje się także wyglądać skóra, choć prawdę mówiąc, są to drobne niuanse, które pewnie zginą w obróbce.

W zakresie zaszumienia, reprodukcji kolorów czy zakresu dynamicznego, mimo wiekszej rozdzielczości, nie dostrzegamy prawie żadnej istotnej różnicy. Sony A7IV radzi sobie bardzo dobrze aż do czułości ISO 3200. Zaszumienie zaczyna być mocniej zauważalne przy ISO 6400, ale jeszcze przy ISO 12 800, a nawet ISO 256 000 w rozmiarach ekranowych zdjęcie będzie prezentować się nadal bardzo dobrze. Niestety wygląda też na to, że mimo najszybszego dostępnego procesora i nowej matrycy korzystanie z elektronicznej migawki nadal będzie ryzykowne. W A7 IV dużo bardziej uwidacznia się problem rolling shutter podczas pracy ze sztucznym migającym światłem.

Nie zapominajmy też, że Sony A7 IV ma usprawniony system 5-osiowej stabilizacji sensora. Niby nieznacznie, bo jej skuteczność wzrosła raptem o 0,5 EV, ale dobre i to.

„Aparat błyskawicznie przeostrza i reaguje na ruch nawet w gorszym świetle”

Filmowanie

Tym razem wideo możemy już zapisywać w 10-bitowej głębi, z próbkowaniem 4:2:2, a dodatkowo zyskujemy także możliwość rejestracji z kompresją All-i (XAVC S-I), użycia kodeku H.265 czy zapisu 60 kl./s. Do tego producent wprowadza ciekawą opcję mapowania głębi ostrości podczas rejestracji wideo (obszary ostre i nieostre zaznaczane są innymi kolorami), udostępnia nam zaczerpnięty z profesjonalnych kamer profil S-Cinetone, daje pełnowymiarowe złącze HDMI i kontrolkę tally, a obraz 4K próbkowany jest teraz z rozdzielczości 7K, co zapewnić ma nam wyjątkową jakość obrazu. Materiał wygląda dobrze, ale spotykają nas pewne ograniczenia. Przede wszystkim, choć przepływność dla najwyższej jakości zapisu XAVC S-I oscyluje na poziomie 500–600 Mb/s, producent zmusza nas, byśmy korzystali z kart CFExpress (nawet przy zapisie Full HD). Po drugie, materiał 4K 60 kl./s realizowany jest z cropem 1,5x, a zapis w kodeku H.265 ograniczony wyłącznie do prędkości 50 kl./s. Do tego żeby skorzystać z zapisu 24 kl./s, musimy przełączać się do trybu NTSC i – uwaga – formatować kartę. Na dodatek aparat obarczony jest problemem rolling shutter w nieco większym nawet stopniu niż jego poprzednik. Fenomenalnie działa za to usprawniony system AF, który w połączeniu z dotykowym trackingiem pozwoli nam swobodnie i wygodnie realizować nawet bardziej skomplikowane materiały.
Maciej Luśtyk

Werdykt *Digital Camera*

Sony A7 IV to bez wątpienia jeden z najbardziej uniwersalnych aparatów na rynku. Otrzymujemy bardzo dobrą matrycę, przemyślane body, świetnie rozwiązane kwestie łączności, a także jeszcze lepszy autofokus oraz rozbudowany, choć nadal z pewnymi ograniczeniami, tryb filmowy, który powinien zaspokoić większość ambicji osób filmujących aparatami. Z drugiej jednak strony, mimo zastosowania procesora z flagowego modelu A1, nowy A7 IV przegrywa z poprzednikiem w zakresie możliwości trybu seryjnego, wydajności baterii oraz pracy w trybie migawki elektronicznej. Nowy A7 IV z pewnością nie jest więc sensacją, jaką 4 lata temu okazała się „trójka", ale zmiany wprowadzono głównie tam, gdzie najbardziej ich oczekiwano.

eprasa.pl 922a3b3a56

Czytaj więcej na **www.fotopolis.pl**

Korpus Nikon Z9 to dwa głębokie i poręczne uchwyty, by pracować wygodnie niezależnie od orientacji.

Nikon Z9

WWW.NIKON.PL 27 899 ZŁ (BODY)

Nowy flagowiec to reporterskie body z matrycą 45,7 Mp, trybem seryjnym 20 kl./s, superszybkim AF i wideo 8K. Za to bez mechanicznej migawki!

Nikon Z9 od swojego lustrzankowego odpowiednika, modelu D6, waży tylko 110 g mniej (1340 g), jest za to zauważalnie mniejszy. Przy wymiarach 149 x 149 x 90 mm, okazuje się o centymetr węższy i niższy. Producent zapewnia jednak, że nowy korpus jest jeszcze wytrzymalszy niż Nikon D6. Konstrukcja opiera się na aluminiowym szkielecie i magnezowej „skorupie", która jest w pełni uszczelniona i bardziej odporna na niskie temperatury. Tu chyba nie było kompromisów, i może dlatego nie udało się zejść z wagi jeszcze bardziej. Mimo mniejszych rozmiarów nowy aparat leży w dłoni wzorowo.

Obsługa i ergonomia

Jedną z większych innowacji w ergonomii jest ruchomy ekran. Mechanizm pozwala na odchylenie do góry i pochylenie w poziomie, a także odchylenie i pochylenie w pionie. Nie da się jednak obrócić go do pozycji selfie ani zamknąć dotykowym panelem do wewnątrz. Ogranicza to możliwości wygodnego filmowania, za to szybciej możemy korzystać z niego w pionie. W dodatku ikony automatycznie dopasowują się do danej orientacji jak po obróceniu smartfona. Do historii przechodzi także pomocniczy, monochromatyczny wyświetlacz na tylnej ściance korpusu. Z kolei górny zmienia się w kwadratowy, podświetlany panel przypominający ten z modelu Z7 II. Również rozmieszczeniem przycisków Z9 bardziej przypomina bezlusterkowce producenta. Przełącznik trybu filmowego powędrował we właściwe miejsce – koło wizjera – a z racji większego i ruchomego wyświetlacza przyciski, które w D6 znajdują się po lewej stronie, przesunięto teraz na prawą. Zamianę miejscami zaliczyły przy tym przyciski podglądu obrazu i ochrony zdjęć. Rząd przycisków pod ekranem pozostał, ale i tu zastosowano roszady. Na przykład opcje trybu seryjnego powędrowały na „grzybek", są na nim teraz cztery, a nie trzy opcje, ale zniknął z niego tryb pomiaru światła. Nikon zastosował też większe joysticki i lepiej dopracował ergonomię pracy w układzie pionowym – joysticki i przyciski „i" oraz AF-ON są rozmieszczone niemal dokładnie w tych samych odległościach od pokręteł sterujących, by wygoda obsługi w poziomie i pionie niczym się nie różniła. Bardziej intuicyjny dla obu orientacji jest teraz także przycisk AF.

SPECYFIKACJA:
Matryca: 45,7 Mp; 35,9 x 23,9 mm (FX) BSI CMOS **Procesor:** EXPEED 7 **Pamięć:** 2 gniazda CFexpress typu B **Tryb filmowy:** 8K UHD 30p, 4K UHD 120 kl./s **Zakres ISO:** 64–25 600 (102 400) **Autofokus:** hybrydowy (detekcja fazową/kontrastu), 493 pola **Tryb seryjny:** 20 kl./s **Wizjer:** powiększenie x0,8 OLED, 0.5", 3,69 Mp **Ekran:** dotykowy, obrotowy, 3,2", 2,1 Mp **Migawka:** elektroniczna, 1/32 000 s **Waga:** 1340 g **Wymiary:** 1149 x 149,5 x 90,5 mm **Zasilanie:** akumulator litowo-jonowy EN-EL18d

Ekran uchylny, a nie obracany. Takie rozwiązanie spodoba się fotografom, mniej zadowoleni będą filmowcy.

Szybkość i wydajność
Do niedawna reporterski korpus z prawie 46 milionami pikseli na pokładzie wydawał się czymś nieosiągalnym, ale już Sony modelem A1 udowodniło, że się da, a teraz również Nikon postanowił podążać tą samą ścieżką. Czy jednak nie ucierpiała na tym szybkość i wydajność? Nic na to nie wskazuje. Co prawda Nikon Z9 w trybie seryjnym RAW rejestruje „jedynie" 20, a nie jak Sony A1 do 30 kl./s, ale praktycznie z nieograniczonym buforem (1000 zdjęć). Wrażenie robi za to zapis JPEG 120 kl./s przy rozdzielczości 11 Mp i to ze wsparciem AF. Nowy wizjer gwarantuje przy tym zerowy blackout. Korzystanie z niego w trybie seryjnym robi wrażenie, a przy tym oferuje jasność aż 3000 nitów, co pozwala zapomnieć, że to obraz cyfrowy. Najciekawsze jest jednak to, że Nikon Z9 nie ma mechanicznej migawki. Producent zapewnia, że dzięki temu efekt rolling shutter praktycznie nie występuje. Matryca ma być za to chroniona lamelkową osłoną.

Potencjał sensora i nowego procesora Expeed 7 ujawnia się również w zakresie autofokusa. Opiera się na 493 punktach, które dają w sumie 405 niezależnych obszarów AF – to 5x więcej niż Z7 II. Jego działanie bazuje oczywiście na algorytmach sztucznej inteligencji. Po raz pierwszy w bezlusterkowcu Nikon pojawia się tryb 3D-Tracking, a poza tym detekcja aż 9 tematów, również podczas filmowania. Aparat rozpoznaje i śledzi u ludzi twarz, oczy, głowę i korpus, u zwierząt – ciało, oko i głowę, a do tego pojazdy: samochody, motocykle, samoloty i pociągi. Przez krótką chwilę sprawdziliśmy, jak działa wykrywanie samochodów na ruchliwej ulicy. Wydaje się, że aparat dobrze rozpoznaje sylwetkę pojazdu nie tylko z boku, ale także z przodu czy z góry. Gdy w kadrze mamy więcej aut np. ustawionych na parkingu, wybiera te bardziej kontrastowe.

Pamięć, gniazda, zasilanie
Nikon odziedziczył ten sam typ akumulatora co reporterskie lustrzanki, ale nowa wersja EN-EL18d pozwala wykonać więcej zdjęć (ładowarka MH-33 jest teraz znacznie mniejsza). Tym razem nie będzie też dwóch wersji korpusu na dwa rodzaje kart pamięci. Nikon Z9 ma wbudowane dwa gniazda XQD/CFexpress i koniec. Na lewej ściance znajdziemy złącza mikrofonowe i odsłuch, HDMI oraz USB-C, a także LAN, ale teraz już gigabitowy. Zniknęło za to złącze przekaźnika bezprzewodowego, bo moduły Wi-Fi i Bluetooth Z9 ma już na pokładzie. Nie zabrakło przy tym gniazda Kensington Lock zabezpieczającego przed kradzieżą...

Przewagą nad konkurencją będzie dostępne już niedługo wewnętrzne nagrywanie filmów 8K z klatkażem 60p

Jeden uchwyt, wiele możliwości - holder Cokin pozwala na stosowanie kilku filtrów jednocześnie.

Trzy zestawy filtrów Cokin: **klasycznych i efektowych**

Te niedrogie akcesoria to prosty sposób, by robić jeszcze lepsze zdjęcia. Oto gotowe zestawy, które pozwolą Wam rozwinąć swoją kreatywność!

Jeśli znasz już swój aparat na wylot, pora zadbać, o niezbędne akcesoria. Na szczycie, powinny znaleźć się oczywiście dobrej jakości filtry optyczne. I najlepiej od razu zdecydować się na system filtrów prostokątnych, który ułatwia korzystanie z wielu modeli jednocześnie i daje możliwość precyzyjnego dopasowania np. linii gradacji filtra. Poza tym, posiadając już solidny uchwyt, w który wsuwamy te wyrafinowane "szybki", możemy łatwo adaptować nasz system do wielu obiektywów o różnej średnicy. Na początek warto sięgnąć po gotowe, niedrogie zestawy. W ofercie Cokin pojawiły się właśnie trzy zestawy w sam raz na dobry początek!

M Cokin zestaw H520-58 DSLR FH-197-58 **Cena: 99 zł**
W zestawie znajdziesz uchwyt na filtry prostokątne Cokin P BP-400, który jest kompatybilny ze wszystkimi filtrami z serii P. To podstawa naszego systemu filtrów (adapter w zestawie ma 58 mm, ale można też dokupić inne średnice). Zakładając go na obiektyw można zamocować maksymalnie 3 filtry prostokątne oraz dodatkowo jeden filtr okrągły. Do obiektywu przymocowujesz go za pomocą specjalnego adaptera nakręcanego na obiektyw. Znajdziemy go w tym zestawie razem z pudełkiem na cztery filtry Cokin P oraz efektownym filtrem P197, który nudne "pstryki" o zachodzie słońca, przekształci w nastrojowe, bijące ciepłem kadry.

M Cokin zestaw P376 Basic Resin filtr **Cena: 49 zł**
To zestaw dla najbardziej kreatywnych fotografów. W pudełku znajdziesz dwa żywiczne filtry neutralne Cokin P376 o szerokości 84 mm, służące jako baza do tworzenia własnych efektów. Wystarczy nałożyć na ten przezroczysty filtr żel, wazelinę lub inną substancję, by uzyskać niepowtarzalne, pełne atmosfery ujęcia portretowe, krajobrazowe lub still-life. Filtr można myć i używać wielokrotnie, oczywiście należy uważać na substancje mogące pozostawić po sobie trwałe ślady. Filtr P376 mocowany jest do holdera BP-400, którego zestaw nie zawiera.

S Cokin Zestaw Snap **Cena: 113 zł**
Ten zestaw to doskonały start do budowy własnej kolekcji filtrów Cokin A, czyli przeznaczonych do obiektywów o średnicy od 36 do 62 mm (będzie więc idealny dla posiadaczy małych, poręcznych bezlusterkowców). Zawiera adapter wraz z holderem Cokin BA-400, który umożliwia zamocowanie na raz trzech filtrów prostokątnych lub dwóch prostokątnych i jednego okrągłego, oraz dwa filtry Cokin A153 i A198. Pierwszy z nich to kwadratowy filtr neutralny ND4. Redukuje ilość światła, pozwalając wydłużyć ekspozycję o 2 EV. Drugi natomiast symuluje zachód słońca. Jedna połowa filtra mocniej zabarwia niebo, druga nadaje ciepły odcień pozostałej części kadru.

www.cokin-filters.pl

cyfrowe.pl/prenumerata

Studium
Kursy
Warsztaty

akafoto.pl

Akademia FOTografii

fot. Daniel Antropik, absolwent AF

Drukarki **foto**

Chcesz sam drukować zdjęcia? Oto osiem modeli, które warto wziąć pod uwagę...

Wiele osób uważa, że zdjęcia wykonane aparatem cyfrowym stają się „prawdziwe" dopiero po ich wydrukowaniu. Ze swoimi plikami można udać się do pobliskiego zakładu foto lub skorzystać z internetowych serwisów drukujących. Jednak nic nie zastąpi satysfakcji, jaką daje własnoręczne wydrukowanie odbitki w domowym zaciszu lub we własnym studiu. Długie zimowe wieczory tym bardziej temu sprzyjają, dlatego zebraliśmy w tym teście najciekawsze drukarki fotograficzne. Zaczniemy od czterech modeli A4/8,5 cala, które doskonale nadają się do drukowania dokumentów czarno-białych i kolorowych, a jednocześnie świetnie sprawdzają się przy tworzeniu błyszczących odbitek bez marginesów lub z marginesami w popularnych rozmiarach, takich jak 4x6 cali, 5x7 cali, A4 i 8,5x11 cali. Następnie przyjrzymy się modelom bardziej specjalistycznym, które mogą drukować zdjęcia w formatach A3/11 cali, A3+/13 cali i A2/17 cali.

Nasi zawodnicy

Drukarki **A4**

1	**Canon** Pixma TS6350/6320	699 zł
2	**Canon** Pixma TS8350/8320	749 zł
3	**Epson** EcoTank ET-7700	3050 zł
4	**Epson** Expression Photo XP-8600	770 zł

Drukarki **A3 i A2**

1	**Canon** Pixma Pro-200	2300 zł
2	**Canon** imagePROGRAF Pro-300	3680 zł
3	**Epson** Expression Photo XP-970	1640 zł
4	**Epson** SureColor P900	5499 zł

eprasa.pl 922a3b3a56

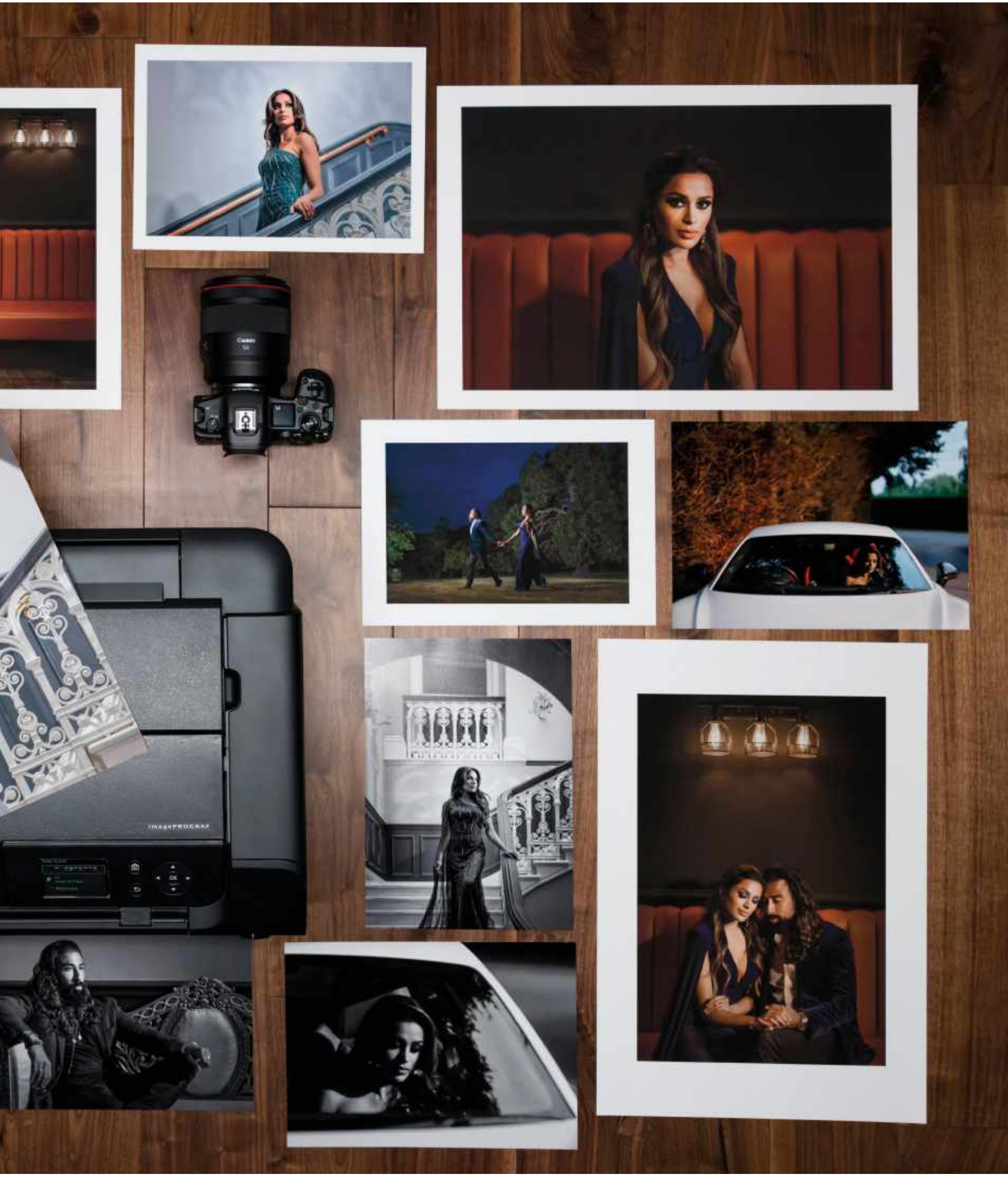

eprasa.pl 922a3b3a56

Test porównawczy Drukarki foto

Canon Pixma TS6350/6320

699 zł

Kompaktowa, ale wydajna

www.canon.pl

Ta wielofunkcyjna drukarka jest dostępna w czarnym lub białym kolorze. Podobnie jak wiele pięcioatramentowych drukarek Canon, ma na pokładzie czarny wkład pigmentowy zapewniający wyraźny tekst o głębokiej czerni, podczas gdy drukowanie zdjęć oparte jest na barwnikowych atramentach cyjan, magenta, żółty i czarny. Wymienne wkłady są dostępne w opcjach standardowej, XL i XXL, z których ostatnia jest najbardziej ekonomiczna, choć pełny zestaw kosztuje około 600 zł.

Możliwości

Szybkość drukowania jest duża, porównywalna z droższymi modelami Pixma TS8350/8320. Podobnie jak w przypadku innych pięcioatramentowych drukarek firmy Canon, model ten zapewnia doskonałe wydruki fotograficzne, z żywymi, ale realistycznymi kolorami krajobrazów i przyjemnie ciepłymi, płaskimi odcieniami skóry. Jednak w porównaniu z testowanymi drukarkami A3+ i A2 wydruki monochromatyczne są stosunkowo słabe.

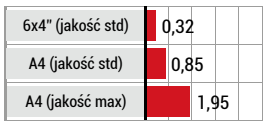

Szybkość druku

W przypadku wydruków A4 o standardowej jakości ma niemal identyczną prędkość druku jak XP-8600, ale jest szybsza przy wysokiej jakości.

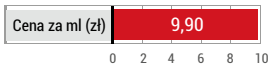

Koszt druku

Koszty atramentu są nieco wyższe niż w przypadku drukarki Epson XP-8600 A4, nawet przy zastosowaniu opcjonalnych wkładów XXL.

Specyfikacja

Maks. format: A4/8,5 cala
Rozdzielczość: 4800 x 1200 dpi
Tusze: czarny pigment; barwniki: cyjan, magenta, żółty, czarny
Łączność: USB 2.0, Wi-Fi, Bluetooth

Werdykt *Digital Camera*

Jest to szybka i wydajna drukarka zarówno do drukowania dokumentów, jak i zdjęć, choć wydruki czarno-białe nie wyglądają profesjonalnie.

4,5 Znakomity

Canon Pixma TS8350/8320

749 zł

Sześcioatramentowa mieszanka

www.canon.pl

W porównaniu z pięcioatramentową drukarką Pixma TS6350/6320 model ten ma dodatkowy kolor niebieski „photo blue". Dzięki niemu przestrzeń kolorów jest większa, a gradacja na odbitkach – na przykład błękitnego nieba – bardziej płynna. Sama drukarka jest dostępna w kolorze czarnym, białym lub czerwonym, a jej wersje to odpowiednio TS8350, TS8351 i TS8352. Inne ulepszenia w stosunku do bardziej przystępnego cenowo rodzeństwa obejmują 4,3-calowy kolorowy ekran dotykowy oraz gniazdo kart pamięci SD/HC/XC do bezpośredniego drukowania.

Możliwości

Jakość wydruków pod względem odwzorowania kolorów, zakresu tonalnego i zachowania drobnych szczegółów jest doskonała. Odbitki mają mnóstwo żywych kolorów, które w pełni oddają bogatą kolorystykę krajobrazów, a odcienie skóry wyglądają bardzo naturalnie. Mimo to, w porównaniu z modelem TS6350, poziom ulepszeń uzyskanych dzięki dodatkowemu niebieskiemu wkładowi atramentowemu wydaje się znikomy.

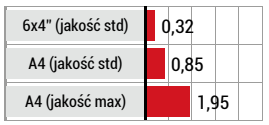

Szybkość druku

Szybkość drukowania dla różnych rozmiarów i ustawień jakości okazała się dokładnie taka sama jak w przypadku modeli Canon TS6350/6320.

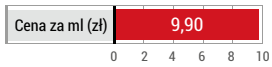

Koszt druku

Koszty eksploatacji są identyczne jak w przypadku Canona TS6350/6320: wkłady są takie same, poza dodatkowym niebieskim.

Specyfikacja

Maks. format: A4/8,5 cala
Rozdzielczość: 4800 x 1200 dpi
Tusze: czarny pigment; barwniki: cyjan, magenta, żółty, czarny, niebieski
Łączność: USB 2.0, Wi-Fi, Bluetooth

Werdykt *Digital Camera*

Dzięki doskonałej obsłudze i jakości druku TS8350 jest urządzeniem wielofunkcyjnym, z którym łatwo się pracuje, ale błękitny wkład nie daje za wiele.

4,5 Znakomity

eprasa.pl 922a3b3a56

Epson EcoTank ET-7700

3050 zł

Pół litra atramentu w zestawie

www.epson.pl

Drukarki Epson EcoTank są oparte o zbiorniki z atramentem o dużej pojemności, które można uzupełniać za pomocą atramentu w butelkach. Model ET-7700 wyposażony jest w dwa zestawy butelek z tuszem o dużej pojemności, które wystarczą na wydrukowanie do 14 000 dokumentów monochromatycznych i 3400 zdjęć w formacie 6x4 cale. Poziomy atramentu można łatwo kontrolować, ponieważ zbiorniki są umieszczone za okienkami podglądu na przednim panelu. Skanowanie, kopiowanie i drukowanie z kart pamięci odbywa się za pomocą przycisków, a nie jak w modelu XP-8600 za pomocą ekranu dotykowego.

Możliwości

Szybkość drukowania zdjęć przez ET-7700 jest dość przeciętna, zwłaszcza w porównaniu z testowanymi drukarkami A4 Canona. Jakość wydruków jest ogólnie dobra, odwzorowanie kolorów prawidłowe, ale dokładność tonalna mogłaby być lepsza. Jasne światła na wydrukach mogą wyglądać na nieco przytłumione, a cieniom brakuje wyrazistości.

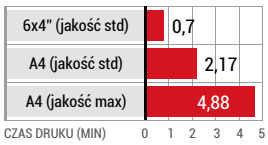

Szybkość druku

Szybkość drukowania zdjęć jest stosunkowo niewielka w porównaniu z innymi testowanymi drukarkami A4.

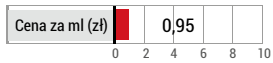

Koszt druku

Chociaż tusz jest tani, drukarka jest stosunkowo droga, więc musisz niejako płacić z góry.

Specyfikacja

Maks. format: A4/8,5 cala
Rozdzielczość: 5700 x 1400 dpi
Tusze: czarny pigment; barwniki: cyjan, magenta, żółty, czarny
Łączność: USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi

Werdykt *Digital Camera*

Atrament jest tani, ale sama drukarka droga, więc trzeba drukować naprawdę dużo zdjęć, aby się to opłacało. Kolory są zadowalające, ale zakres tonalny wydaje się ograniczony.

3,5 Bardzo dobry

Epson Expression Photo XP-8600

770 zł

Tradycyjny druk

www.epson.pl

Odrzucając trend łączenia czarnych atramentów pigmentowych i barwnikowych do drukowania dokumentów i zdjęć, XP-8600 działa na sześciu atramentach barwnikowych, które obejmują CMYK plus Photo Cyan i Photo Magenta, aby poszerzyć przestrzeń kolorów. Tusz kosztuje około 10 razy więcej niż w przypadku modelu Epson EcoTank ET-7700, choć XP-8600 jest znacznie tańszy w zakupie. Podobnie jak w przypadku EcoTank ET-7700 drukarka posiada 2,7-calowy kolorowy wyświetlacz LCD, ale tym razem jest to ekran dotykowy bez otaczającego go zestawu przycisków.

Możliwości

Sześcioatramentowe drukarki fotograficzne Epson są znane z żywych kolorów i model XP-8600 nie jest tu wyjątkiem. Rzeczywiście nasycenie kolorów i kontrast mogą czasami wyglądać nieco krzykliwie, zwłaszcza w trybie „photo enhance". Ale gdy wyłączysz tę opcję, wydruki będą bardziej precyzyjne pod względem kolorów i tonów. Szybkość drukowania jest generalnie bardzo duża.

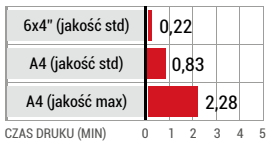

Szybkość druku

Superszybki dla wydruków 6x4 cale i szybki dla A4 w standardowym trybie jakości XP-8600 zwalnia zauważalnie przy najwyższej jakości.

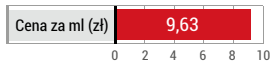

Koszt druku

Kartridże dostępne są w wersji standardowej lub XL, przy czym ta druga jest bardziej ekonomiczna.

Specyfikacja

Maks. format: A4/8,5 cala
Rozdzielczość: 5700 x 1400 dpi
Tusze: cyjan, jasny cyjan, magenta, jasna magenta, żółty, czarny
Łączność: USB 2.0, Wi-Fi

Werdykt *Digital Camera*

6-atramentowy zestaw wkładów barwnikowych powinien teoretycznie być bardziej przyjazny dla fotografów, ale jakość wydruków z testowanych drukarek Canon jest lepsza.

4,0 Doskonały

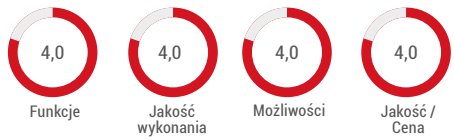

eprasa.pl 922a3b3a56

Test porównawczy Drukarki foto

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Digital Camera JAKOŚĆ/ CENA

Canon Pixma Pro-200

2300 zł

Ulepszona wersja

www.canon.pl

Pixma Pro-100S od dawna jest naszą ulubioną drukarką klasy pro do tworzenia odbitek fotograficznych na papierze A3+. Dzięki ośmiu atramentom barwnikowym, w tym czarnemu, szaremu i jasnoszaremu, drukarka zapewnia wspaniałe, gładkie wydruki z nieskazitelnym odwzorowaniem kolorów i bardzo dobrą ekspresją tonalną w przypadku zdjęć czarno-białych. Nowa, ulepszona gama atramentów zapewnia większą przestrzeń barw, doskonałe nasycenie oraz głębsze czerwienie, błękity i czernie. Jest też nowy, 3-calowy, kolorowy ekran LCD oraz zgodność z oprogramowaniem Professional Print & Layout firmy Canon, jak również z szeroką gamą nośników Fine Art takich firm jak Canson i Hahnemühle.

Możliwości

Szybkość drukowania jest bardzo duża i – jak to często bywa w dzisiejszych czasach – różnica w jakości wydruku pomiędzy trybem standardowym a trybem najwyższej jakości może wydawać się nieistotna. Nawet w trybie standardowym Pro-200 zapewnia wspaniałe wydruki.

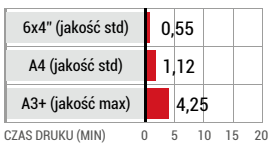

Szybkość druku

To bardzo szybka drukarka we wszystkich trybach jakości, a mimo to wydruki są od razu dość suche.

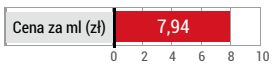

Koszt druku

Tusze barwnikowe są często tańsze w produkcji, ale koszty eksploatacji Pro-200 są nieco wyższe niż w przypadku Pro-300.

Specyfikacja

Maks. format: A3+/13 cali
Rozdzielczość: 4800 x 2400 dpi
Tusze: cyjan, foto cyjan, magenta, foto magenta, żółty, czarny, szary, jasnoszary
Łączność: USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi

Werdykt *Digital Camera*

Pixma Pro-200 jest po prostu najlepszym w tej grupie urządzeniem do drukowania na błyszczącym papierze fotograficznym i jest wyraźnie lepsza od starszej Pro-100S.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania	Możliwości	Jakość / Cena
5,0	5,0	5,0	5,0

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Digital Camera JAKOŚĆ/ CENA

Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

Canon imagePROGRAF Pro-300

3680 zł

Jeszcze wyższy poziom druku A3+

www.canon.pl

Mimo że jest to drukarka pigmentowa, Pro-300 zapewnia doskonały wygląd wydruków zarówno na błyszczących, jak i matowych podłożach. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu w drukarce wkładu Chroma Optimizer, który wygładza wydruk, dzięki czemu światło odbija się równomiernie od wszystkich kolorów. W przeciwieństwie do poprzednich drukarek pigmentowych firmy Canon, Pro-300 umożliwia drukowanie bez marginesów na matowych i artystycznych podłożach, a nie tylko na błyszczących i półbłyszczących papierach fotograficznych.

Możliwości

Nowy, 10-kartridżowy system atramentów Lucia Pro zapewnia szeroką przestrzeń barw z bogatym, żywym odwzorowaniem kolorów, a także wysoką wierność wydruków czarno-białych z zadziwiająco głębokimi i szczegółowymi czerniami. Jakość druku Pro-300 jest spektakularna pod każdym względem, a mimo to jest ona dość szybka jak na drukarkę pigmentową, nawet w trybie najwyższej jakości.

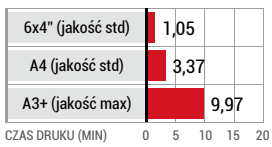

Szybkość druku

Jest dość szybka jak na drukarkę pigmentową – około dwa razy szybsza niż Epson EP900 w trybie najwyższej jakości.

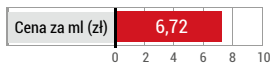

Koszt druku

Koszty atramentu są konkurencyjne, ale nie tak niskie jak w przypadku Epsona SureColor P900.

Specyfikacja

Maks. format: A3+/13 cali
Rozdzielczość: 4800 x 2400 dpi
Tusze: cyjan, foto cyjan, magenta, foto magenta, żółty, matowy czarny, foto czarny, szary, czerwony, Chroma Optimizer
Łączność: USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi

Werdykt *Digital Camera*

Wydruki wyglądają doskonale zarówno na błyszczących, jak i matowych nośnikach, a Pro-300 wyprzedza Pro-200 pod względem jakości druku czarno-białego.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania	Możliwości	Jakość / Cena
5,0	5,0	5,0	5,0

eprasa.pl 922a3b3a56

Epson Expression Photo XP-970

1640 zł

Wielofunkcyjna wersja A3

www.epson.pl

Jeśli dwa razy większe jest dwa razy lepsze, to ta drukarka fotograficzna Epson A3 bije na głowę swoją mniejszą wersję XP-8600 A4. Zapewnia dwukrotnie większy maksymalny obszar wydruku, ale pozostaje przy tym kompaktowa i lekka. W przeciwieństwie do innych testowanych modeli wielkoformatowych ten Epson posiada wbudowany skaner i gniazdo kart SD/HC/XC, a całość uzupełnia 4,3-calowy ekran dotykowy. Podobnie jak Epson XP-8600 A4 model XP-970 opiera się na sześciu standardowych atramentach barwnikowych Claria Photo HD.

Możliwości

Jakość wydruków fotograficznych jest praktycznie identyczna jak w przypadku mniejszej drukarki XP-8600. Gładkość gradacji na niebieskim niebie i jakość odcieni skóry są bardzo dobre. Ponownie jednak najlepiej unikać opcji „photo enhance", jeśli zależy Ci na dokładności kolorów. XP-970 najlepiej nadaje się do wydruków błyszczących i w przeciwieństwie do innych testowanych drukarek wielkoformatowych wydruki czarno-białe nie zachwycają.

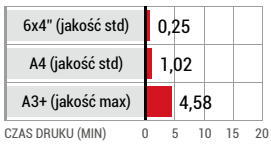

Szybkość druku

Drukowanie jest szybkie, trwa tylko nieco dłużej niż w przypadku mniejszej drukarki XP-8600.

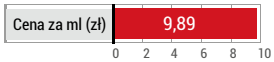

Koszt druku

Opcjonalne wkłady XL mają o dziwo mniejszą pojemność niż w mniejszym modelu XP-8600, ale koszty atramentu są mniej więcej takie same.

Specyfikacja

Maks. format: A3/11 cali
Rozdzielczość: 5700 x 1400 dpi
Tusze: cyjan, jasny cyjan, magenta, jasna magenta, żółty, czarny
Łączność: USB 2.0, Wi-Fi

Werdykt *Digital Camera*

Model XP-970 jest dobrym rozwiązaniem, jeśli potrzebujesz wielofunkcyjnej drukarki do dokumentów i zdjęć, która może generować większe wydruki.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Epson SureColor P900

5499 zł

Zaskakująco kompaktowa

www.epson.pl

Oczywistym wyborem w tym teście grupowym może wydawać się drukarka SureColor P700 A3+, bezpośredni konkurent Pro-200 i Pro-300 Canona. Ale my postawiliśmy na P900, która drukuje w formacie A2 i jest droższa, ale rozmiarami i wagą nie odstaje od modeli A3+ firmy Canon. Poza tym jej wkłady 50 ml są dwa razy pojemniejsze niż wkłady od P700, co pozwala obniżyć koszty tuszu. Obsługa jest doskonała, a dodatkowy wysuwany podajnik z przodu urządzenia jest idealny do drukowania drobnych materiałów artystycznych i stosunkowo grubych kartonów plakatowych. Oprócz kolorowego ekranu dotykowego drukarka ma półprzezroczysty panel górny i wewnętrzne oświetlenie LED, dzięki czemu można sprawdzać efekt druku na bieżąco.

Możliwości

Jakość wydruków jest doskonała zarówno w przypadku tych kolorowych, jak i monochromatycznych, chociaż Canon Pro-300 odwzorowuje bardziej głęboką czerń, a wydruki Epsona na papierze błyszczącym wyglądają mniej gładko.

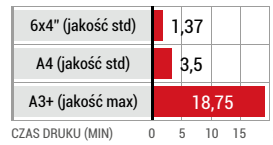

Szybkość druku

Przy najwyższej jakości obrazu prędkość drukowania znacznie spada, choć wizualnie różnica może być nieznaczna.

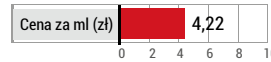

Koszt druku

Dzięki stosunkowo wydajnym wkładom 50 ml drukarka P900 ma bardzo konkurencyjne koszty eksploatacji.

Specyfikacja

Maks. format: A2/17 cali
Rozdzielczość: 5760 x 1440 dpi
Tusze: cyjan, jasny cyjan, żywa magenta, żywa jasna magenta, żółty, matowy czarny, foto czarny, szary, jasny szary, fiolet
Łączność: USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi

Werdykt *Digital Camera*

P900 jest znacznie lepsza od poprzednika P800, a oddzielne atramenty dla czerni fotograficznej i czerni matowej zapewniają wyższą jakość wydruków.

4,5 ★★★★½ Znakomity

eprasa.pl 922a3b3a56

Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Canon zgarnia wszystko

imagePROGRAF Pro-300 najlepszą drukarką foto

Canon imagePROGRAF Pro-300 to zdecydowany zwycięzca w zakresie najwyższej jakości wydruków fotograficznych. Doskonale wykorzystuje atramenty pigmentowe, zapewniając spektakularną jakość na podłożach matowych i Fine Art, zarówno w przypadku zdjęć kolorowych, jak i monochromatycznych. Canon Pixma Pro-200 ma za to wyjątkowo gładki druk na papierze błyszczącym. Z kolei Epson SureColor P900, czyli pigmentowa drukarka A2 jest doskonała zarówno w przypadku wydruków kolorowych, jak i monochromatycznych, ale na papierze błyszczącym wypada mniej przekonująco niż Canon Pro-300. Mimo to jej większe możliwości drukowania są szczególnie imponujące, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest mniej więcej tej samej wielkości i wagi co drukarki A3+ Canona. Epson Expression Photo XP-970 to natomiast wszechstronne urządzenie wielofunkcyjne, które zapewnia dobrą jakość wydruków dzięki konwencjonalnej gamie sześciu atramentów barwnikowych. W grupie A4 naszą ulubioną jest Canon Pixma TS8350/8320, podczas gdy model TS6350/6320 jest nieco mniej wyrafinowany, ale ma bezkonkurencyjny stosunek jakości do ceny. Epson Expression Photo XP-8600 jest kolejnym godnym rywalem, podczas gdy Epson EcoTank ET-7700 jest bardzo drogi, chyba że wykonujesz dużo wydruków. ●

Porównanie testowanych drukarek

Canon Pixma TS6350/6320

Canon Pixma TS8350/8320

Epson EcoTank ET-7700

Epson Expression Photo XP-8600

Canon Pixma Pro-200

Canon imagePROGRAF Pro-300

Epson Expression Photo XP-970

Epson SureColor P900

Strona www	www.canon.pl		www.epson.pl		www.canon.pl		www.epson.pl	
Cena	699 zł	749 zł	3050 zł	770 zł	2300 zł	3680 zł	1640 zł	5499 zł
Liczba tuszy	5	6	5	6	8	10	6	10
Typ atramentu	Barwnikowy (1 pigment)	Barwnikowy (1 pigment)	Barwnikowy	Barwnikowy	Barwnikowy	Pigment + CO	Barwnikowy	Pigment
Maks. format	A4	A4	A4	A4	A3+	A3+	A3	A2
Rozdzielczość	4800 x 1200 dpi	4800 x 1200 dpi	5700 x 1400 dpi	5700 x 1400 dpi	4800 x 2400 dpi	4800 x 2400 dpi	5760 x 1440 dpi	5760 x 1440 dpi
Podajnik	1x kaseta, 1x tylny	1x kaseta, 1x tylny	2x kaseta, 1x tylny	2x kaseta, 1x tylny	1x tylny, 1x manual	1x tylny, 1x ręczny	2x kaseta, 1x tylny	1x tylny, 1x przedni
Szybkość druku 6x4" (standard)	19 s	19 s	42 s	13 s	33 s	1 min 03 s	15 s	1 min 22 s
Szybkość druku A4 (standard)	51 s	51 s	2 min 10 s	50	1 min 10 s	3 min 22 s	1 min 02 s	3 min 30 s
Szybkość druku (najlepsza jakość)	1 min 57 s (A4)	1 min 57 s (A4)	4 min 53 s (A4)	2 min 17 s (A4)	4 min 15 s (A3+)	9 min 34 s (A3+)	4 min 35 s (A3)	18 min 45 s (A3+)
Pojemność tonerów	11,7 ml (XXL)	11,7 ml (XXL)	70 ml	11 ml (XL)	12,6 ml	14 ml	9 ml (XL)	50 ml
Koszt tonera	116 zł (XXL)	116 zł (XXL)	66,50 zł	106 zł (XL)	100 zł	94 zł	89 zł (XL)	210 zł
Koszt druku za ml	9,90 zł (XXL)	9,90 zł (XXL)	0,95 zł	9,63 zł (XL)	7,94 zł	6,72 zł	9,89 zł (XL)	4,22 zł
Łączność	USB 2.0, Wi-Fi, Bluetooth	USB 2.0, Wi-Fi, Bluetooth	USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi	USB 2.0, Wi-Fi	USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi	USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi	USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi	USB 2.0, Ethernet, Wi-Fi
Gniazdo pamięci	None	SD/HC/XC	SD/HC/XC	SD/HC/XC	None	None	SD/HC/XC, MS	None
Wyświetlacz	1,44" OLED	4,3" dotykowy	2,7"	2,7" dotykowy	3,0"	3,0"	4,3" dotykowy	4,3" dotykowy
Nadruk CD/DVD	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak
Skaner	1200 x 2400 dpi	2400 x 4800 dpi	1200 x 2400 dpi	1200 x 2400 dpi	Nie	Nie	1200 x 2400 dpi	Nie
Wymiary [mm]	376 x 359 x 141	373 x 319 x 141	390 x 341 x 138	349 x 340 x 142	639 x 379 x 200	639 x 379 x 200	479 x 356 x 148	615 x 368 x 199
Waga	6,3 kg	6,6 kg	8 kg	6,7 kg	14,1 kg	14,4 kg	8,7 kg	14,8 kg
Funkcje	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość wykonania	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★★
Możliwości	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość / Cena	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★★
Ocena ogólna	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★

eprasa.pl 922a3b3a56

Photoshop® praktyczny

W tym miesiącu

150 **Dodaj winietę**
Zastosuj ten efekt, aby skierować wzrok widza w konkretne miejsce

152 **Zwiększ rozdzielczość**
Nowa funkcja Adobe pomoże Ci efektywnie przeskalować zdjęcie

156
Nowe niebo
Wykorzystaj tę zaawansowaną funkcję, by zastąpić niebo w ciągu kilku sekund

154
Wirtualne studio
Użyj naszych darmowych teł, aby ożywić nudne zdjęcie portretowe

158
Męski portret
Użyj suwaków Lightrooma lub Camera Raw do kreatywnej edycji

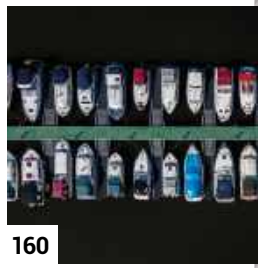

160
Gra cieni
Poznaj cztery sposoby kontrolowania wyglądu czerni i cieni w postprodukcji

eprasa.pl 922a3b3a56

MEDIA I PLIK NA **WWW.MEDIA.AVT.PL**

Skup uwagę za pomocą winietowania

Zastosuj ten subtelny efekt, aby skierować wzrok odbiorcy w konkretne miejsce

Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i pisarzem mieszkającym w Galway. Jest autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC.*

Winietowanie oznacza zaciemnienie narożników obrazu. Kiedy po raz pierwszy zająłem się fotografią, kojarzyło mi się ono jedynie z okropnymi portretami z lat 70. Od razu odrzuciłem możliwość stosowania winiet w swoich zdjęciach. Jednak kilka lat później, na mojej pierwszej wystawie każde zdjęcie w jakimś stopniu zawierało winietę. W międzyczasie odkryłem, że mogę używać tej formy, aby w kreatywny sposób zwrócić uwagę na to, co chciałem podkreślić na zdjęciu. Najczęściej oko jest naturalnie przyciągane do najjaśniejszej części zdjęcia. Jeśli zatem masz konkurujące ze sobą obszary jasności, oko przeskakuje pomiędzy nimi, co może już negatywnie wpływać na odbiór fotografii. Jeśli obszary te znajdują się na krawędziach zdjęcia, użycie narzędzia Post Crop Vignetting (Winietowanie po kadrowaniu) może naprawdę pomóc to naprawić. Weźmy tutaj nasz liść. Podświetlenie pomaga go uwydatnić i podbija jego kolor, ale robi to również z trawą, która na tym ujęciu konkuruje o uwagę. Zmieńmy to...

Filtr radialny

Opcja Post Crop Vignette jest świetna dla obiektów w centrum. Ale co zrobić, jeśli temat jest z boku? Wtedy właśnie przydatny jest filtr radialny (Shift +M). Przeciągnij filtr od środka obiektu na zewnątrz. Zmniejsz suwak Ekspozycja, upewniając się, że funkcja Invert jest wyłączona.

eprasa.pl 922a3b3a56

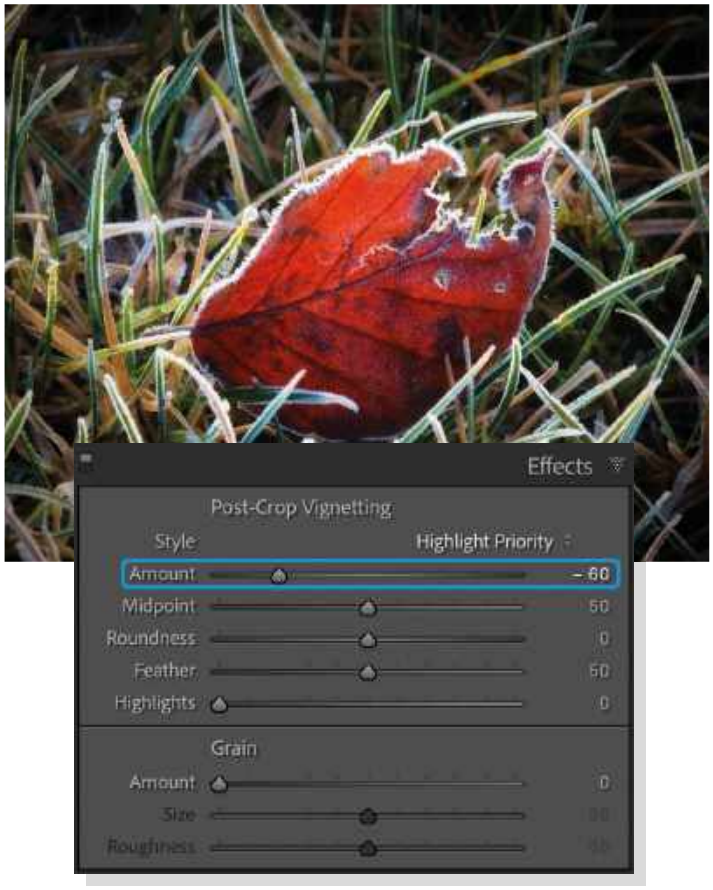

1 Aktywuj winietę

Zacznij od regulacji parametru Amount. Im dalej przesuniesz suwak w lewo, tym ciemniejsze staną się krawędzie – jest to najczęściej spotykany efekt winietowania i to właśnie tutaj go dodajemy. Jeśli zwiększysz wartość parametru Amount, przesuwając się w prawo, krawędzie staną się jaśniejsze.

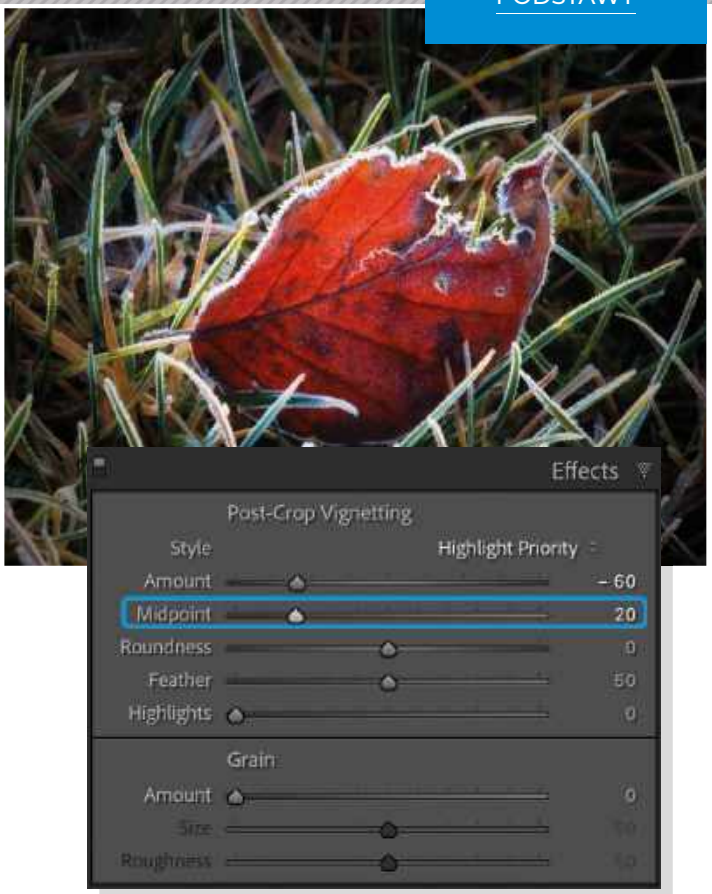

2 Wyznacz pozycję

Choć już samo dodanie winiety oznacza, że zdjęcie wygląda lepiej, można ją jeszcze udoskonalić. Punkt środkowy kontroluje, jak daleko w głąb wchodzi winieta. Suwak w lewą stronę spowoduje przesunięcie ku środkowi, w prawą – ku krawędziom. W tym przypadku dobrze wygląda przesunięcie do centrum.

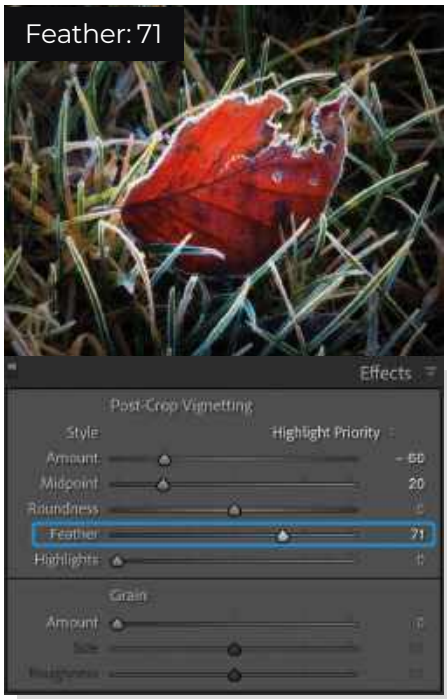

3 Ustaw krawędź

Przechodząc do opcji Feather, możesz bardziej wygładzić granicę winiety. Przy 0 krawędź jest twarda, więc najlepiej jest przesunąć suwak w prawo, chyba że tworzysz specyficzny wygląd jak krawędź ramki. Im bardziej przesuniesz się w prawo, tym płynniejsze stanie się przejście od jasnego do ciemnego.

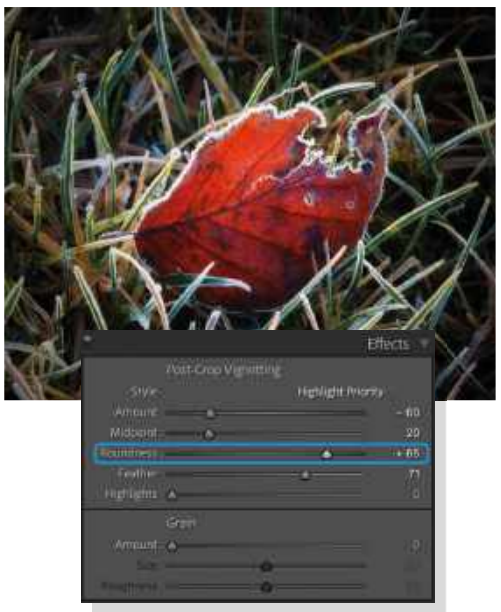

4 Wykończenie

Ostatnim suwakiem, którego używamy jest Roundness. Przesuwając go w lewo, winieta staje się bardziej prostokątna, a w prawo – okrągła. W przypadku naszego zdjęcia lepsza jest winieta okrągła. Jeśli na krawędziach mają być zachowane jasne światła, należy zwiększyć wartość suwaka Highlights.

eprasa.pl 922a3b3a56

MEDIA I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Zwiększ rozdzielczość zdjęcia w Lightroomie

Nowa funkcja Adobe pomoże Ci efektywnie przeskalować zdjęcie

Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i pisarzem mieszkającym w Galway. Jest autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC.*

To zdjęcie zostało zrobione na Wyspach Saltee u wybrzeży Wexford. Była to moja pierwsza podróż w to odludne miejsce, gdzie nie ma nawet dróg. Zdjęcie zostało wykonane Canonem 20D. To zaledwie 8-megapikselowy aparat, ale teraz możemy łatwo pokonać tę niską rozdzielczość, gdybyśmy chcieli wydrukować odbitkę w większym formacie. Jest to możliwe dzięki technologii Super Resolution firmy Adobe, która może podwoić rozdzielczość w pionie i poziomie. Daje to plik czterokrotnie większy. Wygląda to świetnie i działa zarówno na plikach TIFF i JPEG, jak i RAW. W przypadku plików surowych, otrzymujesz po przeskalowaniu pełny DNG, więc możemy go nadal edytować jak standardowy RAW.

Przy każdym ujęciu trzeba czasem pójść na kompromis. To był naprawdę pochmurny poranek, więc zdjęcie zostało zrobione przy ISO 800. Ponieważ obiektyw miał 500 mm, użyłem czasu otwarcia migawki 1/125 s, aby zredukować drgania aparatu, pomimo niedoświetlenia. Poprawmy więc ekspozycję, a następnie powiększmy zdjęcie.

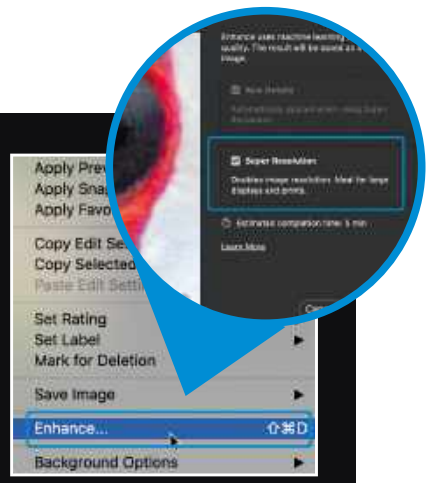

Skalowanie

Po zakończeniu edycji pliku naciśnij Ctrl/Cmd+S, aby zapisać dane, Ctrl/Cmd+R, aby wyświetlić plik na komputerze, a następnie otwórz go w Photoshopie za pomocą Camera Raw. Kliknij obraz prawym przyciskiem myszy i wybierz Enhance. Upewnij się, że opcja Super Resolution jest włączona. W Lightroomie kliknij prawym przyciskiem myszy na folderze i wybierz polecenie Synchronize Folder.

eprasa.pl 922a3b3a56

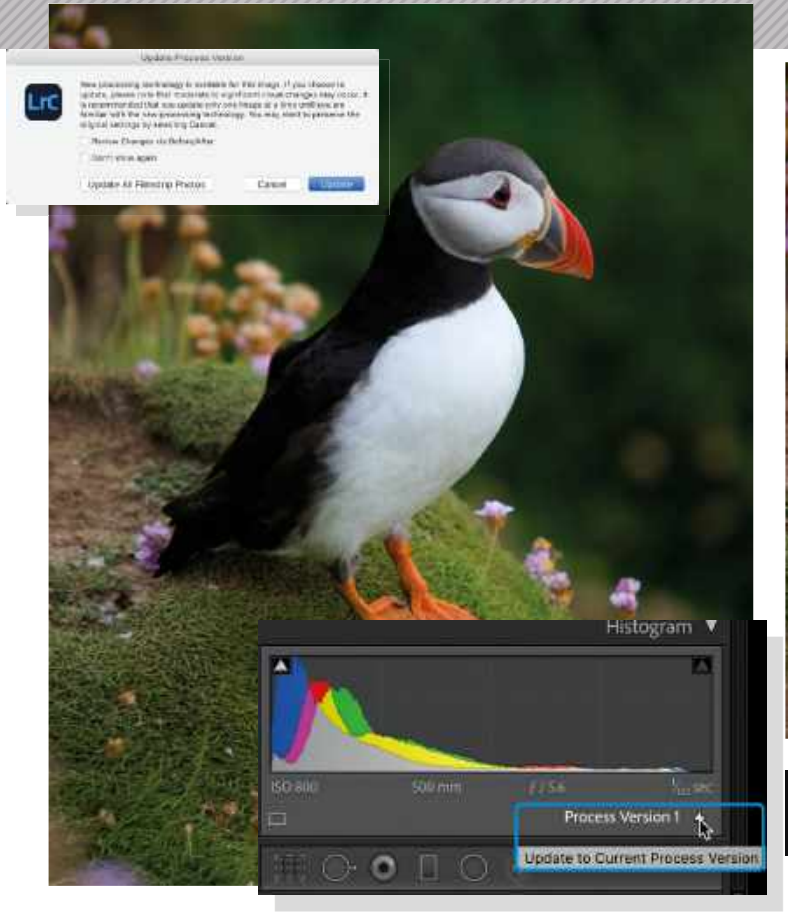

1 Zaktualizuj Process Version

W pierwszej kolejności zwracamy uwagę na Process Version i Profile. Process Version to sposób, w jaki Lightroom (lub Camera Raw) interpretuje dane z sensora. Najedź kursorem na błyskawicę, aby zobaczyć aktualną wersję. Wersja 1 miała inny zestaw suwaków, więc konieczna jest aktualizacja. Kliknij na błyskawicę, aby wyświetlić okno dialogowe Update. Nowe pliki zaimportowane do Lightrooma automatycznie będą miały zastosowaną najnowszą wersję.

2 Wybierz profil

Profil nadaje zdjęciu określony wygląd. Ten plik jest stary, więc posiada jeden z oryginalnych sposobów renderowania, nazwany ACR 4.4, zanim jeszcze zaczęły istnieć profile w znanej nam formie. Bez korzystania z samej przeglądarki profili możesz szybko wybrać z menu opcję Adobe Vivid, by znacznie poprawić kolorystykę i kontrast zdjęcia.

3 Popraw ekspozycję

Możesz teraz skorygować niedoświetlenie. Zwiększ ekspozycję do 1,15. Zmniejsz Highlights do -36 oraz Texture do 21, aby przywrócić szczegóły w białych piórach i poprawić ich szczegółowość.Wadą zwiększenia tekstury jest dodatkowy szum na zdjęciu, przejdź zatem do panelu Detale...

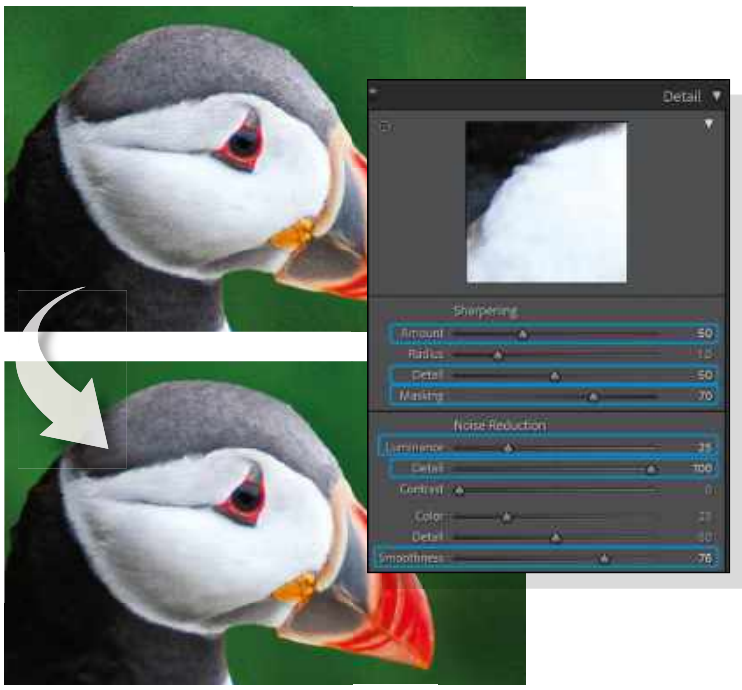

4 Wzmocnij szczegóły

Ustaw Luminance na 25. Usunie to ziarnistość w nieostrych obszarach. Z kolei Details przesuń na 100, aby zachować krawędzie. Aby poprawić jakość większych obszarów koloru, ustaw opcję Smoothness na 76. Domyślną wartość 25 w sekcji Color można pozostawić niezmienioną. Teraz, aby wyostrzyć krawędzie, ale nie nieostre obszary, ustaw opcję Maskowanie na 70. Jeśli chcesz wzmocnić szczegóły, zwiększ Sharpening Detail do 50, a potem również na 50 Sharpening Amount.

eprasa.pl 922a3b3a56

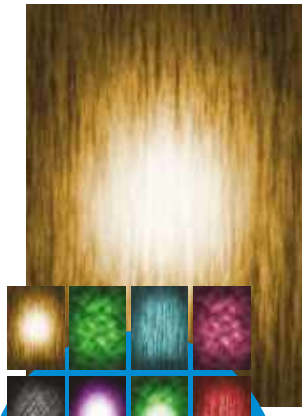

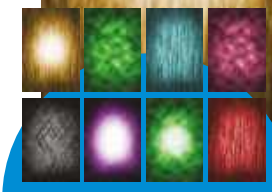

CYFROWE TŁA
48 plików
do zastosowania
od zaraz

MEDIA I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Przenieś się do wirtualnego studia

Użyj naszych darmowych teł, aby ożywić nudne zdjęcie portretowe

Jon Adams

Jon jest profesjonalnym fotografem i pisarzem. Prowadzi również zajęcia z zakresu obsługi aparatu cyfrowego i edycji zdjęć w Photoshopie.

Niezależnie od tego, czy zajmujesz się fotografią ludzi, martwej natury, czy fotografujesz packshoty, szeroki wachlarz teł jest niezbędny dla każdego fotografa studyjnego. Niestety większość z nas nie ma własnego studia, a nawet jeśli możemy przejąć salon na okazjonalną sesję zdjęciową, nie będziemy mieli miejsca na przechowywanie dziesiątek teł fotograficznych. Jednak dobra wiadomość jest taka, że jeśli masz odpowiednie umiejętności w zakresie edycji zdjęć i potrafisz wykonać dokładne szparowanie, możesz umieścić swoje obiekty na dowolnym tle. Z tym wydaniem udostępniamy do pobrania 48 fotograficznych teł w postaci plików cyfrowych. Oprócz tego, że mogą one kompletnie odmienić Twoje zdjęcia, łatwo je dostosujesz do własnych potrzeb i szybko wymienisz, jeśli chcesz zmienić zdanie lub zechcesz uzyskać różne efekty.

Kilka słów o darmowych tłach

Nasze tła mają format A4 i mogą być użyte z dowolnym, dobrze wyciętym tematem, aby nadać mu nowy wygląd. Są one pogrupowane w sześciu różnych kolorach, po osiem w każdym zestawie. Jeśli chcesz, aby tła były większe – powiedzmy, A3 – po prostu otwórz żądany plik w Photoshopie i zwiększ wymiary do 42 x 29,7 cm w menu Obraz > Rozmiar obrazu.

eprasa.pl 922a3b3a56

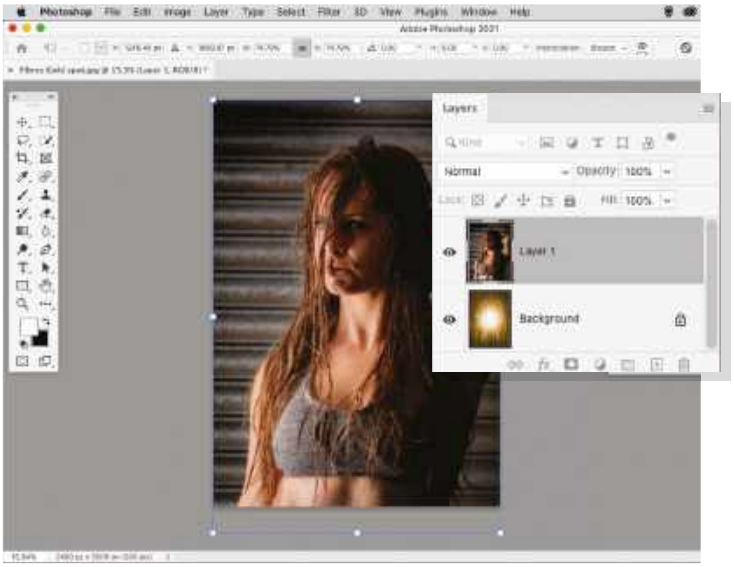

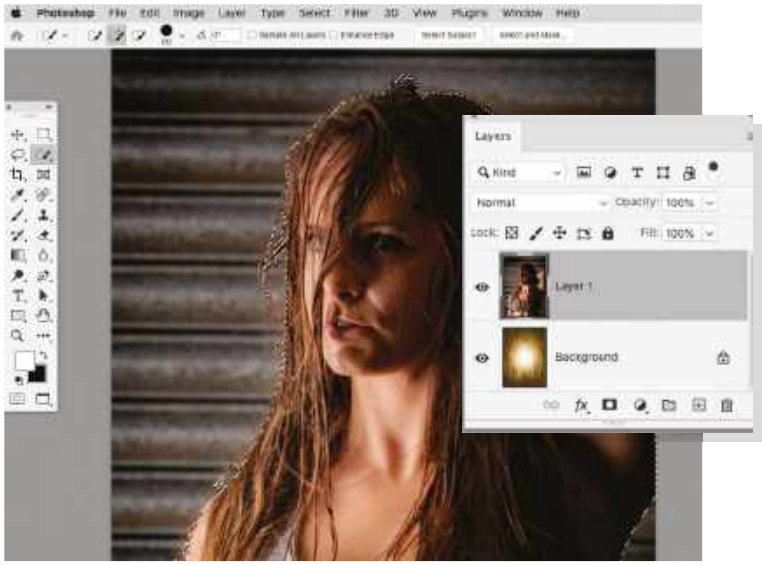

1 Wybierz tło i wklej obiekt

Pobierz katalog Virtual Background Pack na swój komputer, a następnie wybierz tło, którego chcesz użyć. Możesz później zmienić zdanie. Kliknij je prawym przyciskiem myszy i wybierz polecenie Otwórz za pomocą > Photoshop CC, a zostanie ono załadowane do interfejsu Photoshopa. Teraz otwórz swój portret (lub użyj pliku Loretta.jpg do ćwiczeń); gdy będzie widoczny na ekranie, naciśnij Ctrl/Cmd+A, aby go zaznaczyć, następnie Ctrl/Cmd+C, aby go skopiować, a potem Ctrl/Cmd+W, aby go zamknąć. Wróć do obrazu tła, naciśnij Ctrl/Cmd+V, aby wkleić zdjęcie jako nową warstwę. Teraz naciśnij Ctrl/Cmd+T i przeciągnij narożne uchwyty, aby dopasować rozmiar obiektu w ramce. Gdy skończysz, naciśnij Enter.

2 Zaznacz temat

Kliknij narzędzie Szybkie zaznaczanie; na pasku opcji u góry ekranu kliknij Zaznacz obiekt. Photoshop zrobi wszystko, co w jego mocy, aby wyizolować obiekt, ale jest mało prawdopodobne, aby zrobił to idealnie. Aby uzyskać lepszy efekt, możesz zaznaczyć brakujące obszary, przeciągając po nich pędzlem. Aby usunąć niechciany obszar, pomaluj, trzymając Alt. Rozmiar pędzla można dostosować za pomocą nawiasów kwadratowych [i], więc nie spiesz się i wybierz najlepszy możliwy obszar. Możesz też wybrać narzędzie Lasso i dodać (przytrzymaj Shift) albo odjąć (przytrzymaj Alt), rysując wokół obszaru.
Po uzyskaniu przyzwoitego zaznaczenia kliknij przycisk Zaznacz i maskuj na pasku opcji.

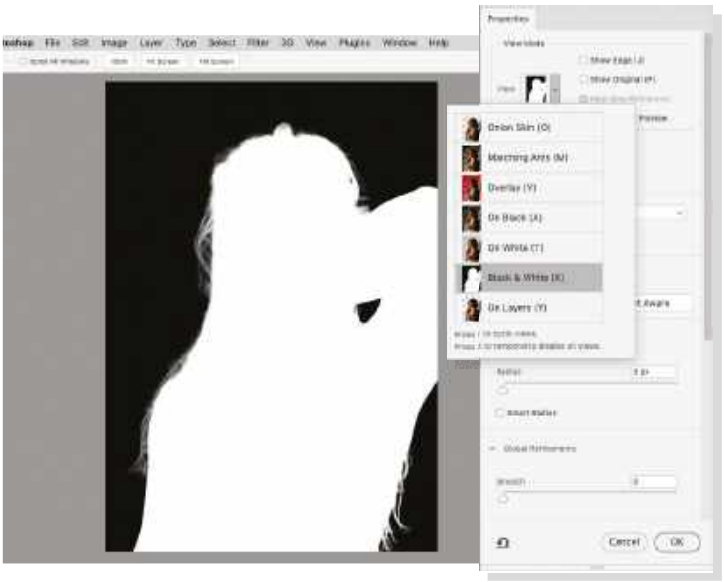

3 Doprecyzuj zaznaczenie

W panelu Zaznacz i maskuj wybierz opcję Łuski cebuli w obszarze Widok i przesuń suwak Przezroczystość w lewo i w prawo, aby zobaczyć stare i nowe tło oraz sprawdzić dokładność zaznaczenia. Zwróć uwagę na krawędzie obiektu; w razie potrzeby wybierz Pędzel poprawiania krawędzi i kliknij przycisk Popraw włosy na pasku opcji, zanim zamalujesz problematyczne krawędzie. Aby wyczyścić oraz dodać lub odjąć zaznaczenie, użyj narzędzia Pędzel w trybie + lub - na pasku opcji. W przypadku trudniejszych zaznaczeń trzeba będzie wykonać więcej ręcznej pracy. Użycie trybu czarno-białego w widoku pozwoli Ci dokładniej zobaczyć maskę.

4 Zapisz maskę jako warstwę

Mając dobrze wykonaną maskę, spróbuj zaznaczyć pole Oczyść kolory w Ustawieniach wyjściowych. Jeśli daje to lepszy efekt, zostaw je zaznaczone, ale jeśli nie, możesz odznaczyć. Gdy już będziesz zadowolony, przejdź do rozwijanego pola Wyjście do i wybierz opcję Nowa warstwa maski. Kliknij przycisk OK i wróć do dokumentu z warstwami. W razie potrzeby możesz jeszcze bardziej dopracować maskę, malując po niej na czarno lub biało za pomocą narzędzia Pędzel. Aby zmienić tło na inne, po prostu przeciągnij i upuść nowe tło bezpośrednio na obraz i umieść go nad bieżącym tłem w panelu warstw.

eprasa.pl 922a3b3a56

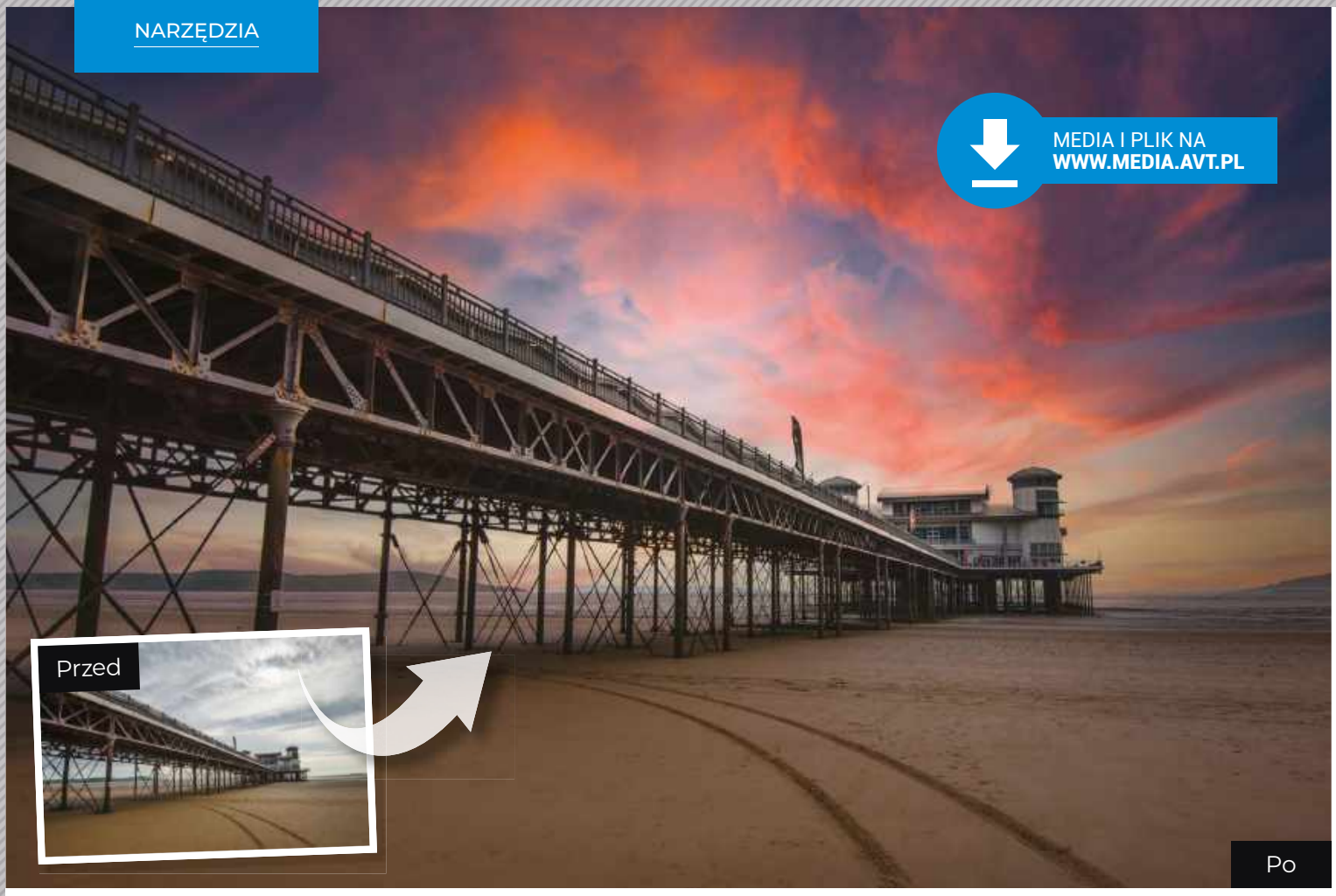

MEDIA I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Dodaj scenie nowe niebo

Dzięki sztucznej inteligencji Photoshop CC może zastąpić niebo w ciągu kilku sekund. Wystarczy zaledwie kilka kliknięć!

James Paterson

Mając za sobą ponad dekadę pracy jako pisarz i fotograf, James dokładnie wie, które narzędzia i techniki Photoshopa i Lightrooma mają największe znaczenie.

Jedną z najciekawszych funkcji programu Photoshop CC jest narzędzie Zastępowanie nieba, które wykorzystuje uczenie maszynowe do automatycznego rozpoznawania nieba na zdjęciach plenerowych, izolowania go i wstawiania innego, wybranego przez użytkownika. Dzięki tej funkcji możesz zastąpić nieciekawe niebo kilkoma kliknięciami. Oczywiście istnieje cała debata na temat tego, czy zastępowanie nieba nie zaszkodzi fotografii krajobrazowej, zmniejszając radość z uchwycenia prawdziwej sceny. Ale pomijając to, nowe narzędzie jest zadziwiająco dobre w tym, co robi. Jest ono w stanie wyodrębnić nawet trudne obszary nieba, takie jak przerwy między molo w naszym przykładzie, czy inne skomplikowane szczegóły np. gałęzie drzew i budynki. W Photoshopie wprowadzono także Filtry neuronowe, które – między innymi – automatycznie kolorują stare zdjęcia i generują uśmiechy na portretach. Wraz z funkcją Zastępowanie nieba stanowią nową, ekscytującą erę narzędzi Photoshopa opartych na sztucznej inteligencji.

Popraw program

Po zakończeniu pracy nad nowym niebem możesz wybrać, czy chcesz je wyeksportować jako duplikat warstwy, czy jako nową warstwę. W pierwszym przypadku tworzona jest pojedyncza warstwa z obrazem i nowym niebem. W drugim przypadku tworzona jest grupa warstw, zawierająca szereg warstw dopasowania i masek. Jeśli chcesz, możesz doprecyzować obszar nieba, zmieniając maskę, lub dostosować sposób tonowania nieba i ziemi za pomocą warstw dopasowania. Dwie warstwy kontrolują niebo: Jasność/Kontrast i Balans kolorów. Warstwa Krzywe odpowiada za tonację pierwszego planu.

eprasa.pl 922a3b3a56

1 Opcje regulacji

Automatyczne zaznaczanie nieba w Photoshopie działa dobrze, ale nie zawsze idealnie. Użyj tych suwaków, aby dopracować przejście między lądem a niebem. Suwak Przesuń krawędź przesuwa horyzont w górę lub w dół, a suwak Wtapianie krawędzi sprawia, że krawędź jest twardsza lub bardziej poszarpana. Możesz także użyć Pędzla nieba na pasku narzędzi, aby dodać, lub z przyciskiem Alt, by usunąć zaznaczony obszar.

2 Wybierz niebo

Otwórz zdjęcie, a następnie przejdź do Edycja > Zastępowanie nieba, aby rozpocząć. Jeśli chcesz tylko zaznaczyć niebo bez zastępowania go, wybierz polecenie Zaznaczenie > Niebo. Photoshop automatycznie wyizoluje niebo, a następnie zastąpi je innym. Niebo wybierzesz z rozwijanej listy. Są tam utworzone kategorie takie jak Błękitne niebo, Spektakularne i Zachody słońca.

3 Użyj własne

Oprócz obrazów nieba od Adobe można również załadować własne zdjęcia. Dobrym pomysłem jest zbudowanie własnej biblioteki z takimi zdjęciami, ponieważ te od Adobe będą bez wątpienia szeroko wykorzystywane. Kliknij ikonę trybika, aby załadować własne pliki. Photoshop zlokalizuje obszar nieba na dowolnie wybranym ujęciu, więc zdjęcie nie musi przedstawiać tylko nieba i nie ma potrzeby jego przycinania.

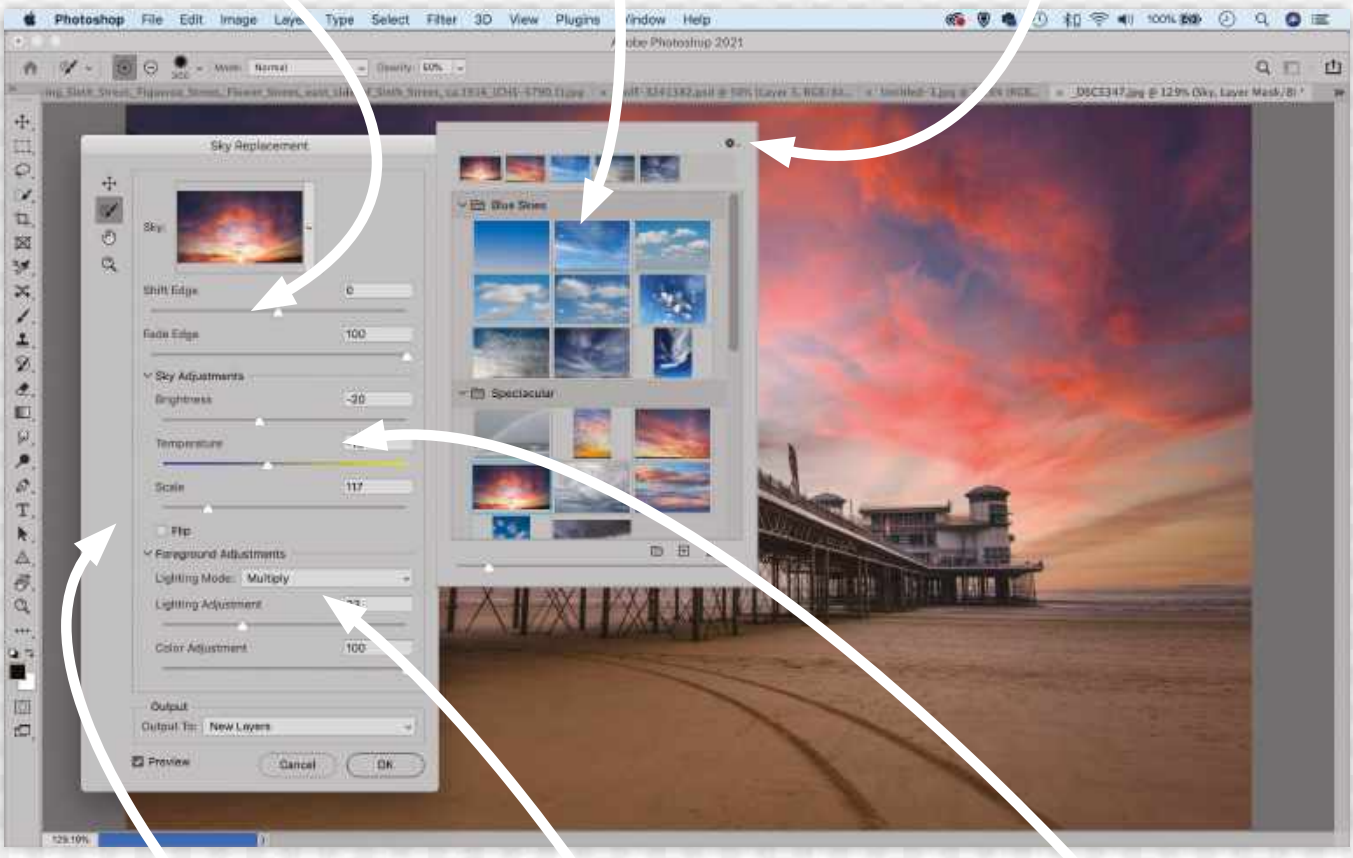

4 Skaluj i przesuń

Przeciągnij niebo, aby zmienić jego położenie. W przypadku zdjęć o większej rozdzielczości może się okazać, że niebo z programu Adobe jest za małe, więc najpierw trzeba zwiększyć suwak Skala, aby było ono większe w kadrze. Użycie tego suwaka może być również pomocne przy dopasowywaniu nieba do ogólnej perspektywy zdjęcia krajobrazowego. Jeśli chcesz, możesz także obrócić niebo, co może być przydatne, aby dopasować zgodnie kierunki padania światła.

5 Dopasowanie pierwszego planu

Gdy wybierzesz nowe niebo, tonacja i kolor ziemi automatycznie dostosują się do niego. Jeśli skalujesz lub przesuwasz niebo, aby zobaczyć inną jego część, kolory pierwszego planu również ulegną zmianie. Suwaki Dopasowanie oświetlenia i koloru pozwolą określić siłę zmiany jasności i koloru. Z kolei Tryb oświetlenia umożliwia przyciemnienie (przy użyciu opcji Pomnóż) lub rozjaśnienie (opcja Ekran).

6 Opcje dla nieba

Warto poświęcić trochę czasu na te ustawienia, aby dopracować wygląd nieba i ziemi, tak by kolory i światło wyglądały naturalnie. Możesz zmienić jasność nieba lub sprawić, by kolory były cieplejsze lub chłodniejsze za pomocą suwaków (gdy zmienisz te ustawienia, zauważysz, że zmienią się także odcienie pierwszego planu). Jeśli wybierzesz opcję Wyjście do jako Nowe warstwy, możesz później zmienić wygląd warstwy Jasność/Kontrast i Balans kolorów.

eprasa.pl 922a3b3a56

MEDIA I PLIK NA **WWW.MEDIA.AVT.PL**

Podkreśl charakter zdjęcia portretowego

Użyj suwaków Lightrooma lub Camera Raw do kreatywnej edycji męskiego portretu

Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i pisarzem mieszkającym w Galway. Jest autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC.*

W świecie napędzanym przez Instagram widzimy na zdjęciach zdecydowanie więcej kobiet niż mężczyzn. Zresztą większość przemysłu kosmetycznego i modowego jest zorientowana na kobiety. Nie ma w tym żadnej pogardy czy zazdrości: to tylko obserwacja. Dziś jednak wbrew trendom dokonajmy małej zmiany i zajmijmy się portretem męskim.

Spróbujmy uwydatnić cechy, które zazwyczaj minimalizuje się w przypadku portretów kobiecych – ziarnistość, naturalna skóra i podkreślona faktura – aby wydobyć surowy charakter twarzy.

Redukcja kolorów to dobry punkt wyjścia, dlatego warto przeprowadzić konwersję monochromatyczną, która usunie rozpraszające barwy. Następnie zwiększamy kontrast, ale =nie kosztem utraty naturalnego odcienia skóry. Aby dodać charakteru, podkręcamy suwaki tekstury, klarowności i przejrzystości. Nie martw się, jeśli w tym w procesie utracisz szczegóły w cieniach.

Oświetlenie

Niezależnie od tego, czy używasz sztucznego, czy naturalnego oświetlenia, ustaw obiekt tak, aby światło znajdowało się po drugiej stronie twarzy w stosunku do aparatu. Korzystając z okna, możesz zaciągnąć zasłony, aby zwęzić wiązkę światła jak na naszym zdjęciu. W przypadku światła sztucznego można użyć stripa lub beauty disha z założonym gridem.

eprasa.pl 922a3b3a56

1 Konwersja do czerni i bieli

Choć możesz dokonać naprawdę szybkiej konwersji na czarno-biały obraz, redukując nasycenie w panelu Basic do zera, nie jest to najlepszy sposób. Lepiej użyć jednego z profili, który pozwala dokonać takiej konwersji – Adobe Monochrome. Możesz w tym celu nacisnąć V lub zmienić w ustawienia Treatment z Color na Black & White. Jeszcze lepiej, kliknij na ikonę Profile Browser i rozwiń listę B&W. Po najechaniu kursorem na widoczne miniaturki możesz obejrzeć każdy wygląd na swoim zdjęciu bez jego stosowania. Gdy już znajdziesz taki, który wydaje Ci się dobrym punktem wyjścia, kliknij go. W tym przypadku wybrałem B&W 03 z sekcji B&W.

2 Skup się na skórze

Skóra jest zbyt jasna. Możesz temu zaradzić, zmniejszając wartość opcji Highlights w panelu Basic. Ustaw trochę więcej niż potrzebujesz, w naszym przypadku -40. Robimy tak, ponieważ następnym krokiem jest zwiększenie kontrastu. Pozwoli to uzyskać bogatsze czernie, ale także ponownie rozjaśni skórę. Poziom 55 wygląda dobrze, ale wyższe wartości również mogą być w porządku. Zwiększ cienie do 49, aby przywrócić szczegóły twarzy.

3 Podkreśl szczegóły

Teraz przechodzimy do sekcji Presence. Zwiększenie do 30 suwaka Texture podkreśli włosy i brodę, dzięki czemu twarz stanie się bardziej wyrazista. Clarity podkreśli detale twarzy; im większy poziom ustawisz, tym bardziej ziarnisty będzie wygląd. Ja ustawiłem ją na poziomie 50. Na koniec, aby nadać zdjęciu wyrazistości, wypróbuj suwak Dehaze. Uważaj, bo 20 może dać już zbyt mocny efekt. Aby podkreślić oczy, kliknij ikonę pędzla znajdującą się pod histogramem. Z rozwijanej listy efektów wybierz opcję Iris Enhance. Ustaw rozmiar tak, aby szerokość pędzla była mniejsza niż promień oka i aby zmieścił się on wewnątrz tęczówki. Wyrysuj pędzlem nierówny półksiężyc w dolnej części oka.

4 Skieruj wzrok na twarz

Naszym ostatnim krokiem jest skupienie uwagi na twarzy. Sweter jest po prostu zbyt szczegółowy i przyciąga wzrok. Światło w kontrze na włosach jest również zbyt jaskrawe i wymaga redukcji. Można użyć narzędzia Post Crop Vignette, ale bardziej odpowiedni do tego zadania jest filtr radialny, gdyż pozwala on na umieszczenie elipsy w dowolnym miejscu na zdjęciu. Pozostaw pole wyboru Invert wyłączone, by w tym przypadku efekt działał na zewnątrz zaznaczenia. Kliknij dwukrotnie etykietę Effect, aby ją zresetować, a następnie ustaw ekspozycję na -4. Narysuj przybliżony okrąg od nosa na zewnątrz.

eprasa.pl 922a3b3a56

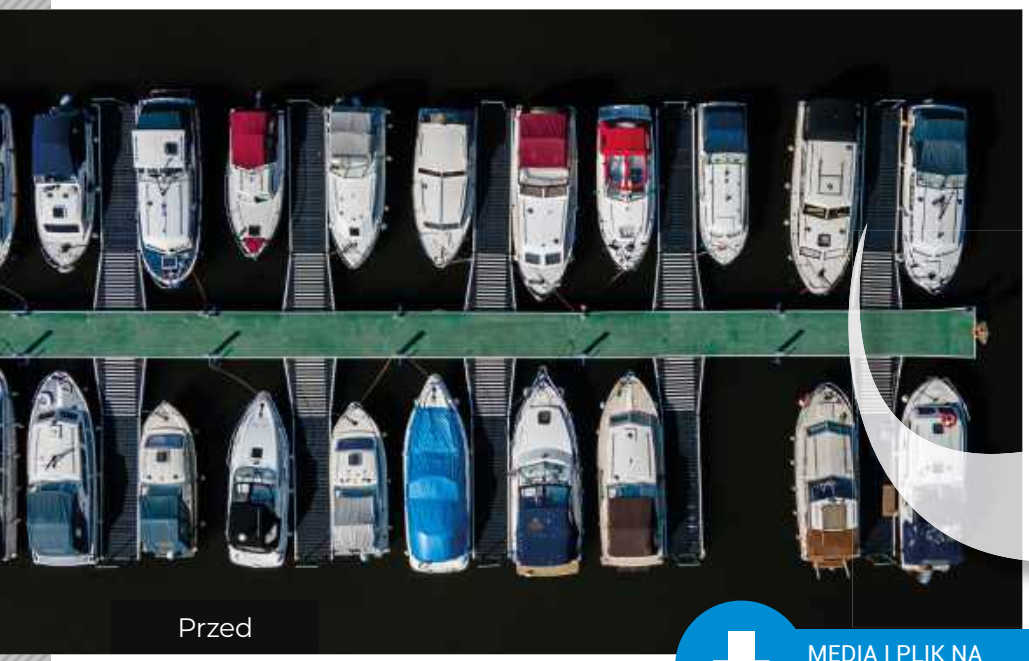

Przed

MEDIA I PLIK NA **WWW.MEDIA.AVT.PL**

Weź udział w grze cieni

Poznaj cztery sposoby kontrolowania wyglądu czerni i cieni na zdjęciach poprzez proste, ale skuteczne korekty

James Abbott

Jest profesjonalnym fotografem specjalizującym się w krajobrazach i portretach. Photoshopa zna na wylot i stworzył setki tutoriali.

Jest tak wiele sposobów na rozpoczęcie edycji zdjęcia, że prawie niemożliwe jest wymienienie ich wszystkich, ale wybranie nieoczekiwanego startu może zaowocować nowymi i ekscytującymi technikami, które sprawią, że Twoje ujęcia zyskają świeżość. Cienie są jednym z obszarów, które można łatwo przeoczyć, ale ich ciemny wymiar sprawia, że są doskonałym narzędziem do zastosowania różnych kreatywnych efektów.

Użycie naszego zdjęcia, które składa się głównie z ciemnych tonów, stanowi skuteczną metodę pokazania niektórych sposobów na ciekawą edycję cieni. Choć może się to wydawać mało konwencjonalnym podejściem, w rzeczywistości jest bardzo skuteczne. Omówimy wykorzystanie kilku różnych warstw dopasowania oraz zaawansowanej techniki maskowania, która pozwala na precyzyjne zastosowanie efektów, a zapoznamy się też z metodami, których wcześniej nie brałeś pod uwagę.

1 Głębiej niż czerń

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną znajdującą się w dolnej części panelu Warstwy i wybierz Krzywe. Gdy otworzy się okno, zaznacz na krzywej trzy punkty: w 1/4, w połowie i w 3/4 jej długości. W ten sposób utrzymasz krzywą w ryzach. Jeśli popełnisz błąd, złap punkt i przeciągnij go poza krzywą. Aby pogłębić cienie bez wpływu na inne tony, przeciągnij punkt w lewym dolnym rogu w prawo, aż na wejściu pojawi się wartość 25.

eprasa.pl 922a3b3a56

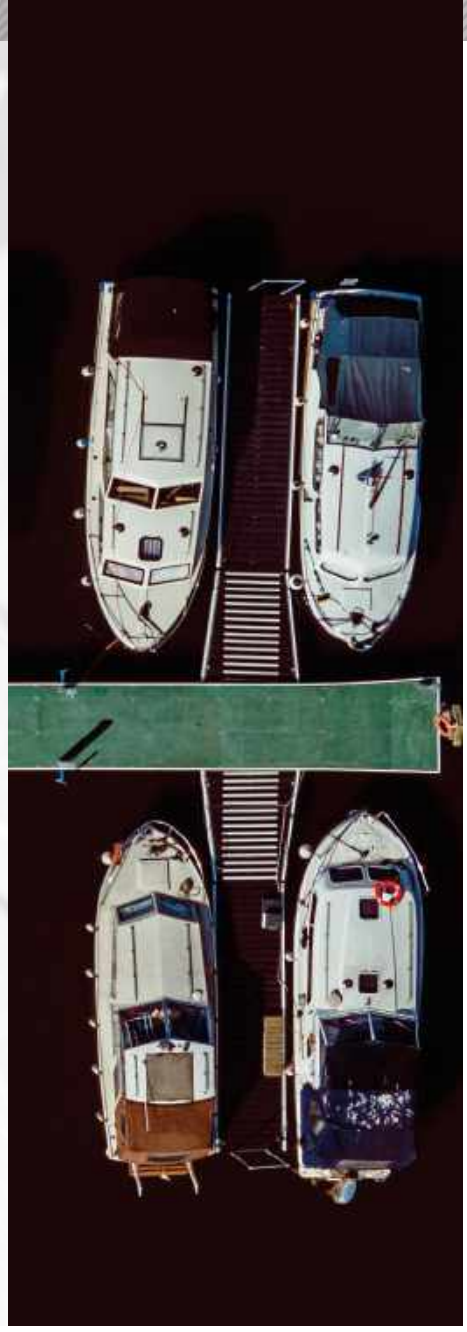

2 Rozdziel tonowanie

Ustaw kolor pierwszego planu na ciemnoniebieski, a tła na bardzo jasny żółty. W tej technice kolor niebieski będzie wpływał na cienie, a żółty na światła. Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz Mapa gradientu, a następnie zmień tryb mieszania z Normalnie na Nakładka. Efekt będzie dość mocny, więc możesz użyć suwaka Krycie, aby zmniejszyć jego siłę – na naszym zdjęciu ustawiłem go na 60%.

3 Tonowanie cieni

Utwórz warstwę dopasowania Wyszukiwanie kolorów, gdy otworzy się okno dialogowe, kliknij w menu rozwijanym Wczytaj profil abstrakcyjny i wybierz Sienna-Blue. Możesz teraz zastosować ten efekt do ciemniejszych tonów, wybierając Obraz > Zastosuj obraz. Gdy otworzy się okno, użyj ustawień domyślnych, ale upewnij się, że zaznaczona jest opcja Odwróć, aby efekt był skierowany na cienie. Powtórz operację „Zastosuj obraz" po raz drugi, aby wzmocnić efekt.

4 Color grading

Na koniec zastosujemy nieco niekonwencjonalną ciepłą tonację do cieni i chłodniejszą do świateł. Utwórz warstwę wypełnienia Kolor selektywny i ustaw w menu rozwijanym Kolory na Czarne. Przesuń suwaki Niebieskozielony na -10%, Karmazynowy na +15%, Żółty na +15%; jeśli chcesz pogłębić czernie, ustaw Czarny na +5%. Teraz zmień Kolory na Białe i ustaw Karmazynowy na -20%. Dzięki temu cienie będą ciepłe i czerwone, a światła chłodne i zielone.

eprasa.pl 922a3b3a56

Który obiektyw jest jaśniejszy?

Ile tak naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź swoją wiedzę w naszym comiesięcznym quizie!

1 **Który z tych obiektywów Leica jest najjaśniejszy?**
- A Summilux
- B Summicron
- C Summarit
- D Summaron

2 **Jaki jest najnowszy model w rodzinie aparatów kompaktowych Sony RX100?**
- A Sony RX100 IV
- B Sony RX100 V
- C Sony RX100 VI
- D Sony RX100 VII

3 **W jakim stanie USA zostało wykonane słynne zdjęcie Ansela Adamsa "Wschód księżyca", wystawione niedawno na aukcji?**
- A California
- B Arizona
- C New Meksyk
- D Utah

4 **Który z tych producentów optyki produkuje i stałki, i zoomy?**
- A Tokina
- B Irix
- C Laowa
- D TTArtisan

5 **Który z aktorów grających w Star Trek jest lub był znakomitym fotografem?**
- A William 'Kirk' Shatner
- B Patrick 'Picard' Stewart
- C Nichelle 'Uhura' Nichols
- D Leonard 'Spock' Nimoy

6 **Który z tych czterech obiektywów jest najjaśniejszy?**
- A 300 mm f/2,8
- B 50 mm f/1,4
- C 85 mm f/1,2
- D 35 mm f/1,8

7 **Jakie mocowanie obiektywu ma aparat Blackmagic Pocket Cinema 6K?**
- A Canon EF
- B Canon EF-M

- C Micro Cztery Trzecie
- D M42

8 **Który z polskich fotografów gra na perkusji i ma własny zespół Rock'n'Rollowy?**
- A *Jacek Bonecki*
- B *Ryszard Horowitz*
- C *Chris Niedenthal*
- D *Tomasz Sikora*

9 **Z jakiego typu akcesoriów fotograficznych znana jest marka Gossen?**
- A Filtrów ND
- B Softboksów
- C Światłomierzy
- D Paneli LED

10 **Która z tych wartości przysłony jest 2,5 stopnia ciemniejsza od f/8?**
- A f/19
- B f/22
- C f/10.5
- D f/20

Sothebys

Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1.A, 2.D, 3.C, 4.A, 5.D, 6.C, 7.A, 8.C, 9.C, 10.A

eprasa.pl 922a3b3a56

140 STRON PRAKTYCZNYCH PORAD I FACHOWYCH PODPOWIEDZI

PRZESYŁKA GRATIS

PRZEJRZYJ CAŁE WYDANIE ON-LINE I ZAMÓW NA ULUBIONYKIOSK.PL

prasa.pl/922a3b3ab6

eprasa.pl 922a3b3a56